

POLSKA AKADEMIA NAUK
KOMITET PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA KRAJU

Kinga Rybak-Niedziółka

MIASTO JAKO KRAJOBRAZ

City as Landscape

STUDIA
Tom CXCI



WARSZAWA 2018

POLSKA AKADEMIA NAUK
KOMITET PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA KRAJU

Rada Redakcyjna

Tadeusz Markowski (Uniwersytet Łódzki) przewodniczący, Jacek Szlachta (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) zastępca przewodniczącego, Sergiej Bortnyk (Taras Shevchenko National University of Kyiv), Paweł Churski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Magdalena Górczyńska (Luxembourg Institute of Socio-Economic Research (LISER), Department Urban Development and Mobility), Jianxiang Huang (Faculty of Architecture, The University of Hong Kong), Andrzej Klasik (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach), Wioletta Kamińska (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), Tadeusz Kudłacz (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), Tadeusz Marszał (Uniwersytet Łódzki), Eduardo José Rocha Medeiros (Centro de Estudos Geográficos, Universidade de Lisboa), Gabor Pirisi (Faculty of Sciences University of Pécs), Jan Sucháček (VŠB – Technical University of Ostrava), Kamila Tabaka Simon (Institut d'Urbanisme de Grenoble, Université de Grenoble Alpes), Janusz Zaleski (Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej)

Redakcja Wydawnictw

Tadeusz Markowski (redaktor naczelny), Paulina Legutko-Kobus (zastępca redaktora naczelnego), Ewa Ryżlak (sekretarz redakcji)

Adres Redakcji

00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
piętro 23, pokój 2308, tel. (022) 182-68-75; e-mail: kpzk@pan.pl

Recenzenci: Wojciech Kosiński, Tomasz Parteka

Redaktor statystyczny: Dominika Rogalińska

© Copyright by Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN
Warszawa 2018

ISBN 978-83-63563-62-2

Książka sfinansowana ze środków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Zgłoszenie artykułu do czasopisma jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody
na opublikowanie w wersji papierowej i elektronicznej

Spis treści

Contents

Abstract	7
Wstęp	9
<i>Introduction</i>	
1. Cel pracy	12
<i>Objective of the work</i>	
2. Metody badawcze	13
<i>Research methods</i>	
2.1. Pole badawcze, temat i podstawy metodologiczne	13
Research field, subject and methodological basis	
2.1.1. Fenomenologia miasta jako krajobrazu	14
<i>Phenomenology and city as landscape</i>	
2.1.2. Percepcja krajobrazu w relacji człowiek – przestrzeń	16
<i>Perception of the landscape in the relationship between man and space</i>	
2.1.3. Przestrzeń społeczna a przestrzeń strukturalna	18
<i>Social space and structural space</i>	
2.1.4. Urbanistyka krajobrazu a krajobraz urbanistyczny	24
<i>Landscape planning and urban landscape</i>	
2.1.5. Forma miasta jako krajobrazu	26
<i>The form of city as landscape</i>	
2.2. Struktura pracy	28
<i>Work structure</i>	
3. Stan badań	29
<i>The state of research</i>	
3.1. Podstawowe definicje dotyczące miasta jako krajobrazu	29
<i>Basic definitions of city as landscape</i>	
3.1.1. Miasto	29
<i>City</i>	
3.1.2. Krajobraz	34
<i>Landscape</i>	
3.2. Człowiek w mieście jako krajobrazie	37
<i>A man in the city as landscape</i>	
3.2.1. Krajobraz miasta a ciało człowieka	37
<i>The city landscape and the human body</i>	
3.2.2. Krajobraz miasta jako terytorium	42
<i>The city landscape as a territory</i>	

3.2.3.	Znaczniki graniczne w przestrzeni	48
	<i>Border tags in space</i>	
3.2.4.	Zależności znaczników centrowych i identyfikacyjnych	50
	<i>Dependencies of center and identification marks</i>	
3.2.5.	Punkty orientacyjne	54
	<i>Landmarks</i>	
3.2.6.	Mobilność w aspekcie architektoniczourbanistycznym a krajobraz miasta	58
	<i>Mobility in the architectural-urban aspect and the city landscape</i>	
3.2.7.	Miejsce jako fenomen przestrzeni.	59
	<i>A place as a phenomenon of space</i>	
4.	Miasto jako krajobraz – geneza	65
	<i>City as landscape – genesis</i>	
4.1.	Fenomenologia projektowania miasta jako krajobrazu w ujęciu historycznym	65
	<i>Phenomenology of city design as a landscape in historical perspective</i>	
4.1.1.	Miasta europejskie	67
	<i>European cities</i>	
4.1.2.	Miasta amerykańskie	69
	<i>American cities</i>	
4.2.	Główne nurty tworzące współczesne miasta – ich osiągnięcia i wiążące się z nimi zagrożenia	70
	<i>Main currents forming contemporary cities – their achievements and threats connected with them</i>	
4.2.1.	Sentymentalizm.	71
	<i>Sentimentality</i>	
4.2.2.	Monumentalizm	76
	<i>Monumentality</i>	
4.2.3.	Radykalizm	88
	<i>Radicalism</i>	
4.2.4.	Futuryzm	94
	<i>Futurism</i>	
4.2.5.	Podsumowanie	99
	<i>Summary</i>	
4.3.	Zagrożenia w rozwoju miast	100
	<i>Threats in urban development</i>	
4.3.1.	„Czarny łabędź” a krajobraz miasta	102
	<i>„Black Swan” and the city landscape</i>	
4.3.2.	Tożsamość a tematyżacja krajobrazu miasta	104
	<i>Identity and theme of the city landscape</i>	
4.3.3.	Podsumowanie	112
	<i>Summary</i>	
5.	Miasto jako krajobraz – analiza	114
	<i>City as landscape – analysis</i>	
5.1.	Główne założenia	116
	<i>Main assumptions</i>	

5.2. Miasto – nie miasto	118
<i>City – not a city</i>	
5.3. Struktura	119
<i>Structure</i>	
5.3.1. Analizy inwentaryzacyjne.	120
<i>Inventory analyses</i>	
5.3.2. Analiza panoram	125
<i>Panorama analysis</i>	
5.4. Znaczenie	135
Importance	
5.4.1. Analiza sekwencji widokowych	138
<i>Analysis of view sequences</i>	
5.4.2. Analiza percepcyjna krajobrazu	142
<i>Perceptual analysis of the landscape</i>	
5.4.3. Analiza wartości.	148
<i>Value analysis</i>	
5.5. Fenomen	157
<i>Phenomenon</i>	
5.5.1. Metoda analizy <i>genius loci</i> jako sposób rozumienia przestrzeni	158
<i>Method of genius loci analysis as a way of understanding space</i>	
5.5.2. Wyrażanie fenomenu – duch miejsca	166
<i>Expressing the phenomenon – the spirit of the place</i>	
5.6. Model Panofsky'ego jako dodatkowe narzędzie syntezy analiz krajobrazu miasta	169
<i>Model of Panofsky as an additional tool for the synthesis of city landscape analyses</i>	
5.6.1. Obraz automorficzny.	171
<i>Automorphic image</i>	
5.6.2. Obraz egzomorficzny	172
<i>Exomorphic image</i>	
5.6.3. Obraz endomorficzny	172
<i>Endomorphic image</i>	
5.7. Podsumowanie	174
<i>Summary</i>	
6. Miasto jako krajobraz – synteza.	176
<i>City as landscape – synthesis</i>	
6.1. Interpretacja wzorca	178
<i>Pattern interpretation</i>	
6.2. Interpretacja kategorii <i>genius loci</i>	180
<i>Interpretation of the genius loci category</i>	
6.3. Forma	181
<i>Form</i>	
6.3.1. Proporcje	183
<i>Proportions</i>	
6.3.2. Dominanty.	183
<i>Landmarks</i>	

6.3.3. Powiązania widokowe	185
<i>Visual connections</i>	
6.3.4. Podsumowanie	186
<i>Summary</i>	
6.4. Potrzeby społeczne.	186
<i>Social needs</i>	
6.4.1. Potrzeby wewnętrzne	188
<i>Internal needs</i>	
6.4.2. Potrzeby zewnętrzne.	189
<i>External needs</i>	
6.4.3. Podsumowanie	190
<i>Summary</i>	
6.5. Tożsamość	190
<i>Identity</i>	
6.6. Miasto jako krajobraz.	191
<i>City as landscape</i>	
6.7. Podsumowanie	192
<i>Summary</i>	
7. Wnioski – wykorzystanie i przetwarzanie metod analizy krajobrazu miasta na potrzeby kształtowania współczesnej przestrzeni	194
<i>Conclusions – the use and processing of city landscape analysis methods for the needs of shaping contemporary space</i>	
7.1. Identyfikacja tożsamości przestrzeni i miejsc na podstawie wyników analiz krajobrazu miasta	194
<i>Identification of the identity of spaces and places based on the results of city landscape analyzes</i>	
7.2. Schemat działań badawczych.	195
<i>Diagram of research activities</i>	
7.3. Podsumowanie	197
<i>Summary</i>	
Bibliografia	199
<i>Bibliography</i>	
Spis rycin	209
<i>List of Figures</i>	
Spis fotografii.	211
<i>List of Photos</i>	
Spis tabel	212
<i>List of Tables</i>	
Informacja o Autorce	213
<i>Note on Author</i>	

ABSTRACT

City as Landscape. City is a formal expression of social relations. It is a kind of ethos and dreams connected with history and identity of individuals. It is a structure with thousands of meanings. The opportunities it creates can lead to an outstanding civilization. At the same time it reveals all negative aspects of living. City is a collection of separate individuals combined with common perception of spatial affiliation and identity development. It is worth writing about city because despite its well-defined value it is an elusive being. In spite of being a kind of collective needs it is still on the move, transforms all the time reflecting human emotions. Existence of city as a phenomena itself is a symbol of realization of people's most basic needs and the history of its development shows growing complication and diversification of expectations related to it. City along with its diversity reflects human beings of a particular time. It is a spotlight in which both successes and failures of communities and individuals in each epoch can be seen. Thanks to its interdisciplinary character it can be perceived as multi-dimensional place. It is a multifaceted organism with high hopes and unlimited opportunities. Differences in perception which are due to a number of its users results in a wide range of problems and expectations. Expectations of local communities and individuals of a whole city vary. As a result, what we call a city landscape must be very vague and differs depending on a particular field which is taken into consideration. The number of opportunities and city-related issues is infinite. In the dissertation below, however, three factors are the crucial ones: structure, meaning and city phenomena as a landscape. Thanks to the interpretation of model and *genius loci* as well as defining social expectations we have managed to conceive the phenomena of spatial identity. We have decided on this method referring directly to the concept of landscape. City is in here widely defined between urban aspects of landscape and city landscape. We have tried to understand what city is in terms of landscape, where it comes from and where it goes to. It is a trial of translation the Gaugin's method: where are we from? Who are we? Where are we going to? into the language of present perception of some particular aspects of town planning.

We live at times of the unprecedented technological change which is followed by a social change. It all must have an impact on how city is perceived, what it looks like, how it is to live there and what it is going to be like – what the future has in store. We have tried to bring the reader's attention to the problems and issues which had appeared before the advent of reality we live in. We have focused on what may have led to a kind of city crisis at the edge of 19th and 20th centuries and some radical solutions trying to overcome the arisen problems and its consequences today.

Both its pompous character and sentimentalism of town planning and architecture in the early 20th century have made us be bored with form which is felt in many parts of the world even today. Another aspect of our work covers understanding city in social terms as well as contemporary and future solutions. We are of the opinion it is worth asking questions

referring to the future and at the same time regarding its current state and recent past. It is commendable to look for particular tools and solutions. Three dimensions which are covered by the book are figurative. Structure – which is everything we perceive as a kind of a template, identification – we assign to city. It is responsible for recognition, adaptation to some forms by which we define space. Meaning is a step forward. While the structure's equivalent is „I can see”, the meaning equals to „I know”. Meaning does not exist as a city without structure just like structure does not exist without meaning. Things don't just exist, they have some characteristics and purpose and it refers to trees, buildings and all other urban elements constituting city in all steady and temporary aspects and time dimensions. Meaning is also interpretation and emotion regarding both community and individual. It is the answer to the question „why?” Some particular places and spaces are linked to some particular values which identify them. This system of values is a must to be able to interpret what space we are dealing with and its diagnosis. Meaning is very much about social aspect too. It has to do with perception and remembering city and it is connected with knowledge, tradition and culture of places. Another aspect linked to relations in city landscape combines other aspects and constitutes something to which city refers to.

Phenomena is contribution and verification. The way city works is fundamental to all city residents and users. A key to such understanding a city is the term of *genius loci*. By singling out objects, order, time, character and light we are able to widely identify essence of space and particular places. The graphic model by Panofsky acts here as a verifying tool. City landscape as a form is of great importance here. The sense of beauty is as essential as the way the city works. Social perception of city is not only shaped by the way it is used, but also by the fact what city is like and how it is perceived. Spatial order is an incredibly important factor understood here as everything what accommodates vaguely defined beauty and what is connected with its particular structure, history and identity. All these factors contribute to the value of city landscape. When it comes to city landscape studies social aspect is emphasized by the impact of humanities, especially sociology, which perfectly shows expectations related to space. Cities are built and seen in the context of particular tradition, culture and history. Their skyline and ways of functioning are embedded in mentalities of societies which they represent. Despite their diversity from the global point of view they are susceptible to similar trends resulting in crisis or prosperity periods. They are economic archetypes of success.

Keywords: City as landscape, city landscape design, landscape urbanism, Model of Panofsky, urban planning.

Miasto jest formalnym wyrazem relacji społecznych. Jest rodzajem etosu i marzenia związanym z historią i tożsamością człowieka. Miasto to struktura o tysiącu znaczeń i wzajemnych powiązaniach. Możliwości, które stwarza, mogą być przyczynkiem do olbrzymiego rozwoju cywilizacyjnego, jednocześnie obnażają wszystkie możliwe wsteczności bytowania. Miasto to wreszcie rodzaj zjednoczenia odrębnych jednostek związanych wspólnym postrzeganiem perspektywy przynależności przestrzennej i tożsamościowej. Warto pisać o mieście, bo mimo swojej niezaprzeczalnej wartości jest wiecznie wymykającym się tworem. Mimo bycia rodzajem emanacji potrzeb zbiorowości wciąż jest w ruchu, nieustannie się zmienia i ciągle jest powiązane z konkretnymi ludzkimi emocjami. Samo zaistnienie miasta jest symbolem realizacji najbardziej podstawowych potrzeb człowieka, a historia jego rozwoju wskazuje na coraz większe komplikacje i rozwarstwianie się związanych z nim oczekiwań społecznych. Miasto swoją wielowarstwowością jest obrazem człowieka każdych czasów. To rodzaj soczewki, gdzie widać wszystkie błędy i sukcesy zarówno w kontekście całych społeczeństw, jak i jednostki. Miasto poza totalną interdyscyplinarnością to też rodzaj wielowymiarowej scenografii. Jest to organizm wielkoskalowy, o olbrzymich możliwościach i nadziejach. Ta zmienność postrzegania ze względu na konkretnych użytkowników pokazuje obraz problemów i oczekiwań. Czym innym są pragnienia w zakresie grupy sąsiedzkiej, czym innym w odniesieniu do konkretnego mieszkańca, a czym innym jest miasto jako całość. To co możemy nazwać krajobrazem miasta jest więc bardzo niejednoznaczne i zależne od płaszczyzny, z której ten fenomen jest rozpatrywany. Możliwości są tysiące, tak jak rodzaje problematyki dotyczące miasta mogą być mnożone niemal w nieskończoność. W prezentowanym opracowaniu najistotniejsze będą trzy czynniki: **struktura, znaczenie i fenomen miasta jako krajobrazu, które poprzez interpretacje wzorca i kategorii *genius loci* przez określenie oczekiwań społecznych prowadzą do uchwycenia zjawiska tożsamości przestrzeni**. Podstawowym przyczynkiem wyboru takiego, a nie innego klucza jest próba zgłębienia **formy miasta** odnoszącej się bezpośrednio do pojęcia **krajobrazu**. Miasto jest tutaj rozumiane w szerokim spektrum pomiędzy urbanistyką krajobrazu a krajobrazem miasta. Opracowanie stara się zrozumieć czym miasto jako krajobraz jest, skąd się wzięło i dokąd zmierza. Jest to próba przełożenia gaguinowego etosu Skąd przyszliśmy?, Kim jesteśmy?, Dokąd idziemy?¹ na język współczesnego postrzegania konkretnych aspektów urbanistyki. Żyjemy w czasach niesłychanych przemian technologicznych i co za tym często idzie – społecz-

¹ Alegoryczny obraz postimpresjonistyczny autorstwa Paula Gauguina (1848-1903) z 1897 r.

nych. Nie może to się odbywać bez wpływu na to, jakie miasto jest, jak jest postrzegane, jak wygląda i jak się w nim żyje oraz jakie będzie – co może przynieść przyszłość. W pracy starano się zwrócić uwagę na bezpośrednie problemy i nurty, które pojawiły się przed tą współczesnością, z którą mamy właśnie do czynienia. Na to co mogło doprowadzić do pewnego rodzaju kryzysu miasta ma przełomie XIX i XX w., na rozwiązania radykalne próbujące, w społecznie dobrej wierze, zaradzić najistotniejszym problemom bytowym i na ich skutki obserwowane do dzisiaj. Swoista pompatyczność monumentalizmu oraz sentymentalizm urbanistyki i architektury przełomu wieków również przyczyniły się do przesytu formą, którą odczuwamy w wielu częściach świata do dzisiaj. Osobną częścią opracowania są badania dotyczące społecznego rozumienia miasta i możliwości przyszłych rozwiązań nie tylko odnoszące się do czysto futurystycznego podejścia, ale również do idei już realizowanych. Całość powstała, bo nadal warto zadawać sobie pytania o przyszłość w odniesieniu do teraźniejszości i niedawnej przeszłości miasta. Warto również szukać konkretnych narzędzi i rozwiązań. Trzy płaszczyzny, do których odnosi się niniejsza książka mają swoisty wymiar symboliczny. **Struktura**, czyli to wszystko co postrzegamy jest też rodzajem wzorca, identyfikacją, którą przyznajemy krajobrazowi miasta. Struktura jest odpowiedzialna za rozpoznanie, przyzwyczajenie do określonych form, przez które definiujemy przestrzeń. **Znaczenie** jest pójściem krok dalej. Tak jak struktura to odpowiednik *widzę*, to znaczenie jest odpowiednikiem *wiem*. Znaczenie nie istnieje w pojęciu miasta bez struktury, tak jak struktura bez znaczenia. Rzeczy nie tylko są, one są jakieś i po coś, to samo odnosi się do drzew, budynków, czy też wszystkich innych elementów składających się na to, co miasto formułuje we wszystkich stałych i mobilnych aspektach i wymiarach czasowych. Znaczenie to też interpretacja i emocja w odniesieniu do społeczności i jednostki. To odpowiedź na pytanie „dlaczego”. Konkretnie miejsca i konkretne przestrzenie wiążą się z określonymi wartościami identyfikującymi. Ten system wartości jest niezbędny w interpretacji tego, z jaką przestrzenią mamy do czynienia i z jej diagnostyką. Znaczenie ma też olbrzymi ciężar społeczny. Odnosi się bezpośrednio do postrzegania i zapamiętywania miasta, jest związane z wiedzą, tradycją i kulturą dotyczącą zawierających się w nim miejsc. Kolejny aspekt związany z relacjami w krajobrazie miasta jest czynnikiem łączącym, jest też tym do czego wszystkie pozostałe miasta się odnoszą. **Fenomen**, jest przyczynkiem i weryfikacją. To w jaki sposób funkcjonuje miasto, ma podstawowe znaczenie dla mieszkających lub korzystających z jego dobrodziejstw. Kluczem do takiego rozumienia miasta jako krajobrazu są **kategorie *genius loci***. Rozumienie poprzez wyodrębnienie **rzeczy, porządku, charakteru czasu i światła** pozwala w szerszy sposób zidentyfikować istotę przestrzeni i miejsc. Narzędziem weryfikacyjnym jest tutaj ikonograficzny **model Panofsky’ego**. Nie bez znaczenia jest krajobraz miasta jako forma. Poczucie piękna jest równie istotne, jak funkcjonowanie miasta. Odbiór społeczny nie tylko dotyczy tego, jak się miasta używa, ale również tego, jakie miasto jest i jak jest postrzegane. Ład przestrzenny jest niezwykle istotnym czynnikiem, interpretowanym tutaj jako wszystko to, co mieści w sobie

tę często nieuchwytną definicję piękna w mieście oraz jest związane z taką, a nie inną jego strukturą, historią i tożsamością. Wszystkie te elementy są składową wartością, które krajobraz miasta niesie. Przy badaniach krajobrazu aspekt społeczny reprezentowany przez wkład nauk humanistycznych na czele z socjologią, doskonale pokazuje skalę oczekiwań wobec przestrzeni. Miasta są budowane i oglądane w kontekście konkretnej tradycji, kultury i historii. Ich sylwety i sposób funkcjonowania odnoszą się do mentalności społeczeństw, które reprezentują. Mimo swojej odmienności w ujęciu globalnym, podlegają podobnym mechanizmom nawarstwiania kryzysów i rozwoju. Są ekonomicznym archetypem sukcesu.

1. CEL PRACY

Celem pracy jest przedstawienie zjawiska, jakim jest **fenomen miasta w krajobrazie** i w jaki sposób poznanie przestrzeni poprzez narzędzia wskazane przez ten model interpretacji przestrzeni mogą zostać wykorzystane przy analizie oraz projektowaniu miejsc. Punktem wyjścia rozprawy jest człowiek jako część społeczności, ale też jako pojedynczy obserwator i użytkownik świadomy swojej roli jako badacza. Miasto jest tutaj przedstawione jako rodzaj metafory ponadurbanistycznej i nie potrzebującej określenia dokładnej skali – traktowanej jak zmienna zależna od percepcji miejsca, nad którym skupia się obserwator.

Celem rozprawy jest zwrócenie uwagi na badania przestrzeni pojmowanej jako część krajobrazu, gdzie liczy się nie tylko to co dotykalne czy materialne, ale również całe **spektrum znaczeń, relacji społecznych, czy wartości** wpływających na odbiór i pomagających w zrozumieniu oraz późniejszym projektowaniu danego miejsca.

Celem opracowania jest również zwrócenie uwagi na **rolę badacza, jego wiedzy i intuicji w osobistym poznawaniu struktury, systemu znaczeń, czy fenomenu miasta jako krajobrazu oraz wskazanie konkretnych narzędzi rozpoznania przestrzeni, w jak najszerszym humanistycznym obszarze**, zawierającym możliwą pełnię zauważonych systemów strukturalnych, ale również tych opartych na wartościach, potrzebach społecznych i tożsamości. Przy czym istotna jest zarówno rola pogłębionej analizy, jak i umiejętność wielowymiarowej interpretacji przestrzeni, tak aby powstałe na jej podstawie wytyczne projektowe mogły zrodzić w efekcie, jak najlepszą koncepcję i realizację projektów na obszarze poddanym badaniom.

Przedmiotem rozprawy jest miasto jako krajobraz, wskazanie jego genezy jako pojęcia ewoluującego na bazie potrzeb wynikających z niedostatecznych informacji, jakie dają podstawowe analizy urbanistyczne, ale również jako odpowiedź na potrzebę bardziej interdyscyplinarnego przygotowania interpretacji przestrzeni w wymiarze humanistycznym. Praca ma nadzieję **poszerzyć warsztat możliwości interpretacji i kształtowania krajobrazu w bardziej komplementarnym zakresie, uwzględniającym spektrum jego materialnych i niematerialnych wartości.**

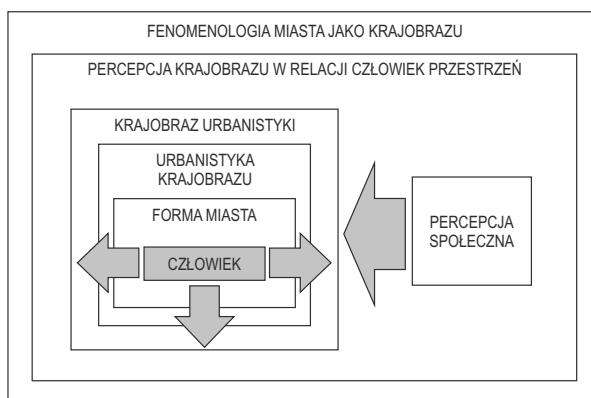
2. METODY BADAWCZE

2.1. Pole badawcze, temat i podstawy metodologiczne

Materiał badawczy opiera się na obserwacjach własnych, ale również na zapamiętanych i poznanych dziełach sztuki pięknej czy literatury doświadczanych bezpośrednio i pośrednio. W przyjętej metodyce oparto się na fenomenologii oraz jej interpretacjach stosowanych przy analizowaniu i projektowaniu przestrzeni. Przejście pomiędzy fenomenologią a samym projektowaniem oparto na możliwościach percepcji człowieka w krajobrazie i analizie szeroko pojętego krajobrazu miasta. Przedstawiono stan badań, który został uporządkowany i rozwinięty, a następnie poddany syntezie w przedstawieniu idei miasta jako krajobrazu.

Pole badawcze zawiera się w pojęciach przestrzennych, społecznych i filozoficznych. Odnosi się do fenomenu miasta w krajobrazie, ale również do szerszego kontekstu tego pojęcia. Miasto jest tutaj traktowane jako punkt wyjścia do rozważań dotyczących człowieka i jego percepcji otaczającego świata. Skala jest traktowana jako kwestia otwarta. Najistotniejsze jest poszukiwanie takiego systemu analizowania przestrzeni, który pozwoli pojąć ten fenomen, przy całej złożoności i wielopoziomowości postrzegania jej przez człowieka (ryc. 1).

Miasto jako krajobraz jest tutaj traktowane jako konstrukt pokazujący idee rozpoznawania, doświadczania i utożsamiania się z fenomenem przestrzeni. Jest to idea poszukiwania i rozumienia świata w sposób pogłębiony, taki który pozwoli dostrzec wszystkie elementy materialne i niematerialne.



Ryc. 1. Metody badawcze

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018] (ryc. 1, 2).

Przeprowadzone badania dotyczą wielu dziedzin i obszarów naukowych. Opierają się na zagadnieniach z zakresu architektury, architektury krajobrazu, filozofii, sztuki, urbanistyki, ikonografii, socjologii, psychologii, geografii humanistycznej.

2.1.1. Fenomenologia a percepcja krajobrazu

Na bazie rozwarstwienia psychologii i filozofii Franz Brentano zweryfikował tezy dotyczące znaczenia postrzegania obiektów określając je pojęciem *fenomenu psychicznego*, który zawiera elementy formy, takie jak faktura czy kolor, ale również całą gamę zmysłowych doznań związanych z dźwiękiem, powietrzem, czy światłem [Brentano 1999: 126]. Odnosił się w ten sposób do całego spektrum odczuć związanych z widzeniem obiektów w przestrzeni i interpretacji przez percepcję. Edmund Husserl rozwinął te kwestie dodając do tego to wszystko, co jawi się jako cechy danego obiektu, zastrzegając, że część z nich będzie egzystować w warstwie wyobraźniowej poza konkretnymi elementami obiektu przy czym adekwatność poznawcza wystąpi jedynie wtedy kiedy, to co jest będzie spójne z tym, co się wydaje [Husserl 2000: 28]. Warto zwrócić uwagę, że takie podejście pozwala znakomicie poszerzyć samo postrzeganie danego obiektu, doskonale też nadaje się do obserwacji krajobrazu miasta. W tym ujęciu **krajobraz to nie tylko to co jest, ale też wszystko to, co w związku z tym byciem jest odczuwane, będąc zarówno w jego środku, jak i na zewnątrz w roli widza**². Przy czym należy zwrócić uwagę, że istotną rolę odgrywa wiedza o tym co obserwujemy³. Martin Heidegger podkreślał w swojej strukturze „bycia – w – świecie”, że percepcja nigdy nie jest w pełni obiektywna, zawsze interpretacja zależy od obserwatora. Przy czym warto zwrócić uwagę, że jest on ucieleśniony i jak to podkreślał m.in. Maurice Merleau-Ponty jest rodzajem początku, centrum, od którego rozpoczyna się wszelkie rozpoznanie. Podobnie wygląda to w przypadku badania krajobrazu [por. Merleau-Ponty 2001]. Pewną naiwnością wydaje się stwierdzenie, że istnieją całkowicie niesubiektywne możliwości jego oceny⁴. W dodatku krajobraz jest na tyle skomplikowanym tworem, że nie daje się interpretować w sposób bezsporny. Krajobraz w odniesieniu do miasta, również nie da się do końca ocenić jednoznacznie, chociaż będzie zawsze wyrażał się w określonym systemie wartości⁵. Należy też pamiętać o aspekcie czasu, zmienność jest jedną z najważniejszych cech krajobrazu. Miasto jako krajobraz jest w ciągłym ruchu, któ-

² Podobne spojrzenie na obserwatora ma Henry [2007].

³ Jest to podejście zakładające, że punkt wyjścia, rodzaj wiedzy bazowej o tym co jest obserwowane ma znaczenie w odczytywaniu fenomenu. Heidegger w ten sposób dostrzegał pewną naiwność bezzakończoności husserlowskiej, na zasadzie, że nie ma obserwatora bez doświadczenia oraz tego, jak to co on już wie i czego doznał wpływa na jego ogląd. Por. [Heidegger 2004].

⁴ Warto tutaj odnieść się do teorii Levinasa, który krytykował zarówno Husserla, jak i Heideggera, jednak zgadzał się z tym ostatnim w kwestii niemożności uniknięcia już nabytych uwarunkowań. Por. [Levinas 1998, 2008].

⁵ Max Scheler stworzył (w opozycji do Kanta) następującą hierarchię wartości (w porządku od najniższych do najwyższych): hedoniczne (np. przyjemność), witalne (np. życie, zdrowie, młodość),

ry odbywa się na różnych poziomach świadomości obserwatora. Jak pisał Hermann Schmitz doświadczanie może się odbywać świadomie i mimowolnie, właśnie na podstawie zmienności [Schmitz 1995]. Przyjęto, że doświadczenie i nastawienie badacza ma znaczenie. Przy analizie i zaproponowanej tutaj metodyce zwraca się uwagę na wiele subtelności, które powodują, że aby spróbować znaleźć istotę krajobrazu miasta, z jednej strony należy przyjąć pewne oczekiwania, z drugiej należy pamiętać, że nie da się zrezygnować z tego co już się wie i doświadczyło. Na podstawie ujęcia Romana Ingardena poznawanie istoty rzeczy opiera się również na płaszczyźnie ontologicznej, gdzie poszukuje się nie tylko faktycznej istoty rzeczy, ale również systemu potencjalnych możliwości⁶. Mówiąc o odkrywaniu fenomenu krajobrazu miasta można także nawiązać do idei „znaku” Jacquesa Derridy [por. Derrida 1997]. Tutaj można rozpatrywać rozpoznawanie w kategoriach symbolicznych, związanych z określonym „posadowieniem kulturowym” danej przestrzeni, gdzie „znak”, jaki ona stanowi będzie rozpatrywany w całej złożoności mentalności oraz tradycji i tożsamości użytkującej go społeczności. Derrida zwracał również uwagę na niedoskonałość poznania, które jako doświadczenie może być zawsze dyskutowane [Derrida 1999: 72]. Dlatego trudno znaleźć interpretację krajobrazu idealnie trafną. Jest to jednym z punktów wyjścia przedstawionego zestawu metod. Ich podstawą jest „miętkość” i dopasowanie do specyfiki warunków analizowanego fragmentu krajobrazu miasta. Ta „miętkość” powoduje, że łatwiej jest dostrzec elementy obce w fenomenie, które według Bernharda Waldenfelsa są tym co pozwala na wyodrębnienie postaw, czyli tego co przeszkadza, dysharmonizuje spójność, ale też może być pomocne jako początek czegoś nowego – remedium na problemy przestrzenne [por. Waldenfels 2002].

Reasumując warto podkreślić niektóre z podstawowych elementów, jakie fenomenologia daje w badaniach percepcji miasta jako krajobrazu. Shaun Gallagher i Dan Zahavi opisują je następująco pod kątem badań krajobrazu:

- narzędzia metodologiczne oparte na filozofii – pomoc interpretacji wyjściowych badawczych i wyników badań empirycznych;

duchowe (tzn. wartość prawdy, sprawiedliwości i piękna) oraz wartości tego, co święte (tj. metafizyczno-religijne). Podział ten został oparty na pięciu następujących kryteriach:

1) trwałość: im wartości wyższe, tym bardziej niezależne od zmian w czasie i możliwości pomiaru (długi, krótki), nie można być autentycznie szczęśliwym tylko „od... do”;

2) podzielność: im wartości wyższe, tym bardziej jednoczą, tym więcej osób może w nich uczestniczyć bez konieczności podziału ich materialnego nośnika (w tym sensie wartość szklanki jest mniejsza od wartości dzieła sztuki);

3) ufundowanie: pełne przeżywanie treści wartości niższych (np. przyjemność spaceru) gwarantuje ich odniesienie do wartości wyższych (np. do zdrowia);

4) głębia zaspokojenia;

5) nierelatywność

Por. [Moryń 2012: 169-176, [www.filozofiapubliczna.amu.edu.pl]; Węgrzecki 1975; Ingarden 1974].

⁶ Ingarden wyróżniał sześć typów definiowania istoty rzeczy, do których nawiązuje interpretacja podstaw rozumienia krajobrazu miasta w kontekście postawy badacza. Są to: istota radykalna, istota ścisła, istota umiarkowanie ścisła, istota czysto materialna. Por. [Ingarden 1987: 367-370].

- świadomość badacza, jego możliwości i ograniczeń przy analizowaniu przestrzeni i miejsc;
- czasowość wyników badań – poznawanie odbywa się w warunkach naturalnej zmienności miasta jako krajobrazu;
- percepcja jako doświadczenie ucieleśnione i kontekstualne;
- poczucie sprawstwa w rozumieniu miasta jako krajobrazu [Gallagher, Zahavi 2008: 218-219].

Wszystkie wymienione czynniki ułatwiają zrozumienie mechanizmów percepcji przestrzeni w krajobrazie miasta. Dają podstawę teoretyczną pod kwestie dotyczące stosowania fenomenologii we współczesnych badaniach krajobrazu. Wpisują się również w schemat ideowy człowieka w mieście jako krajobrazie.

2.1.2. Percepcja przestrzeni w relacji społecznej człowiek – przestrzeń

Człowiek zawsze występuje w jakiejś przestrzeni i postrzega ją w bardziej lub mniej intuicyjny sposób. Wszystkie wpojone zachowania związane z motoryką ciała powodują, że podejmuje w niej takie, a nie inne działania. Patrząc – nieustannie rozpoznaje i interpretuje przestrzeń. Rozważając kwestie dotyczące miasta jako krajobrazu, ten sposób jej identyfikacji przez człowieka, odnosi się do dwóch podstawowych płaszczyzn, społecznej i przestrzennej. Ta pierwsza wiąże się z głęboko zakodowanymi wzorcami relacji międzyludzkich i tych dotyczących rozumienia otoczenia, ta druga jest wyrazem odczuć głównie widokowych. Obydwa rodzaje percepcji odnoszą się do komfortu przebywania w danym miejscu, ale również do syntetyzowania miejsc określonymi nazwami i zachowaniami. **Kwestie społeczne osadzają się na systemie znaczeń. Elementy przestrzenne służą głównie fizycznej identyfikacji miejsca, ale też są podstawą do jego rozumienia.** Obydwa rodzaje działań uzupełniają postrzeganie i prowadzą do pogłębionych wniosków pozwalających na rozpoznanie fenomenu miasta jako krajobrazu. Bruno Zevi w interesujący sposób określa relacje między przestrzenią a człowiekiem, odnosząc się do ważności emocji, odczuwania ruchu, wartości dotyczących konkretnych miejsc, zwraca uwagę na znaczenie zmysłowości [Zevi 1957].

Otto Friedrich Bollnow określał **przestrzeń jako symboliczną potrzebę człowieka. Dzielil ją na naturalną i stworzoną przez człowieka.** Przy czym w tej drugiej upatrywał potrzebę komplementacji wobec przestrzeni naturalnej. Strukturę zabudowaną utożsamiał z realizacją wszystkich potrzeb behawioralno-bytowych, której przestrzeń naturalna nie była w stanie zapewnić. Zwracał też uwagę na ponadkulturowe kwestie bezpieczeństwa jako na czynniki warunkujące powstanie układów architektonicznych i urbanistycznych. **Miejsca dzielil na wewnętrzne – „bezpieczne” – swoje domowe i na zewnętrzne.** Idea ta ukazywała pewną dychotomię życia człowieka,

który aby jak najlepiej żyć w przestrzeni bezpiecznej, musi cały czas przebywać w tej obcej, którą nieustannie poznaje, cały czas stawiając czoła jej zagrożeniom. Taki sposób interpretacji człowieka w przestrzeni został przedstawiony w XIX-wiecznym archetypie *commuter mana* (rozdz. *Sentymentalizm*), gdzie również jest podkreślone skazanie człowieka na życie w dwóch światach – tym dobrym, oswojonym świecie „domu” i tym niebezpiecznym – świecie zewnętrznym. Bollonow zwracał uwagę na pozycję człowieka w przestrzeni jako na koncept będący wyrazem jego kultury oraz percepcji. Zakładał typologię relacji przestrzeni i człowieka na trzech płaszczyznach – „ciało”, „dom” i „otwarta przestrzeń” – wzajemnie na siebie oddziaływujących i siebie obserwujących [Niezabitowska 2008: 26-30; Bollonow 2011]. Kolejnym ważnym elementem determinującym postrzeganie i bycie człowieka w przestrzeni jest ruch. Zarówno Bollonow, jak i Yi-Fu Tuan [Tuan 1987] dostrzegali w ruchu rodzaj kreatora potrzeby percepcji przestrzeni. Począwszy od bardzo atawistycznych i biologicznych potrzeb związanych z koniecznością orientacji na danym terenie, aż do organizowania miejsca wokół siebie, ruch jest faktycznym generatorem procesów tworzących przestrzeń. W ujęciu Bollonowa ruch był rodzajem koła zamachowego, ścieżką, którą człowiek musi przejść, aby dostać się z punktu zero do miejsca docelowego (który za chwile zamieni się w kolejny punkt zero) [Bollonow 2011: 54-57]. Oznacza to że przestrzeń uporządkowana przez architekturę oraz krajobraz jest w jakimś sensie ramą i definicją percepcji ruchu [Niezabitowska 2008: 34-36]. Ruch ma bardzo istotne znaczenie w postrzeganiu nie tylko przestrzeni, ale również krajobrazu miasta. W jakimś sensie jest rodzajem spoiwa pomiędzy skalą miejsca a skalą miasta. Pozwala dostrzegać przestrzeń w sposób zgodny z wielowymiarową dynamiką, gdzie zgodnie z einsteinowską koncepcją teorii względności wszystko podlega ciągłym zmianom [Einstein 1997]. Wcześniej podobną istotność ruchu (oczywiście w odniesieniu do fizyki newtonowskiej), jako budulca relacji człowiek – przestrzeń podkreślał August Schmarsow, który wyodrębnił trzy podstawowe elementy – postaci przestrzeni w odniesieniu do jej percepcji – **przestrzeń namacalną, mobilną i wizualną** [Porter 2005]. Lao Tzu będący prawdopodobnie jednym z twórców konfucjanizmu określał **przestrzeń jako twór masy i pustki** [Michell 1988: 8-9]. W ujęciu filozoficznym przestrzeń jest obok czasu podstawową cechą materii. Rozważania związane z definicją przestrzeni w ramach tej dziedziny nauki przedstawiali starożytni – od Parmenidesa, Leukipposa po Platona⁷. Ostatecznie nauka podzieliła te dywagacje na dwa podstawowe nurty: **materialistyczny i idealistyczny**⁸. Część teorii związana z naturą przestrzeni skupiała się na pojęciu wnętrza,

⁷ Przy czym co ciekawe Parmenides uważał, że przestrzeń nie istnieje, bo nie można jej sobie wyobrazić. Leukippos twierdził, że jednak istnieje, ale nie posiada cech materialnych, a Platon próbował ją zdefiniować przez matematyczne wzory. Za: [Norberg-Schulz 1971: 9].

⁸ Nurt materialistyczny odnosił się bezpośrednio do nauk przyrodniczych i technicznych, opisując przestrzeń w kategoriach całkowicie fizycznych i mierzalnych. Nurt idealistyczny odnosił się do świadomości, tożsamości i sensualności przestrzeni i pojawił się w badaniach związanych z naukami humanistycznymi, w tym w antropologii, fenomenologii i geografii humanistycznej. Za: [Niezabitowska 2008: 40].

zewnątrza i ściany pomiędzy (Tuan, Bollonow). Z kolei ujęcie idealistyczne traktowało ją jako wiecznie się zmieniającą relację wydrażenia i składania [Semper 1989: 101-125] czy też wklęsłości oraz wypukłości [Sitte 1979: 11-12]. W XVIII w. w rozważaniach filozoficznych powróciło pojęcie *niematerialności postrzeganej przestrzeni* znane ze starożytności, określane mianem jednostkowej *formy naoczności* [Kant 1957: 97-102], dające podstawy pod rozważania fenomenologiczne.

Architektura to współlistniejąca wizualizacja trzech idei przestrzeni: miejsca, trójwymiarowej, przestrzeni równorzędnej (Newton – przyp. red.) oraz czterowymiarowego czasoprzestrzennego kontinuum (Einstein – przyp. red.) [Van de Ven 1987: 46].

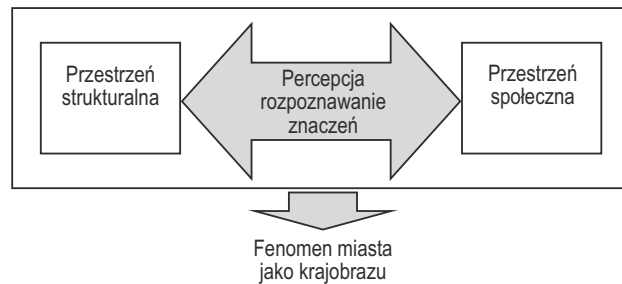
Henri Lefebvre odniósł się do teorii przestrzeni z punktu widzenia struktury znaczeń, dzieląc ją na cztery hipotezy:

1. **Przestrzeń jako czysta forma** – absolutna esencja, idea analogiczna do platońskiej liczby, bez treści i kształtu, bez możliwości ideologii i interpretacji;
2. **Przestrzeń jako wytwór społeczny** – jako wytwór historii i ludzkich działań, jako rezultat różnych ludzkich działań i podziału pracy. Miejsce dla ludzi i wyprodukowanych przez nich wszelkiej maści obiektów. Przestrzeń jest tutaj rozumiana jako obiektywizacja wszystkiego tego co społeczne i w konsekwencji, co duchowe;
3. **Przestrzeń jako pośrednik (ani początek, ani koniec – strefa pomiędzy)** – jako narzędzie, środowisko, zapośredniczenie;
4. **Przestrzeń jako reprodukcja społecznych stosunków produkcji** – znowu jako wytwór, towar, czy zespół towarów, ale ważniejszy niż inne – istotniejszy w polityce rozwoju [patrz Jałowicki, Szczepański 2006: 314-315].

Miasto jako krajobraz opiera się na pogłębionej percepcji przestrzeni. Człowiek i to jak jest przez niego rozpoznawana jest traktowane wielopłaszczyznowo, na poziomie ciała, emocji, umiejętności postrzegania i zrozumienia otaczającego świata. Przestrzeń jest tutaj nie tylko traktowana jako byt materialny, ale też interpretowana i wartościowana. Przy czym, jak to ujął Florian Znaniecki [1938: 89-119] systemy wartości, na których się opiera rozpoznawanie przestrzeni są bezpośrednią interpretacją możliwości i umiejętności percepcji oraz zrozumienia jej przez obserwatora. **Miasto jako krajobraz jest wyrazem postrzegania przez człowieka przestrzeni jako fenomenu.**

2.1.3. Przestrzeń społeczna a przestrzeń strukturalna

W pojęciu miasta jako krajobrazu przestrzeń strukturalna jest ściśle powiązana z przestrzenią społeczną. Łącznikiem jest tutaj percepcja i rozpoznawanie znaczeń (ryc. 2). Fenomenologia jako punkt wyjścia zawiera w sobie obydwa wymienione działania, przy czym wzbogaca je o treści pogłębionej interpretacji. Miasto jako krajobraz rozpoznaje przestrzeń na poziomie strukturalnym odczytując jej znaczenie przez wartości społeczne. Fenomen jest wnioskiem z pogłębionej analizy obydwu zjawisk.



Ryc. 2. Przestrze' społeczna a przestrze' strukturalna

Przestrze', w ktorej zyjemy nie jest wytworem natury, ale ludzi, przy czym o jej ksztalcie zadecydowaly czynniki przyrodnicze, społeczne i kulturowe. Wytworzone sa wsie, miasta, pola uprawne i fabryki, kanały, mosty, drogi, lotniska itp. Przestrzeni naturalnych, dziewiczych, niedotknietych ludzka ręką jest coraz mniej, a jezeli sa, to na „krańcach swiata”, poza obszarami stalego zamieszkania człowieka. Przestrze' ma charakter społeczny takze dlatego, ze ludzie w toku jej wytwarzania wchodzą ze sobą w określone stosunki władzy, własności i wymiany [Jałowicki, Szczepański 2006: 317].

Człowiek odbiera przestrze' za pomocą zmysłów, ale rowniez przez relacje społeczne. Często ją interpretuje na zasadzie „lustra” czyjejś opinii. W tym aspekcie zwraca uwagę na otaczający swiat nie tyle jako na coś co widzi, ale bardziej na to do czego to może posłużyć, na podstawie wiedzy, którą ma, ale rowniez na podstawie intuicji. Nie można też zapominać o znaczeniu społecznym funkcji poszczególnych części krajobrazu. **Odmienne miejsca służą do kultywowania różnego rodzaju relacji i generują taki, a nie inny odbiór otaczającej przestrzeni. Jest ona w swojej warstwie wizualnej skumulowanym systemem znaczeń istotnych pod kątem określonych aktywności społecznych. Miasto jako krajobraz w odniesieniu do percepcji człowieka jest rozpatrywany w dwóch nurtach od „wewnątrz” na „zewnątrz” i od „zewnątrz do wewnątrz” [Sumień 1992].** Pierwszy trend wyraża się poprzez potrzeby społeczne i ich realizację w przestrzeni, drugi przez rozpoznanie i identyfikację przestrzeni. Obydwa starają się określić tożsamość danego miejsca w kontekście krajobrazowym i nieustannie się mieszają, dlatego przedstawiono je we wspólnym rozdziale.

Od „Wewnątrz” na „Zewnątrz”

Juhani Pallasmaa stwierdza: *Percepcja łączy pamięć z tym, co faktycznie postrzegamy i w rezultacie nawet zwykle doznania zmysłowe stają się złożonymi procesami porównywania i oceny [Pallasmaa 2015: 128].* Z kolei Immanuel Kant w ogóle sprowadzał przestrze' do znaczeniowości, a nawet i może przede wszystkim do dziedziny zmysłowości. Postrzeganie w jego odczuciu było wrażeniem niezwiązanym z przestrzenią, podobnie jak z przyrodą *a priori*,⁹ a raczej z określonym odczuciem

⁹ *Pierwotne przedstawienie przestrzeni jest oglądem a priori, a nie pojęciem [Kant 2014: 126].*

danego miejsca¹⁰. *Przeźren nie jest pojęciem dyskusywnym, bądź, jak się powiada, ogólnym pojęciem stosunków rzeczy w ogóle, lecz czystym oglądem [jest tak dlatego] bo, przede wszystkim, jesteśmy w stanie przedstawić sobie tylko jedną przestrzeń, kiedy zaś się mówi o wielu przestrzeniach, to ma się na myśli tylko części tej właśnie jedynej przestrzeni. Te części nie mogą też poprzedzać jednej wszystko obejmującej przestrzeni, jako jej składniki (z których można byłoby ją złożyć w całości), lecz mogą być pomyślane wyłącznie w jej ramach. Jest ona ze swej istoty jednością niezróżnicowaną* [Kant 2014: 125-126]. Jeszcze inaczej percepcja jest opisywana przez Maurice'a Merleau-Ponty'ego. Podkreśla on relacje z przestrzenią jako do końca nieoczywiste, zwraca uwagę na znaczenie dystansu w obserwacji *Widzący, którym jestem, znajduje się zawsze trochę dalej, niż miejsce, gdzie patrzę lub gdzie patrzy kto inny – Usytuowany, na tym co widzialne, niczym ptak, zawieszony na tym, co widzialne, nie w nim. A jednak w splocie z nim* [Merleau-Ponty 1996: 259]. Zwraca uwagę na podstawie teorii *Gestalt* na podstawowy podział widzenia przestrzeni na rzeczy i pustkę pomiędzy rzeczami, co później w praktyce rozwinął Camillo Sitte [Merleau-Ponty 2001: 33]. Stwierdzał, że *Doznawanie jest tą żywą komunikacją ze światem, która uobecnia go nam jako swojskie środowisko naszego życia* [Merleau-Ponty 2001: 72] Samo pojęcie percepcji krajobrazu w ujęciu socjologicznym można odnieść do **przeźreni społecznej**, którą zgodnie z różnymi szkołami socjologicznymi Leszek Gołdyka dzieli następująco [Gołdyka 2011: 35-42]:

- **Przeźren społeczna jako pojęcie metaforyczne** – dalekie od przestrzeni geograficznej, związane z hierarchią i strukturą społeczną. Odnoszące się bezpośrednio do badań z zakresu socjologii miasta (P. Sorokin, P. Rybicki);
- **Ekologiczne pojmowanie przestrzeni społecznej** – określa ono społeczność jako zróżnicowaną ze względu na wpływ trzech podstawowych czynników: *statusu ekonomicznego (rangi społecznej), urbanizacji (statusu rodzinnego), segregacji (statusu etnicznego)* [Gołdyka 2011: 37] (E. Shevky i W. Bell). Rozwinięta później przez P. H. Chombart'a de Lauwe, który dodał do niej wpływ rozwoju historycznego i jego skutki¹¹. W Polsce głównym przedstawicielem jest Bohdan Jałowicki;
- **Przeźren społeczna jako wartość kulturalna** – widziana z punktu widzenia doświadczenia, uczestnictwa w zależności pomiędzy wartościami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi i estetycznymi a kontekstem społecznym i przestrzennym (F. Znaniecki, M. Weber, A. Wallis, J. Chałasiński).

¹⁰ (...) *przyroda w przestrzeni i czasie jest całkowicie wyzbyta tego, co bezwarunkowe. Jest więc pozbawiona absolutnej wielkości, której przecież domaga się najpowszechniejszy rozum. To zaś przypomina nam, że mamy tu do czynienia wyłącznie z przyrodą jako zjawiskiem, a ponadto, że samo zjawisko musi być uznane jedynie za przedstawienie [Darstellung] przyrody samej w sobie (którą rozum posiada w idei). Za: [Kant 2014: 143].*

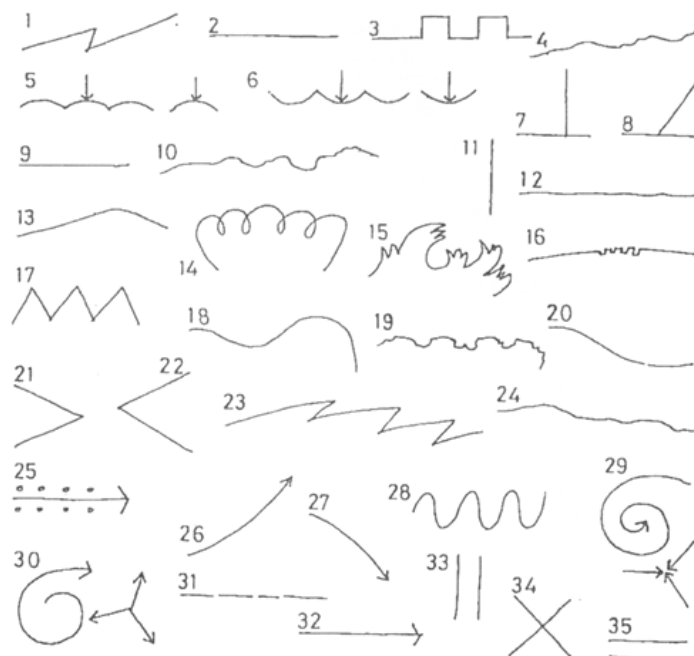
¹¹ Chombart de Lauwe uważał przeźren społeczną za syntezę elementów z innych przestrzeni: topograficznej, biologicznej, antropologicznej, czasowej, ekonomicznej, geograficznej, demograficznej i kulturalnej – rozpatrywanych w dwóch kategoriach: subiektywnych i obiektywnych [Wendt 2007: 55].

W odniesieniu do relacji człowiek – przestrzeń Edward Hall wyróżnił cztery podstawowe typy dystansów: intymny, indywidualny, społeczny i publiczny, każdy z nich nawiązuje do sposobu postrzegania ludzi nawzajem oraz do tego, jak widzą otaczający świat [Hall 1976: 165-187]. Każdy z nich oznacza określony rodzaj rozpoznania uzależniony od odległości, gdzie percepcja krajobrazu dzieli się na dystans społeczny i publiczny. Warto zwrócić uwagę na zestawienie Tadeusza Sumienia, który odnosi **percepcję przestrzeni do podziału na wewnętrzną i zewnętrzną**, gdzie przestrzeń zewnętrzna służy m.in. do komunikowania się, spotkań, i wypoczynku. Zapewnia też spójność wizualną między formami architektonicznymi w mieście oraz tworzy ramy, w które te formy się wpisują [Sumień 1992: 32]. Przestrzeń wewnętrzną nazywa przestrzenią życiową *taka jaka nam się pojawia w konkretnym doświadczaniu świata. Jest intersubiektywna, gdyż wszyscy członkowie danego kręgu kulturowego przeszli proces socjalizacji, zgodnie ze wspólnym zbiorem doświadczeń i symboli* [Sumień 1992: 32]. W ramach percepcji przestrzeni życiowej wyznacza przestrzeń abstrakcyjną odpowiedzialną za rozpoznawanie otaczającego świata bez potrzeby doświadczeń empirycznych. Powołując się na Heinza Wenera, Ernsta Cassirera i Christiana Norberga-Schultza odwołuje się tutaj również do przestrzeni pragmatycznej odpowiedzialnej bezpośrednio za doświadczenia podstawowe i indywidualne, porównując ją do przestrzeni percepcyjnej odpowiadającej za **utożsamienie**. Opierając się na Norberg-Schultzu stwierdza, że *przestrzeń życiowa łączy go (człowieka) z całością społeczną i kulturową. Przestrzeń poznawcza oznacza, że potrafi myśleć o przestrzeni, a przestrzeń logiczna... oferuje mu narzędzie do opisu innych* [Sumień 1992: 33]. Przytoczone tutaj aspekty badawcze odnoszą się do różnych nurtów postrzegania przestrzeni przez człowieka w ujęciu społecznym. Jest to o tyle ważne w aspekcie dotyczącym miasta jako krajobrazu, że pokazuje zasady działania obserwatora i zarazem twórcy miasta jako krajobrazu. Przedstawione tutaj typy relacji człowiek – przestrzeń wskazują, że zawężanie pojmowania przestrzeni do czynników zewnętrznych wydaje się być zbyt ubogie. **Cały system znaczeń zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym jest równie ważny, jak doznania wizualne.** Zrozumienie przestrzeni to nie tylko jej fizjonomia, ale również całe spektrum reakcji i zachowań związanych z potrzebami społecznymi. **Miasto jako krajobraz rozumiane przez pryzmat percepcji społecznej jest dla człowieka rodzajem przeżycia grupowego.** Ważną częścią jego tożsamości i fenomenu jest odbiór poprzez społeczność.

Od „Zewnątrz” do „Wewnątrz”

Kwestie dotyczące aspektu odbierania wizualnego przestrzeni przez człowieka są jednym z najczęściej poruszanych tematów przez architektów. Pisali o tym Kevin Lynch, Gordon Cullen, Kazimierz Wejchert, Otto Friedrich Bollnow, Christopher Aleksander, Marc Auge, Zbigniew Zuziak, Tadeusz Sumień, Peter Hall, itd. Generalnie można wysnuć konkluzję, że **człowiek orientuje się po określonych znacznikach w przestrzeni przemieszczając się pomiędzy nimi określonymi liniami.** Jest to pozostałość czysto atawistycznego zmysłu orientacji przestrzennej, pojmowanej i wyko-

rzystywanej często całkowicie intuicyjnie [Lachert 1983: 22-31]. Poruszanie się jest oparte na strukturalnym rozpoznawaniu elementów i zespołów obiektów w otoczeniu oraz na ich interpretacji. Poza kwestiami orientacyjnymi, istotne jest odczytywanie miejsc i katalogowanie ich w określonych sekwencjach widokowych. Metodę sporządzania i identyfikowania tak skonstruowanych ram przestrzennych dokładnie opisał Gordon Cullen i jest ona oparta na określonych zasadach rozróżniania i analizowania percepcyjnego widoków [Cullen 1971]. Syntezę badań przestrzennych niezależnie od badań Cullena zaproponował John Ormsbee Simonds, gdzie starał się on interpretować widoki w odniesieniu do odczuć obserwatora. Dostrzegał nie tylko proporcje, kolor, teksturę i formę, ale również ekspresję, dynamikę czy też nawet wpływ dźwięków i zapachów na wrażenie i interpretację danego miejsca [Simonds 1983: 150 i 199]. Wprowadził tym samym do badań wizualnych pojęcie **nastroju przestrzeni** (ryc. 3) jako syntezy w postrzeganiu konkretnych sekwencji widokowych.



Ryc. 3. Linie nastroju przestrzeni (*mood lines*) w krajobrazie według J. O. Simonds

1. Czynna 2. Bierna 3. Mocna 4. Miękka 5. i 7. Stała 6. i 8. Niestala 9. Śmiała, Pełna siły 10. Wiotka
11. Pionowa, budząca natchnienie 12. Pozioma – świecka, spokojna 13. Prymitywna, prosta 14. Wylewna 15. Płomienista 16. Wyrafinowana 17. Poszarpana, brutalna, żywotna, męska 18. Czuła, kobieca 19. Szorstka, zgryźliwa 20. Gładka, wydęta 21. Malejąca 22. Rosnąca 23. Dynamiczna 24. Płynąca 25. Formalna, duchowa, władcza 26. Optymistyczna, wznosząca 27. Opadająca pesymistyczna 28. Bezpośrednia 29. Zbierająca 30. Rozpraszająca 31. Złamana 32. Pewna 33. Sprzeciwiająca się 34. Łącząca 35. Przeciwnie harmonijna

Źródło: [Simonds 1983: 150 i 199].

Przeprowadzone w ten sposób ujednoczenie cech ułatwiło rozpoznawanie systemu znaczeń i emocji związanych z postrzeganiem krajobrazu. Wyniki Simondsa w połączeniu z badaniami Cullena rozwijającymi podstawowe zasady rozpoznania kompozycji Lyncha i Wejcherta spowodowały możliwość identyfikacji sekwencji widokowych w pełniejszy sposób, przez co dają podstawy odnajdywania znaczeń w mieście jako krajobrazie.

Hierarchizacja percepcji przestrzeni

Podczas obserwacji przestrzeni automatycznie pojawia się jej hierarchizacja, może ona nastąpić w kontekście społeczno-emocjonalnym, ale również w odniesieniu do czysto fizycznej dostępności. Tutaj znowu następuje odwołanie do pojęcia *przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej*. W przypadku przestrzeni zewnętrznej hierarchizacja dotyczy przede wszystkim możliwości bezproblemowego umiejscowienia się obserwatora w danym miejscu. W mieście jako krajobrazie warto powołać się na podział Siergieja Chermayeffa i Christophera Aleksandra [Chermayeff, Aleksander 1963; Sumień 1992: 34], którzy zakładają kolejne przybliżenia przestrzeni w następującym porządku:

- przestrzeń miejska – publiczna (wszystkie miejsca i urządzenia publiczne, np. autostrady, drogi, parki);
- przestrzeń miejska – półpubliczna (wszystkie przestrzenie użytkowane publicznie, które są kontrolowane administracyjnie i instytucjonalnie, np. ratusz, szkoły, dworzec);
- przestrzeń publiczna właściwa dla danej grupy, np. tereny spotkań, usługi;
- przestrzenie prywatne właściwe dla danej grupy (kontrolowane przez administrację, np. ogrody osiedlowe, tereny zabawowe);
- przestrzenie prywatne rodzinne (kontrolowane tylko przez rodzinę);
- przestrzenie prywatne indywidualne (miejsca dla siebie).

Powyższy podział w czytelny sposób zwraca uwagę także na kwestie dotyczące granic społecznych, gdzie krystalizuje się przesuwanie granicy między „swoim” a „obcym” [Waldenfels 2002]. Przy czym dostępność jest tutaj kluczowa. Nieco inaczej ujmuje problem Aleksander Wallis, który dzieli percepcję przestrzeni miejskiej na przestrzenie według dominujących funkcji, przestrzenie według znaczenia lub zasięgu ich wykonywania, są to przestrzenie otwarte, zamknięte, publiczne i instytucjonalne [Wallis 1967].

Przedstawione sposoby rozumienia przestrzeni miały na celu wykazanie, jak dużą mamy różnorodność w pojmowaniu jej percepcji w zależności od różnego rodzaju kontekstu badań. Inaczej pojmuje pojęcie socjologia zajmująca się przestrzenią, inaczej geografia humanistyczna, psychologia, a jeszcze inaczej architektki, urbaniści, czy artyści. Warto zwrócić uwagę na mnogość dziedzin badawczych zajmujących się tym zagadnieniem. Miasto jako krajobraz stara się wszystkie powyższe cechy przestrzeni pomieścić i stworzyć czytelny model ich postrzegania, badania i interpretowania.

2.1.4. Urbanistyka krajobrazu a krajobraz urbanistyki

Wojciech Kosiński i Miłosz Zieliński w swoim opracowaniu odnoszącym się do różnic pomiędzy architekturą krajobrazu, urbanistyką krajobrazu i krajobrazem urbanistyki odnoszą się do Bohma i ikonicznego stwierdzenia Hanny Adamczewskiej-Wejhert o wpisywaniu się i popisywaniu w krajobrazie [Kosiński, Zieliński 2016: 7-52]. Zwracają uwagę na system szkolenia architektów krajobrazu jako powiązany z „naturalnymi” materiałami, czyli ze zwyczajem prowadzenia dydaktyki w tym zakresie na uczelniach przyrodniczych. Jednocześnie wskazują powiązania z nauczaniem architektury jako takiej w myśl zasady, że „wszyscy jesteśmy architektami” [Kosiński, Zieliński 2016: 8]. Zwracają też uwagę na zasadność kształcenia architektów krajobrazu na uczelniach technicznych, tak jak ma to miejsce na Politechnice Krakowskiej. Kontekst nauczania raz przechyla się bardziej w kierunku ogrodniczym, raz w architektonicznym. Łączenie urbanistyki, architektury i architektury krajobrazu odbywało się zawsze. Przy czym nie zawsze było to w ten sposób nazywane. W przypadku wersalskiego arcydzieła André Le Nôtre’a i Juliusza Hardouin-Mansarta mówiono raczej o współpracy architekta z ogrodnikiem [Bohm 1994: 38]. Urbanistyka krajobrazu jako koncept rozumienia współczesnego miasta pojawiła się po raz pierwszy w 1992 r. w pracy Paula Knoxa [Knox 1992]. Wymienność pojęć krajobrazu urbanistyki (*Urban Landscape*)¹² i urbanistyki krajobrazu (*Landscape Urbanism*)¹³ pokazuje jedynie zmianę akcentów zjawiska łączenia obydwu dyscyplin. Przy czym Kosiński z Zielińskim rozumieją krajobraz urbanistyki jako odbiór przestrzeni, a urbanistykę krajobrazu jako dziedzinę naukową [Kosiński, Zieliński 2016: 7-52, 11]. Krajobraz i urbanistyka współdziałają ze sobą pomagając zrozumieć współczesne miasto¹⁴. Warto wspomnieć o wzajemnych powiązaniach pojęciowych. Mamy architekturę krajobrazu, urbanistykę, architekturę, mamy różne skale od makro – rozumianej jako wieloprzestrzenne założenia planistyczne do mikro, czyli detalu. Architektura krajobrazu, która zaistniała jako konkretnie nazwana dziedzina związana z miastem dzięki Fredericowi L. Olmsted’owi i jego wygranej z zespołem w konkursie na Central Park w Nowym Yorku [Zachariasz 2004: 161-182]. Osadzenie urbanistyki w kontekście krajobrazowym jest z kolei związane z radykalnymi przekleństwami modernizmu i ich kontraktywistami oraz autorami koncepcji opierających się na myśleniu jednoczącym kontekst i miejsce z początku lat 60. XX w. z Jane Jacobs, Kevinem Lynchem i Gordonem Cullenem na czele. W tym wszystkim architektura jest częścią bardziej złożonego organizmu – stanowi istotną, ale i zmieniającą rolę w przestrzeni. Architektura z urbanistyką wraz z elementami przyrodniczymi

¹² Tutaj można się powołać na wiele opracowań: [Whitehand 1993; Hitchmough 1994; Whitehand, Larkham 2003; Connolly 2004].

¹³ Tutaj z kolei można wymienić następujące opracowania: [Waldheim 2006: 200-219; Kongjian 2010; 58-63; Duany, Talen 2013].

¹⁴ Ciekawym przykładem jest program nauczania na M.I.T. Massachusetts Institute of Technology School of Architecture and Planning, gdzie stworzono kierunek *Krajobraz + Urbanistyka* nie akcentujący jednoznacznie któreś ze stron, tylko traktujący je w równy sposób.

oraz z uwzględnieniem treści społecznych stanowią całość krajobrazu miasta. Urbanistyka krajobrazu jest jedną z narracji współczesnego kreowania przestrzeni. Przywoływane tutaj nieraz projekty i koncepty Normana Foster (Masdar w Zjednoczonych Emiratach Arabskich), Reema Koolhasa (RAK Gate również w Emiratach) czy Jeana Nouvela (Frazier) tylko podkreślają ten pogląd, chociaż przedstawiają zupełnie inną perspektywę w podejściu projektantów do zagadnień rozumienia miejskości. Zarówno negujący kontekst Koolhas, czy starający się stworzyć rodzaje kontynuacji krajobrazu Foster tworzą przestrzenie nowego typu. W jakimś sensie colbusierowska maszyna do mieszkania odnajduje się w ich projektach i w ich nacisku na wykorzystanie w nich współczesnych tzw. inteligentnych technologii już nie w pojedynczym domu, ale w całych miastach, jako strukturach zaprojektowanych jednorodnie. W jakimś sensie urbanistyka krajobrazu sugeruje wyjście poza tradycyjny warsztat operowania przestrzenią na korzyść uwzględnienia nie tylko elementów przyrodniczych, ale również kwestii związanych z ich rolą infrastrukturalną. W tradycyjnej urbanistyce króluje znaczenie i nacisk na architekturę. Urbanistyka krajobrazu stara się traktować architekturę na równi z elementami przyrody traktując je jako część tej samej narracji. Wybitnym przedstawicielem nurtu urbanistyki krajobrazu będącej blisko myślenia o krajobrazie miasta jest Yu Kogjian wraz ze swoim 600-osobowym zespołem [Kosiński, Zieliński 2016: 7-52, 13], który realizuje wielkoprzestrzenne obiekty w myśl konceptu „Turenscape”. Jest to idea opisująca połączenie ziemi (Tu) z człowiekiem (Ren) w duchowej harmonii przestrzeni [Kongjian, Padua 2007]. W języku projektowania oznacza ona tworzenie przestrzeni kontynuacji wywodzącej się z naturalnych układów krajobrazowych. W swojej najsłynniejszej realizacji „Czerwona wstążka” (*Red Ribbon*) pokazuje, że krajobraz w dużym zasięgowo założeniu przestrzennym, używając minimalistycznych środków architektonicznych, może stać się mistycznym przeżyciem. Generalnie założenia „Turenscape” wskazują, że przestrzeń i krajobraz, to coś więcej niż tylko funkcja i kompozycja, do której dominacji przywyknęto w projektowaniu. Podobnie jak w przypadku krajobrazu miasta jest to metoda wychodząca nieco dalej, szukająca znaczeń i fenomenu w przestrzeni. Można powiedzieć, że główne założenia urbanistyki krajobrazu są naturalną konsekwencją tendencji do holistycznego traktowania miasta. Nie tylko w aspekcie wschodnich miast powstających od nowa, ale również w miastach z atrakcyjnymi nawarstwieniami historycznymi, tym bardziej, że często, jak w przypadku Paryża (Wielka Oś), Waszngtonu (Mall) itp. mamy istniejące już założenia urbanistyczno-krajobrazowe, które wymagają jedynie rozsądnej kontynuacji.

Generalnie urbanistyka krajobrazu i krajobraz urbanistyki pokazują potrzebę pogłębiania treści odnoszących się do projektowania przestrzeni. Rozłożenie akcentów, co jest ważniejsze czy bardziej krajobraz czy urbanistyka jest tutaj zasadne ze względu na kontekst. Obserwując głośne realizacje urbanistyczne z ostatnich lat, szczególnie wymienione trudno nie ulec wrażeniu, że jednak to urbanistyka zawiera się w krajobrazie tworząc wspólnie ze sferą znaczeniową i fenomenologiczną miasto jako koncepcję holistyczną.

2.1.5. Forma miasta jako krajobrazu

Określenie czym jest forma miasta w kontekście krajobrazowym jest trudne i wieloznaczne, bo miasto jest nieustannie zmieniającym się tworem. Krajobraz miasta jest związany z jego dynamiką, zarówno tą związaną z codziennością jego funkcjonowania, jak i tą historyczną odnoszącą się do zmian dziejowych. Forma krajobrazu miasta mimo swojej zmienności ma zawsze elementy archetypiczne powiązane z konkretnymi miejscami, budynkami lub elementami, które stanowią o jej tożsamości. Forma miasta jest ściśle powiązana ze społecznością i kulturą kraju, w którym dana struktura się znajduje. Amos Rappoport [1977: 48-60] na podstawie różnych sondaży i studiów w miastach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podał następujące kryteria przestrzenne, środowiskowe i społeczne dotyczące oczekiwań mieszkańców względem formy miasta:

Kryteria przestrzenne i środowiskowe

Zamknięcia przestrzeni miasta, Charakter przestrzeni, Piękno scenerii, Jakość widoków, Utrzymanie zasobów, Ograniczony ruch kołowy, Personifikacja lokalnych obszarów, Przestrzenność, Spokój, Indywidualizacja zabudowy, Jakość materiałów budowlanych, tradycyjność form, mikroklimat w osiedlu, zagospodarowanie ogródków i zaplecza, Zabudowa historyczna, Wymiar przestrzeni, Ilość zieleni, Atmosfera małomiasteczkowa, Jakość powietrza i klimatu, Niska gęstość, Niski poziom hałasu, Ukształtowanie terenu, Piękno, Innowacyjność formy, Różnorodność i bogactwo formy, Stylowość budynków, Zróżnicowanie w architekturze, Ogólna estetyka, Widoki z pokoju dziennego, Zaulki uliczne.

Kryteria społeczne

Jakość dostępnych funkcji użytkowania, Więź społeczna, Charaktery otaczających ludzi, Wartość budynków, Jakość transportu publicznego, Struktura społeczna, Prywatność, Poczucie tożsamości miejsca, „dobry” adres, Wybór i jakość towarów i usług, Bezpieczeństwo, Dostępność do usług, Prestiż, Bliskość miejsc pracy, Bliskość przyjaciół, Segregacja wg wieku, Przynależność do zbiorowości [Rappoport 1977: 48].

Mimo że badania były przeprowadzone w latach 70. nadal większość wymienionych aspektów ma znaczenie, czego przykładem są chociażby projekty zgłaszane do Budżetu Partycypacyjnego w Warszawie¹⁵. Tadeusz Strumień opisywał formę miasta następująco: (...) *forma miasta określa sposób rozmieszczenia i ukształtowania elementów antropogennych i większości przyrodniczych, wyznaczając w ten sposób zasady działalności człowieka w mieście, jego stosunki z elementami tej formy oraz stosunki międzyludzkie. Wpływa więc na interakcje społeczne i zachowania ludzkie, pełni funkcje kulturowe, symboliczne i informacyjne. Należy również dodać, że struktura środowiska miejskiego stanowi podstawę, źródło formowania się sto-*

¹⁵ [twojbudzet.um.warszawa.pl/ dostęp 26.07.2018].

sunków ekologicznych człowieka ze środowiskiem w którym żyje [Sumień 1992: 10]. Wiązał on formę miasta z „masą – bryły i przestrzeni”.

[Sumień 1992: 38] wymieniał 10 najważniejszych jej cech. Były to:

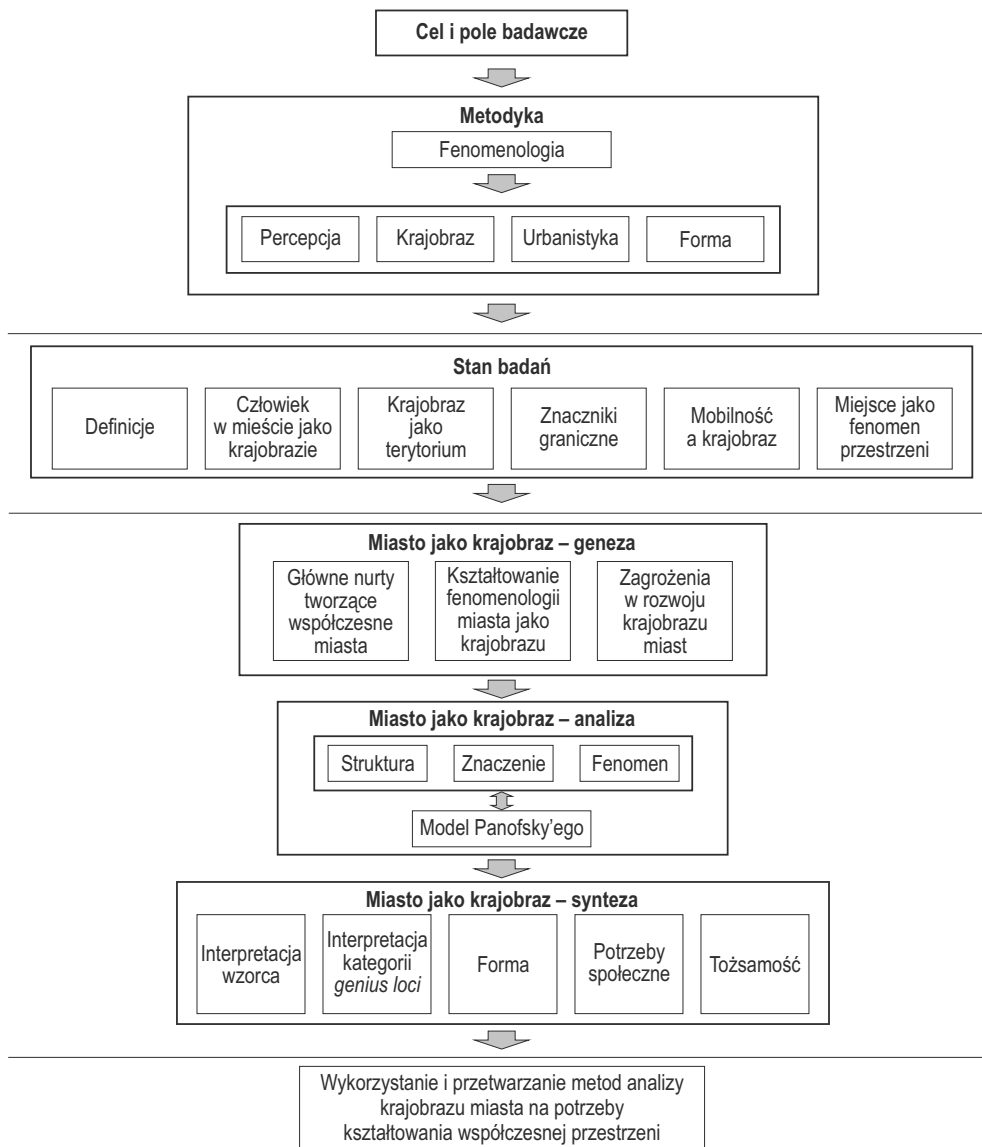
1. **Zmienność formy** – opisana wyżej dynamika formy miasta związana z jego nieustanną transformacją na każdym szczeblu.
2. **Różnorodność** – gdzie wskazano na czynniki antropogeniczne, przyrodnicze i przestrzenie miejskie różniące się wzajemnie anatomią, kształtem, tworzywem, funkcją i treścią.
3. **Czasoprzestrzenność formy** – tutaj odnosi się to do powstawania i trwania obiektów czyniących z przestrzeni miasto.
4. **Hierarchiczność formy** – wynikająca z sekwencji wzajemnych relacji poszczególnych elementów formy tworzących względne całości z nadrzędnym znaczeniem formy miasta.
5. **Współzależność elementów formy** – gdzie nadrzędną częścią jest forma miasta jako całość.
6. **Odporność na zmiany formy** – szczególnie te bardziej radykalne w przestrzeni miejskiej.
7. **Dualizm formy** – rola formy w rzeczywistej fizycznej rzeczywistości i jej odbiór społeczny oraz indywidualny.
8. **Funkcjonalność i użyteczność formy** – przeznaczenie konkretnych elementów i terenów wewnątrz formy.
9. **Kontekstowość formy** – w zależności od różnych czynników fizjonomicznych, przyrodniczych, funkcjonalnych, historycznych, ekonomicznych i społecznych.
10. **Kulturowość formy** – gdzie forma jest opakowaniem dla wszystkich materialnych i niematerialnych wątków kulturowych i kulturotwórczych.

Forma miasta ma też znaczenie w kontekście rozważań o przestrzeni jako takiej. Bolesław Szmidt traktował przestrzeń jako sprawę niedocenianą w projektowaniu krajobrazu miast ...*nobilitacja przestrzeni, nie tylko jako podstawowego budulca, ale jako zbioru miejsc, nie ma bowiem miejsc nieważnych w pojęciu kompozycji, która w najszlachetniejszej postaci jest wyrazem konieczności. Stąd rodzi się kult miejsca, gra przeciwieństw, z której powstaje stan zależności elementów układu w myśl formuły: teza – antyteza – synteza. Stąd wywodzą się pryncypia, które dominują lub poddają się upodobaniom* [Szmidt 1981: 424-425].

Warto zwrócić uwagę również na poszczególne elementy nadające tożsamość odbiorowi każdego konkretnego miasta. Jacek Gyurkovich zwraca uwagę na znaczenie form mocnych w identyfikacji skali całego miasta. Rola dominanty lokalnej i ponadlokalnej jest tutaj bardzo istotna¹⁶.

¹⁶ Otaczająca nas przestrzeń spostrzegana jest, zapamiętywana i rozpoznawana dzięki charakterystycznym sekwencjom. W krystalizowaniu się tych sekwencji istotną rolę odgrywają formy mocne, współtworzące ich atmosferę i stanowiące czytelne znaki, pozwalające na jednoznaczny identyfikację miejsc [Gyurkovich 1999: 173].

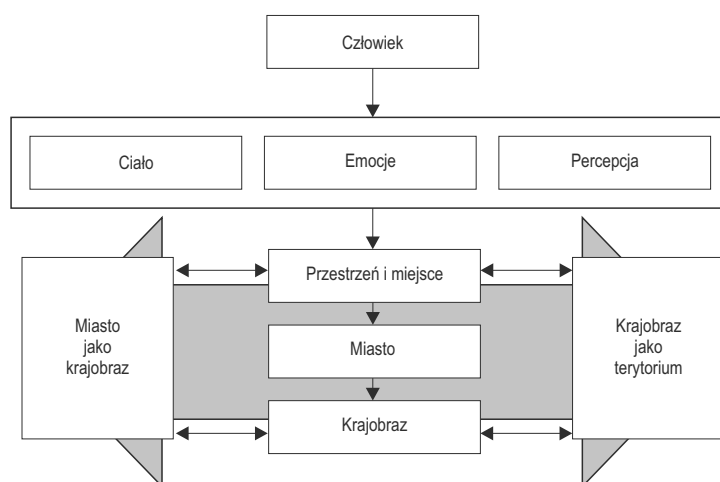
2.2. Struktura pracy (ryc. 4)



Ryc. 4. Struktura pracy
Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

3. STAN BADAŃ

3.1. Podstawowe definicje miasta jako krajobrazu (ryc. 5)



Ryc. 5. Stan badań

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

3.1.1. Miasto

Współczesne miasta są bardzo trudne w jednoznacznej definicji. Z jednej strony mamy czynniki społeczne, z drugiej przestrzenne, do tego w tym wszystkim mieszczą się określone funkcje, jakie miasto pełni. Badacze proponują różne formy ujęć definicji, niektóre bardziej syntetyzujące, inne związane z określonymi nurtami badań, humanistycznych, ekologicznych, geograficznych, przyrodniczych itd. Wacław Ostrowski wskazywał na trzy podstawowe trudności związane z identyfikacją pojęcia *miasta*. Były to:

1. Zmiana funkcji miasta w różnych okresach historycznych.
2. Różnorodność procesów społecznych warunkujących rozwój miasta.
3. Zmienność kryteriów stosowanych w poszczególnych krajach do statystycznego definiowania miasta [Ostrowski 1975: 138-140].

Miasto można również wyrażać w bardziej humanistyczny sposób. Może to być przestrzeń wynikająca z potrzeby bliskości społecznej, gromadzenia się ludzi, poszukiwania punktu stałego w życiu. Miasto może być w tym przypadku traktowane jako rodzaj schronienia [Bartnik 1993: 53]. Według Lewisa Mumforda miasto jest wyrażeniem maksymalizacji osiągnięć człowieka. Jest odzwierciedleniem najwyższego wypracowanego dobra oraz swego rodzaju elitarną wartością funkcjonalną, społeczną i przestrzenną [Mumford 1996: 5-7]. W przypadku pisania o mieście jako krajobrazie warto się skupić na aspektach przestrzennych i społecznych. Jak ujął to Wallis – aby miasto zaistniało muszą być spełnione konkretne cechy, są to [Wallis 1967: 135-148]:

1. **Centrum miasta** – wykształcone i zaakceptowane społecznie i przestrzennie – nasuwa się od razu przykład Warszawy oraz współczesnego Londynu jako miast, gdzie centrum nie jest jednoznacznie zdefiniowane ani osadzone społecznie.
2. **Elitarne funkcje odnoszące się do hierarchii prestiżu w ramach przestrzeni miasta** – zawierające w sobie zarówno funkcje podstawowe, jak wszystkie związane z podziałem społecznym – mamy tutaj wszystkie obiekty związane z władzą i kontrolą danego terytorium, ale również z podziałem na miejsca „lepsze” i „gorsze”.
3. **Zróżnicowanie przestrzeni społecznej** – objawiające się w różnych możliwościach aktywności.
4. **Funkcje odnoszące się do kontrolowania obszaru nie tylko danego miasta** – ponadlokalna kontrola danego terytorium – problematyka *sprawlu* i granic miasta – charakterystyczna dla dużych metropolii.

Miasto według socjologa jest wypadkową potrzeb oraz czynników urbanistycznych i społecznych. Warto przy tym ostatnim aspekcie zwrócić uwagę na elementy ekonomiczne. Miasto może być określonym rodzajem dobra dla danej społeczności. Z jednej strony atrybutem władzy, z drugiej symbolem finansowego statutu. Bardzo syntetycznie ujął to Max Weber [1969: 23-46] przedstawiając miasto jako zespół trzech definiujących elementów, wśród których wymienił **rynek, centrum administracyjno-polityczne i społeczność miejską**. Z kolei Zbigniew Zuziak [2008: 27-28] przedstawia miasto jako strukturę przestrzenno-społeczną wyrażoną rozwojem cywilizacji, podkreślając że jej kluczowymi elementami są wielowarstwowość materii przyrodniczej, społecznej, kulturowej, technicznej, ekonomicznej, politycznej, prawnej i menedżerskiej – skomplikowane tryby integracji instytucjonalnej i przestrzennej – „otwartość” struktury, co może powodować trudności ze stosowaniem podejść systemowych – napięcia pomiędzy trwałością oraz zmiennością formy. Dobrze rozwinięte miasto może być rodzajem katalizatora gospodarczego w skali całego kraju. Dobrym przykładem są miasta bardzo turystyczne z wartościową historyczną i współczesną tkanką miejską, które przez swoją atrakcyjność napędzają mechanizmy gospodarcze. Stają się rodzajem symboli w skali światowej (Manuel Castells, Kazimierz Dziewoński) [Dziewoński 1971]. Oczywiście takie założenie spotyka się z polemiką. Ash Amin i Nigel Thrif [Amin, Thrif 2002: 1-10] uważają, że miasta współczesne w większości nie mają społecznie wygenerowanego centrum. Są raczej rodzajem zlanych w całość różnych przestrzeni.

Ten sposób myślenia jest charakterystyczny dla XXI w. rewolucji technologiczno-społecznej. Współcześni badacze miasta (Manuel Castells, Andres Duany, David Harvey, Krystyna Guranowska-Gruszecka, Wojciech Kosiński, Jeremi Królikowski, Piotr Lorenz, Saskia Sassen, Richard Sennet, Edward Soja) zwracają uwagę na niejednorodność współczesnego miasta jako tworów nakładających się na siebie i współegzystujących różnic społecznych, ekonomicznych, kulturowych i przestrzennych. Współczesne miasto jest w tym ujęciu rodzajem tygla, w którym mieszają się wszystkie zachowania i rodzaje przestrzeni. Zmienia się rola centrum miasta. Spada jego znaczenie. Jest raczej przestrzenią symboliczną, atrakcją turystyczną, reliktem przeszłości niż żyjącym w rytmie pozostałych przestrzeni obszarem. Co ciekawe często ono mieszkańców miasta po prostu nie interesuje¹⁷. W ujęciu antropologicznym pojawia się podział na „miasta władzy” kontrolujące symbole religijne, społeczne, tożsamościowe i „miasta wymiany” koncentrujące się na przyjmowaniu oraz rozpowszechnianiu wzorców kulturowych, technologicznych, czy społecznych w definicji zaproponowanej przez Ulfa Hannerza [2006: 99]. Friedmann mówi z kolei o miastach jako „przestrzeniach skutecznych”, które powstają, gdy zwykły obszar przekształca się w bardziej zorganizowany pod każdym względem [Friedmann 1961: 92]. Warto też zwrócić uwagę na ciągle widoczne zderzanie się dwóch postaw związanych z miastem – **pozytywnej i negatywnej. Postawa afirmująca** była związana głównie z jego potencjałem ekonomicznym. Migracja do większych miast była szansą na większy życiowy sukces, dostęp do bardziej zróżnicowanych ilości dóbr kultury i spełnienie społeczne. Przykładem może być całe zjawisko społeczne nazywane potocznie w Polsce „słóikami” – duża grupa ludności napływowej w największych miastach świata. Postawa negatywna charakterystyczna dla sentymentalizmu dziewiętnastowiecznego, wyrosła na bazie krytyki miasta przemysłowego zakładała ucieczkę na wieś, jako drogę do szczęścia i spełnienia społecznego. Większość teorii wyrażających idealną przestrzeń dla życia człowieka odwracała się wtedy od miasta (rozdz. *Sentymentalizm*). W jakimś sensie ten trend powrócił, stał się modny. W dobie mediów społecznościowych, rewolucji technologicznej w jakimś sensie miasto przeniosło się do Internetu. Może nie tak bardzo, jak pisze o tym Ewa Rewers, nie mamy jeszcze cyberpolis, ale jednak [Rewers 2005]. Przy **postawie negatywnej** promowana jest lokalność, najbliższe otoczenie jako wystarczająca przestrzeń do życia, zapewniająca większość rozrywek. Można to zaobserwować w tendencji do budowania swego rodzaju wysp przestrzennych dających określone korzyści społeczne. Gdy pojawia się potrzeba zakupów jedzie się do zamkniętej galerii handlowej. Gdy pojawia się potrzeba rozrywek, czy spotkań odwiedza się przestrzenie centralne lub takie, gdzie jest skoncentrowana liczba takich atrakcji, często znowu galerie handlowe. Przemiesz-

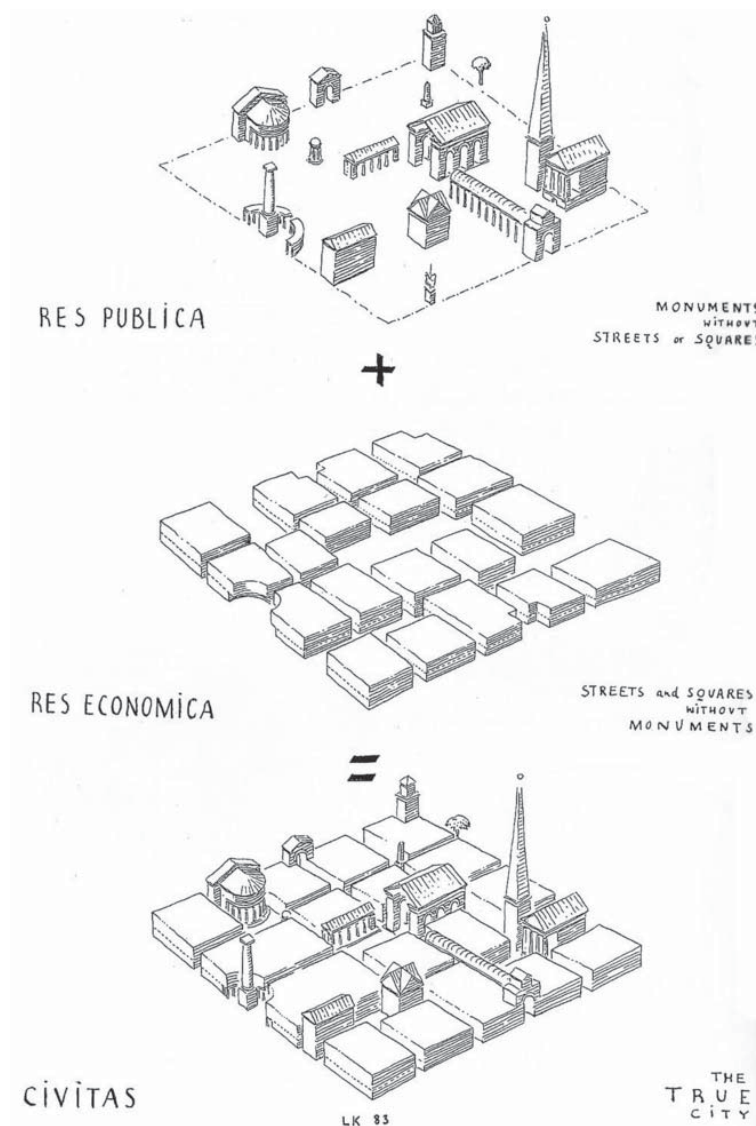
¹⁷ Ciekawym przykładem są obserwacje z zajęć, które prowadziłam w ramach przedmiotu *Projektowanie Urbanistyczne* na Politechnice Poznańskiej i na SGGW, gdzie zawsze pytałam czy studenci wiedzą, gdzie jest centrum miasta i czy tam byli. W znakomitej większości przypadków poznańscy studenci znali i bywali na Starym Rynku, z kolei studenci warszawscy mieli problem z identyfikacją i nie mieli wcale potrzeby bywania w centrum, jeżeli nie musieli.

czamy się do pracy i na uczelnie. Z jednej strony to nie jest nic nowego, z drugiej można zaobserwować zmianę potrzeb. W czasach smartfonów kiedy dużo mówi się o alienacji młodych ludzi w realnym życiu, otaczająca przestrzeń zaczyna mieć mniejsze znaczenie. Zbigniew Paszkowski podaje definicję pokazującą ruch i zmienność procesów związanych z miastem. W jego ujęciu *to przestrzeń zurbanizowana, która była tworzona w sposób nierównomierny w czasie, na określonej przestrzeni, ulegając procesom rozwoju, przekształceń i degradacji. Miasto jest tworem przestrzenno-społecznym o wysokiej złożoności, powstałym w określonych warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych, w konkretnej przestrzeni. Miasto wyraz przestrzenny zrealizowanych idei i podjętych decyzji w zakresie urbanistycznym i społecznym. Miasto jest odzwierciedleniem działania sił rynkowych w czasie oraz w przestrzeni, w których zapisane są zarówno okresy gospodarczego wzrostu, jak i kryzysów gospodarczych czy politycznych. Miasto jako przestrzeń społeczno-kulturowa jest miejscem wymiany myśli oraz rozwoju cywilizacyjnego, odzwierciedlającym dążenia, aspiracje i kulturę jego mieszkańców* [Paszkowski 2011: 16-11]. Taki sposób pojmowania miasta koresponduje z ideą *Generic City* Rema Koolhasa, dla którego miasto jest w wiecznym ruchu, ciągle się redefiniując i określając od nowa [Koolhas 2000: 1238-1269]. Zupełnie inaczej miasto jest określane przez założenia powstałe na fali neohistoryzmu, z Nowym Urbanizmem na czele. Leon i Robert Krier, będąc zaciekłymi wrogami modernizmu, jako banalnego nurtu nie szanującego dorobku przestrzennego i historii miast przekonywali, że siła rozwoju drzemie w twórczym cytowaniu tradycji [Krier 2001, 2006, 2011]. Proponowane przez nich rozwiązania zakładały adaptację historycznych stylów w nowoczesny miks wykorzystujący zdobycze cywilizacyjne budownictwa. Zwracali uwagę na siłę proporcji, które powinny być podbudowane odpowiednią formą nawiązującą do zastanych elementów przestrzeni. Krierowie upatrywali większość współczesnych problemów urbanistycznych w dwóch czynnikach i związanych z nimi procesach, którymi są:

- przerost w pionie centrów urbanistycznych, prowadzący do zbyt dużego zagęszczenia zabudowy liczby użytkowników i funkcji, a w konsekwencji do podwyżki cen i czynszów;
- przerost w poziomie terenów podmiejskich, gdzie z kolei powodem była niska cena gruntu i co za tym idzie większa dostępność tworzenia rozległych terenów mieszkalnych z zubożałymi pozostałymi funkcjami miejskimi [Krier 2011: 99].

Krierowie dostrzegali w tych działaniach główne powody degradacji współczesnych miast i obok strefowania upatrywali w nich największe zagrożenia dla ich krajobrazu. To na co przede wszystkim zwracał uwagę, to postępujący przy podziale przestrzeni na megastrukturalne monostrefy funkcjonalne zanik różnic pomiędzy miastem i wsią. Leon Krier proponował pięć fundamentalnych zasad planowania urbanistycznego, które będąc wyrazem wizji artystycznej i etycznej miały dawać szansę na powstanie miast pozytywnie „konserwatywnych” opartych na swoistym historyzmie, uwzględniającym współczesne potrzeby społeczne. Te zasady, które przyrównywał do nakazów moralnych to:

1. Plan miasta, określający rozmiar oraz formę dzielnic i parków, sieć głównych alei i bulwarów.
2. Plany poszczególnych dzielnic, określające siatkę ulic, placów i kwartałów.
3. Formy poszczególnych działek wchodzących w skład kwartału: liczba, kształt i typ użytkowania oraz lokalizacja.



Ryc. 6. Diagram strukturalnej przestrzeni miasta
 Źródło: [Krier 2001].

4. *Kod architektoniczny opisujący materiały, konfiguracje techniczne, proporcje zewnętrznych elementów budynków (ścian, dachów, okien, portyków, murów ogrodowych, kominów) i wszystkich elementów widocznych z przestrzeni publicznych.*
5. *Kod przestrzeni publicznych, określający materiały, konfiguracje, techniki i projekty bruków, wyposażenia ulic, oznakowania, oświetlenia i zieleni [Krier 2011: 119-121].*

Na tej podstawie sformułował definicję strukturalną przestrzeni miasta (ryc. 6) gdzie:

- *Dzielnica miasta powinna być autonomiczna pod względem przedszkoli i szkół podstawowych, możliwości codziennych zakupów, targowisk, jak również zatrudnienia (co najmniej jedno lub dwa miejsca pracy na mieszkanie) służby zdrowia i kultury.*
- *Najwyżej cztery jednostki sąsiedzkie powinny składać się na gminę.*
- *Pewna liczba gmin stanowi miasto.*
- *Miasto powinno być autonomiczne pod względem comiesięcznych i sezonowych zakupów, jak również pod względem administracji, sportu, usług i kultury na szczeblu regionalnym.*
- *Pewna liczba miast tworzy autonomiczną metropolię, czyli „polipolis” o randze krajowej, a nawet kontynentalnej [Krier 2011: 135].*

Wizję miasta idealnego według Kriera doskonale obrazuje cytat: *Piękno założenia, miasta czy krajobrazu polega na stanie równowagi, który jest niezwykle delikatny. Dobrze zaprojektowany budynek może być wartościowym dodatkiem, ale piękna miejscowość czy miasto są aktem założycielskim, aktem cywilizacyjnym. Tworząc miasta, tworzymy siebie. Niszcząc je, również niszczymy siebie [Krier 2011: 439].*

Miasto w ujęciu krajobrazowym idzie jeszcze dalej łącząc opisane tutaj elementy z pojęciami wartości i tożsamości. Janusz Bogdanowski twierdził, że miasto tworzy rozpięta w czasie minionym przestrzeń symboliczna, którą mieszkańcy wypełniają wartościami [Bogdanowski *et al.* 1979]. Można przyjąć, że miasto jest wypadkową wielu różnych czasem sprzecznych decyzji i możliwości. Na potrzeby prezentowanego opracowania przyjmijmy, że **Miasto to fenomen w krajobrazie o określonej tożsamości, wyrażający zmienność procesów przestrzennych, społecznych, ekonomicznych, politycznych i cywilizacyjnych.**

3.1.2. Krajobraz

Krajobraz zawiera w sobie miasto, a miasto jest częścią krajobrazu. W konstrukcji miasta jako krajobrazu, ten ostatni jest przede wszystkim synonimem kontekstu, zarówno pod względem formy, jak i znaczenia i fenomenu. Krajobraz w punkcie wyjścia ma tutaj bardzo istotne konotacje społeczne, stąd jego definiowanie opiera się również na pojęciu *terytorium*. Miasto jest traktowane jako synonim zamieszkiwanej i odwiedzanej przestrzeni w większej lub mniejszej skali. *Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym* postrzega krajobraz bardzo ogólnie jako *postrzeganą przez ludzi*

przestrzeń, zawierającą elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowaną w wyniku działania czynników naturalnych lub działalności człowieka [Ustawa 2003]. Przy czym należy zwrócić uwagę na różnorodność podejścia do prób zdefiniowania krajobrazu, co podkreśla Aleksandra Sas-Bojanowska pisząc: *Dla niektórych badaczy krajobraz jest jedynie obrazem oglądanej rzeczywistości, kolejni autorzy przypisują mu szersze, również historyczno-symboliczne znaczenie, inni uwzględniają dodatkowo odczucia i emocje* [Sas-Bojarska 2006]. Podobnie zauważa Bożena Degórska *Krajobraz będący z jednej strony obiektem zrelatywizowanego postrzegania i doznań, a z drugiej wyrazem stanu zobiektywizowanej rzeczywistości, wzajemnych relacji pomiędzy człowiekiem, przyrodą ożywioną, fizycznym środowiskiem a strukturami zabudowanymi, stanowi przedmiot badań różnych dyscyplin, dlatego funkcjonuje wiele podejść i definicji (...)* [Degórska 2017]. Tomasz Parteka zwraca z kolei uwagę na wartości przestrzeni i krajobrazu związane z ekorozwojem [Parteka 1997]. Z kolei Wojciech Bonnenberg definiuje *krajobraz miejski jako fizjonomię struktury przestrzennej miasta będącej syntezą elementów naturalnych, technicznych i kulturowych* [Bonnenberg 1985: 13]. Dorota Sikora zwraca uwagę na wątki konserwatorskie w kontynuacji historycznych założeń krajobrazowych [Sikora 2016: 90]. Możemy wszystkie te nurty podzielić na kilka grup z punktu widzenia różnych dziedzin wiedzy:

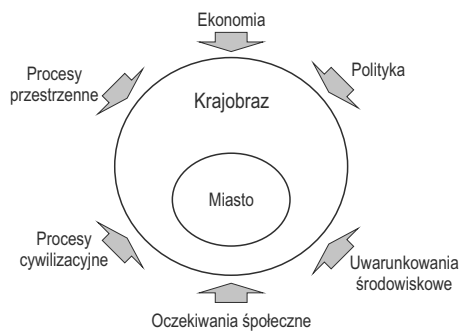
- **Ujęcie filozoficzne** – rozpatrujące różne szkoły i kierunki tłumaczące ideę, jaką jest miasto.
- **Ujęcie przyrodnicze i ścisłe** – odnoszące się do takich dziedzin nauk, jak matematyka, fizyka, geografia itp.
- **Ujęcie społeczne** – gdzie punktem wyjścia jest relacja pomiędzy przestrzenią a człowiekiem w ujęciu jednostkowym i jako zbiorowość i które można dodatkowo podzielić na:
 - podejście antropologiczne – gdzie miasto jest interpretowane jako wytwór kultury; mieszczą się tutaj opracowania m.in. z dziedziny geografii humanistycznej (Yi-Fu-Tuan) i antropologii kulturowej (Otto Friedrich Bollnow);
 - podejście psychologii środowiskowej odnoszące się do badania ludzkich zachowań w przestrzeni (Edward Hall);
 - podejście psychologii poznawczej – m.in. teoria postaci, teoria ekologiczna Jamesa Gibsona, teoria Kevina Lyncha;
 - podejście socjologiczne.
- **Ujęcie z punktu widzenia sztuki** – jako miasto w sztuce lub architekturze, urbanistyce czy architekturze krajobrazu, można tutaj odnieść się do historii, teorii lub projektowania krajobrazu miasta [za: Niezabitowska 2008: 12-13].

Z kolei Krzysztof Herman zwracał uwagę na tymczasowość krajobrazu i jego części [Herman 2011]. Ewa Kosiacka-Beck podkreślała walory artystyczne krajobrazu [Kosiacka-Beck 2018]. Nieco prościej zagadnienie definiuje słownik pojęć dotyczących architektury krajobrazu i sztuki ogrodowej stworzony przez Aleksandra Bohma i Agatę Zachariasz, poddaje tłumaczenie pojęcia *landscape* interpretacjom,

jako całe środowisko regionu, okolicę, topografię, ekosystem, jako wizerunek lub scenę naszego otoczenia [Bohm, Zachariasz 2005: 37]. Bohm definiował krajobraz jako wzajemnie uzupełniające się ewolucje formy miasta i ogrodu [Bohm 1994: 7-8]. Z kolei Bolesław Szmidt w swoich rozważaniach zwracał uwagę na nierozzerwalność architektury i urbanistyki z krajobrazem:

Dlatego jedyna słuszna droga w kształtowaniu naszych miast i osiedli, to nie tylko dopuszczenie, ale i kultywowanie różnorodnych rozwiązań zabudowy – niskiej i wysokiej jakże często wzajemnie uzupełniającej się i stwarzającej szansę uzyskania niepowszednich walorów użytkowych i plastycznych. Coraz bardziej bowiem projektowanie szerszych założeń osiedlowych stawać się będzie projektowaniem krajobrazowym, dbałością o to co w języku angielskim określane jest zarówno jako landscape jak i townscape, czyli – wielką sztuką kształtowania, kultywowania krajobrazu w różnych postaciach naturalnych i cywilizacyjnych [Szmidt 1981: 271-272].

Christian Norberg-Schulz postrzegał krajobraz w kategoriach różnego poziomu świadomości zamieszkiwania – prywatnego, publicznego i zamieszkiwania w naturze [Norberg-Schulz 2000: 32]. Florian Znaniecki definiował krajobraz (i przestrzeń) w kategoriach wartości będących wyrazem jego fenomenu w kontekście humanistycznym, z punktu widzenia percepcji i systemu znaczeń ważnych dla człowieka: *Takie „przestrzenie” czy „wartości przestrzenne” są to np. miejsca zajęte lub puste, wnętrza przestronne lub ciasne i w przeciwieństwie do nich „zewnątrza”, siedziby, okolice, ośrodki, granice, tereny wymierzone, przestworza niezmierne, „strony” (przód, tył, prawa, lewa, góra, dół), „strony świata”, dalekości, bliskości, perspektywy, drogi, bezdroża etc, etc. Żadna z tych wartości przestrzennych nie występuje przy tym odosobniona w doświadczeniu ludzkim tak, by ją można po prostu wydzielić i skojarzyć z innymi wartościami przestrzennymi w ramach wspólnego układu geometrycznego. Każda jest składnikiem jakiegoś nieprzestrzennego systemu wartości, w odniesieniu do którego posiada swoistą treść i znaczenie. Może to być system religijny, estetyczny, techniczno-wytwórczy, ekonomiczny, społeczny [Znaniecki 1938: 89-119].*



Ryc. 7. Definicje krajobrazu i miasta

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018] (ryc. 6-8).

Skoro w definicji miasta jako krajobrazu człowiek jest punktem wyjścia, to krajobraz jest wszystkim co go otacza. **Krajobraz w ujęciu miasta jako krajobrazu to kontekst wartości przestrzennych, społecznych, przyrodniczych, cywilizacyjnych, ekonomicznych i politycznych, przez który miasto się wyraża.**

Pojęcia *miasta* i *krajobrazu* definiują się tutaj wzajemnie (ryc. 7).

3.2. Człowiek w mieście jako krajobrazie

Człowiek doświadcza przestrzeni wszystkimi swoimi zmysłami, w sposób pośredni i bezpośredni. Nie tylko postrzega, ale też dotyka, wącha, słucha otaczającego świata. (...) *niemal wszystko, czym człowiek jest i co robi, wiąże się z doświadczeniem przestrzeni. Zmysł przestrzenny u ludzi stanowi syntezę wielu różnych wejść sensorycznych: wrażeń wzrokowych, słuchowych, kinestetycznych, zapachowych i cieplnych* [Hall 1978: 240]. Proksemika Halla stara się ten rodzaj doświadczenia systematyzować i odnieść do konkretnych procesów następujących pomiędzy człowiekiem i przestrzenią. Skupia się na obserwacji i teorii dotyczących *posługiwania się przestrzenią przez człowieka* [Hall 1978: 140]. Hall pisał *Zmysł przestrzeni człowieka jest ściśle związany z poczuciem własnego ja, które stanowi wynik osobistych relacji z otoczeniem. Człowieka rozpatrywać można jako istotę posiadającą zarówno wizualne, jak i kinestetyczne, dotykowe, czy cieplne aspekty własnego ja, które mogą być pobudzane bądź też powstrzymywane przez środowisko* [Hall 1978: 96]. Ciało i jego ograniczenia jest częścią tego, w jaki sposób doświadczamy tego, co nas otacza. W mieście jako krajobrazie człowiek jest punktem wyjścia i nie można go traktować jedynie pod kątem wewnętrznych możliwości poznawania, ale również jako konkretną fizyczną formę w przestrzeni o określonej motoryce.

3.2.1. Krajobraz miasta a ciało człowieka

To jakie mamy proporcje, jak się poruszamy, jakie są nasze kulturowe bezpieczne odległości od innych ma wpływ na to, jak odbieramy przestrzeń [Bańka 2016]. Już Leonardo da Vinci zwracał uwagę na znaczenie proporcji ciała w sposobie, w jakim poruszamy się w przestrzeni. Jego słynny wzorzec opisany w traktacie *Postacie* mówi również o kwestiach związanych z dystansami kulturowymi. [da Vinci 2002: 250-256]. Wszystkie nasze doznania, również fizyczne przekładają się na to, jak doświadczamy krajobrazu. *Zamieszkujemy w krajobrazie, a ten zamieszkuje w nas* to stwierdzenie Juhani Pallasmaa w sposób metaforyczny i wielopoziomowy określa relacje pomiędzy człowiekiem a tym wszystkim co go otacza [Pallasmaa 2015: 28]. Podobne spojrzenie reprezentuje przywoływany przez Tomasza Partekę Patrick Geddes w swoim dziele *Cities in Evolution*.

Jako biolog traktuje on przestrzeń jako część środowiska, gdzie najważniejsze są żywe istoty w ich organicznym znaczeniu. Rozwijając te idee Tomasz Parteka odnosi się do rozumienia miasta w kategoriach metabolizmu, gdzie elementami anabolicznymi (łączącymi) są wszelkiego rodzaju powiązania komunikacyjne i transport jako taki. Z kolei cechy kataboliczne (rozdzielające istniejące struktury na prostsze elementy) to nowe samowystarczalne dzielnice, które w takim ujęciu stanowią nowy rodzaj wysp miejskich w strukturach metropolitarnych [Parteka 2017]. Podobne wątki związane z traktowaniem miasta jako metafory metabolizmu znajdujemy w pracach Izabeli Mironowicz [por. Mironowicz 2016]. Ciało jest rodzajem bufora pomiędzy teorią a praktyką. Michael Henry podkreśla, że ciało i to co wewnątrz, transcendentale wyobrażenie o sobie jest jednym z punktów wyjścia poznawania [Henry 2007]. Traktuje ciało jako ważny czynnik w postrzeganiu świata, równie istotny co wnętrze. To co interpretujemy, myślimy, czujemy jest weryfikowane za pomocą ciała i jego zmysłów [por. Pallasmaa 2015; Sennet 1996]. Realizacja potrzeb ciała ma tutaj podwójny wydźwięk – z jednej strony odnosi się do funkcjonalistycznych elementów, które mogą determinować architekturę, przestrzeń i krajobraz, z drugiej jest pewnego rodzaju symbolem. Tuan stwierdza *Słowo „ciało” kojarzy się bezpośrednio raczej z przedmiotem niż żywą i działającą istotą. Ciało to „to” – „to” jest w przestrzeni albo zajmuje przestrzeń. Przeciwnie, jeżeli użyjemy terminów „człowiek” i „świat”, nie myślimy o człowieku – przedmiocie w świecie, zajmującym małą część przestrzeni, ale o człowieku zamieszkującym świat, rządzącym światem i stwarzającym go. (...) Ciało jest „ciałem żywym”, a przestrzeń jest przestrzenią skonstruowaną przez człowieka* [Tuan 1987: 51]. Pisząc o percepcji przestrzeni ciałem warto przytoczyć definicję Edwarda Relpha, który podaje, że przestrzeń percypowana (...) *ma środek, którym jest percypujący człowiek i dlatego ma znakomity system kierunków, które się zmieniają wraz z ruchem ciała ludzkiego. Jest ograniczona, nie jest naturalna. Inaczej mówiąc, jest skończona, różnorodna, i subiektywnie definiowana i percypowana. Odległości i kierunki są ustalane i odniesione do człowieka* [Relph 1976: 34].

W aspekcie potrzeb człowiek ma określone proporcje, wielkość – jego fizyczność, poza potwierdzającymi regułę ekstremalnymi przypadkami, ma jasne widełki ram¹⁸. Na tym zestawie warunków egzystowało budownictwo modernistyczne. Krajobraz bloków miejskich jest ufizycznieniem masowych potrzeb ludzkich, w duchu myślenia radykalnego kolektywizmu. Zresztą sama zasada nie jest zła. Odsądzane od czci i wiary blokowiska nie zawsze okazały się porażką. W rozdziale o radykalizmie podano skrajne przykłady, ale nie można generalizować. Współczesne badania pokazują tworzenie się lokalnych wspólnot i zadowolenie z życia w wielu osiedlach¹⁹.

¹⁸ *Człowiek wyprostowany jest gotów do działania. Przestrzeń otwiera się przed nim i natychmiast ulega zróżnicowaniu według osi przód-tył, prawo-lewo, w zgodzie ze strukturą ciała. Pion – poziom, góra – dół, przód – tył i prawo – lewo, to pozycje koordynaty ciała, które przenosi się na przestrzeń* [Tuan 1987: 51].

¹⁹ Na bardzo szeroką skalę przeprowadzono tego typu badania w latach 2015-2017 we Wrocławiu. Por. [Mironowicz 2016, <http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89133/WROC%C5%81AWSKA%20DIAGNOZA%20SPO%C5%81ECZNA%202017%20RAPORT.pdf>, dostęp 20.09.2018].

Oznacza to, że zapewnienie określonych ograniczonych do potrzeb bytowych warunków może się udać. Oczywiście zbytnia kolektywizacja też jest zagrożeniem, którego obrazem była chociażby zasada komunistycznego budownictwa mieszkaniowego w Polsce, gdzie wszyscy mieli mieć zapewnione po mniej więcej równo. Jednak myślenie kategoriami tego, czego wymaga od nas codzienne funkcjonowanie, a nie kategoriami czystego kapitału może okazać się jakąś alternatywą dla funkcji i formy współczesnych miast²⁰.

Geneza roli ciała w poruszaniu się i percepcji zmysłowej przestrzeni we współczesnych miastach

W przeszłości i terażniejszości wygląd miasta odnosił się do uwarunkowań związanych z fizycznymi możliwościami motoryki oraz z różnego rodzaju przekonaniami związanymi z ciałem. Fizyczność człowieka i różne mity, które wokół niej narosły powodowały określone ograniczenia związane ze sposobem kształtowania miast²¹. Po doświadczeniach greckich, rzymskich i średniowiecznych dopiero w dobie oświecenia uznano, że miasto podobnie jak ciało powinno realizować *ideały zdrowego krążenia i oddychania* [Sennet 1996: 213]. Od tego momentu, w tamtych czasach, zaczyna się bardziej zwracać uwagę na elementy miejskie związane z poruszaniem, planuje się miasta z odpowiednio szerokimi drogami i przestrzeniami publicznymi, tak aby grupy ludzi miały możliwość wygodnego przemieszczania się, pojawia się (zapomniana od czasów rzymskich) higiena i dbałość o czystość przestrzeni. W odniesieniu do ludzkiego ciała istotnie zwiększa się ważność ulic przyrównywanych do „tętnic” i „żył”. Widać to w miastach europejskich, gdzie od przekształceń Rzymu przez Fontanę ulica zaczyna pełnić ważną funkcję. Podobnie w miastach amerykańskich, zwycięski projekt L’Enfanta dla Waszyngtonu jest znakomitym przykładem. Ulica zaczyna być traktowana jako jeden z najistotniejszych elementów struktury miejskiej również ze względu na korzyści bytowe – przewietrza miasto, przez nasadzenia alejowe stanowi rodzaj „zielonych płuc miasta”²². Ta sytuacja zaczyna się przekształcać w XIX w. na skutek wcześniejszych rozruchów społecznych związanych z Rewolucją Francuską i Wiosną Ludów. Richard Sennet charakteryzuje tę zmianę następująco: *Urbanista doby oświecenia wyobrażał sobie, jak człowieka pobu-*

²⁰ Jest to sprawa często dyskutowana, przykładem może być wywiad, którego udzielił Krzysztof Nawratek Agacie Pyzik, opublikowany w: [Świątkowska 2010: 25-39].

²¹ Odnosi się to zarówno do greckiego przekonania dotyczącego kultu ciepłoty ciała co odnosiło się do określonego układu kompozycji starożytnych Aten, jak i rzymskiej obsesji odnośnie do proporcji ludzkiego ciała, czego obrazem był bardzo rygorystyczny sposób zakładania miast i obozów. W średniowieczu ciało było krępowane, a jego poruszanie się ograniczone, co też miało wyraz w ciasnocie wielu założeń urbanistyki średniowiecznej. Zmiany wprowadził dopiero postęp medycyny związany z publikacją Williama Harveya *De motu cordis* (1628), od tego czasu architekci *Pragnęli stworzyć takie miasto, gdzie można swobodnie się poruszać i oddychać, miasto złożone z tętnic i żył, którymi ludzie płyną niczym zdrowe krwinki*, za: [Sennet 1996: 24-206].

²² Sennet przytacza słowa Thomasa Jeffersona *Obywatel na wolnym powietrzu oddycha swobodą*, mimo, że odnoszą się do wsi, zostały zastosowane przez L’Enfanta przy projekcie Waszyngtonu. Za: [Sennet 1996: 216-227].

dza ruch pośród miejskiego tłumy; urbanista dziewiętnastowieczny miał wizję człowieka, którego ruch broni przed tłumem [Sennet 1996: 260]. Zastosowanie bardziej otwartych przestrzeni wiązało się tyle z poczuciem większej wolności obywatela, co z kontrolą milicyjną. Projekty miast dziewiętnastowiecznych uwzględniały swobodny ruch tłumy złożonego z jednostek, a zarazem usiłowały przeciwdziałać ruchowi zorganizowanych grup [Sennet 1996: 259]. Świetnym przykładem zastosowania takiego sposobu myślenia jest chociażby haussmannowska przebudowa Paryża, czy też Regent's Park i Regent Street w Londynie autorstwa Johna Nasha. Ta ostatnia to pierwsza luksusowa ulica separująca bogatych od biednych, co pokazało, że urbanistyka może być użyta jako narzędzie generujące podziały społeczne. Z kolei przebudowa Paryża odnosiła się swoim podziałem na trzy sieci bezpośrednio do układu krwionośnego człowieka, gdzie ulice odgrywały role ważniejszych i mniej istotnych naczyń krwionośnych [Sennet 1996: 255-264]. Miasta amerykańskie i ich przemiany doby Richarda Mosesa, z jednej strony zdegradowały strukturę pierwotnie rozumianego ciała, z drugiej przez rozbudowę sieci komunikacyjnej spowodowały możliwość dotarcia dalej, szerszego rozwoju miast, tyle że dostępnego dla wybranych (posiadających dom i samochód) grup społecznych. Nie zmienia to faktu, że zmiany przeprowadzone w latach 30.-70. w Ameryce spowodowały wyniszczenie „serc” miast amerykańskich. Wyludnianie i gentryfikacja obszarów centralnych poskutkowało zatraceniem tożsamości wielu z nich. Wpisuje się to w model „wymazywania” niewygodnych przestrzeni znany chociażby z czasów Rewolucji Francuskiej²³. Czasy, o których mowa w sensie miejskim wiążą się z dodatkowym aspektem ludzkiego ciała – poruszaniem się za pomocą maszyny i co za tym idzie zwiększeniem szybkości oraz relatywnym zmniejszeniem odległości. Co ciekawe w świetle komunikacji obserwujemy również rodzaj odwrócenia się od ciała generowany przez rozwój technologii. Aby zobaczyć przestrzeń, czy usłyszeć jej mieszkańców wystarczy skorzystać z Internetu, nie trzeba tam być. Co oznacza, że wzrok i dźwięk mogą być do pewnego stopnia doświadczane bez bezpośredniego udziału ciała. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z ciałem, który ma znaczenie z punktu widzenia rozwoju urbanistyki, mianowicie na **dotyk**. Hall uważał, że *Związek człowieka z otoczeniem jest częścią jego aparatu sensorycznego i tego w jakich warunkach aparat ów reaguje* [Hall 1978: 95]. Od czasów pierwszych gett miejskich w Wenecji czy w Hiszpanii, do segregacji przestrzennej prowadzonej przez Mosesa, w miastach trwał lęk przed zbrukaniem dotykiem „nieczystego”. Ten ostatni mógł być żydem, muzułmaninem lub przedstawicielem każdej innej mniejszościowej religii, wyróżniać się kolorem skóry – być innym. Doprowadziło to do separowania określonych części miasta i miało bezpośredni wpływ na jego układ. Socjolog Erving Goffmann udowodnił, że z czasem we współczesnych społeczeństwach ta potrzeba się nasiliła i przeniosła w zasadzie na wszystkich mijanych przechodniów. Ten powszechny lęk przed dotykiem jest zauważalny w każdej strukturze zurbanizowanej. Mijamy się

²³ Plany wyburzania sporych części miast, tak aby człowiek i społeczeństwo mogło czuć się wolne, wyzwolone z murów zabudowy autorstwa Bernarda Poyeta i Etienne-Louisa Boullé, za: [Sennet 1996: 234-237].

w taki sposób, aby za wszelką cenę uniknąć kontaktu fizycznego²⁴. Nie pozostaje to bez wpływu na to, jak są projektowane współczesne przestrzenie publiczne²⁵. Ważnym elementem jest również to, w jaki sposób wykorzystujemy percepcję naszej cielesności przy operowaniu „**modułem ruchu**” [Goffman 2011: 18-34]. Sposób w jaki wyznaczamy trasę, omijamy innych, korzystamy z dostępnej przestrzeni jest ściśle związany z kulturowym pojęciem *przestrzeni osobistej* i swoistego „pancerza”, który wokół niej budujemy. Ta otaczająca nas bezpośrednio przestrzeń wiąże się nie tylko ze strefą bezpieczeństwa, ale również z obszarem potencjalnego niepokoju (*Umwelt*).²⁶ W odniesieniu do innych odnosi się rozpoznanie na bezpieczną oraz niebezpieczną strefę do etologicznego „sygnalizowania intencji” wraz z zespołem reakcji zbiorowości i jednostek na nie. W krajobrazie miasta ten zespół relacji następuje zarówno na poziomie komunikacji pieszej, jak i rowerowej, kołowej czy jakiegokolwiek innej. Większa szybkość i mniejsza „sterowalność” pojazdów (od samochodów po statki) powoduje ograniczoną ilość relacji, a co za tym idzie większą rywalizację i agresję w przestrzeni (więcej *Umweltów*). Pieszy ma poniekąd łatwiej, jest wolniejszy i elastyczniejszy, może szybciej zareagować niż samochód, czy rower [Goffman 2011: 24-38]. Jest to doskonale odczytywalne w przestrzeni wielkich miast, gdzie szczególnie trudne są relacje pomiędzy różnymi użytkownikami transportu. Niestety w polskich miastach często wygrywa agresja. Czasami odnosi się wrażenie, że wszyscy tutaj nienawidzą wszystkich. Piesi wjeżdżających w nich rowerzystów i nieostrożnych prowadzących samochody, rowerzyści pieszych na ścieżkach rowerowych i samochodów na drogach, samochody podjeżdżających im, nie dość szybkich rowerzystów oraz zbyt powolnych pieszych²⁷. Warto również zwrócić uwagę na zmysł **zapachu**, ma on znaczenie w tworzeniu się krajobrazu miasta, a przede wszystkim w jego użytkowaniu. Hall pisząc o zapachu w odniesieniu do przestrzeni uważał, że jest on ważniejszy przy jej zapamiętywaniu niż obraz, czy dźwięk [Hall 1978: 75]. Dobrym przykładem jest dawna fabryka Bliklego na ursynowskim kampusie SGGW w Warszawie. W czasach jej funkcjonowania, gdy odbywał się wypiek, gromadziła, szczególnie w okresie letnim, tłumy wysiadujących na trawnikach studentów. Spowodowało to impuls dla władz uczelni, aby

²⁴ Hall w swoich badaniach zwraca uwagę na badania etologów, którzy uważają pewien poziom agresji za niezbędny w życiu człowieka z punktu widzenia jego rozwoju, również w kategoriach świadomości przestrzennej. Za: [Hall 1978: 28].

²⁵ Kwestie dotyczące dystansu do roli w interakcjach międzyludzkich. Za: [Goffman 2010: 66-123].

²⁶ Goffman powołując się na interpretację badań Johanna von Uexkulla definiuje następująco: *Obszar wokół jednostki, w granicach którego mieszczą się te potencjalne źródła niepokoju*, za: [Goffman 2011: 311].

²⁷ Najmniej agresji jest w ruchu wodnym i samolotowym, chociaż konflikty pomiędzy np. żeglarzami i prowadzącymi pojazdy motorowodne, też są na porządku dziennym. Przeczy to goffmanowskiej zasadzie „zaufania”, gdzie zakłada się bezkolizyjność – *ulice miast nawet w czasach, gdy cieszą się złą sławą, stanowią układ, gdzie nieznajomi nieustannie okazują sobie zaufanie. (...) Krótko mówiąc zostają spełnione wszystkie strukturalne wymogi regul konwencjonalnych. Umożliwia to strodom między innymi unikanie kolizji* – niestety u nas często zamiast zaufania pierwszy jest rodzaj mniej lub bardziej uświadomionego strachu, który determinuje znacznie mocniej konkretne zachowania na drodze. Cyt. Za: [Goffman 2011: 32-33].

uporządkować infrastrukturę wokół mało ciekawego budynku przemysłowego samej cukierni. W momencie, kiedy wypiek się skończył – przestrzeń wokół przestała żyć. Co nie zmieniło faktu, że we wspomnieniach studentów z tamtych czasów, zapach piekących się ciastek, był jednym z pierwszych przywoływanych wspomnień²⁸.

Współczesna geneza traktowania percepcji przestrzeni przez ciało i zmysły oraz postępująca zmiana w podejściu do tego jak odbieramy to, co nas otacza, w jaki sposób traktujemy innych wskazuje na duże zależności pomiędzy fizycznymi możliwościami człowieka a kształtowaniem krajobrazu. Miasto jako krajobraz jest tutaj rodzajem wypadkowej potrzeb funkcjonalno-estetyczno-tożsamościowych nie tylko na poziomie duchowym, ale również w odniesieniu do konkretnej obecności w przestrzeni. Człowiek i wszystkie jego zmysły doświadczają otaczającego świata, więc przekłada się to w sposób bardziej lub mniej świadomy na projektowanie tegoż.

3.2.2. Krajobraz miasta jako terytorium

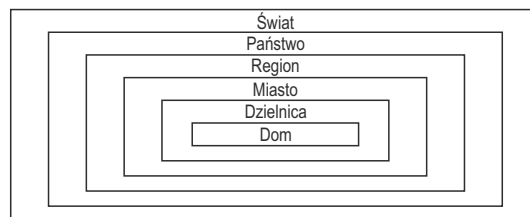
Cieleśne doświadczanie miasta jako krajobrazu przekłada się bezpośrednio na zawłaszczanie przestrzeni. Może być ono mniej lub bardziej dosłowne, trwałe lub tymczasowe, niemniej odbywa się nieprzerwanie. *Terytorium w każdym sensie tego słowa stanowi ekstensję organizmu, oznaczaną za pomocą znaków wizualnych, wokalnych lub zapachowych* [Hall 1978: 142]. Pojęcie *terytorialności* w krajobrazie ma dwa podstawowe aspekty znaczeniowe (ryc. 8). Chodzi o tożsamość i społeczność w aspekcie osadzania własnej cywilizacji oraz kultury. Warto też zwrócić uwagę na aspekt komunikacji – gdzie kultura jest rodzajem przekazu, jej odzwierciedleniem jest krajobraz współkształtowany przez człowieka na jego terytorium²⁹. Przy czym warto odnieść się do innego klasycznego pojęcia, mianowicie do *środowiska społecznego*, które może być socjologicznym odpowiednikiem terytorium krajobrazu miasta³⁰. Podobnie kwestie związane ze sprawczością i władzą w przestrzeni również odnoszą się do zagadnień tożsamościowo-społecznych³¹. Pojęcie *terytorium* również

²⁸ Wieloletnie obserwacje własne, ale też por. [Skalski 2007].

²⁹ Nawiązywał do tego Hall w kontekście *Podstawowych Systemów Przekazu Kultury*, gdzie wymieniał 10 nośników cywilizacji w określony sposób rozumianych, są to: 1. Interakcja (*Interaction*), 2. Wspólnota (*Assosiation*), 3. Pożywienie – w kontekście zdobywania i posiadania (*Subsistence*), 4. Dwupłciowość (*Bisexuality*), 5. Przestrzeń (*Territoriality*), 6. Czas (*Temporality*), 7. Edukacja (*Learning*), 8. Zabawa (*Play*), 9. Obrona (*Defence*), 10. Technika – sposoby używania materiałów (*Exploitation – use of materials*). W dzisiejszych czasach niektóre z punktów nieco się zestarzały, ale ogólny kontekst wydaje się czytelny. Za: [Hall 1987: 57-58].

³⁰ Odniesiono się do klasycznej interpretacji Chałasińskiego z 1948 r., który opisuje następująco: *pojęcie to przeniesione z biologii, zachowuje swą wartość jako przenośnia rozszerzona na stosunki społeczne tylko pod tym warunkiem, że się je traktuje jako czyjąś „strefę życia” i bada funkcjonalnie pod kątem widzenia związków żywej istoty z jej sferą życia. Traktowane ogólnie „środowisko społeczne” staje się synonimem „społeczeństwa”* [Chałasiński 1948: 391].

³¹ Należy wspomnieć o badaniach Foucaulta, który miejskość utożsamiał z terytorium bezpieczeństwa, na którym opiera się jego poczucie tożsamości. Por. [Foucault 2010: 34-41].



Ryc. 8. Hierarchia terytorialności

ma swoje źródło w etologii, gdzie odnosi się do pojęcia *rezerwatu* jako obszaru występowania gatunków. Miasto w aspekcie społecznym jest także takim rodzajem rezerwatu. Jednak w tym ujęciu terytorium sięga dalej i jest odwrotnie proporcjonalne do tożsamości obszaru społecznego.

Kwestia miejska a terytorium

Terytorialność wiąże się przede wszystkim z przekładaniem się aspektów społecznych na rozwój przestrzeni. Idea miasta jako krajobrazu wiąże się z tym procesem. Andy Merrifield w swojej antyekspekcyjnej oraz antysystemowej idei neohaussmannizacji odwołuje się zarówno do kondycji relacji władza – obywatele, jak i do sposobu wizualizacji tej relacji w rozwoju współczesnych miast. Rozszerzenie się pojmowania przestrzeni o cyberświat powoduje, że granice miasta i „społeczeństwa miejskiego” stają się niejednoznaczne. Jednocześnie władza jest tak skonstruowana, że demokracja nie działa [Merrifield 2016: 1]. Decyzje o znaczeniu globalnym, ale również te podejmowane w skali miasta, są tak skonstruowane, że promują bogatych graczy w odróżnieniu od zwykłych mieszkańców. Brak rzeczywistej (w odróżnieniu od formalnej) reprezentacji, powoduje poszukiwanie innych możliwości „dojścia do głosu”. Powstaje wiele inicjatyw oddolnych (Odblokuj, Miasto jest Nasze), często o charakterze wręcz anarchistycznym (*Occupy*, *Indignados*), które próbują mieć realny wpływ na rozwój miast, niezależny od grupy najbogatszych decydentów. Doskonałym przykładem takiego działania jest w lokalnym krajobrazie warszawskim Stowarzyszenie Mieszkańców Miasteczka Wilanów, które pokazało, że przy odpowiednim kapitale wiedzy i zaangażowaniu można zmienić decyzje podjęte przez władzę³². W kontekście społecznym nowoczesne miasto Merrifield nazywa „tkanką miejską” (*urban fabric*) w odniesieniu organicznym do pojęcia *materii* i *tkaniny* [Merrifield 2016: 4]. Bierze tutaj pod uwagę zarówno wspomnianą „rozciągłość” spowodowaną przeniesieniem tożsamości przestrzennej w wymiar wirtualny, jak i kwestie

³² Chodzi o mocno komentowaną sprawę blokady budowy wielkiej galerii handlowej w kształcie zaprojektowanym na zlecenie dewelopera, który mógł zniszczyć jakość przestrzenną Wilanowa, ale również o inicjatywy bieżące, w mniejszej skali dotyczące nasadzeń, kwestii związanych z melioracją, czy konkretnych lokalizacji mebli miejskich w tej dzielnicy Warszawy [<http://www.smmw.org/>, dostęp 13.06.2017].

związane z postępującą ruralizacją zdeindustrializowanych miast (Detroit, Duisbourg) oraz urbanizacją obszarów wiejskich³³ (peryferie Warszawy, Poznania). Z kolei Henri Lefebvre opisując to co miejskie konkluduje: *to czysta forma: miejsce spotkań, zgromadzeń, równoczesności. Forma ta nie ma konkretnej treści, ale jest centrum atrakcji i życia. To abstrakcja, ale w przeciwieństwie do jednostki metafizycznej miejskość jest konkretną abstrakcją związaną z praktyką* [Lefevre 2003: 118-119], gdzie cały czas, jak z kolei pisze Merrifield: *miasto to z jednej strony motor akumulacji kapitału, a z drugiej – obszar walki społecznej i klasowej* [Merrifield 2016: 15]. Neohaussmanizacja w tym ujęciu odnosi się do „utowarowienia” miasta przez kapitał finansowy. Jest rodzajem rewanżyzmu, jak pisał Neil Smith [1996]. Jest to bezpośrednio odniesienie do marksizmu. Warto zwrócić uwagę na sposób kreowania się współczesnych pojęć odnoszących się do współczesnego społecznego krajobrazu miasta zwracając uwagę na interesujący dyskurs pomiędzy Manuelem Castellem a Andym Merrifieldem. Manuel Castells w latach 70. ubiegłego wieku uważał, że społeczność w miastach powinna być niejako zaopiekowana przez władzę. Produktywność i kapitał miasta powinien być reprodukowany na korzyść społeczności. Idealna „miejskość” miała być takim właśnie paternalistycznym stosunkiem państwa do społeczności. Castells przez urbanizację rozumiał *1. Przestrzenną koncentrację ludności począwszy od pewnego progu wielkości obszaru i zatrudnienia, 2. Rozprzestrzenianie się systemów wartości, postaw i zachowań nazywanych „kulturą miejską* [Castells 1982: 23]. Dalej rozwijając *Termin urbanizacja odnosi się zarazem do kształtowania się szczególnych form bytowania społeczeństw ludzkich, dla których charakterystyczna jest znaczna koncentracja ludzi i działalności na ograniczonej przestrzeni oraz do istnienia i rozprzestrzeniania się szczególnego systemu kulturowego – kultury miejskiej. Tego rodzaju pomieszczenie ma charakter ideologiczny; jego celem jest: a) ukazanie związku form ekologicznych i treści kulturowych, b) zasugerowania ideologii wytwarzania wartości społecznych na podstawie „naturalnych” zjawisk zagęszczenia i zróżnicowania społecznego* [ibidem: 31]. Z kolei *Miejskość oznacza (...) szczególną formę zajmowania przestrzeni przez ludność, a mianowicie aglomerację powstałą w wyniku silnej koncentracji i stosunkowo dużej gęstości zaludnienia, czemu towarzyszy, jak można przewidywać, większe zróżnicowanie funkcjonalne i społeczne* [ibidem: 24]. Zwraca uwagę na formalny aspekt miast, który określa mianem *społecznego wytwarzania form przestrzennych*³⁴. Przy czym rozwój miasta interpretuje dwuznacznie, z punktu widzenia *określonego poziomu (technicznego i ekonomicznego) oraz jako „proces” czyli jakościowe przekształcania się struktur społecznych umożliwiającą*

³³ Rozlewające się przedmieścia, zastępowanie tradycyjnej tkanki jednorodzinnej wielkoprzestrzennymi osiedlami wielorodzinnymi poprzątkanymi wielkimi galeriami handlowymi.

³⁴ *W obrębie tej problematyki pojęcie urbanizacji mające zabarwienie ideologiczne, odnosi się tylko do procesu, w wyniku którego znaczna część ludności w danym społeczeństwie koncentruje się na pewnej przestrzeni, gdzie wytwarzają się zbiorowiska funkcjonalnie i społecznie od siebie nawzajem zależne z punktu widzenia ich potrzeb wewnętrznych i powiązane w sposób hierarchiczny (sieć miejska)* [Castells 1982: 33].

ce wzrost potencjału sił wytwórczych [Castells 1982: 33]. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na definicję społeczeństwa miejskiego „*Spoleczeństwo miejskie*” jest określone przede wszystkim przez pewien typ kultury, w tym przypadku przez kulturę miejską w antropologicznym znaczeniu tego wyrażenia rozumianego jako pewien system wartości, norm i relacji społecznych odznaczających się historyczną specyfiką i własną logiką organizacji i przeobrażeń i dalej kultura jest produktem przyrody lub (...) swoisty system relacji społecznych (kultura miejska) jest wytwarzany przez dane otoczenie ekologiczne (miasto) [ibidem: 81]. Castells powołując się na Lefebvrea rozróżniał miasta w ujęciu historycznym na trzy epoki, każdej przypisując określony cel działania i sposób myślenia (treść społeczną) co zawiera w prostym schemacie:

Potrzeby – epoka rolnicza

Praca – epoka przemysłowa

Rozrywki – epoka miejska [ibidem: 94].

W kontekście społecznym opisywał *Przestrzeń jest wytworem materialnym pozostającym w relacji do innych elementów materialnych – między innymi ludźmi, którzy sami też wchodzi w określone stosunki społeczne, nadające przestrzeni (a również innym elementom układu) jakąś formę, funkcję i znaczenie społeczne. Przestrzeń nie jest więc tylko sposobnością do rozmieszczenia struktury społecznej, ale jest konkretnym wyrazem każdej historycznej całości, w obrębie której uzewnętrznia się społeczeństwo* [ibidem: 123].

Merrifield w polemicznym wobec Castellisa opracowaniu zauważa, że to już było lub raczej mogło być, ale obecne mechanizmy polityczne spowodowały, że społeczny krajobraz miasta się zmienił. Skoro decyduje władza i środowisko finansowe, najważniejszy staje się zysk, dobro mieszkańca może być jedynie frazesem reklamowym, użytecznym na czas wyborów. Powoduje powstawanie tzw. dzikich miast [Merrifield 2016: 37], gdzie racje związane z zyskiem podbijane dodatkowo przez stronę ekspercką (architektów, urbanistów), stoją ponad racjami społecznymi. Potrzeby i działania zwykłej jednostki nie mają tutaj znaczenia. Merrifield konkluduje, że w tym kontekście ideał Castellsa nie ma racji bytu w dzisiejszych czasach. Odwołuje się przy tym do Davida Harveya, który w swoich pracach (od 1973 r.) przedstawia bardziej radykalną wizję społecznego krajobrazu miasta. Mimo że również postuluje on, żeby państwo jako „ostatnia linia obrony” stanowiło opiekę nad ludźmi, jednocześnie widząc zagrożenie społeczne w świecie wielkich finansów i jego możliwie degradujący wpływ na miasta³⁵ Merrifield opisuje te mechanizmy na przykładzie Paryża i Detroit. W pierwszym przypadku zwraca uwagę na gigantyczny kontrast pomiędzy bogatym, białym śródmieściem Paryża a okalającym go kordonem biednych blokowych osiedli zamieszkałych głównie przez czarną ludność i uchodźców.

Porównuje za Ericem Hazanem ten specyficzny tygiel powtarzalny w strukturze wielu światowych i europejskich miast, jako *wielkie pole bitwy dla wojny domowej*

³⁵ Merrifield powołuje się na Harvey [1973], ale podobne treści Harvey opisuje też później tracąc z czasem wiarę w moc sprawczą opiekuńczej roli państwa. Por. [Harvey 2012].



Fot. 1. Detroit jako miasto podzielone rasowo i zdegradowane przestrzennie

Źródło: [www.strefaapokalipsy.pl].

między arystokratami i sankiulotami [Hazan 2011: 51]. Jego teoria neohaussmannizacji zwraca uwagę na powtórkę monumentalistycznych procesów w odniesieniu do współczesnej społecznej i politycznej strategii miast. *Neohaussmannizacja to globalna strategia miejska, która dokonuje peryferyzacji milionów ludzi na całym świecie, a robi to na taką skalę, że traci sens opisywanie tych ludzi jako peryferyjnych. W chwili gdy miasta eksplodują do postaci megamiast, a śródmieścia – nawet w najbardziej biednych krajach – podlegają decentralizacji, uatrakcyjnieniu i umiędzynarodowieniu, „bonapartyzm” projektuje swoją miejską tradycję na przestrzeń całej planety* [Merrifield 2016: 52]. Podstawę takiego działania można znaleźć w nieustannej potrzebie kontroli społeczeństwa. Zresztą pierwotna haussmannowska przebudowa Paryża również w dużej mierze odnosiła się do potrzeby zapanowania i dopilnowania mieszkańców miasta o czym wielokrotnie wspomina Walter Benjamin [2005: 44-45].

W przypadku Detroit zwraca uwagę na następstwa tamtejszego „czarnego łąbiedzia” w kontekście społecznym, na wielki masowy oddolny protest, który dzięki takim, a nie innym mechanizmom władzy, przepływu środków i rynkowi finansowemu (fot. 1 i 2) się nie udał. Miasto dzięki nietrafionemu zarządzaniu prawie zbankrutowało. Przedstawia raczej smutną konkluzję, że walka oddolna nie może być lokalna, tylko powinna być globalna, bo takie są dzisiaj mechanizmy władzy i jest to jedyny sposób pozbycia się systemu pasożytnictwa najbogatszych [Merrifield 2016; 140-145]. Merrifield przedstawiając swoją koncepcję współczesnej społecznej „tkanki miejskiej” odnosi się m.in. do nierówności społecznych Jacquesa Rousseau *garstkę możnych i bogatych widzimy u szczytu wielkiej chwały i powodzenia, gdy tłum kłębi się w nędzy i mroku* [Rousseau 1957: 224]. Idąc dalej tropem rozważań Rousseau Merrifield upatruje ratunku dla społeczności miejskiej w koncepcji „obywatelskiej agory”, czyli ogólnomiejskiego miejsca spotkań i dialogu inspirowanego oddolnie. Określa, że jest ratunek dla bardziej zrównoważonego rozwoju miast *w ramach obywatelskiej agory, w przestrzeni miejskości, na gruncie sfery ludowej, gdzie zebrać może się podmiot polityczny, wyrażając samego siebie jako jednomyślną wolę powszechną* [Merrifield



Fot. 2. Zdegradowane Detroit
Źródło: [www.strefaapokalipsy.pl].

2016: 121]. Przy czym podkreśla, że obywatelska agora powinna być czymś więcej niż przestrzenią publiczną, powinna być bliska rousseauskiemu *cite*³⁶ – być wyrazem woli powszechnej. *XXI-wieczne miejskie przestrzenie cite staną się zatem przestrzeniami publicznymi nie ze względu na ich konkretną fizyczność lub centralność czy nawet własność gruntów, ale ze względu na to, że są miejscami spotkań między światem wirtualnym i fizycznym, rozmowami online i offline, spotkaniami w Internecie oraz poza nim. Przestrzeń nie będzie już dzielona na publiczną i prywatną, ale na bierną lub aktywną; przestrzeń, która zachęca ludzi do aktywnych spotkań, i taką, która poddaje się spotkaniom biernym, nie tyle publicznym, ile „praktyczno-inercyjnym” w sensie proponowanym przez Sartre’a [Merrifield 2016: 122].* Przy czym autor zakłada, że będą to przestrzenie bez jasno wyznaczonych funkcji, oparte na ciągłej ich redefinicji przez użytkowników. Mogą to więc być miejsca spotkań kameralnych, wycieczek, ale również miejsca gdzie wyraża się gniew. Można powiedzieć, że nie jest zbyt odkrywczy, ponieważ większość ważnych przestrzeni publicznych od lat tak funkcjonuje. Jest to domeną przede wszystkim kultur opartych na demokracji, ale nie znaczy, że taka wymiennosc funkcjonalna przestrzeni nie istnieje mniej lub bardziej w każdym mieście również w państwach niedemokratycznych.

Teorie Merrifielda są dosyć trafną diagnozą społecznej kondycji mechanizmów działania współczesnych miast. Menadżeryzm końca XX w. zastąpiony w wielu przypadkach przez świadczeniową politykę miejską doprowadził do zubożenia społecznego, ale też do nieustającego dążenia do akumulacji zysków najbogatszych. Z idei Castellsa czy wczesnego Harveya upatrującego ratunku przed takimi zagrożeniami w państwie prawa nic nie zostało. Sposób zarządzania, w tym również zarzą-

³⁶ Idee *cite* opisywał Rousseau wielokrotnie, niekoniecznie rozumiejąc ją jako „miasto”, a raczej jako wspólne „terytorium” budujące świadomość obywatelską (*civitas*). Por. [Rousseau 2007].

dzania przestrzeni czy krajobrazem nie jest nastawiony na wspólne dobro, jakoś przestrzeni czy dobrobyt cywilizowanego życia większości jego mieszkańców. Jest pogonią za jak największym wyzyskaniem jak najatrakcyjniejszych gruntów. Dotyczy to praktycznie każdej kultury, całego świata. Podobnie dzieje się w Polsce, tutaj też mamy nieustające pole bitwy pomiędzy często całkowicie niewrażliwymi inwestorami a tymi co mogą lub chcą do kolejnych degradacji nie dopuścić. Często jednak ich kompetencje okazują się niewystarczającym orężem przeciwko sile pieniądza. Pokazuje to m.in. polityka przestrzenna Warszawy, gdzie mimo różnych regulacji i podziału kompetencji wydającym się chronić przestrzeń miejską ciągle dochodzi do mniejszych lub większych dewastacji krajobrazu miasta. Dobrym przykładem jest dosyć skandaliczne wyburzenie jednej z ikon Warszawy – Supersamu i postawienie na jej miejscu zaprojektowanego przez skądinąd wybitnego architekta, szpecącej panoramę Warszawy i burzącej wartościowy system otwarcie biało-czarnej bryły na Placu Unii Lubelskiej. Ta sytuacja dobrze pokazuje współczesną rolę architekta w procesie kształtowania przestrzeni, którego dręczy jedynie, jak najbardziej skrupulatne spełnienie oczekiwań inwestora. Świadomość wartości społecznej i krajobrazowej dotycząca terenów miejskich jest intencjonalnie wypierana dla zysku. Nikt nie ma z tego powodu większych wyrzutów sumienia w intencji zawartości przysłowiowego garnka. Rosnąca gentryfikacja rozpoczęta przez radykalne działania Pierwszego Modernizmu jest nadal rozwijana w najlepsze praktycznie wszędzie. Nadal tak się dzieje, że inwestycje przeznaczone dla elit wypierają najbiedniejszych. Przykładem jest thacherowska polityka aktywizacji kapitału rozwijana później przez kolejnych rządzących w Anglii, która spowodowała m.in., że Londyn stał się rodzajem ekskluzywnego rynku nieruchomości z olbrzymi ulgami dla najbogatszych [Merrifield 2016: 162-163].

Pojęcie *terytorialności* wiąże się bezpośrednio z wymiarem ekonomiczno-społecznym miasta jako krajobrazu. Nie można tych zależności pominąć przedstawiając teoretyczną genezę idei. Kwestie związane z samoświadomością człowieka w mieście i rolami społecznymi, które ten rodzaj struktury narzuca mają znaczenie w aspekcie identyfikacji oraz poczucia tożsamości danej przestrzeni. Powyższe pogłębione rozważania odnoszące się do relacji politycznych, ekonomicznych i społecznych w kontekście cywilizacyjnym są nieodłączną częścią genezy budującej miasto jako krajobraz.

3.2.3. Znaczniki graniczne w przestrzeni

Pojęcie *granic* w rozumieniu przestrzeni istniało od zawsze począwszy od pałisad pierwszych skupisk ludzkich po „Krawędzie” Kevina Lyncha [2011: 72-77]. Przy czym mimo swojej naturalności, dzielenie przestrzeni może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty. Te pierwsze niewątpliwie wiążą się z poczuciem przynależności i idącej za tym tożsamości społecznej powiązanej z danym miejscem,



Fot. 3. Osiedle Skorosze VII w warszawskiej dzielnicy Ursus, 2017

Fot. S. Brabańczyk.

ale może być też inaczej. Granice mogą być synonimem, mniej lub bardziej uświadomionego zagrożenia. Co ciekawe odnosząc się do relacji terytorialnych, mamy do czynienia z pojęciem wykraczania i modalnością naruszeń [Goffman 2011: 66-88]. Przy czym znowu możemy odnieść się do teorii *Unweltu* [Goffman 2011: 350-375] w rozumieniu zaprojektowanej i funkcjonującej przestrzeni miejskiej. Znaczniki granic w takich sytuacjach są bardzo konkretne i fizyczne, zmieniają się tylko akcenty. Rezerwatami – terytoriami z takimi granicami w krajobrazie miasta mogą być wszelkiego rodzaju getta, czy obozy uchodźców, ale również zamożne, grodzone osiedla (fot. 3). Przestrzenie są tam traktowane jako „potencjalne zagrożenie” dla wszystkich wokół, dlatego muszą być otoczone „pancerzem” bezpieczeństwa w przypadku obozów i gett. Za to zamknięte osiedla swoimi murami odgradzają się od niebezpieczeństwa, gdzie *Unwelt* jest obawą przed tym co na zewnątrz.

Działania lękowe zarówno te zewnętrzne, jak i wewnętrzne powodują, że znaczniki graniczne stają się jednocześnie identyfikującymi – krojąc krajobraz miasta na różne strefy dostępu oraz powodując jego powtórny fragmentyzację. Te radykalne przestrzenne działania mogą doprowadzić do kolejnej degradacji miast, jeżeli nie będą kontrolowane. Ma się tutaj wrażenie, obserwując chociażby niektóre fragmenty warszawskich dzielnic Ursus czy Ursynów, czy bardzo skrajny przykład strzeżonych osiedli Brazili, że największe zagrożenie tkwi w osiedlach grodzonych. Obozy dla uchodźców mają w większości mniej, lub bardziej tymczasowy charakter. Getta są mniej lub bardziej częścią miasta mimo gentryfikacji. Z kolei osiedla są całkowicie oderwanymi satelitami. W przypadkach skrajnych całkowicie nie powiązani z otaczającą przestrzenią. Są obcymi terytoriami, na życzenie deweloperów i mieszkańców, za cichą zgodą administracji. Znaczniki graniczne w krajobrazie miasta mają również znaczenie w kontekście komunikacyjnym. Komunikacja to niezwykle istotna część szkieletu funkcjonalnego krajobrazu miasta, ale nieprzemyślana może dzielić i generować przestrzenie niczyje – „nie-miejsca” Marca Auge [por. Auge

2010]. Dobrym przykładem są niechlubne działania Roberta Mosesa (rozd. *Radykalizm*). Istotną kwestią jest różnica między odczuwaniem znaczników granicznych a ich fizycznym występowaniem. Jeżeli przejścia następują w sposób harmonijny, wiemy że są na jakimś fragmencie przestrzeni, ale nie możemy ich wskazać bezpośrednio – wtedy nie są dla nas niepokojące. Inaczej, jeżeli spotykamy taki czy inny fizyczny mur. Taki fragment przestrzeni odwraca się od krajobrazu, nie chce w nim uczestniczyć.

Klasyfikując zasięgi obszarów inaczej będziemy identyfikować społeczność w kategoriach terytorium świata, inaczej kontynentu, inaczej kraju, miasta, dzielnicy, rodziny, czy wreszcie jednostki. Podstawowym elementem wyznaczającym przestrzeń terytorium są „znaczniki” [Goffman 2011: 63]. Erving Goffman wyróżnia trzy rodzaje „znaczników” identyfikujących i nadających tożsamość terytorium [Goffman 2011: 63-66]. Przedstawia je w odniesieniu do zachowań przestrzennych wąskich grup i jednostek, ale dosyć prosto można znaleźć analogie z krajobrazem miasta:

- **Znaczniki centralne** – identyfikujące przynależność do danego obszaru, miejsca, przedmiotu. W odniesieniu do struktury miejskiej mogą to być wieże kościołów organizujących terytorium parafii. Budynki ratuszów miast, czy dzielnicy w ten sam sposób identyfikujące przynależność do danej osady lub dzielnicy. Mogą to być wreszcie wysokościowce, czy obszary nagromadzenia wieżowców jakże charakterystyczne dla panoram miast współczesnych.
- **Znaczniki granic** – identyfikujące rozgraniczenie pomiędzy terytoriami – w kontekście miasta mogą to być główne arterie komunikacyjne dzielące konkretne fragmenty krajobrazu miasta, ale to mogą być konkretne zmiany struktury zabudowy (np. przejście od zabudowy jednorodzinnej do wielorodzinnej w przestrzeni miasta), takie jak np. grodzone osiedla, czy wreszcie umowne granice dzielnic i obszarów w mieście.
- **Znaki identyfikujące** – będące określeniem pewnej przynależności – w przestrzeni miejskiej poza oczywistymi tablicami przy wjazdach do miasta mogą to być istotne dominanty, czy też punkty charakterystyczne niosące za sobą identyfikującą daną funkcję informację (wieże kościołów, wieże telewizyjne, wieżowce, kominy elektrociepłowni), czy też niosące ze sobą przekaz tożsamościowy mający szczególne znaczenie społeczne dla określenia terytorium (konkretne wieże konkretnych kościołów, Pałac Kultury w Warszawie, wieża Eiffle’a w Paryżu, Big Ben w Londynie, pomniki).

3.2.4. Zależności znaczników centrowych i identyfikacyjnych

Dominanty działające ponadlokalnie, rozpoznawalne poza obszarem swojej widzialności, często urastają do rangi symbolu. Przy czym skala oddziaływania może być zarówno lokalna, jak i międzynarodowa, co nie zmienia faktu, że stanowią one znaczniki w przestrzeni o różnym zasięgu. Konkretne obszary (dzielnice, osiedla, pla-



Fot. 4. Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, 2018

Zródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

ce) mogą być w różny sposób społeczny „najeżdżane”. Ich znaczniki mogą w harmonijny lub bardziej gwałtowny sposób być przesuwane, redefiniowane lub rugowane z przestrzeni społecznej i fizycznej krajobrazu miasta. Dobrym przykładem polskim jest dyskusja związana z Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Praktycznie od 1989 r. trwały polemiki co z tym budynkiem zrobić. Czy burzyć, czy nie burzyć, a jak nie burzyć, to co. Koncepcje się zmieniały, obecnie jest realizowana polityka „zasłaniania” niewygodnego politycznie budynku otaczającymi wieżowcami (więcej na ten temat w rozdz. *Dominanta*) Problem jaki stanowi budynek trafnie odzwierciedla antagonizujące się zdania Polaków. Pałac Kultury jest postrzegany jako znak komunistycznego poddania, zarówno ze względu na genezę powstania, jak i charakterystyczny socrealistyczny styl bryły, ale jest też wieloletnim symbolem Warszawy „po prostu” bez konotacji historycznych – dominantą, która wrosła w pamięć przestrzenną nie tylko warszawiaków, ale również wszelkiej maści odwiedzających, czy krócej, lub dłużej rezydujących (fot. 4). Kontrowersje cały czas powracają, obecna sytuacja planistyczna terenu zmienia jednak ten znacznik centralny na znacznik identyfikacyjny³⁷.

Mocno dyskutowana zmiana znaczników nastąpiła w przypadku Paryża i budowy Wieży Montparnasse [Rykwert 2013: 300]. Ten oddany na początku lat 70. ubiegłego wieku wieżowiec spotkał się z kontrowersjami, już w czasie powstawania, jednak

³⁷ Temat był wielokrotnie dyskutowany zarówno w mediach, jak i w prasie fachowej. W obecnie obowiązującym planie z 2009 r. planuje się wybudowanie w pobliżu 5-6 wieżowców (w zależności od wariantu) za: [https://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/ogloszenia/plany_zagospodarowania/Plan_w_rejonie_PKiN.htm, dostęp 22.06.2017] co ciekawe wielokrotnie dyskutowałam ta kwestie ze studentami w ramach prowadzenia przedmiotu „Wartości przestrzeni jako element kształtowania tożsamości miasta”, z których wynikało, że mimo źle kojarzących się konotacji historycznych, budynek jednak wciąż jest jednym z symboli Warszawy.



Fot. 5. Wieża Montparnasse, Paryż, 2013

Fot. M. Stachowicz.

budowę ukończono. Jego powstanie miało oddziaływanie na starą część Paryża i zmieniło charakter funkcjonalny dzielnicy³⁸. Budynek wielokrotnie był wybierany jako jeden z najbrzydszych na świecie, co nie zmienia faktu, że stał się, głównie ze względu na lokalizację, istotnym orientacyjnie znacznikiem identyfikacyjnym miasta³⁹ (fot. 5).

Opisane wcześniej znaczniki graniczne są przykładem, gdzie pozytywniej odczuwamy brak istnienia konkretnej bariery. W momencie kiedy ona się pojawia czujemy się zagrożeni, automatycznie odwracamy się od krajobrazu, traktując go jako gorszy, niechciany, często go wypierając (obozy uchodźców). Znaczniki graniczne



Fot. 6. La Defence w Paryżu, 2014

Fot. K. Rybak-Niedziółka 2014.

³⁸ Pisał o tym m.in. Rykwert, podkreślając jednak aspekt funkcjonalny budynku, jako istotny dla ówczesnego Paryża — *Chociaż wieżowiec nie znalazł uznania ani w oczach paryżan, ani prasy, stolica Francji potrzebowała powierzchni biurowej i obiekt w końcu znalazł użytkowników*. Za: [Rykwert 2013: 300].

³⁹ Interesująco jest to interpretowane z punktu widzenia percepcji miasta. W wielu przewodnikach po Paryżu Wieża Montparnasse jest reklamowana jako najlepszy punkt widokowy miasta, właśnie dlatego, że jej nie widać.



Fot. 7. Lewobrzeżna panorama Warszawy z koncentracją wysokościowców widziana od strony mostu Śląsko-Dąbrowskiego

Fot. K. Rybak-Niedziółka 2018.

nie potrzebują fizyczności, odwrotnie jest ze znacznikami centralnymi i identyfikacyjnymi. Fizyczność jest częścią ich definicji. Warto zwrócić uwagę na podobieństwo związane z kierunkiem rozwoju i nieuniknionym przekształcaniem krajobrazu miast, które powiązane z wyżej wymienionymi budynkami stanowi przyczynek do dyskusji dotyczącej zmieniania się hierarchii znaczników w przestrzeni miejskiej. Zarówno przykład warszawski, jak i francuski, spowodowały takie, a nie inne ukierunkowanie dalszej budowy wysokościowych i wielkopowierzchniowych obiektów biurowych. W Paryżu, przerażenie, jakie wywołało powstanie wieży Montparnasse spowodowało wyrugowanie części biurowych w kierunku zachodnim, tak aby powstająca La Defence była połączona kompozycyjnie z Wielką Osią biegnącą od Luwru, poprzez Pola Elizejskie i Łuk Triumfalny po Neuilly i dalej (fot. 6).

Działania te w istotny sposób zmieniły sylwetę miasta upodabniając jego perspektywę dla tak pożądaną przez de Gaulle'a niecki⁴⁰. Z kolei w Warszawie obstawienie Pałacu Kultury i Nauki spowodowało powolne przenoszenie akcentów wysokościowych w kierunku zachodnim (fot. 7), co było najmniej kolizyjnym działaniem z punktu widzenia ochrony prawobrzeżnej części Warszawy, gdzie zaplanowano stożkową sylwetę panoramy miasta⁴¹. Spowodowało to wtórną koncentrację budynków wysokościowych, jako grupy znaczników identyfikacyjnych w okolicach Ronda Daszyńskiego. Postępująca wysokościowa rozbudowa tego fragmentu miasta zmienia panoramę widokową prawobrzeżnej Warszawy od strony północnej i południowej [Gawryszewska *et al.* 2016].

Terytorium i orientacja oraz identyfikacja jego składowych jest kluczowa w atawistycznym rozpoznaniu krajobrazu miasta, istotne są tutaj elementy punktowe i graniczne rozwinięte przez podstawowe szkoły społeczno-urbanistyczne od-

⁴⁰ Pierwsze plany dotyczące rozbudowy Paryża o dzielnice mieszkaniowe i biurowe były rozpatrywane już w 1931 r. Jednak konkretne działania podjęto dopiero w latach 50. za de Gaulle'a, a następnie w 70. za Georges'a Pompidou jako tzw. *Grand Travaux*. Duże znaczenie w opisywanym kontekście miała rozbudowa La Defense i budowa tzw. *Grand Projets* za czasów Francois Mitterand'a, za: [Rykwert 2013: 300-303].

⁴¹ Warto zwrócić uwagę na dwa aspekty. Wybudowany wcześniej, przed planami obudowy Pałacu Kultury wieżowiec Intraco, który w niepokojący sposób zaburzał tło panoramy Starego i Nowego Miasta. Również odstępstwem od tej reguły był budynek Plac Unii (APA Kuryłowicz, 2013), którego znaczenie dla panoramy miasta jest uznawane za kontrowersyjne.

noszące się do teorii Kevina Lyncha, Richarda Cullena, czy Kazimierza Wejcherta, jednak ich specyficzne osadzenie w kategorii relacji jest wyróżniające. Transponując zasady goffmanowskie możemy znaleźć kolejny zestaw narzędzi pozwalający lepiej zrozumieć i nazwać otaczający nas krajobraz miejski. Tym bardziej, że znaczniki o podstawach socjologicznych w interpretacji urbanistycznej mogą być rodzajem pomostu pomiędzy czysto formalnymi a społecznymi czynnikami w rozpoznawaniu i diagnozowaniu krajobrazu miasta. Etologiczne teorie dotyczące percepcji przestrzeni wywodzące się od najprostszycy interakcji zwierzęcych mogą wydawać się interesującą alternatywą dla przedstawionych tutaj badań. Pokazują bowiem miasto od strony specyficznego rodzaju własności wizualno-tożsamościowej. Operują językiem „mój symbol”, „moja dzielnica” (moje terytorium, mój rezerwat), ale w kategoriach dostępności i otwartości, zwracając w ten sposób dużą uwagę na kwestię indywidualnej i zbiorowej identyfikacji przestrzeni. Pokazują, że cenne jest nie tylko to co harmonijne, formalnie interesująco budujące krajobraz miasta, ale ważne jest też to, z czym możemy się związać i jak, w bezpieczny, czy w pełen obaw sposób.

3.2.5. Punkty orientacyjne

Juhani Pallasmaa stwierdza: *Percepcja łączy pamięć z tym, co faktycznie postrzegamy i w rezultacie nawet zwykle doznania zmysłowe stają się złożonymi procesami porównywania i oceny* [Pallasmaa 2015: 15]. Miasto jest przestrzenią, w której panują takie same zasady poruszania się i identyfikowania konkretnych miejsc, jak wszędzie indziej w krajobrazie. Jednym z aspektów, które powodują, że łatwiejsze i bezpieczniejsze z punktu widzenia naszego komfortu staje się rozpoznawanie przestrzeni są pojęcia miejsca i elementów orientacyjnych. W tworzonych przez człowieka strukturach właściwe sytuowanie takich fragmentów tkanki miejskiej jest jednym z wyznaczników wygodnego poruszania się od punktu do punktu. Wprowadzanie do układów przestrzennych czynników wytworzyło też miejsca spotkań. Dawne zegary dworcowe, czy charakterystyczne pomniki w przestrzeniach publicznych dawały możliwość bezproblemowego rozpoznania i odnalezienia się w danej przestrzeni. Uproszczenie modernistycznego budownictwa mieszkaniowego i biurowego spowodowało, że we współczesnej strukturze miasta, miejsca takie zostały zuniformizowane, pozbawione niezbędnych elementów charakterystycznych. Przestały pełnić swoją funkcję [Rykwert 2013: 185], a są to aspekty nadal niezwykle ważne. Według badań Lyncha poczucie bezpieczeństwa i spokoju w mieście mamy właśnie wtedy, kiedy możemy je bezproblemowo „odczytać „i „zrozumieć”. Co odnosi się nie tylko do punktów orientacyjnych (*landmarków*), ale również do całej struktury, wytwarzanej i organizowanej przez człowieka, przestrzeni. Człowiek zadomawiając się w danej przestrzeni oswaja ją przez dopasowywanie do siebie i swojej wspólnoty [Lynch 2011: 9]. Podobnie się dzieje odnośnie do miejsc. Lynch wykazał, że każdy nosi w sobie rodzaj wzoru miejsca, na podstawie którego interpretuje widzianą przestrzeń. Im

bardziej te obrazy do siebie pasują tym bardziej ta przestrzeń staje się dla niego ciekawa [Lynch 2011: 11-16]. Bardzo istotnym czynnikiem identyfikującym konkretne punkty orientacyjne jest sposób poruszania się po mieście – miejskie szlaki. To w jaki sposób przechodzą definiuje powstawanie miejsc spotkań, jako przestrzeni społecznych *Szlak może przechodzić przez rozmaite ważne punkty konstytuujące jednocześnie miejsca zgromadzeń* [Auge 2010: 38]. Kolejnym interesującym z punktu widzenia krajobrazu miasta elementem jest identyfikacja określonych elementów struktury urbanistycznej z poziomu ich znaczenia w hierarchii władzy. Budynki władzy są silnie identyfikującymi obiektami w przestrzeni. Auge zauważa: *Biały Dom i Kreml są dla tych, którzy używają tych nazw, zarazem monumentalnymi siedzibami, ludźmi i strukturami władzy*⁴².

Wytwarzanie przestrzeni

W pojmowaniu percepcji otoczenia człowieka niezmiernie ważnym elementem jest zagadnienie „wytwarzania przestrzeni”. Marek Szczepański tłumaczy to niezwykle ważne z punktu widzenia socjologii miasta pojęcie w sposób następujący: *Chodzi tutaj o poszukiwanie przestrzennego wyrazu dla takiego typu społecznej organizacji, jaką jest miasto, a ściślej – zbiorowość miejska. Ten rodzaj działalności nie ma charakteru odwiecznego; umowną cenzurą jest powstanie – pierwszych w dziejach świata – aglomeracji mezoptykańskich i indyjskich.* [Szczepański 1991]. W dzisiejszych czasach mamy do czynienia ze zjawiskiem określanym „nadmiarem przestrzennym” wyrażającym się: *(...) zmianą skali, zwielokrotnieniem obrazowych i wyobraźniowych odniesień, a także spektakularnym przyspieszeniem środków transportu* [Auge 2010: 20]. Powoduje to określone modyfikacje, takie jak koncentracje miast, przemieszczanie się coraz większych liczby ludzi. Auge zauważył, że jedną z wypadkowych tego stanu rzeczy jest tworzenie się tzw. *nie-miejsc*. Są to przestrzenie, przez które się przemyka, które mają ograniczoną tożsamość, wiążą się ze zbiorową komunikacją (drogi ekspresowe, porty lotnicze) lub wykonywaniem podobnych czynności (galerie handlowe) [Auge 2010: 21]. *Nie – miejsca* definiuje się też poprzez stosunek człowieka do przestrzeni, jeżeli nie posiada ona tożsamości, historii i nie jest relacyjne.⁴³ Odniesienie człowiek – przestrzeń w stosunku do struktur urbanistycznych jest związane z wyrażaniem tożsamości przez konkretny taki, a nie inny układ. W tym kontekście miejsce jest tym co „skupia i jednoczy” [Auge 2010: 29] i co wymaga obrony, po to aby czytelny język tożsamości zachował sens. Podobnie wygląda rozumienie miejsca w kategorii percepcji. Auge zaznacza, że miejsca mają przynajmniej 3 wspólne cechy *Chcą się widzieć (chce*

⁴² Generalnie Auge dowodzi, że *język polityki jest w sposób naturalny przestrzenny*, co oznacza, że budynki czy przestrzenie władzy zawsze będą konkretną strukturą mocno identyfikowalną, nadając jej określoną tożsamość w kontekście takiego, a nie innego państwa, w którym się znajdują [Auge 2010: 42-43].

⁴³ *Miejsce i nie-miejsce są raczej ulotnymi biegunami – pierwszy nigdy całkowicie się nie zatarł, drugi nigdy się nie dopełnia; palimpsesty, w które bez przerwy wpisuje się pogmatwana gra tożsamości i relacji* [Auge 2010: 53].

się je widzieć) jako służące identyfikacji, racjonalne i historyczne [Auge 2010: 34]. Miasto i życie w mieście mogą być również częścią okazywania wygranej walki o status w grupie. Pojęcie potrzeby statusu pojawiło się w czasach przedmiejskich, chociaż nie zawsze wiązało się z walką o dominację. Dzisiejszy status oznacza lepszą dzielnicę, lepsze mieszkanie, lepszy poziom życia. Pragnienie przejścia do lepszej przestrzeni miejskiej ma pierwotnie ludzkie korzenie i wiąże się z nieustającą potrzebą progresu roli społecznej [Morris 2000: 42-82]. W odniesieniu do krajobrazu miasta ma to wpływ na jeden z aspektów jego rozwoju. Budowane są prestiżowe dzielnice, a te mniej prestiżowe ubiera się w celach sprzedaży w bardziej atrakcyjny, lepiej się kojarzący kostium nazw, czy wizualizacji. Większość chce mieszkać w jak najwyższej statutowo przestrzeni, chociaż nie wszystkich na to stać. Ten mechanizm popytu powoduje rozrastanie się starych i powstawanie nowych wielkich dzielnic mieszkaniowych, gdzie sprzedaje się podwyższenie statutu, tyle że często za dożywotni kredyt. Co z tego, że człowiek zostaje do końca swoich dni (lub prawie) niewolnikiem instytucji finansowych, skoro może pokazać, jak dobrze mieszka, jakim splendorem lub jego namiastką może się otoczyć. Desmond Morris zauważa *symbol statusu jest czymś na co nas stać, natomiast naśladownictwo dominacji jest czymś, na co nas nie stać, ale jednak nabywamy to. Dlatego naśladownictwo dominacji nierzadko wymaga poważnych poświęceń, rezygnacji z czegoś innego, gdy tymczasem prawdziwe symbole statusu tego nie wymagają* [Morris 2000: 67]. Wytwarzanie przestrzeni w mieście jako krajobrazie powinno następować w sposób zrównoważony. Funkcje tworzące przestrzeń powinny być zharmonizowane z zachowaniem różnorodności na przykładzie czytelny układu komunikacyjnego. Taki model działania daje szansę uniknięcia monofunkcjonalności i miejsc ucieczkowych, resztkowych w przestrzeni.

Czas a percepcja przestrzeni

Czas dany jest zatem a priori. Tylko w nim możliwa jest wszelka rzeczywistość zjawisk. Wszystkie one mogą odpaść, ale on sam (jako powszechny warunek ich możliwości) usunięty być nie może [Kant 2014: 131]. Kant pojęcia czasu i przestrzeni interpretował aprioriowo, uznając, że po prostu są i niejako w nich realizujemy wszystkie nasze zmysłowe odczucia związane z percepcją [Kant 2014: 133-135]. Miasta z czasów sprzed mechanizacji traktowały kwestie czasu jako rodzaj podstawowego rytmu dnia. W czasach cyfryzacji *czas zaczął być pojęciem coraz bardziej ulotnym i zmiennym. Ze względu na zwiększające się coraz bardziej tempo życia i poruszania się, czas zaczął być postrzegany wielowymiarowo. Szczególnie ma to znaczenie w kwestiach związanych z upamiętnianiem, gdzie coraz trudniejsze staje się stworzenie miejsca poświęconemu danej osobie lub wydarzeniu w taki sposób, aby trwale i pozytywnie zagościło w powszechnej świadomości społecznej* [Długozima 2011]. Generalnie „historia przyspiesza”, to co wydawałoby się współczesnością, lata 60. czy 70. – dzisiaj wydają się odległe [Auge 2010: 14]. Powoduje to np., że wielu artystów, chcąc uciec od oskarżeń o wtórność albo kicz ucieka się do krótkich, ale bardziej spektakularnych instalacji

czasowych lub pokazów świetlnych [Rykwert 2013: 189]. W kontekście przemijania istotny jest aspekt zmieniania się przestrzeni społecznej. W odbiorze jednostki miejsca z konkretnymi, tworzącymi je elementami *w większości istniały już przed nią i będą istniały po niej. (...) seria pęknięć i nieciągłości w przestrzeni symbolizuje ciągłość czasu* [Auge 2010: 40]. W odniesieniu społecznym czas może być jedną ze składowych definicji przestrzeni, w odniesieniu do jej praktykowania. Poruszając się, nawiązując relacje, uczestnik danych miejsc w swoisty sposób rozciąga je w czasie. Ma to znaczenie w aspekcie krajobrazu miasta uwzględniającego na tym samym poziomie odbioru formy przyrodnicze i kulturowe. Upływający czas powoduje, że w aspekcie relacji tych dwóch budulców przestrzeni, miejsca nieustannie się zmieniają. Tam gdzie pojawiają się elementy przyrodnicze morfologia przestrzeni nie jest stała, zmienia się wraz z cyklem wegetacyjnym, działaniami pielęgnacyjnymi czy destrukcyjnymi. Konrad Kucza-Kuczyński konkluduje: *Każde miasto, jeżeli zechcemy, pozwoli nam odczuć swój czas. Musimy tylko nastawić się na percepcję jego przestrzeni, jak również poprzez nią odczytać rytm przeszłości miasta* [Kucza-Kuczynski 1982: 139]. Zwraca uwagę na konieczność dostosowania krajobrazu miasta do zmieniających się czasów, przy czym podkreśla rolę pokory przy dalszym przestrzennym rozwijaniu tkanki architektoniczno-urbanistycznej. Kucza-Kuczyński przytacza tutaj słowa Marka Budzyńskiego *nie ma pojęcia architektury nowej czy innej, jest to zawsze dostosowywanie tego, co było, do tego co jest – do konkretnej, współczesnej rzeczywistości* oraz Andrzeja Kicińskiego *architekturę rozumiemy jako dodanie współczesności do przeszłości, której nie można poddać negacji* [Kucza-Kuczyński 1982: 126]. Czas w takim rozumieniu jest twórczą kontynuacją formy w harmonii krajobrazu miasta. Ta idea zgodna jest z wyróżnianą przez Umberto Eco postawą reinterpretacji w stosunku do wzorów z przeszłości [Eco 1999]. Bolesław Szmidt odnosząc się do relacji przestrzeni i czasu powołuje się na Bergsona zwracając uwagę, że przestrzeń przy całej swojej jednorodności czas deformuje poprzez swoją stałość, brak zmian [Ruhe, Paul 1914: 236-240, za: Szmidt 1981: 13].

Człowiek wyraża się m.in. działając i zmieniając krajobraz. Dostosowuje to co go otacza do swoich jednostkowych i wspólnotowych potrzeb. Doświadczają przestrzeni wszystkimi zmysłami, interpretuje te doznania oraz dokonuje ciągłych przekształceń nawarstwiających formy historyczne formami odpowiadającymi nowym potrzebom społecznym w miarę rozwoju kultury i cywilizacji. Miasto jako krajobraz jest przez to w bezustannym ruchu. Określając i ciągle zmieniając zasięgi swojego terytorium, człowiek buduje i rozmontowuje świat wokół siebie nasycając go nowymi warstwami treści. Reinterpretacji ulegają dominanty i punkty orientacyjne. Wraz ze zmieniającą się przestrzenią ich wartość jako znaczników jest labilna. Z kolei zmienność otoczenia i kontekstu powoduje kolejną reinterpretację znaczeń. **Terytorium jako przestrzeń miasta w krajobrazie podlega ciągłym fluktuacjom ze względu na rozwój cywilizacyjny i kulturowy człowieka, co niesie za sobą nieustanną zmianę kontekstu na każdej płaszczyźnie, a co za tym idzie, ciągłą redefinicję interpretacji we wzajemnych relacjach poszczególnych składowych badanych struktur.**

3.2.6. Mobilność w aspekcie architektoniczno-urbanistycznym a krajobraz miasta

Współczesne miasta coraz częściej określa się mianem hybryd, już nie tylko kulturowo-społecznych, ale jako przestrzenie nieustających zmian w warstwie znaczeniowej. Wiąże się to z narastającą dynamizacją życia będącą, m.in., efektem skracania się pojęć odległości i czasu. Te działania zderzają się ze statycznością architektury i urbanistyki. Szczególnie dotyczy to tych fragmentów miasta, gdzie zabudowa z tych czy innych przyczyn się degraduje⁴⁴. Przy czym należy zaznaczyć, że *mobilność* jest pojęciem dużo szerszym w kontekście krajobrazu miasta. Możemy ją podzielić na „poziomą”, związaną z poruszaniem się i różnymi formami transportu. Możemy też ją odnieść do sfery społecznej i struktury urbanistyczno-architektonicznej. W tym pierwszym aspekcie warto zwrócić uwagę na kwestie związane z przekształcaniem się społeczeństw w dobie globalizacji. Ma to związek zarówno z kwestiami ekonomicznymi, specyfiką geopolityki miast i państw, jak i z nowymi zachowaniami ludzi w przestrzeni miejskiej. Mobilność jest w jakimś sensie symbolem naszych czasów, związanym z różnymi warstwami i aktywnościami współczesnego życia. W kontekście wizualnym mobilność poza przemieszczaniem odnosi się do zmian struktury, ale też, co istotne z punktu widzenia krajobrazu, do zmieniających się widoków. Jest to związane nie tylko z wymianą tkanki architektonicznej, ale różnego rodzaju opakowaniami i „fascynatorami” w przestrzeni miejskiej. Zmieniające się reklamy, murale, graffiti, ale też wymiana materiału przyrodniczego, wszelkiego rodzaju uzupełniających przestrzeń miejską elementów, jak chociażby meble miejskie powodują, że nasza percepcja odbiera znajome miejsca wciąż inaczej. Ten dynamizm otaczającej morfologii świata jest odzwierciedleniem działań społecznych i szybkości przepływu informacji. Ten rodzaj mobilności wizualnej najwolniej jest dostrzegalny w zmianach architektury w układach urbanistycznych. Co nie znaczy, że nie można tego zjawiska interpretować w kontekście zabudowy na inne sposoby. Krzysztof Kwiatkowski bazując na badaniach potencjału mobilności w odniesieniu do architektury proponuje następujący podział dotyczący zmian w strukturze⁴⁵:

- Mobilność jako możliwość ruchu całych obiektów architektonicznych i układów urbanistycznych.
- Mobilność jako możliwość wymiany elementów struktury architektonicznej lub urbanistycznej.
- Mobilność jako zmiana wyglądu budynku.

⁴⁴ Kwiatkowski używa do zdefiniowania tego procesu definicji Władysława Kopalńskiego opisującej *zużycie moralne* jako zmniejszenie wartości maszyn, przedmiotów narastające w wyniku postępu technologicznego, za: [Kwiatkowski 2010: 283-299, 284].

⁴⁵ W latach 60. i 70., z których Krzysztof Kwiatkowski wywodzi swój podział istniały trzy główne nurty idei związane z mobilnością zabudowy: 1. Zmienna i elastyczna architektura (*flexible*), 2. Architektura nieustająco wymienna w części lub całości swojej struktury (*recycling urbanistyczny*), 3. Architektura przenośna (*portable*), za: [Kwiatkowski 2010: 283-299, 289].

- Mobilność pozorna, „iluzjonistyczna”, kompozycja budynku lub układu architektonicznego stwarzająca wrażenie ruchu.
- Działania przestrzenne mogące powodować mobilność, same w sobie, nie związane z przemieszczaniem (afordacje).
- Negatywne zjawiska przestrzenne polegające na samorzutnej mobilności społecznej poziomej i pionowej – *urban sprawl*.

Mobilność w tym ujęciu wykracza poza swoje podstawowe znaczenie i staje się interpretacją wszystkich mechanizmów pozytywnych i negatywnych związanych z rozwojem miasta. Może być też traktowana jako synonim rozwoju. Dla miasta jako krajobrazu jest niezwykle istotna ze względu na znaczenie percepcji. To w jaki sposób się poruszamy, ale też wszystkie implikacje wynikającego z takiego, a nie innego postępu cywilizacyjnego powodują, że zarówno na poziomie fizycznym, jak i przez przekazywanie sobie informacji, mobilność i komunikacja wpływają na rozumienie przestrzeni.

3.2.7. Miejsce jako fenomen przestrzeni

Struktura przestrzeni i miejsca w odniesieniu do badań morfologii miasta

Szukając definicji *miejsca* można się oprzeć na podziale na dwie strefy pojęć – te które dotyczą formy, fizjonomii miejsca oraz takie, które odnoszą się do jego znaczenia⁴⁶. Badając ten pierwszy nurt warto odnieść się do historii badania przestrzeni, a szczególnie do jej części poświęconej morfologii miasta.

W latach 60. zwrócono uwagę na mechanizmy tworzenia się miast, powstały wtedy trzy szkoły, włoska, niemiecko-angielska (zwana również szkołą z Birmingham) oraz francuska zajmujące się kompleksowym analizowaniem morfologii miast. Punktem wyjścia były badania M. R. G. Conzena dotyczące miasta Alnwick [Conzen 1969]. Zwrócił on uwagę na ciągłość i znaczenie elementów historycznych oraz wartości w przestrzeni i tworzeniu się tożsamości miejsc, zwrócił też uwagę na *genius loci*. Podstawową jednostką miejską, którą wyodrębnił był rejon morfologiczny, odpowiadający przestrzeni o podobnej tożsamości, historii i formie, wyróżnił też pasy brzegowe, gdzie zwrócił uwagę na wielkości działek i charakter zabudowy suburbiów [Portoghezi 1982, za: Wojtas-Swoszowska 2012: 42-63, 45]. Jego analiza w tym ostatnim przypadku nie była tak głęboka jak Schulza, ale ważny był sam fakt zauważenia tego czynnika. Ponadto olbrzymi dorobek badacza angielskiego skupiał się na badaniu źródła miasta. Należy jednak podkreślić, że były to poszukiwania oparte na metodach dwuwymiarowych. W Polsce tego typu analizami zajmowali się Marek Koter i Mariusz Kulesza [Koter, Kulesza 2011: 257-272]. Zwracali oni głównie uwagę na badania parcelacji na podstawie metody Conzena. Kolejna szkoła włoska, zwana również neoracjonalną (w odróżnieniu od włoskiego racjonalizmu i racjonalizmu doby oświecenia) [Wojtas-Swoszowska 2012], powstała wcześniej, niż badania Conzena, bo już w latach 20. i była związana z badania-

⁴⁶ Żmudzińska-Nowak dzieli definicje miejsca na dwa ujęcia – morfologiczne i humanistyczne, zawierające cały wymiar znaczeniowy i jakościowy pojęcia, za: [Żmudzińska-Nowak 2010].

mi Salviero Muratoriego dotyczącymi Rzymu i Wenecji [za Żmudzińska-Nowak 2010: 27]. Zwracał on szczególną uwagę na elementy lokalne w opozycji do ponadlokalnych wzorców. Znany architekt i teoretyk Paolo Porthoghezi podkreślał olbrzymie znaczenie włoskich badaczy w kształtowaniu się metod i idei pomodernistycznych, jako opozycji wobec szkoły amerykańskiej, reprezentowanej przez Roberto Venturiego [por. Wojtas-Swoszowska 2012: 42-63]. Neoracjonalisci podkreślali znaczenie tradycji przestrzeni, jako elementu identyfikującego i będącego wytyczną do dalszego kształtowania miasta. Ich badania zwracały uwagę na konkretne formy i wielkości występujące w strukturach urbanistycznych [por. Catalgi *et al.* 2002: 3-14]. Najbardziej znanym przedstawicielem neoracjonalistów był Rossi. W swoich dziełach odwoływał się do nurtu antymodernistycznego. Zwracał uwagę na kontekstualizm w rozwoju miasta i duże znaczenie wzorców historycznych jako punktu wyjścia do dalszego kształtowania miast⁴⁷. Punktem wyjścia dla rozważań Rossiego były opracowania Giuseppe Samony wskazujące na możliwość traktowania miasta jako inspiracji traktując je jako całość podlegającą nieustannej ewolucji [por. Wojtas-Swoszowska 2012: 42-63]. Miasto było dla niego z jednej strony przedmiotem, z drugiej procesem, które razem budują dzieło, którego istota składa się z najistotniejszych artefaktów⁴⁸. Za podstawową metodę badawczą wyróżniał obserwację jako bazę do wszelkich innych działań i badań. Starał się w ten sposób wychwycić „sens przestrzeni”. Odżegnywał się również od podążania formy za funkcją w imię transcendencji kultury i historii tej ostatniej [za: Żmudzińska-Nowak 2010: 27]. Warto również zwrócić uwagę na rozważania dotyczące szeregowania architektury, gdzie nie tyle istotne są podobieństwa oparte na konkretnym stylu architektonicznym, co bardziej konkretne „typy” architektoniczne (typ centralny, podłużny itp.) [Rossi 1982: 40-58]. Rossi zwraca uwagę na rozważania Antoina Quatremere de Quincy, który typy odnosił do konkretnych form historycznych, poszerzając je o niedookreślenie elementów podobnych, jako inspiracje przy rozwoju przestrzeni. Na tym tle interesujące są refleksje Rossiego odnośnie do definicji miejsca. Zwraca on uwagę na kwestie związane nie tylko z fizyczną obudową, czy lokalizacją miejsca, ale również z jego warstwą znaczeniową. Przy odnoszeniu się do traktowania miejsc przy rozwoju miast powołuje się tutaj m.in. na Palladio i Violet-Le Duca, podkreślając znaczenie kluczowych z jego punktu widzenia *locus solus* – miejsc niezwykłych [Rossi 1982: 103]. Podobne stanowisko przedstawiała wpływowa grupa architektów związana z zachowawczym ruchem La Tendenza⁴⁹, a także badania braci Roba i Leona Krierów, których realizacje i opracowania były nie-

⁴⁷ [Rossi 1982: 115] – odnoszę się do wydania angielskiego, które jest poszerzone o dodatkowe zdjęcia i rysunki w stosunku do pierwowo-

zoru włoskiego z 1966 r., ponadto zawiera cenny wstęp Petera Eisenmana – [por. Rossi 1966].

⁴⁸ Wojtas-Swoszowska zwraca tutaj uwagę na istotne różnice wynikające z tłumaczenia. Angielskie *artifact* jest znacznie węższe znaczeniowo niż włoskie *fatto urbano* wywodzące się z francuskiego *fatte urbanite*, które oznacza nie tylko konkretne przedmioty w mieście, ale również ich powiązania w kategoriach geograficznych, historycznych i znaczeniowych [por. Wojtas-Swoszowska 2012: 42-63, 49].

⁴⁹ Jej członkami byli poza Rossim, inni wpływowi teoretycy architektury: Vittorio Gregotti, Giorgio Grassi, Paolo Porthogheze oraz grupa związana z Ernesto Nathanem Rogersem.

jako kontynuacją dorobku Rossiego. Wpisywały się one w nurt nieoczywistego kontekstualizmu, powtarzającego historyczne formy na bazie kodu genetycznego rozwijanej struktury [Krier 1979: 62-71]. Kolejną szkołą była szkoła francuska związana ze szkołą architektoniczną w Wersalu (l'Ecole nationale supérieure d'architecture de Versailles), gdzie w latach 60. socjolog Jean-Charles De Paule oraz architekci Philippe Panerai i Jean Castex prowadzili swoje badania skupiając się wstępnie na badaniach historycznej ewolucji terenów sąsiadujących z Paryżem oraz na samym mieście [Moudon 1997: 3-10]. Do poszukiwań dotyczących morfologii miasta w tym ujęciu dołączyli w późniejszym czasie krytyk architektury Henri Lefebvre oraz historycy architektury Françoise Boudon i André Chastel [ibidem]. Warto zwrócić uwagę na różnice i podobieństwa oraz podsumować wszystkie wymienione nurty rozwoju badań nad morfologią miasta. Można podzielić je następująco⁵⁰:

1. **Nurt historyczny** – główne cele, badanie ewolucji i teorii struktury miasta – obecny w badaniach geografów oraz szkół w Birmingham i szkoły francuskiej.
2. **Nurt rozwojowy** – główne cele, badanie, jak może być dalej rozwijane miasto na podstawie morfologii – głównie w szkole włoskiej, ale również francuskiej.
3. **Nurt praktyczny** – główne cele – jak w konkretny sposób teorie struktury miasta powinny się przekładać na ich dalszy rozwój – szkoła francuska.

Obecnie wszystkie szkoły starają się współpracować na płaszczyźnie ISUF (International Seminar of Urban Form) skupiając badaczy z całego świata. Główne założenia ISUF odnośnie do morfologii miasta odnoszą się do analiz i zakładają że formy urbanistyczne są rozpoznawane na trzech podstawowych płaszczyznach [Moudon 1997: 3-10]:

1. Formy urbanistyczne składają się z budynków, działek, przestrzeni pomiędzy nimi i ulic – **określenie formy (form)**.
2. Formy urbanistyczne występują w wielkoskalowych relacjach od budynku/działki, przez ulicę kwartał po relację w skali regionu lub całego miasta – **analiza formy (resolution)**.
3. Formy urbanistyczne mogą być interpretowane z punktu widzenia ich historycznych komponentów i powinny podlegać ewentualnym transformacjom z uwzględnieniem tychże – **forma w czasie (time)**.

Doświadczenie miejsca

Miasto czytane poprzez przewodniki polskie jest zupełnie inne niż to czytane przez przewodniki ukraińskie czy żydowskie – tak jakby w jednym miejscu na ziemi istniały odrębne kosmosy, współistniejące, ale się ze sobą niestykające. Inna historia, inne dzielnice wzięte pod uwagę, inne wydarzenia. Zastanawiałam się, jaki sens ma tworzenie odrębnych opisów tych samych przestrzeni? Te odłupane od siebie pamięci wiszą koło siebie zawieszane w czasie jak fantomy [Tokarczuk 2017: 17-20].

Miejsce jest jednym z najistotniejszych elementów w strukturze miasta, nie tylko w warstwie fizycznej, ale również w mentalnej, czy wręcz sensualnej. Miejsce

⁵⁰ Por. Rossi, Koter, Moudon, Krier, Porthoghezi, Conzen.

„jest”, ale też „bywa” – zmienia się w zależności od obcującego z nim obserwatora. Humanistyczne pojmowanie miejsca stara się wykroczyć poza dostrzegalne wizualnie przestrzenie podkreślając ich wymiar tożsamościowy. Doświadczanie miejsca wydaje się być tutaj istotniejsze niż jego określone granicami istnienie. Właśnie to odczuwanie miejsca wydaje się być uzupełnieniem postrzegania widocznej przestrzeni. Magdalena Żmudzińska-Nowak na podstawie podstaw humanistycznych dotyczących definicji miejsca proponuje analizę percepcyjną odczuwania przestrzeni na następujących poziomach [por. Żmudzińska-Nowak 2010: 72-105]:

- **Doświadczenie formy (czytelność)** – określenie tego co najbardziej oczywiste i najprostsze – fizyczności miejsca, może być podzielone na „twarde” – oczywiste, nie podlegające wątpliwościom, z konkretnie określonymi elementami składowymi (Lynch, Wejchert) lub „miękkie” – nieoczywiste, rozlewające się, mentalnie z zatartymi granicami odbieranymi raczej subiektywnie niż obiektywnie, związane z procesami postrzegania, percepcji i aktywności (Cullen, Norberg-Schultz)⁵¹. Doświadczanie formy jest uwarunkowane kontekstami kulturowymi, społecznymi i przestrzennymi oraz bezpośrednio odnosi się do indywidualnego systemu postrzegania jednostki.
- **Doświadczenie ładu i swojskości** – wewnętrzny porządek przestrzeni, znajomość przestrzeni, zdomowienie miejsca. Bezpośrednio związane z indywidualnym sposobem budowania i pielęgnowania więzi (Gehl, Jacobs).
- **Doświadczenie estetyczne** – piękno i ład przestrzeni, doświadczenie harmonii proporcji i komfortu w postrzeganiu przestrzeni. Istotny jest czynnik egzystencjalny – znajomość przestrzeni, przyzwyczajenie, poczucie zakorzenienia, są rodzajem dodatkowych filtrów generujących doświadczenia estetyczne (Yi-Fu Tuan).
- **Doświadczenie sensu miejsca** – warstwa znaczeniowa i tożsamościowa miejsca na podstawie wszystkich elementów składowych fizycznych i mentalnych, uwzględniająca ducha miejsca i wartości przestrzeni, zakorzenione w tradycji i spuściźnie historycznej (Norberg-Schultz, Królikowski).
- **Doświadczenie granicy** – identyfikacja miejsca jako określonego terytorium, rozgrywające się na trzech poziomach: 1) przestrzennym – gdzie granica ma wymiar fizyczny (płot, mur, ściana), 2) społecznym – gdzie podział wiąże się z określonymi grupami kulturowymi, narodowościowymi, 3) konceptualnym i mentalnym – gdzie granicą jest zasięg tradycji, poglądów idei, obyczajowości czy rodzaju doświadczeń.

Porównywalnie Ewa Rewers określa trzy poziomy kulturowej tożsamości miasta: 1. **Fizyczność** (charakterystyczne ukształtowanie) – wywodzące się i osadzone w pojmowaniu *polis* – bezpośrednio się przekładające na język projektantów, architektów i urbanistów, 2. **Emocjonalność** – (subiektywne doświadczenie) – odnoszące się bezpośrednio

⁵¹ Taylor dzieli czytelność miejsc na „twardą” (*hard legibility*) i „miękką” (*soft legibility*) – ta pierwsza odnosi się do fizyczności, druga do systemu wartości, aktywności w przestrzeni i piękna miejsca, za: [Żmudzińska-Nowak 2010: 79].

do człowieka i jego odczuć, jest warstwa myślowa, heterogenna – *metapolis* – osadzona w terminologii socjologii i psychologii, ale też historii sztuki czy filozofii kultury, 3. **Relacja pomiędzy *polis* i *metapolis*** – jako kolejny rodzaj płaszczyzny porozumiewania się korzystający z obydwu i jednocześnie budujący swoją własną formę lokalnej i globalnej komunikacji [Rewers 2005: 297-299]. Interesującą diagnozę miejsca we współczesnym świecie podaje Harvey [1996: 210-212]. Zwraca on uwagę na specyficzne zagrożenie tożsamościowe, jakie może stwarzać miejsce w przestrzeni miasta. W odniesieniu do określonych grup społecznych może przerodzić się w rodzaj symbolu skrajnego rodzaju myślenia. Harvey łączy ten trend z lękami społecznymi spowodowanymi globalizacją oraz zanikaniem autentyczności i identyfikacji z konkretnymi fragmentami struktury miejskiej. Wszechobecne poczucie zagrożenia może powodować, że miejsce stanie się rodzajem egzystencjonalnego remedium. Może stać się punktem stałości, może być rodzajem „bezpiecznego okopu” dla określonych grup społecznych, które mogą je identyfikować z określoną historią i tradycją. David Harvey podkreśla też znaczenie wykluczania przez miejsce, gdzie możliwość zbudowania podziału na „nas” i „innych” może być degradujące społecznie. Miejsce jawi się tutaj z jednej strony jako symbol oporu, z drugiej jako dzieląca ludzi granica. Podobne zagrożenia hermetyzacji przez zawłaszczanie miejsca dostrzega Richard Florida. Zwraca on uwagę na olbrzymie znaczenie „atrakcyjności” miejsca dla różnych grup społecznych, przy braku której może dojść do osłabienia relacji międzyludzkich i alienacji, a tym samym do degradacji miejsc jako takich [Florida 2002: 215-234]. Harvey widzi w tym realne zagrożenie związane z rozwojem miasta i społeczności, uważa że remedium jest przekształcaniem społeczności w duchu miasta nie opresyjnego, otwartego, traktującego miejsca jako w pełni dostępne i stwarzające możliwości, jak najszerszej koegzystencji różnych grup kulturowych (*unoppressive city*)⁵². To znaczenie otwartości nie tylko w mentalnym, ale również w fizycznym wymiarze miejsca rozwija Dooren Massey [1994], gdzie podkreśla pewną ulotność w definiowaniu miejsca. Zwraca uwagę, że miejsce nie jest tylko tu i teraz, ale jest rodzajem procesu o swoistej unikalności jedynie częściowo zakotwiczonej fizycznie. Podkreśla, że sensem miejsca są ludzie i to co przeżywają nie tylko w konkretnej przestrzeni, ale na poziomie dalej idących emocji, niejednokrotnie wykraczających mocno swoim kontekstem poza to konkretne „tu” i „teraz”. Uważa, że miejsca, tak jak i przestrzeń są rodzajem przepływu, który nigdy się nie kończy i ciągle się zmienia, żeby się rozwijać musi się opierać na otwartości [Massey 1994: 115-146]. W tym momencie część konkluzji obydwu geografów (Harvey i Massey) jest zbieżna. Podobne znajdujemy u Nan Elin, Ewy Rewers, Krystyny Pawłowskiej i Richarda Floridy. Edward Soja nazywa tę niejednoznaczność „trzecim wymiarem” (*third space*) miejsca. Stara się on odejść od postrzegania przestrzeni jedynie w opozycji aspektów strukturalnych i znaczeniowych. Podkreśla zmienność jako dodatkową wartość, płaszczyznę którą określa również praktykowanie, zamieszkanie, czy „używanie”

⁵² Harvey definiuje *nieopresyjne miasto* jako sumę przestrzeni pozwalających na jak najdalej idącą asymilację. Twierdzi, że to jedyna szansa dla zachowania autentyczności miejsc przy jednoczesnej ich otwartości. [Por Harvey 1996: 313].

przestrzeni [por. Soja 1999]. Najbardziej pełnym wydaje się jednak ujęcie Nan Ellin, która na podstawie urbanistyki zintegrowanej, stara się zdefiniować pożądaną przestrzeń na bazie harmonii zawieszanej pomiędzy stagnacją a chaosem, posługując się pojęciem „łagodnego przepływu” (*place of flow*), który dotyczy nie tylko społeczności, ale również konkretnych aktywności, procesu rozwoju, komunikacji, czy przekazywania informacji. Pojmowana w ten sposób **urbanistyka zintegrowana kładzie** duży nacisk na wartości lokalne. Ellin wyróżnia pięć podstawowych aktywności, które powinny wyróżniać współczesny rozwój przestrzeni [Ellin 2006]:

1. *Hybridity* – mieszanie, często przeciwstawnych, funkcji i form przestrzennych, z jednoczesnym zachowaniem najistotniejszych kulturowo punktów i fragmentów charakterystycznych struktur. Otwartość formalna i funkcjonalna, dostosowana do współczesnego użytkownika.
2. *Connectivity* – łączność i przepływ – gęsta sieć powiązań informacyjnych, znaczeniowych, formalnych na wzór funkcjonowania układu nerwowego w naturze, z jednoczesnym wyróżnianiem najważniejszych węzłów.
3. *Porosity* – transparentność („porowatość”) funkcjonalna i strukturalna – dotycząca przepływu kontekstu pod każdym względem od funkcjonalnego, przez formalny do znaczeniowego. Ten sposób spojrzenia na przestrzeń pokazuje zmienność i płynność tożsamości miejsca jako struktury o niejednoznacznej, dynamicznej granicy.
4. *Authenticity* – autentyczność przestrzeni – podkreślanie emocji, znaczenia, wrażliwości właściwych i zastanych dla danej przestrzeni. Zaprzeczenie sztucznej tematyizacji – zogniskowanie na tworzeniu miejsc nostalgicznych, ważnych przez swoje zapamiętanie w strukturze miasta.
5. *Vulnerability (goes with the flow)* – wrażliwość na zachodzące zmiany – pojmowano jako „miękkie” reakcje przekształcania z zachowaniem lokalnych uwarunkowań przestrzennych, klimatycznych, topograficznych, kulturowych, historycznych itp.

Również polscy badacze starają się przez pryzmat rodzimych doświadczeń wykorzystać oraz rozwinąć opisane współczesne pojmowanie miejsca i przestrzeni. Żmudzińska-Nowak – **dynamiczny model miejsca** zakłada istnienie **strefy granicznej**, która od zewnątrz wydziela miejsca z otoczenia, od wewnątrz zaś określa **zakresy tożsamości miejsca**.

Strefa graniczna odgrywa rolę **pola negocjacji**, gdzie toczy się dyskurs na temat akceptacji lub odrzucenia nowych elementów, pojawiających się w procesie przemian. Elementy zaakceptowane (wynegocjowane) wzbogacają tożsamość miejsca, czyniąc z niej **tożsamość dynamiczną**⁵³.

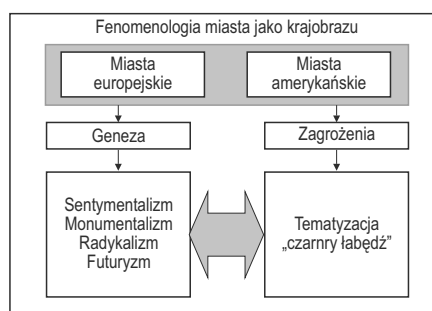
⁵³ Warto zwrócić uwagę na negocjacyjny aspekt tej definicji, gdzie miejsce niejako jest wyznaczone przez możliwości społeczne, emocjonalne, mentalne, oraz te, które są związane z jego tradycją, sensem i *genius loci*. Opisując kwestie zasięgu „pola” – autorka odnosi się do teorii Habrakena – które jest określone jako harmonia trwałości, złożoności a zarazem zmienności – będącą tutaj wyznacznikiem tłumaczenia istoty zasięgu miejsca. Por. [Habraken 2005, za Żmudzińska-Nowak 2010: 158 i 168].

4. MIASTO JAKO KRAJOBRAZ – GENEZA

4.1. Fenomen projektowania miasta jako krajobrazu w ujęciu historycznym

Projektowanie krajobrazu miasta, podobnie jak każdy rodzaj wytwarzania, czy też proces kreacji jest związany z trzema podstawowymi elementami – celem, potrzebą i działaniem zmierzającym do celu, czyli z punktem, emocją i procesem. W przypadku działań natury krajobrazowej lub urbanistyczno-architektonicznej to sprecyzowanie celu jest dosyć oczywiste. Cytowany w tej książce niejednokrotnie Heidegger określa je mianem „bycia”, które to doskonale opisuje konkretny wymóg podmiotu (Heidegger). To „bycie” odnosi się przede wszystkim do człowieka, ale również do jego relacji z naturą. Harmonia tej ostatniej jest niezmiernie ważna z punktu widzenia kształtowania przestrzeni, które to działanie, zawsze będzie związane z jakimś rodzajem ingerencji projektanta. Człowiek i jak najkorzystniejsza dla niego wielowymiarowo pojmowana jakość bycia jest podstawowym celem organizacji przestrzeni. Przy czym podmiotowość człowieka jest tutaj pojmowana w różnej skali, jak opisuje to Kosiński, od jednostki (*individuality*), przez zbiorowość (*community*) do ludzkości (*humanity*) [Kosiński 2014: 121-193]. Relację pomiędzy opisywanym tutaj działaniem i celem dobitnie określił Karl Popper stawiając odpowiednie, hierarchiczne akcenty, gdzie podkreślał on podmiotowość człowieka i przedmiotowość jego kreacji. Istotnym elementem jest rola, jaką „człowiek” przy tym działaniu odgrywa. Przy czym mamy relację pomiędzy celem („byciem”) a projektantem, którego działania są rodzajem pomostu pomiędzy tym ostatnim a potrzebą. Cel jest związany z określonymi grupami społecznymi. W przypadku kształtowania miast doskonale je określił Kosiński jako różnych „interesariuszy”, których wzajemne relacje decydują o konkretnych potrzebach i procesie. Grupy tych interesariuszy działając w aspektach społecznych, ekonomicznych i rozwojowych decydują o ostatecznym kształcie przestrzeni. Wzajemne relacje, niekiedy niezmiernie trudne pomiędzy projektantem (tym który podejmuje działania) i celem (dla którego te działania są podejmowane) mogą odnosić się do tak różnych zbiorowości, jak mieszkańcy, inwestorzy, politycy, czy też użytkownicy. Interes i potrzeba każdej z tych grup mogą się wykluczać, w takiej sytuacji rozwój może być zatrzymany lub skierowany z korzyścią dla najsilniejszej grupy. Aby osiągnąć sukces, czyli jak najlepszy model bycia projektant przyjmuje różne postawy od zamkniętej, postrzeganej indywidualistycznie do otwartej, nastawionej na komunikację z innymi. Te

modele działania wynikają zarówno z osobistego charakteru, jak i potrzeb konkretnej sytuacji. Najprościej stronę projektanta określa podział na trzy rodzaje podejścia, od negacji przez wyważoną akceptację i tolerancję aż do pełnego kontekstualizmu⁵⁴ wyrażanego często wręcz pewnym servilizmem w odniesieniu do istniejących struktur. Te postawy wyrażają się również w roli, jaką przyjmuje projektant. Kosiński opisuje te postawy jednoznacznie i niezwykle trafnie jako *demiurgiczne (pogarda dla interesariuszy)*, *eksperskie (instrumentalna tolerancja wobec interesariuszy)* lub *partycypacyjne (znaczący stopień uznania współpracy z interesariuszami)* [Kosiński 2014: 121-193]. To określenie się projektanta w relacji jest związane z konkretnymi zagrożeniami. Można je porównać do różnicy między totalitaryzmem a demokracją. Pierwsza postawa wyklucza jakąkolwiek dyskusję, druga na niej bazuje, Kosiński trafnie je ujmując jako „popisać się” i „wpisać się”. Brak rozmowy może być niebezpieczny co doskonale we współczesnej historii miast pokazał powojenny tzw. Drugi Modernizm. Niepokojący rozwój miast amerykańskich lat 40.-70. czy też realizacja niektórych pomysłów corbusierowskich w Europie jest tego dobrym przykładem, szczególnie że naprawianie tego co powyższe działania zniszczyły trwa do dziś. W niektórych przypadkach, jak chociażby w Polsce, wręcz można powiedzieć, że ten proces dopiero się zaczyna. Przy analizowaniu fenomenu miasta jako krajobrazu konieczne jest pamiętanie o unikatowości każdego z nich. Dojrzałe miasta nie są jednorodne, ani jednoznacznie oparte na tych samych czynnikach, które je stworzyły, można się jednak pokusić o pewne generalne podziały. Najbardziej ogólny, związany z genezą powstawania i kształtowania jest podział na miasta amerykańskie i europejskie



Ryc. 9. Fenomen miasta jako krajobrazu w ujęciu historycznym

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

⁵⁴ Można to (stosunek projektanta do zastanej przestrzeni-przyp.KRN) znów modelowo uprościć do trzech postaw, którymi są: 1) negacja (bon mot Koolhaas'a: *fuck the context*), 2) wyważona akceptacja, tolerancja, głębsza lub dosłowniejsza inspiracja „tłem”, wreszcie, 3) pełny kontekstualizm, ciągłość, kontynuacja, stylizacja naśladowcza „odtworzenie wprost” (*straight revivalism*). Przy tym znów należy się zastrzeżenie, że wspomniany artyzm ma miejsce wyłącznie w tych przypadkach, gdy projektant wspina się powyżej determinant obiektywnych, materialno-funkcjonalistycznych, dostarczanych np. przez demografię i ekonomię. Gdy ma czas i motywację, by poszukiwać „naddatku”, „czegoś więcej” i sięgać wyżyn kreatywności: „piękna rzeczy niepotrzebnych” [Kosiński 2014: 121-193].

[Pluta 2012: 26]. Przy czym za te pierwsze należy uznać miasta powstające z potrzeby ekonomicznej oparte na systemie rozpraszania się, przy częstym braku przestrzeni śródmiejskich i relatywnie małym zaludnieniu. Te drugie są z kolei ośrodkami o dużej tradycji i historii rozwoju. Są to miasta o sporej gęstości zaludnienia i charakteryzujące się zwartym systemem rozwoju przestrzennego. Przy czym należy podkreślić, że podział na miasta amerykańskie i europejskie jest swego rodzaju umowny. Traktowane są one tutaj jako rodzaj wzorców, które w różny sposób były rozwijane również poza Stanami Zjednoczonymi i Europą. Miasta europejskie i amerykańskie to swoiste kody przestrzenne wykorzystywane na całym świecie przy kształtowaniu i rozwoju struktur metropolitar-nych. Można pokusić się o stwierdzenie, że rozumienie miasta jako krajobrazu w naszej części świata wyrasta z tradycji związanych z wymiennością opisanych poniżej trendów widocznych w tych typach przestrzeni (ryc. 9).

4.1.1. Miasta europejskie

Europejskie miasta, w których żyje większość mieszkańców kontynentu, są najbardziej znaczącym miejscem wspólnego dziedzictwa kulturowego i jednocześnie symbolem europejskiej kultury. Wyrażają unikatowy sens danego miejsca (zwłaszcza historyczne centra) co pozwala odróżnić jedno miasto od drugiego [Pluta 2012: 11]. Odnosząc się do powyższego cytatu warto zwrócić uwagę na charakterystyczny dla miast europejskich aspekt historyczny. W jakimś sensie właśnie znaczenie dziedzictwa historycznego w dużym stopniu identyfikuje miasta europejskie i nadaje im charakterystyczną tożsamość. Miasta europejskie są w większości tzw miastami dojrzałymi [Pluta 2012: 27]. Charakteryzują się w miarę stabilną gospodarką, dużą liczbą miejsc pracy (ale również obszarami ubóstwa), otwartością, przewagą starzejących się mieszkańców z wyższym wykształceniem. Z tego ostatniego względu są to przestrzenie wymagające większej koncentracji usług, w tym zdrowotnych. Dojrzałe miasta wymagają dużo energii i dobrej infrastruktury ich struktura funkcjonalna jest w ciągłym ruchu, zmienia się również atrakcyjność poszczególnych dzielnic. Elementem łączącym miasta europejskie jest duże znaczenie kultury jako równie ważnego, jak historia czynnika bazowego. To co niezmiennie to tożsamość i identyfikacja miasta europejskich na podstawie historycznej tkanki i tradycji. Jest to element nie tylko ważny społecznie i emocjonalnie, ale również ekonomicznie. Często historyczne rdzenie miast poza oczywistymi profitami z turystyki, generują również rozwój stref biznesowych wyższego standardu [Hall 2003: 141-152]. Z kolei nie kontekstowe decyzje realizacyjne i nie zawsze kontrolowane rozlewanie się zewnętrznych struktur miasta jest dla europejskich metropolii największym problemem. Opisuąc współczesne miasta europejskie Pluta wyróżnia dwa równoległe procesy [Pluta 2012: 31]:

- „ekspansję wewnętrzną miasta” – rewitalizacja i rozwój historycznych przestrzeni miejskich, z jednoczesnym uzupełnianiem terenów niezagospodarowanych i wzmocnieniem przestrzeni tracących znaczenie;

- „ekspansję zewnętrzną/terytorialną miasta” – rozwój obrzeży miasta, przestrzeni peryferyjnych powstających razem z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

Miasta europejskie we współczesnym rozumieniu zaczęły powstawać wraz z postulatami i działaniami Cerdy w Barcelonie i Camillo Sitte w Czechach pod koniec XIX w. Ich działania oraz rozwój komunikacji szynowej, kołowej zbiorowej i indywidualnej⁵⁵ spowodowały wzrost znaczenia ulic i przestrzeni publicznych, ponadto sprowokowały początek myślenia o mieście, jako kompleksowej całości [Gzell 2009: 16-31]. Peter Hall dzieli wzorce rozwoju pierwszych miast współczesnych na dwa nurty:

- miasta angielskie – charakteryzujące się rozlanymi obszarami zabudowy jednorodzinnej, zlokalizowanej na przedmieściach,
- miasta na kontynencie – kładące nacisk na takie tworzenie struktur, aby zachować piesze dojście do pracy i w miarę sprawny transport publiczny [Gawlikowski 1991: 70].

Nie zwracano też szczególnej uwagi na tereny zieleni ani na gospodarkę wodną we współczesnym znaczeniu. Spowodowało to efekty widoczne w dzisiejszych miastach, gdzie występuje relatywnie niewiele przestrzeni otwartych, a budowanie często odbywa się w poprzek cieków wodnych [Pluta 2012: 49]. W latach 30. wraz z ogłoszeniem Karty Ateńskiej (1933) zaczęto przykładać większą wagę do rozwoju sieci transportowej i infrastruktury drogowej. Potraktowano to jako jeden z priorytetów rozwoju miast. Przy czym oddzielano ruch pieszy i kołowy. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, powstały wtedy gigantyczne ciągi estakad, co skutkowało powstaniem często nieużytkowych, pozostałościowych przestrzeni otwartych. Te działania miały bezpośredni wpływ na jakość miejsc i relacji międzyludzkich, powodując zmniejszenie tych ostatnich. Tereny te będąc solidnymi stresorami w wielu przypadkach przekształciły się w tzw przestrzenie ucieczkowe [Czyński rok: 153-169]. Ponadto należy zwrócić uwagę, że większość miast europejskich w okresie pomiędzy 30. a 70. XX w. była skoncentrowana na odbudowie zniszczeń powojennych. Debata odnośnie do przywrócenia większego znaczenia dla stref komunikacji pieszej i przekserowania rozwoju metropolii w kierunku bardziej zrównoważonym pojawiła się dopiero w połowie lat 60. wraz z upowszechnieniem publikacji Lyncha i Cullena. W latach 70. ta tendencja kładąca nacisk na harmonijną strukturę miasta w ludzkiej skali zaczęła być realizowana poprzez dorobek naukowy i projekty Jana Gehla. W postępującej zmianie myślenia niebagatelną rolę odgrywał nurt postmodernizmu postulujący podziały przestrzeni publicznej, ograniczanie wielkości i gęstości w architekturze, jak również komunikację społeczną za pomocą elementów architektonicznych i urbanistycznych. Jan Gehl określa ten powrót do myślenia spójnego, często opartego na tradycji historycznej w Europie mianem „miast odzyskanych” po wcześniejszym „zawłaszczeniu” przez ruch samochodowy i parkingi, lub opuszczeniu przez życie miejskie [Gehl, Gemzoe 2000: 14].

⁵⁵ Warto zwrócić uwagę, że od 1884 r., czyli od czasu pojawienia się pierwszych samochodów osobowych, sieć autobusowa transportu publicznego zaczęła upadać. Było to również związane z rozrastaniem się miast – nie dało się zapewnić wszędzie komunikacji zbiorczej. Za: [Pluta 2012: 49].

4.1.2. Miasta amerykańskie

Hall, za Munfordem zauważał, że dla Amerykanów układ kratkowy miast amerykańskich, jest czymś tak dalece podstawowym, że potrafią się zagubić w miastach europejskich, których nieregularne tkanki postrzegają jako obce [Hall 1978: 146]. Miasta amerykańskie charakteryzowały się kilkoma istotnymi momentami w swoim rozwoju, które zdecydowały o kondycji współczesnych ośrodków⁵⁶. Dobrze to pokazują kolejne modele związane z myśleniem o strukturze urbanistycznej realizowane w Stanach od czasów przełomu wieków. Można je z grubsza podzielić na kilka elementów. Pierwszy z nich nazywany modelem kolonialnym [Lorens 2006: 56] odnosi się w dużej mierze do opisywanego tutaj sentymentalizmu. W odniesieniu do strefy śródmiejskiej jest to układ oparty na dominacji centralnego placu [*ibidem*]. Kolejny model związany z monumentalizmem odnosi się do ruchu *city beautiful* i jest ściśle powiązany z charakterystycznymi neoklasycznymi i neobarokowymi formami. Jego rozmach doskonale wyraża słynne zdanie Daniela Bunhama, najbardziej związane z tym nurtem ówczesnego architekta – *Make no Little plans* [Smith 2006, za: Żmudzińska-Nowak 2010: 19]. Kolejny opisywany model można nazwać „miastem praktycznym” – w odniesieniu do dominacji myślenia kategoriami Kooningu – rozplanowywania miast na podstawie stref funkcjonalnych. Następny to model funkcjonalistyczny oparty na satelitach osadniczych połączonych siecią komunikacji. Ten model jest bezpośrednią kontynuacją modelu howardowskiego (ryc. 10). Kolejny typ systemu rozwoju miasta jest oparty na polityce publicznej rozwoju społeczno-funkcjonalnego opartej na projektach federalnych⁵⁷. Generalnie można przyjąć, że rozwój miast amerykańskich wpisuje się w podział powtarzających się przemian urbanizacji i dezurbanizacji tego rodzaju struktur przestrzennych⁵⁸. W Stanach rozwój miast był głównie oparty na czynnikach ekonomicznych, co w pewnym momencie poskutkowało ubogą ilością przestrzeni publicznych. W jakimś sensie można stwierdzić, że cała historia rozwoju miast amerykańskich to walka o ten rodzaj miejsc.

Miasta amerykańskie i europejskie są swego rodzaju kodami oddziaływanymi na resztę świata. Ich rozwój i specyfika ma znaczenie w kształtowaniu współczesnych miast od Azji po Amerykę Południową, gdzie nabyte wzorce przestrzenne oparte najczęściej na efektach wpływów kolonialnych rozwijały się zgodnie z lokalną dynamiką polityczno-ekonomiczną i kulturą. Często obydwa wzorce

⁵⁶ Lorens dzieli historię współczesnych miast amerykańskich na 4 etapy: 1) do końca II wojny światowej – życie tradycyjnego centrum miasta, 2) okres rozkwitu centrów handlowych po II wojnie światowej, 3) powrót do śródmieść w latach 70. XX w. i 4) rewolucję teleinformatyczną i zamykanie się w zamkniętych bezpiecznych enklawach [Lorens 2006: 56].

⁵⁷ Wszystkie wymienione typy modeli, za: [Lorens 2006: 56].

⁵⁸ Chodzi o fazy: 1. Urbanizacji (najszybszy przyrost ludności w centrach miast w odróżnieniu do peryferii), 2. Suburbanizacji (odwrotnie niż poprzednio, szybciej rosnąca liczba mieszkańców peryferii niż centrów), 3. Dezurbanizacji (wyludnianie miast), 4. Reurbanizacji (gdzie znowu następuje proces opisanej w p. 1 urbanizacji), za: [Lorens 2006: 68].



Ryc. 10. Plan Waszyngtonu 1791 autorstwa Majora Charlesa L'Enfanta
Źródło: [Hall 2010: 43].

nakładały się na siebie tworząc swego rodzaju miks, jak w przypadku brazylijskiego San Paulo czy urugwajskiego Montevideo. Nie bez znaczenia jest świadomość ich współczesnej genezy w kształtowaniu idei miasta jako krajobrazu. Charakterystyczne siatki układów przestrzennych, sposób nakładania się funkcji i komunikacji, układy sekwencji widokowych, otwarć i zatrzymań, czy wreszcie panoramy miast oparte na tych dwóch źródłach strukturalnych są podstawą współczesnego krajobrazu miasta. Mimo różnych przekształceń, szczególnie wysokościowych te podstawowe rodzaje tkanek nadal mają wpływ na postrzeganie, identyfikację i tożsamość przestrzeni metropolitalnej.

4.2. Główne nurty tworzące współczesne miasta – ich osiągnięcia i wiążące się z nimi zagrożenia

Zarówno miasta europejskie, jak i amerykańskie, ale również pozostałe podlegały kilku dającym się zauważyć szerszym trendom ideowym. Niektóre z nich były reakcją na pogarszającą się jakość życia w miastach przemysłowych, inne były związane z tożsamościową potrzebą podkreślenia osiągniętego sukcesu ekonomicznego,

jeszcze inne były wyrażeniem rozmaitych potrzeb społecznych. Przedstawiając genezę miasta jako krajobrazu warto zwrócić uwagę na cztery podstawowe tendencje, które ukształtowały wizje współczesnych miast, ale również spowodowały kryzysy, o których rozwiązanie niektóre metropolie walczą do dzisiaj. Każda z opisanych prawidłowości wiąże się z pewnego rodzaju idealizmem, jest odzwierciedleniem dążenia do wizji przestrzeni idealnej dla zamieszkiwania określonej zbiorowości ludzkiej. Wszystkie te nurty są odpowiedzią nie tylko na konkretne potrzeby społeczne, ale również wyrażają pewien zbiór emocji związany z postrzeganiem miast i ich rolą w życiu człowieka. Przedstawione trendy są rodzajem autorskiej syntezy szerszej zakrojonych procesów odbywających się na przełomie XIX i XX w. oraz w XX w. W swojej interpretacji zwracają uwagę na tożsamościowy charakter konkretnych grup przemian. Dwa pierwsze podrozdziały – Sentymentalizm i Monumentalizm koncentrują się na przełomie wieków jako kamieniu milowym będącym wstępem do myślenia o współczesnych miastach. Zwracają uwagę na różnego rodzaju ideologiczne pragnienia wyrażane w rozwoju przestrzennym, ale również na kreowanie miast jako krajobrazów społeczno-politycznych. Radykalizm jest ciągiem dalszym – wnioskami z niedostatków dwóch pierwszych etapów. Tak jak Sentymentalizm i Monumentalizm są rozpatrywane niemal równolegle, tak Radykalizm jest ich następstwem. Ostatni rozdz. *Futuryzm* odnosi się do tęsknot za ideałem opartych na rozwoju technologicznym. Wszystkie opisane nurty dają podwaliny historyczno-przestrzenne pod ideę współcześnie rozumianego miasta jako krajobrazu.

4.2.1. Sentymentalizm

Większość decyzyjnych w kwestii rozwoju miast Amerykanów na przełomie XIX i XX w. stanowili biali emigranci i potomkowie emigrantów. Przy projektowaniu przestrzeni mimo używania jakże charakterystycznych dla miast amerykańskich tzw. gridzy, w dużej mierze kierowali się sentymentem, widocznym nie tylko w formach architektonicznych, ale również w przestrzeni (Lorens). Warto pamiętać, że źródłem myślenia o idei miast amerykańskich był przede wszystkim ich wymiar ekonomiczny. Tworzyły się one dla nowego społeczeństwa, nie wyrastały z nawarstwionej tradycji przestrzennej, jak miasta europejskie. Mimo to miasta amerykańskie nie ustrzegły się nawiązań do form i struktur europejskich. Bardzo ważne było również oddanie ducha konkretnego miejsca w projektowanej przestrzeni. Powstawały więc miasta i miasteczka mające przywołać nastrój konkretnego zapamiętanego lub przekazywanego następnym pokoleniom wzorca. Matryca stosowała się nie tylko w formach, ale wywodziła się przede wszystkim z tęsknoty za dziedzictwem przodków z jednej strony, a za naturą z drugiej. Nie bez znaczenia była również industrializacja końca XIX w. i jej niebagatelny wpływ na jakość życia oraz sposoby formowania przestrzeni miejskich. Zaowocowało to ideami antymiejskimi i postulatami powrotu do natury i prostoty jako swoistym antidotum na ciasnotę i brud miast tamtego okre-

su. Oczywiście takie odwrócenie się od miasta było dane nielicznym. W Europie myślenie o alternatywie dla wielkiego miasta zapoczątkował John Ruskin i jego uczeń William Morris (ryc. 11), którzy snuli romantyczne wizje idei zamieszkiwania w hołdzie idei Art and Crafts. Miała ona utożsamiać sielskie życie w duchu maksymalnego własnego wytwórstwa wszystkich dóbr.

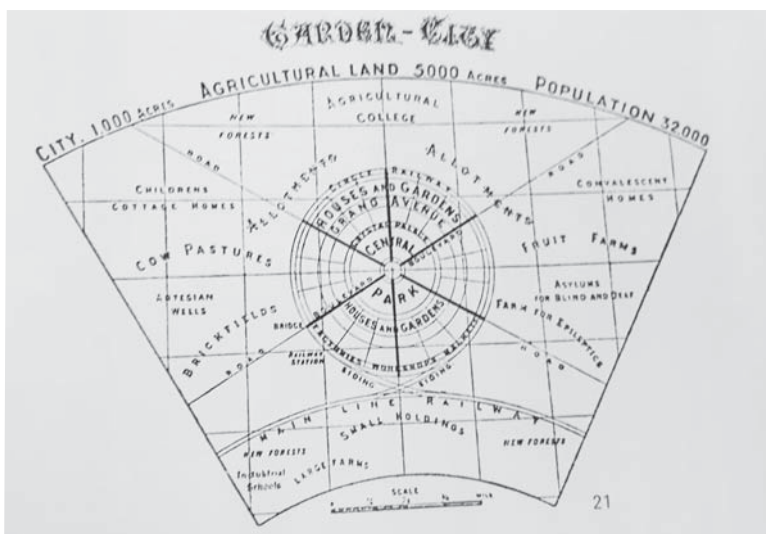
Podobną drogą podążały idee Ebenezera Howarda⁵⁹ oraz Eriela Saarinen, rozwijając się w popularną tezę miejskości podzielonej na mniejsze, samowystarczalne ośrodki połączone dobrą komunikacją. Howardowskie koncepcje miast satelitarnych⁶⁰ zresztą okazały się niezwykle nośną ideą, do której nawiązuje wielu dzisiejszych badaczy miast⁶¹. Był on ojcem programu angielskich Nowych Miast.⁶² Podobną teorię zaproponował w 1904 r. Georges Benoit-Levy, dopasowując układ proponowanych przedmieść do specyfiki miast na kontynencie (La Cite-Jardin), później próbował godzić tę koncepcję z miastami linearnymi Sarii [Rykwert 2013: 226]. Interesującą ideą, która powstała równoległe z założeniami howardowskimi w Anglii była francuska koncepcja „miasta przemysłowego” autorstwa Tony’ego Garniera. Było to również założenie przewidujące 35-tysięczne miasta satelitarne ujmujące jednak w swojej koncepcji również podział na strefy funkcjonalne. Kolejnym nowatorstwem w tym założeniu było wprowadzenie stref jednostek mieszkaniowych z podstawowymi usługami stref sąsiedzkich, sytuowane na nieogrodzonych działkach [Gawlikowski 1989: 40-42]. Te założenia okazały się bardzo nośne przy powstawaniu idei miast modernistycznych (patrz *Radykalizm*). Ówczesna urbanistyka, sztuka, a nawet literatura zachwycona była prostotą życia i oddzielaniem czasu pracy utożsamianego ze złym dużym miastem i czasu wolnego, który miał się kojarzyć z małym zielonym przedmieściem. Narodził się wtedy archetyp *computer man* – człowieka dojeżdżającego do pracy – żyjącego w dwóch światach dobrym i złym. To rozumowanie udało się

⁵⁹ Idee howardowskich miast satelitarnych powstających od 1898 r. są doskonale znane, więc pominę szczegółowe opisy, skupiając się na najistotniejszych aspektach. Howard zaproponował schematy satelitarnych miast na ok. 32 000 mieszkańców, otoczone bulwarami i połączone liniami kolejowymi. Zakładał, że jego koncepcja zachowa zalety wsi i miasta oraz wyeliminuje ich wszystkie wady. Najbardziej zgodnymi z ideami projektanta realizacjami były miasta Letchworth z zabudową w stylu królowej Anny (według planu Barry’ego Parkera i Raymonda Urwina) i Welwyn. Co ciekawe, plan Wagnera dotyczący miast satelitarnych dla Wiednia wyprzedza koncepcje Howarda o 5 lat. Za: [Gawlikowski 1989: 37-40].

⁶⁰ Nazwa *miasta satelitarne* jest nieco późniejsza niż *miasta-ogrody*, zostało zaproponowane przez amerykańskiego planistę G. R. Taylora, który powoływał się przede wszystkim na Gary w Indianie, które długo zachowało swoją autonomię (wiele przedmieść było prędkiej, czy później wchłanianych przez „miasta-matki”) związaną z zasadami rozwoju przestrzennego. Za: [Rykwert 2013: 234].

⁶¹ Ciekawym przykładem są chociażby idee Nicosy Salingarosa starające się przełożyć założenia miast satelitarnych na współczesne potrzeby przestrzenne i społeczne. Co ciekawe Salingaros łącząc zawód urbanisty i matematyka stara się znaleźć uniwersalną strukturę wielopoziomowego zbioru matematycznego na funkcjonowanie i rozwój przestrzenny miasta. Por. [Salingaros 2005].

⁶² Idea ta była często krytykowana, ale co ciekawe miasta w większości przetrwały i są uważane za atrakcyjne przestrzenie bytowe. Powstawały w Angli, Szkocji (3) i Irlandii Północnej (4), ostatecznie powstały 32 takie ośrodki. Za: [Rykwert 2013: 247].



Ryc. 11. Model zielony satelitarnego miasta według Williama Morrisa z *Wieści znikąd*, 1890

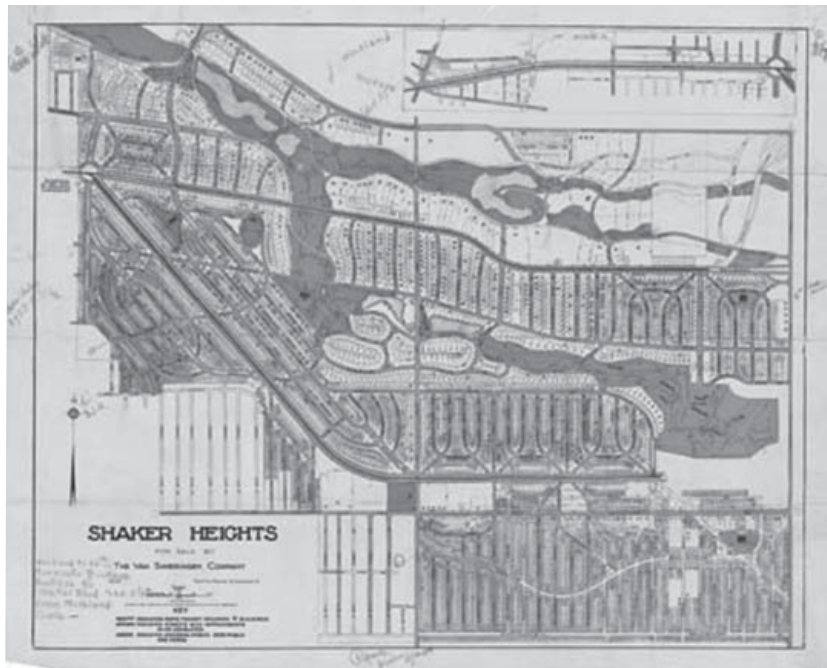
Źródło: [Johnson-Marshall 1966: 131].

zrealizować w modelowym dla idei angielskim Letchworthak i Greenbeld w Maryland, ten pomysł również zrealizowano przy projektowaniu wielu miast europejskich i amerykańskich. Ciekawym przykładem są powstałe w tym duchu tzw. przedmieścia kolejowe, czy przedmieścia trolejbusowe powstałe na wschodzie i środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych, jak Forest Hills Gardens (Queens, Nowy Jork)⁶³, Riverside (Illinois), czy Shaker Heights (Ohio), ryc. 12.

Innym ciekawym przykładem wpisującym się w ten nurt są miasta liniowe. W 1882 r. Artur Soria y Mata zaproponował plan oparty na jednostkach podmiejskich, których komunikacja opierała się na gęstej linii powiązań kolejowych, wzdłuż których sytuowano zabudowę. To założenie również zakładało romantyczną sieliskość, charakterystyczną dla satelitarnych idei howardowskich⁶⁴. Tutaj również skala architektury miała być mała i rozproszona. Podobnie jak w miastach-ogrodach miasta liniowe również miały zaspokajać romantyczny apetyt na życie w otoczeniu przyrody (EUROPA) [Rykwert 2013]. Romantyzm powstałych założeń architektonicznych i urbanistycznych widać w realizacjach neokolonialnych dzielnic Santa Barbara, a przede wszystkim w miasteczku San Simon (Kalifornia) znanym również jako Hearst Castle – nazwa nawiązuje do idei „zamku”-domu bardzo celnie opisanego w postawie Pana Wemmicka w „Wielkich nadziejach” Dickensa [2013: 194, 236]. Ta inspirująca się nieco eklektycznym neogotykiem realizacja jest jednym z charak-

⁶³ [<http://www.queensnewyork.com/forest/about.html>].

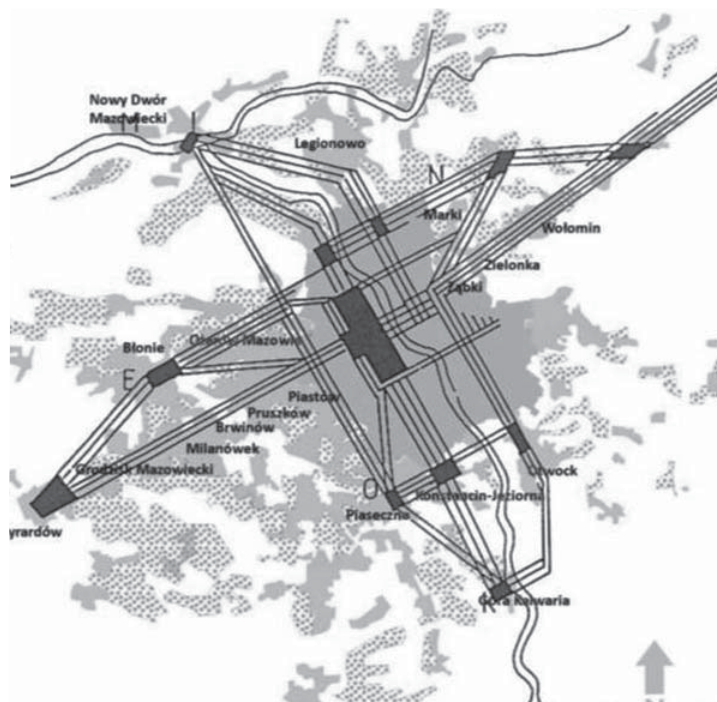
⁶⁴ Mimo że zwraca się uwagę na to, że obydwaj projektanci Howard i Soria y Mata byli pod wieloma względami oponentami w dyskusji publicznej o rozwoju miast. W kwestiach dotyczących transportu obydwójce upatrywali podstawowych problemów urbanistyki, za: [Gawlikowski 1989: 38-39].



Ryc. 12. Shaker Heights, plan F. A. Pease Engineering, 1922
 Źródło: [www.shakerheights.com].

terystycznych projektów rozchwytywanego w tamtych czasach architekta i urbanisty Bertrama Goodhue. Jego charakterystyczny styl pełen drobiazgowych odniesień do charakterystycznych szczegółów różnych epok historycznych doskonale wpisywał się w ten charakterystyczny rodzaj myślenia i stał się kanwą całego nurtu miast w stylu hiszpańskim, które powstały wtedy na wschodzie Stanów Zjednoczonych. Szczególnym przykładem jest szalona rozbudowa Los Angeles w latach 20. i 30. XX w., gdzie pozostałości dekoracji filmowych stały się często bardzo bezpośrednimi inspiracjami nowych założeń urbanistycznych i projektów architektonicznych. Takie działania wpisują się w szersze zagadnienia dotyczące tematyki, które w zasadzie prawie w każdej epoce odpowiadały na sentymentalne potrzeby mieszkańców i twórców miast [Lorens 2006].

Sentymentalizm uosabia dla miasta jako krajobrazu rodzaj **tęsknoty** za sielskością i tradycjonalizmem. Jest rodzajem nadziei na połączenie wszystkiego co dobre z miasta i wsi. Problemem jest kwestia formy i funkcji. Jego geneza jest o tyle istotna, że pokazuje źródła mechanizmów **rozpraszania się struktur miejskich**. Dążenie do uciekania od hałasu, czy zagrożeń klimatyczno-biologicznych z jednoczesną chęcią bliskości posiadania osiągnięć komunikacyjnych czy technologicznych powoduje niebezpieczne rozciąganie się miast. Oczywiście może to przebiegać w sposób usystematyzowany, jak w przypadku idei „Warszawy funkcjonalnej” (1934) Jana Chmie-



Ryc. 13. Warszawa funkcjonalna proj. Jana Chmielewskiego i Szymona Syrkusa, schemat pasów uzbrojenia, tablica XI, 1934
 Źródło: [Chmielewski, Syrkus: 2013: 97].

lewskiego i Szymona Syrkusa [Wisłocka 1971: 55], jednak najczęściej przyjmuje formę niekontrolowanego *sprawl*. Sentymentalizm nie tyle jest niepokojący dla centralnych części miast, co dla ich kontynuacji i rozwoju. Wymaga ścisłej kontroli, na którą zwracają uwagę współcześni urbaniści⁶⁵. Dla miasta jako krajobrazu jest

Tabela 1

Sentymentalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu

Osiągnięcia	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> ● zwiększona rola terenów zieleni w miastach ● kliny napowietrzające w miastach ● komunikacja jako szkielet miasta ● otwarcie struktury miast 	<ul style="list-style-type: none"> ● rozpraszająca się zabudowa przedmieść, efekt <i>sprawl</i> ● tematyzacja przestrzeni ● odwracanie się od miasta

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018] (tab. 1-4).

⁶⁵ Nasuwa się idea Transektu Andreego Duanego i Elizabeth Plater-Zyberg gdzie proponowano stopniowe przejście od zwartej krajobrazu centrum miast to krajobrazu podmiejskiego, z uwzględnieniem poszczególnych trzymających proporcje i zmniejszających skalę poziomów pośrednich Por: [Duany, Plater-Zyberk 1991].

naturalną przestrzenią podmiejską, jeśli proporcje i odpowiednio zhierarchizowany wysokościowo dystans od centrum, pozostają zachowane (ryc. 13).

4.2.2. Monumentalizm

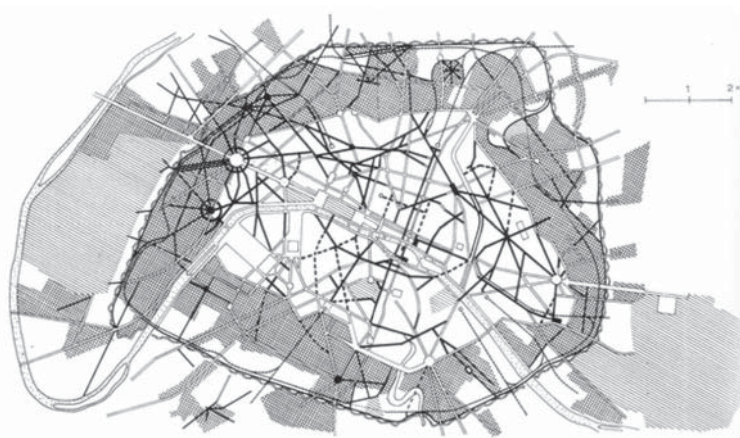
Istotnym elementem związanym z genezą współczesnych miast są tendencje do monumentalizmu. Ten trend ma swoje korzenie w końcu XVI w. i jest bardzo silnie związany z zapoczątkowanymi wtedy przemianami społeczno-politycznymi. Co ciekawe jest obecny praktycznie na całym świecie, chyba nie ma kultury, która chociaż w minimalnym stopniu ustrzegłaby się z tendencjami monumentalizmu przestrzennego. Obecnie i wcześniej najczęściej ten nurt strukturalny wiąże się z przestrzenią władzy i sukcesu. Czasami jest bezpośrednio powiązany, najczęściej z różnego rodzaju opresyjnymi, skoncentrowanymi na bezwzględnej władzy i kontroli ustrojami społecznymi, ale również pojawia się jako przejaw podkreślający sukces ekonomiczny danego miasta lub państwa. Przejawy monumentalizmu mamy w okresach dominacji totalitarnych i faszystowskich systemów rządów, ale również w propagandzie sukcesu czy w modzie na wielkopowierzchniowe galerie handlowe. Można powiedzieć wręcz, że monumentalizm podzielił się na dwa nurty dobrze widoczne w strukturach miejskich – polityczny i ekonomiczny w kolejnych dwóch ujęciach – w odniesieniu do sukcesu miasta czy państwa oraz w aspekcie handlowym⁶⁶.

Monumentalizm polityczny

Polityka zawsze miała niebagatelny wpływ na struktury przestrzenne miast. Praktycznie na całej rozciągłości historycznej, włącznie z rozwojem współczesnym miast jej oddziaływanie jest bardzo widoczne i znaczące, szczególnie w odniesieniu do bardziej radykalnych zmian. Cały okres kształtowania się miast europejskich jest bezpośrednio związany z polityką, a co za tym idzie z pewnymi potrzebami obronności i podkreślania prestiżu i sukcesu danej władzy. W miastach współczesnych ten pierwszy akcent się nieco zdewaluował, ale pozostałe mają się dobrze. Jest to szczególnie widoczne w ciągłości przemian miast europejskich, nieco inaczej jest postrzegane i realizowane w miastach Azji. U schyłku monarchistycznego XIX w.⁶⁷ w krajach Europy Zachodniej zaczął dominować postbarokowy układ wzorowany na historyzmie z jednoczesnym układem gwiazdzistym Paryża, jako z jednej strony przykład współ-

⁶⁶ Warto zwrócić uwagę, że mimo zaproponowanego podziału mamy nadal we współczesnym rozwoju miast sytuację, gdzie obydwa nurty się nakładają. Mam na myśli ewolucję miast chińskich szczególnie Hongkongu i Singapuru, gdzie nadal jest pewna jednoczesność związana z wpływem (mimo częściowej autonomii) komunistycznego reżimu politycznego oraz sukcesu ekonomicznego doskonale odzwierciedlona w wymienionych układach urbanistycznych, gdzie nadal współczesne wieżowce najwyższej klasy sąsiadują z pomnikami władzy.

⁶⁷ Tendencje monumentalistyczne były czytelne wcześniej, nie można zapominać o planie przekształcenia Rzymu z końca XVI w. autorstwa Domenica Fontany dla Sykstusa V, czy też przebudowy średniowiecznego Paryża za czasów Henryka IV w XVII w.



Ryc. 14. Założenia haussmanowskiego planu przebudowy Paryża

Źródło: [Hall 2010: 68].

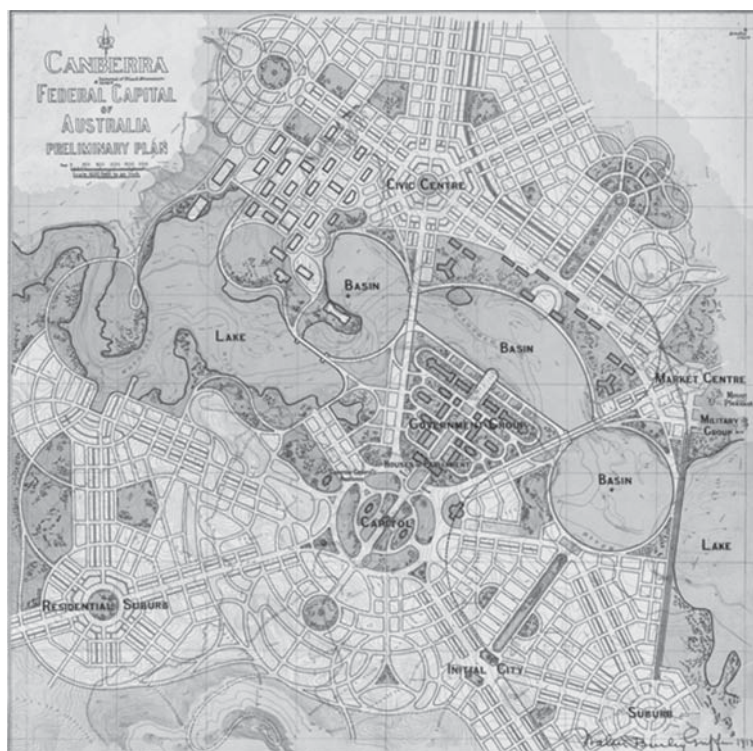
czesnego, dostępnego miasta, z drugiej miasta bezpiecznego dla władzy w odniesieniu do zagrożeń, które mogły być powodowane przez mieszkańców⁶⁸. Georges Haussmann w swojej radykalnej przebudowie lat 1853-1868, poszerzył ulice, nadał więcej oddechu miastu wytyczając dodatkowe parki i skwery, czy wreszcie przebudował część najistotniejszych przestrzeni publicznych wyposażając je w pomniki i budowle, mające być odzwierciedleniem ambicji monarchy Napoleona III⁶⁹. Warto również wspomnieć o estetyce tamtych czasów, nieco bombastycznej, wielkiej formalnie, odnoszącej się w proporcjach i detalu do historii, szczególnie do baroku i starożytności, jednak z uwzględnieniem nowych technik budowlanych i większych zapotrzebowań wysokościowych – co owocowało specyficznym eklektyzmem stylistycznym. Jest to o tyle istotne, że mimo pierwotnej krytyki, ostatecznie stało się bardzo nośnym wzorcem pojawiającym się w realizacjach praktycznie na całym świecie (ryc. 14).

Zarówno w Europie, jak i w obu Amerykach, czy w Azji zaczęły powstawać obiekty i struktury wzorujące się na doświadczeniach francuskich⁷⁰. Zarówno zabu-

⁶⁸ Odnoszę się bezpośrednio do przyczyn zabudowy Haussmanna związanej z Paryską Wiosną Ludów (1848) i potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w mieście dla Napoleona III.

⁶⁹ *Idealem urbanistycznym Haussmanna były długie, biegnące w głąb ulic perspektywy* [Benjamin 2005: 43] – ten cytat oddaje charakterystyczną dziewiętnastowieczną potrzebę uszlachetniania zabiegami artystycznymi działań politycznych w przestrzeni. Haussmann radykalizacją swojej przebudowy wprowadził stan wyjątkowy i doprowadził do przesiedlenia tysięcy mieszkańców zastępując ich bogatszą arystokracją i burżuazją w przebudowywanych obszarach. Co ciekawe on sam nazywał się we wspomnieniach „artystą-burzycelem”. Warto jednak docenić, że był on jednym z pierwszych planistów doceniających ważność technicznej infrastruktury miasta. Za: [Benjamin 2005: 43].

⁷⁰ Interesującym przykładem jest przebudowa Barcelony z 1858 r., mimo że o mniejszym odium politycznym, której plany wyloniono na podstawie konkursu (wygranego przez A. Rovira), a zrealizowano dzięki projektowi Ildefonso Cerdy (*nota bene* twórcy pojęć takich jak *urbanistyka* i *urbanizacja* opublikowanych w pierwszym podręczniku tej dziedziny – „*Theorie General de Urbanizacion*” z 1867).



Ryc. 15. Plan Canberry, 1913, proj Waltera Burley Griffina

Źródło: [Bacon 1979: 222].

dowa związana z kolonializmem opartym na historyzmach w miastach amerykańskich⁷¹, jak i azjatyckich nosiła znamiona podobieństw proporcji, często z naleciałościami lokalnych kultur oraz tradycji w odniesieniu do detalu, jednak w całości twórczego układu (lub zamierzonego) odnosiła się do politycznej manifestacji właściciela konkretnych ziem. Dobrym przykładem są projekty przebudowy New Delhi w Indiach autorstwa Edwina Lutyensa z 1912 r. oraz projekt Canberry autorstwa Waltera Burley Griffina (1913), gdzie widać znajomość dzieł neoklasycystycznych Hausmana i Burchama [Graham 2016: 89] (ryc. 15).

Podobną realizacją była budowa New Delhi w Indiach zaprojektowana, przez kojarzonego wcześniej z miastami-ogrodami i stylem królowej Anny Edwina Lutyensa (1930) [Rykwert 2013: 232]. Przy czym tak jak ta pierwsza realizacja nadal zachwyca lekkością, tak miasto indyjskie od początku sprawiało wrażenie ciężkiego neobarokowego symbolu władzy kolonialnej. W latach późniejszych ta tendencja

Realizacja charakteryzuje się bardzo elastycznym w kształtowaniu poszczególnych funkcji systemem kwartałów zabudowy oraz kompleksową siecią komunikacji miejskiej. Idee Cerdy miały wpływ na dalszy rozwój urbanistyki, szczególnie na teorię Garniera, za: [Gawlikowski 1989: 34-35].

⁷¹ W tym przypadku w odniesieniu głównie do Ameryki Środkowej i Południowej.

w odniesieniu politycznym nieco ewaluowała w kierunku bardziej oryginalnych dla lokalnej tradycji rozwiązań⁷², jednak nadal w głównym nurcie pozostawała pewnym źródłem natchnienia, punktem wyjścia, przy tworzeniu nowoczesnych struktur przestrzeni miejskich. Przy coraz większej popularności skrajnych reżimów źródła historyzujące stosowane w przestrzeniach urbanistycznych miast nadal były punktem wyjścia przy tworzeniu stylów narodowych – charakterystycznych dla danych reżimów. W hitlerowskich Niemczech propozycje Alberta Speera, mimo rodzącego się pod boki modernizmu w bauchausowskich szkołach, były bardzo tradycjonalistyczne, powiązane w sposób bezpośredni z odniesieniami historycznymi do architektury starożytnego Rzymu oraz uproszczonych struktur historycznych. Poza olbrzymią skalą i ambicjami (plan Germania, projekt Hali Ludowej w Berlinie) cechowała te projekty całkowita pochwała przestrzeni podporządkowanej władzy. Podobnie rzecz się miała w obrazowaniu totalitarnym przestrzeni miast komunistycznych, nadal odczuwalna szczególnie w postsowieckich stolicach. Także tutaj począwszy od Moskwy i zachwytu Stalina nad barokiem mamy znowu wykorzystanie historycznych cytatów architektonicznych w służbie pomnika rządzących.

Miasta w tych założeniach miały ukazywać wielkość i niezłomną kontynuację najlepszych (w założeniu) wzorców w interpretacji panującego reżimu. Wieżowce rosyjskie z najbardziej charakterystycznymi realizacjami, jak słynne Siedem Sióstr Stalina⁷³ co ciekawe inspirowały się w dużej mierze formami wieżowców amerykańskich, jednak ostatecznie ich forma nabrała swego podobnego charakteru i proporcji z nieodłącznymi iglicami, tak jak zresztą w przypadku późniejszego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (fot. 8). Mimo podobieństw szczególnie formalnych związanych ze źródłem w przebudowach paryskich nie wszystkie monumentalizmy kształtowane politycznie z nich korzystały. Przykładem pokazującym nieco inne, bardziej współczesne, często wręcz modernistyczne myślenie w detalu jest budowa dzielnicy EUR⁷⁴ w Rzymie (1936-38), ryc. 16.

⁷² Chodzi głównie o poszukiwania tzw. stylów narodowych – widocznych w poszczególnych państwach wrywających się z sytemu kolonialnego lub, jak w naszej części Europy spod zaborów. Por. [Miłobęcki 1988].

⁷³ W Moskwie budynki są znane jako po prostu „wieżowce Stalina” („wysotki”) w ich skład wchodzi: budynek główny Uniwersytetu Moskiewskiego (proj. Lew Rudniew 1949-1952), Hotel Ukraina (proj. Arkady Mordwinow i Wiaczesław Ołtarzewski, 1957), Dom mieszkalny na Wybrzeżu Kotelniczskim (proj. Dmitrij Czeczulin, 1952), Budynek główny MSZ (proj. Władimir Gelfreich i Michaił Minkus, 1953), Dom na Kudrinskiej Płoszczyźnie (proj. Michaił Posochin, 1954), Wieżowiec na placu Czerwonej Bramy (proj. Aleksiej Duszkin, 1953), Hotel Leningradzki (proj. Leonid Poliakov, 1954). Co ciekawe w planach była „Ósma siostra” również autorstwa Dmitrija Czeczulina, jednak jej ostatecznie nie zrealizowano, jej fragmenty zostały wykorzystane przy projekcie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie autorstwa Lwa Rudniewa, 1957. Por. [Zieliński 2012: 5-12].

⁷⁴ Esposizione Universale di Roma – planowana wystawa światowa w 1942 r. mająca być hołdem dla dwudziestej rocznicy powstania partii faszystowskiej (PNF), zaplanowana, jako nowe wzorcowe miasto satelitarne oddalone 7 km od Rzymu.



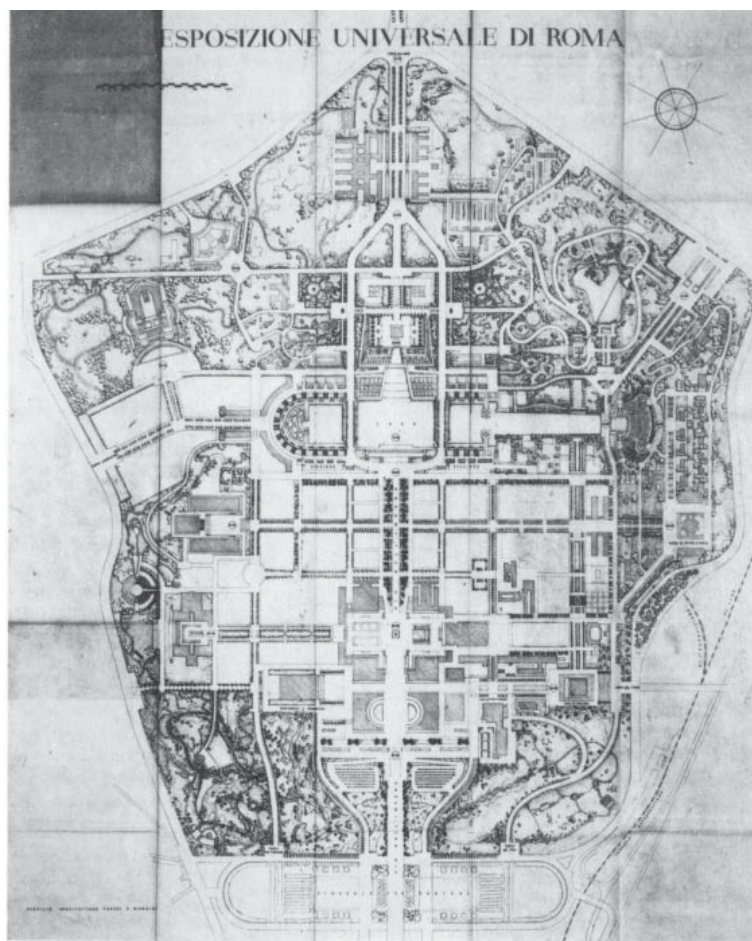
Fot. 8. Budynek główny Uniwersytetu Moskiewskiego (proj. Lew Rudniew 1949-1952)

Źródło: [www.polskieradio.pl].

Marcello Pacentini z zespołem zaproponowali wyjątkowo współczesną, jak na tamte czasy i sytuację, strukturę urbanistyczno-architektoniczną, której głównymi wyznacznikami było wykorzystanie prostych (choć również nawiązujących do starożytnego Rzymu) form charakterystycznych, jak słynnych łuków Palazzo della Civiltà Italiana⁷⁵, czy w charakterystycznych oknach La Casa di Marescialli d'Italia z przerwanyymi naczółkami, gdzie zamiast klucza znajdują się głowy Mussoliniego [por. Bruno 2011: 27-51]. Jednak był to w stosowanym najczęściej bardziej bezpośrednio historyzmem przypadek odosobniony. Mussolini jednak na bardzo dużą skalę wprowadzał nową zabudowę w duchu monumentalizmu oddanego faszyzmowi w całych Włoszech. Najwięcej tego typu realizacji mieściło się w regionie Agro Pontino [por. Bruno 2011: 27-51]. Wszystkie nowe miasta były zakładane na planie *castrum romanum*, ale z dwoma głównymi placami, gdzie przy każdym była lokowana dominanta. Przy większym, mającym być placem zgromadzeń była nią siedziba partii faszystowskiej z obowiązkową mównicą. Przy drugim placu miał się znajdować kościół katolicki. Każde nowe miasto faszystowskie miało zatem dwie charakterystyczne dominanty, będące jego znakiem rozpoznawczym w krajobrazie. W podobnym duchu były modernizowane duże istniejące aglomeracje⁷⁶. Powiększono istniejące centralne place, aby mogły się na nich odbywać parady i spektakle służące umacnianiu mitu władzy [Cannife 1998: 27-51].

⁷⁵ Proj. Ernesto La Padula, Giovanni Guerrini, Mario Romano, 1938-43.

⁷⁶ Mussolini w podobny sposób traktował symboliczną stolicę swoich afrykańskich kolonii w Addis Abebe, gdzie Marcello Pacentini zaprojektował strukturę urbanistyczną miasta w duchu "imperializmu śródziemnomorskiego". Miał to być kolejny „nowy Rzym” będący apoteozą władzy faszystowskiej, oparty na klasycznym planie geometrycznym obozu rzymskiego z obowiązkowymi placami, osiami i dominującymi budynkami partii i kościoła. Planowano podział na kilka stref funkcjonalnych, w tym militarną, rezydencjonalną i handlową. Struktura miasta odzwierciedlała przyjętą segregację rasową, gdzie część przestrzeni była niedostępna dla Etiopczyków, w zamian zapropo-



102 – Roma, EUR, Planimetria generale (archivio EUR).

Ryc. 16. Esposizione Universale di Roma, 1942, plan główny

Źródło: [de Vico Fallani 1988: 102].

Monumentalizm sukcesu

Potrzeba podkreślania wielkości danego narodu, ale również jego bogactwa, podobnie jak w przypadku władzy miała swoje odbicie w rozwiązaniach urbanistycznych i architektonicznych. Podobnie jak przy politycznych zapotrzebowaniach na ogrom i powagę formy, przy podkreślaniu sukcesu ekonomicznego posługiwano się podobnymi narzędziami przestrzennymi. Wielkie banki, instytucje związane z obrotem handlowym od dawna starały się bogactwem i wielkością siedziby podkreślić swój prestiż i dostatek. Przy czym przez lata były to raczej dominanty jednostkowe. Zaczęło to wano dla nich osobne dzielnice oddzielone od przestrzeni dla białych osiedleńców szerokim pasem zieleni. Por. [Bruno 2011: 27-51, 48-50].

się zmieniać pod koniec XIX w., również za sprawą fali wznieconej przez Hausmana, jednak z dodatkowym udziałem zmieniających się technologii i pościgiem, za jak największymi budynkami. Nie oznacza to, że nurt polityczny wystrzegał się nowych technologii, wręcz przeciwnie, gigantomania była częścią ideologii. Miało być wysoko i dużo, i bogato⁷⁷. Jednak przy podkreślaniu sukcesu i bogactwa sięgnięto po nieco mniej opresyjne, co nie znaczy, że mniej spektakularne przestrzennie metody. Zasadniczą różnicą był oczywiście cały proces decyzyjny oparty na normach demokratycznych. Podczas wyścigu ekonomicznego i technologicznego na jak najwyższe budynki i jak najlepsze przestrzenie pojawił się w Stanach Zjednoczonych ruch „City Beautiful” i związane z nim przemiany struktur miejskich. Powstanie całego ruchu jest związane z potrzebami społecznymi, które się zaktywizowały po połowie XIX w. Poprzednia dziesięćlatka ze względu na dużą korupcję i nie do końca jasne procedury związane z rozbudową miast, z jednoczesnym olbrzymim wzbogaceniem się narodu była nazywana „wiekiem połączonym” [Graham 2016: 80]. Amerykanie jeździli do Europy, podziwiali splendor tamtejszych miast i oczekiwali podobnego u siebie. Dlatego też po sukcesie Wystawy Światowej w Paryżu w 1889 r, Ameryka zgłosiła się, aby zorganizować kolejną w 1893 r., która miała być jednocześnie podkreśleniem 400-lecia odkrycia Ameryki przez Kolumba. O realizację przedsięwzięcia walczyły Nowy York i Saint Louis, ale ostatecznie wygrało nowobogackie w tym czasie Chicago. Wybór lokalizacji powierzono najsłynniejszemu wtedy architektowi krajobrazu Fredericowi Law Olsmedowi, ale największą gwiazdą i najbardziej charakterystycznym twórcą całej inwestycji był Daniel Burnham. Najpierw wybrany na doradcę szybko stał się przewodniczącym komisji projektowej. Wstępnie planowano nawiązania stylistyczne w architekturze do lekkości i wyrafinowania Londyńskiego Pałacu Kryształowego (1851), jednak ostatecznie zdecydowano się na neoklasycy i nawiązujący do baroku styl haussmanowski⁷⁸. Ostatecznie na terenie 240 hektarów powstało nowe „Białe Miasto” będące kwintesencją ówczesnej mody architektonicznej i urbanistycznej, ukazującej przepych i wielkość nowego narodu (fot. 9). W kategoriach światowych wystawa chicagowska była swego rodzaju nobilitacją Ameryki jako kraju bogatego, nowoczesnego, ale też świadomego współczesnych trendów⁷⁹. Sukces wystawy spowodował rozpoczęcie prac nad dużymi modernizacjami innych amerykańskich aglomeracji⁸⁰.

⁷⁷ Patrz Siedem Sióstr Stalina, czy niezrealizowana Hala Ludowa Speera.

⁷⁸ Było to niejako w opozycji do głównych trendów pozostałej Ameryki, gdzie w odniesieniu do przodującego stylu francuskiej Ecole de Beaux Arts w Paryżu, starano się promować dużo skromniejszy w detalu „renesans amerykański” Por. [Graham 2016: 66-68].

⁷⁹ Wystawa była gigantycznym, jak na owe czasy i możliwości podróżowania sukcesem, w ciągu pół roku odwiedziło ją ponad 20 mln zwiedzających.

⁸⁰ Jedną z idei tych zmian były pierwsze przyczynki do późniejszej dwudziestowiecznej radykalnej gentryfikacji społecznej. Należy pamiętać, że przekształcenia z początku XIX w. służyły przede wszystkim zamożnym warstwom społecznym, miały być „ładnym miastem dla ładnych ludzi”, a jednym z ich celów było wysiedlenie z przestrzeni centralnych biedniejszych części społeczeństwa. [Johnson-Marshall 1966].



Fot. 9. Chicago – „Białe miasto” Daniela Burnhama 1893
Źródło: [www.afterburnham.com].

Najbardziej znana jest przebudowa Waszyngtonu z 1901 r. – tzw. Plan McMillana⁸¹ (ryc. 17).

Były to olbrzymie bulwary połączone z siecią budynków reprezentacyjnych nawiązujące stylem do barokowych założeń ogrodowych, w szczególności do Wersalu. Architektura budynków, najczęściej użyteczności publicznej również w większości czerpała z wzorców tego stylu. Całość doskonale się wpisywała w retorykę i zapotrzebowania *Pięknego miasta dla pięknych ludzi* [Hines 1974: 145]. Poza układami urbanistycznymi warto również zwrócić uwagę na zmieniające się sylwety, gdzie dążenie do budowania coraz wyższych budynków również zaczęło stawać się symbolem bogactwa. Wyścig zapoczątkowany możliwościami technicznymi związanymi z odkryciem konstrukcji żelbetowych i stalowych, również służył pokazaniu prestiżu. Sylwety miast zaczęły się zmieniać. Na początku XX w. w miastach amerykańskich, a następnie praktycznie na całym świecie zaczęły powstawać strefy tzw. *city*, których lokalizacja zaczęła być rodzajem symbolu prestiżu i sukcesu miasta. Pionierskie projekty Richarda Morrisa Hunta (redakcja „Tribune”, Nowy York, 1875), George’a B. Posta (Western Union, 1872, NY) czy wreszcie Louisa Sullivana spowodowały całkowitą zmianę akcentów w postrzeganiu wielkich miast. Dotychczasowy symbol w postaci pojedynczych dominant dostrzegalnych z daleka w krajobrazie, będących najczęściej elementami obiektów kultu religijnego, został zmieniony w rodzaj zwartej ściany wysokich budynków dostrzegalnych z dużo dalszej perspektywy, ja-

⁸¹ Proj. Daniel Burnham, Frederic Law Olmsted jr., Charles McKim.



Ryc. 17. Plan McMillana, 1901

Źródło: [www.afterburnham.com].

śniejszych, większych i okazalszych. Miasto od momentu pojawienia się wieżowców zmieniło swój sposób rozpoznawalności. Zmieniło też postrzeganie skali człowieka, który przy wysokościowcu był niczym mrówka przy słoniu, przestawała mieć znaczenie jego indywidualność, zaczął być postrzegany w kategoriach zbiorowości, jak w przypadku wschodnich społeczeństw postkofucjańskich. Może zresztą dlatego ten wzorzec wysokiego centrum miasta tak chętnie został podchwycony przez bogate



Ryc. 18. Masdar, proj. Norman Foster

Źródło: [www.fosterandpartners.com].

miasta wschodu i południa. Co ciekawe jego źródła wiążą się z olbrzymim oddziaływaniem tej części idei corbusierowskich, które również odnosiły się w formie do ducha monumentalizmu⁸². Zarówno w krajach azjatyckich, jak i krajach arabskich bogatych dzięki złożom ropy, są w tej chwili realizowane największe, najodważniejsze i najdroższe obiekty architektoniczne. Podobnie rzecz się ma z urbanistyką. Sztuczne wyspy miejskie w Dubaju, czy projekty niemal fantastycznych nowych miast na pustyni zlecane przez Emiraty Arabskie są najlepszym przykładem monumentalizmu związanego z bogactwem, z możliwościami, które daje ekonomiczny *boom*. Wielkie projekty Masdar i RAKgate są tutaj doskonałym przykładem (ryc. 18).

Monumentalizm przestrzeni handlowych

Kolejnym przykładem wielkich struktur w układach współczesnych miast są gigantyczne galerie handlowe, często zbliżające się swoim gabarytem do małych dzielnic miejskich. Przestrzenie zamknięte poświęcone [Graham 2016: 236-237] handlowi mają długą historię. Wszelkiego rodzaju hale targowe są wpisane w tradycję większości miast na świecie. W miastach europejskich pierwszymi centrami handlowymi zbliżonymi różnorodnością oferty do dzisiejszych wielkich kompleksów były osiemnastowieczne paryskie Galeries de Bois czy też spektakularny Pałac Kryształowy w Londynie oraz mosty handlowe często z konkretną „specjalizacją” sprzedawanych towarów, jak Rialto w Wenecji, London Bridge, Pont Marie, Pont St-Michel. Te ostatnie w XIX w. zaczęły się przekształcać w zakryte pasaże handlowe, które zaczęły się z czasem coraz bardziej rozrastać, co w rezultacie doprowadziło do wielkoobszarowych galerii handlowych i malli⁸³. Przy czym geneza rozwoju europejskich przestrzeni handlowych również jest związana z nowym archetypem zachowań, tym razem uwiecznionym przez Charlesa Baudelaire’a jako *flaneura* [Baudelaire 1997: 15] – człowieka przechadzającego się po mieście, pragnącego wciąż nowych wrażeń estetycznych i emocjonalnych [Benjamin 2005: 41]. Co ciekawe we współczesnych społeczeństwach ten rodzaj archetypu odnajdujemy w tzw szczurach galeriowych, czyli uczestniczących w życiu galerii handlowej, ale nie kupujących, w wiecznych oglądaczach⁸⁴. Później do tego dochodzi marksistowska idea „fetyszyzmu towarowego”,

⁸² La Voisin i Villa Radieuse.

⁸³ Generalnie kolebką tego typu obiektów są Stany Zjednoczone i następujące w nich przemiany społeczno-gospodarcze związane z kształtowaniem się zamożnej klasy średniej. Mimo że wielkopowierzchniowe obiekty handlowe powstawały od 1907 r. (Baltimore’s Roland Park Shopping Center, Baltimore), pierwszym dużym centrum handlowym we współczesnym rozumieniu jest powstałe w Edina (przedmieścia Minneapolis, Minnesota w Stanach Zjednoczonych) Southdale Center w 1956 r. autorstwa Victora Gruena, mall na przedmieściach odseparowany połączeniami parkingów od otaczającego krajobrazu, nie przejmujący się, żadnymi uwarunkowaniami otaczającego kontekstu przestrzennego, który okazał się na tyle dużym sukcesem ekonomicznym, że zaczęły powstawać kolejne obiekty tego typu. W Polsce pierwszą galerią handlową o skali mallu był King Cross Center wybudowany w sąsiedztwie hali Ikea na warszawskiej Pradze-Południe w 1996 r. Por: [Czerwiński 2012: 171-188, 173-174, 182].

⁸⁴ Pojęcie *mall-rats* pojawiło się w latach 80. XX w. i trwale zadomowiło się w typologii społecznej i kulturze masowej. Por: [Czerwiński 2012: 179].

gdzie kupowanie jest traktowane jako rodzaj ziszczania fantazji, staje się alegorią szczęścia prowadzącą do konsumpcjonizmu [Bohme 2012: 444]. Mimo że wstępnie były to obiekty powstające na obrzeżach miast⁸⁵, ze względu na swoją dużą siłę ekonomiczną i zapotrzebowania społeczne, zaczęły pojawiać się w obszarach centralnych miast, często w sposób radykalny przekształcając funkcjonowanie otaczających ich przestrzeni społecznych. To ostatnie niejednokrotnie wiązało się z kolejną falą gentryfikacji i wykluczenia przestrzeni otaczających, a także ze zmianą struktury handlowej, często eliminującej małe, „sąsiedzkie” punkty. Jednak istotą odpowiadającą na zapotrzebowania i pewne tęsknoty społeczne było zaprzęgnięcie handlu w idee swoistego widowiska. Galeria handlowa dzięki swojej skali zaczęła być rodzajem pożądanego bajkowego świata, gdzie wszystko jest uładzone, pozytywnie zaskakujące i ciągle na nowo atrakcyjne. Powstające centra handlowe często towarzyszyły innym funkcjom, najczęściej komunikacyjnym, narastając wokół dworców kolejowych, czy stacji benzynowych do rozmiarów wielkich multifunkcyjnych hal⁸⁶. Rozwijające się w ten sposób centra handlowe były realizowane na całym świecie, jednak największy *boom* tego typu obiektów nastąpił od końca lat 50. do połowy lat 90. w Stanach Zjednoczonych. Powstawały wtedy olbrzymie obiekty sytuowane często w obszarach śródmiejskich amerykańskich miast, tworząc rodzaj idealnych, zamkniętych, najczęściej odseparowanych kontekstowo od reszty przestrzeni małych dzielnic. Margaret Crawford określała je mianem archetypicznych „fortec bez okien”, całkowicie skoncentrowanych na przestrzeni wewnętrznej, bez jakiegokolwiek odniesienia do otaczającego krajobrazu [Crawford 1999: 44-46]. Dzięki wspomnianemu sukcesowi ekonomicznemu wielkie malle zaczęły powstawać masowo, na początku głównie w Stanach Zjednoczonych. Najbardziej znanymi projektantami tych, w założeniach, idyllicznych świątyni handlu byli Victor Gruen i Jon Jerde. Pierwszy zaproponował układ centrum handlowego mający być rodzajem współczesnej agory. Miejscem, gdzie mają się mieścić wszystkie zapotrzebowania funkcjonalne pozwalające przyjemnie i korzystnie dla deweloperów spędzić wolny czas odwiedzającym. Te skoncentrowane na przestrzeni wewnętrznej kompletnie sztuczne obiekty miały w swojej prostocie estetycznej zapewnić maksimum rozrywek w miłym estetycznym i bezpiecznym formalnie otoczeniu. W tych zamkniętych, wielkich budynkach

⁸⁵ Od lat 30. do 50. XX w. budowane miasteczka handlowe na szybko rozrastających się suburbiach amerykańskich miast. Odpowiadało to zapotrzebowaniom społecznym białej, zamożnej większości wywodzącej się zazwyczaj z klasy średniej. Budowane ośrodki zapewniały poza ofertą handlową pełen program kulturalny, były również nastawione na budowanie społeczności wokół poszczególnych ośrodków. W jakimś sensie też identyfikowały tożsamościowe, dzieląc na grupy cyklicznie spotykające się w określone dni w określonym centrum handlowym. Por. [Bohme 2012: 430-450].

⁸⁶ Ciekawym przykładem są japońskie *debato* powstające od ok. 1900 r. przy stacjach kolejek podziemnych i komunikacji miejskiej. W Tokio całe dzielnice Shibuya-ku, Shinjuku – Ku czy Ginza są skoncentrowanymi wokół dworców gigantycznymi ośrodkami handlowymi. Podobnie zresztą jest z lotniskami w wielkich miastach (Zurych – Kloten w Szwajcarii, czy Lyon-Saint-Exupéry we Francji) Por. [Graham 2016: 244-245].



Ryc. 19. Southdale Center, lata 50. proj. Victor Gruen
Źródło: [Gruen 1965: 102].

stawiano na ulicę jako ładne miejsce spotkań z dużą liczbą latarni, ławek i klombów otoczone atrakcjami [Gruen, Smith 1952: 33; Gruen 1973: 95-114]. Gruen projektował również w konkretnym kontekście społecznym. Jego idea tzw. transferu Gruena polegająca na zamianie klienta oczekującego konkretnego zakupu na klienta emocjonalnego, impulsywnego, ulegającego wielu przygotowanym rozrywkom była ważnym elementem malli [Graham 2016: 250-255] (ryc. 19).

Późniejsze projekty Jona Jerde dodawały do tego jeszcze bogaty stylowo aspekt formalny. Jednym z pierwszych i szeroko opisywanych przykładów tego typu obiektów jest centrum handlowe Horton Plaza wzniesione w 1985 r. w San Diego (Kalifornia, USA) przez słynnego dewelopera Ernsta Hahna i zaprojektowane przez Jerde Partnership International⁸⁷. Było to kilkukwartalowe założenie z uliczką ciągnącą się w poprzek całego obiektu, zaprojektowaną w duchu rozbuchanego postmodernizmu o bogatej kolorystyce i zapożyczeniach formalnych sięgających różnorodnych stylów historycznych w architekturze. To bogactwo form, ocierających się o kicz było z jednej strony kontynuacją, z drugiej zaprzeczeniem wizji Gruena. Było to bowiem tematyczne wydarzenie, mające zachęcać do różnych aktywności społeczno-konsumpcyjnych i jednocześnie zachwycać swoim wnętrzem, gdzie ten ostatni czynnik odróżniał tę realizację od poprzednich, jakkolwiek nadal była to przestrzeń nastawiona przede wszystkim na handel. Horton Plaza był olbrzymim sukcesem komercyjnym i spowodował *boom* na tego typu monumentalne inwestycje na całym świecie,

⁸⁷ Jon Jerde będący głównym partnerem w firmie był architektem specjalizującym się w tego typu obiektach, poza Horton Plaza jest on autorem wielkopowierzchniowych galerii handlowych w Universal City Walk w północnym Hollywood (1993), Mall of America, Boomington, Minnesota (1992) i Treasure Island w Las Vegas (1993).

Monumentalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu

Osiągnięcia	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> ● uczytelnienie struktur miejskich ● przywrócenie roli dominandy w mieście 	<ul style="list-style-type: none"> ● przeskalowana zabudowa, gigantyzm, pompatyczność ● tematyzacja przestrzeni ● jednorodność funkcjonalna przestrzeni ● brak uszanowania kontekstu przy projektowaniu obiektów handlowych i wysokościowych ● komercjalizacja przestrzeni

gdzie wszędzie zaczęto tworzyć tematyczne świątynie konsumpcji o coraz większej i większej skali⁸⁸.

Miasto jako krajobraz wbrew pozorom dużo czerpie z monumentalizmu, szczególnie w jego historyczno-politycznych formach. XIX-wieczna zabudowa europejska z przełomu wieków, czy amerykańska z początku XX w., dały mimo swojego przeskalowania istotny wkład estetyczny i widokowy w krajobrazach miast. Tym co jest na pewno cenne, to odtworzenie roli **dominandy** jako elementu kulminacyjnego dla określonej sekwencji widokowej, ale również jako punktu orientacyjnego i zatrzymania. Ponadto nie do przecenienia jest stworzenie **korytarzy widokowych**, które pozwalały łączyć historyczną tkankę z późniejszym rozwojem przestrzennym miast. Tym co szkodliwe jest mariaż monumentalizmu z radykalizmem, czy to pod postacią gigantycznych galerii handlowych, czy niepomamowania w stawianiu wieżowców, bez większego związku z otaczającą przestrzenią. Ta ciemna strona monumentalizmu, negująca, bo niezainteresowana ekonomicznie kontekstem, działa z kolei degradująco na krajobraz miejski. Monumentalizm zastosowany na podstawie badań istniejących struktur miejskich, mimo potencjalnych zagrożeń, może być jako idea przydatny w tworzeniu miasta jako krajobrazu, dlatego warto zwrócić uwagę na jego genezę.

4.2.3. Radykalizm

Odrzucenie humanitarnych założeń pierwszego modernizmu i fala różnego rodzaju monumentalizmów spowodowała przesytność społeczny i formalny wielkich miast. Zaczęto wracać do postulatów lepszego mieszkania w kategoriach jednostkowych i bardziej przyjaznych przestrzeni publicznych w kategoriach potrzeb społeczności. Z początku realizacja tych postulatów wiązała się z urbanistyką wymuszoną przez

⁸⁸ Trochę zmieniła się geograficzna lokalizacja największych tego typu obiektów, gdzie te o najliczniejszej powierzchni zaczęły powstawać w bogatych krajach arabskich i w Azji. Ostatnim, najbardziej spektakularnym formalnie i wielkością obiektem jest New Century Global Center w Chengdu w Chinach (2013).

industrializację. Powstały wtedy struktury osiedlowe i skupiska miejskie skoncentrowane wokół nowych fabryk, jak falanster (1830) autorstwa Charlesa Fouriera czy familister (1880) Jeana Baptiste Godina lub projekty Roberta Owena, które były skoncentrowane na zapewnieniu podstawowych potrzeb mieszkalnych robotnikom zatrudnionym w obiekcie centralnym – fabryce⁸⁹. Ich budowa nie brała pod uwagę żadnego kontekstu przestrzennego, była jedynie skoncentrowana na funkcji. Radykalna koncepcja jednostki mieszkalnej Le Corbusiera opierająca się na zasadzie kolektywizmu i modułu czerpała z tych ideologicznych wzorców [Jałowiecki, Szczepański 2006: 120-122]. Jednak żadna rewolucja, a taką były postulaty i przemiany modernizmu, nie może obejść się bez ofiar. Nie zabrakło kilku niepokojących kierunków, które doprowadziły do pewnych wypaczeń humanitarnych założeń wczesnego modernizmu [Kosiński 2008: 13-42]. Najistotniejszym elementem o największym wpływie był radykalizm II modernizmu i jego efekty w postaci długofalowej polityki mocno degradującej miasta. Plany Le Corbusiera – La Voisin (1936) i Villa Radieuse (1930), były bezwzględными wizjami w sposób negujący odnoszącymi się do tkanki historycznej⁹⁰. Były to idee przedstawiające miasto w wizji wielkości form i otwartych przestrzeni, dominacji komunikacji, z jednoczesnym zatraceniem potrzeb jednostki o identyfikacji tożsamości tradycji miejsca nie wspominając [Giedion 1968]. Fala II modernizmu pokazała zatracenie podstawowych założeń przez gigantomanię i ambicje. Dla twórców jedynie rewolucja była skutecznym remedium na bolączki miasta, co doskonale wpisywało się w nastroje polityczno-społeczne tamtych czasów (1920-1940). Zastąpienie tradycyjnej zabudowy blokami, regionalizacja funkcjonalna oraz nadrzędność sieci komunikacyjnej dalekiego zasięgu stały się głównymi realizowanymi skutkami tych idei. Co ciekawe ich założenia spotykały się z daleko idącym entuzjazmem zarówno w miastach amerykańskich, jak i europejskich. Dobrym przykładem z naszego kontynentu jest Anglia i jej powojenna odbudowa w radykalnym duchu strefowania w ramach programu „New Towns Comittee” z 1946 r., kiedy stworzono sieć satelitarnych osiedli wokół Londynu, takich jak Stevenage, Hatfield, Harlow, Hemel Hempstead, Bracknell, Ceawley, Basidon, czy Welwyn, czy wreszcie zbudowano zgodnie z tą zasadą całkowicie nowe miasta, najczęściej w pobliżu większych metropolii, jak (Livingstone) obok Edynburga lub East Kilbride czy Cumbernauld obok Glasgow. Podobnie postępowano we Francji, gdzie korzystając z wzorów angielskich zaplanowano sieć satelitarnych osiedli – *grand ensembles* – wokół Paryża (1965), były to Melun – Senart, Evry, Saint-Quentin-en Yvelines, Marne-la-Valle i Cergy-Pontoise. Zarówno nowe miasta angielskie, jak i francuskie, najpierw chwalone

⁸⁹ Marks i Engels zwracali uwagę na trzech twórców tamtych czasów w kontekście rozwoju miast: Charlesa Fouriera jako prekursora anarchizmu, Roberta Owena – jako prekursora ruchu związkowego i Claude’a de Saint – Simona jako prekursora socjaldemokracji, za: [Rykwert 2013: 9].

⁹⁰ Co nie oznacza, że całkowicie rugowały tkankę historyczną, raczej traktowały jej pozostałości jak rodzaj reliktu, pomnika. Le Corbusier w planie La Voisin zakładał pozostawienie w tym charakterze głównych budynków historycznych (Luwre, Notre-Dame), za: [Rykwert 2013: 177].



Fot. 10. Duszanbe (dawny Stalinabad), 2016

Źródło: [www.lonelyplanet.com].

w ostatecznym rozrachunku, nie ustrzegły się wielu patologii związanych z zagrożeniem bezpieczeństwa mieszkańców przestępczością, czy też wykluczeniem społecznym⁹¹. Mimo monumentalizmu historycznego i związanego z nim socrealizmu, miasta Europy Wschodniej również nie uchroniły się przed radykalizmem blokowisk. Wręcz przeciwnie, konieczność odbudowy po odwilży dyktatu socrealizmu chętnie korzystała często z założeń Ruchu Nowoczesnego w odniesieniu zarówno do strefowania, jak i nadrzędności form blokowisk w stosunku do pozostałości historycznych. Szczególnie w Związku Radzieckim przyjęto ten sposób kształtowania przestrzeni jako doskonale odpowiadający ideologii postrewolucyjnych przekształceń. Od 1926 do 1956 r. wybudowano 564 nowych miast, w tym kilka wielkich 500-tysięcznych, jak Stalinabad⁹² czy Norilsk, ale również wiele mniejszych, jak Zaporozże [Czarnecki 1965: 203].

Praktycznie wszystkie wielkie miasta odbudowy powojennej zostały dotknięte tym sposobem myślenia. Rejonizacja funkcjonalna była w Polsce powszechnie stosowana, czego przykładami są chociażby wielkie dzielnice – „sypialnie”, jak warszawski Ursynów, czy Sadyba, poznańskie Rataje, czy Piątkowo, czy gdańskie Przymorze czy Zaspą. Nieco złośliwym dla Krakowa projektem jest Nowa Huta pomyślana jako trująca i robotnicza przeciwwaga dla inteligenckiego miasta. W jakim sensie można stwierdzić, że ta fala modernizmu skończyła się w Polsce dopiero ok. 1989 r. [Kosiński 2008: 31]. Wszystkie te realizacje tym różniły się od amerykańskich, że nieco bardziej odnosiły się do idei miasta-ogrodu w jego satelitarnej formie niż do strefowania, jako takiego, na co większy nacisk nałożono w tamtejszych realizacjach w analogicznym okresie.

⁹¹ Podobne osiedla w mniejszej skali mieszkańców realizowano praktycznie w całej Europie. Pozytywnie wyróżniały się przykłady szwedzkie, jak miasta satelitarne wokół Göteborga i Sztokholmu, gdzie ze względu na mniejszą skalę do pewnego stopnia udało się zachować „sąsiedzkość zabudowy” i uniknięto najbardziej niszczących patologii związanych ze wzrostem przestępczości. Za: [Chatin 1975: 6-8].

⁹² Obecnie Duszambad – stolica Tadżykistanu.



Ryc. 20. Futurama, proj. Norman Bela Geddes, 1939

Źródło: [Johnson-Marshall 1966: 140].

Również po drugiej stronie Atlantyku nastąpiły czasy formalnych i funkcjonalnych miast. Po Wielkim Kryzysie lat 30. roosveltowski „New Deal” również dotyczył kwestii przestrzennych. Przeznaczono olbrzymie środki na renowację sieci transportowej, nowe mosty oraz na nowe osiedla socjalne⁹³. Po transferze CIAM-owskich architektów, Ludwika Miesa van der Rohe, Walthera Gropiusa czy Marcela Breuera idee Ruchu Nowoczesnego stały się bardzo popularne w Stanach Zjednoczonych, chociaż wcześniej również czyniono nieśmiało próby propagowania współczesnych miast na podstawie ich głównych radykalnych założeń. Mowa tutaj o szalonym ekonomicznie planie Richarda Neutra, *Rush City Reformed* z 1928 r. zakładającym olbrzymie blokowiska. Jednak najbardziej spektakularny okazał się sukces ideowy Futuramy zaprezentowanej na wystawie Światowej w Nowym Yorku w 1939 r., gdzie Norman Bela Geddes zaproponował gigantyczną makietę pokazującą strefowane miasto przyszłości z wieżowcami w parkach i wielkimi sieciami autostrad [Weglein *et al.* 2008: 896] (ryc. 20).

Założenia okazały się na tyle nośne, że zaczęto upatrywać w nich remedium na bolączki miast amerykańskich, szczególnie tych, które były związane z podziałami społecznymi i problemem, jaki stanowiły dla decydentów obszary miast zaludnione przez biedotę. W tamtych czasach zaczęto promować określenie *blight* („zaraza”) w odniesieniu do takich terenów – które zaczęto traktować jako synonim obszarów zdegradowanych, gdzie konieczne była „naprawa”, traktowana jako nadrzędna potrzeba społeczna mająca w tle silne podziały rasowe i ekonomiczne społeczeństwa amerykańskiego [Graham 2016: 123] (ryc. 21).

⁹³ Public Work Administration przekazała 4,5 mld dolarów na potrzeby przebudowy i rewitalizacji (głównie komunikacyjne) w największych miastach amerykańskich pomiędzy 1936 a 1941 r. Por: [Sutton 2008: 23-32, http://www.columbia.edu/cu/c2arl/pdf_files/USURRP_Phase_I_Final_Report.pdf, dostęp marzec 2017].



Ryc. 21. Przykład całkowitej negacji kontekstu, Stuyvesant Town (1947), Nowy Jork, 2013
Źródło: [www.stuytown.com].

Idea naprawy była na tyle nośna, że zyskała odzwierciedlenie w regulacjach stanowych, będących podstawą dalszej radykalnej przemiany miast. Regulacje, takie jak Redewlopment Companies Law (1942), Urban Redewlopment Law (1945), zaczęły tworzyć front tzw *urban reneval* będących podstawą prawną zdecydowanych działań⁹⁴. Wyburzenia, oraz powstające na ich miejsce osiedla komunalne, *sprawl* suburbiów, olbrzymie sieci autostrad i radykalny sposób szybkiego wprowadzania tych zmian, doprowadziły do kryzysu i częściowej degradacji wielkich miast amerykańskich [Gzell 2010: 5-19]. Sporą rolę odegrali również twórcy modernistycznej architektury. Przykładem mogą być realizacje Miesa van der Rohe w Chicago (apartamentowce Lake Shore i Commowealth) czy w Nowym Yorku (Seagram Building), które są bardzo dopracowanymi, wręcz uważanymi za wzorcowe realizacjami architektonicznymi, jednak ich forma i usytuowanie całkowicie nie uwzględniają kontekstu miejsca [Rykwert 2013: 178].

Przykładem radykalnej urbanistyki, tym razem bardziej w odniesieniu do przyrody niż do zastanego układu miejskiego jest realizacja Brasili (1960), która pokazuje, że intencje związane z narzucaniem konkretnego sposobu życia mogą nie dać rady przy zderzeniu z konkretną rzeczywistością. Projekt autorstwa Lucio Costy i Oskara Niemeyera jest wyrazem idealnego, strefowanego miasta z wielkimi, modernistycz-

⁹⁴ Ustawy pozwalające na masowe wywłaszczenia mieszkańców w celu ponownej sprzedaży inwestorom, którzy mogli na ich miejscu budować nowe osiedla, rozwinięte w rozbuchaną rozbudowę autostrad, jako jeden z nadrzędnych celów odnowy miast. Niechlubnymi twarzami realizującymi te rozporządzenia był Robert Moses, którego radykalne działania spotkały się z twardym oporem społecznym utożsamianym przez Jane Jacobs. Por. [Schwartz 1993: 73-76, 120-156].



Ryc. 22. Brasilia proj. Lucio Costa i Oskar Niemeyer, makieta powstała w 55-lecie powstania miasta, 2015

Źródło: [www.tierralatina.pl].

nymi przestrzeniami publicznymi, obszarami mieszkalnymi i strefami zatrudnienia. Ta mająca kształt krzyża (albo strzały na napiętym łuku) wizja miała socjalizować mieszkańców znosząc wszelkie nierówności i bariery społeczne. Stało się odwrotnie. Nieprzewidzenie przestrzeni dla budowniczych oraz dla niewykwalifikowanej obsługi miasta spowodowało obrastanie wokół Brasili faweli zajmujących żyzne tereny przeznaczone pierwotnie pod rolnictwo. Spowodowało to olbrzymi wzrost przestępczości i zmianę zabudowy wewnątrz miasta, gdzie zaczęły przeważać grodzone osiedla (*gated communities* – jedno z pierwszych), a liczba mieszkańców wewnątrz struktury urbanistycznej zaczęła stopniowo spadać⁹⁵ (ryc. 23).

W odniesieniu do miasta jako krajobrazu radykalizm jest jednym z najbardziej niepokojących trendów. Wiąże się to przede wszystkim z całkowitą negacją istniejących historycznie struktur. W przestrzeni miejskiej jest przykładem, że mimo szczytnych idei zawierających w sobie wydawałoby się odpowiedzi na większość dręczących społeczność mankamentów brak subtelności może stworzyć kolejne, zupełnie nowe problemy, których naprawianie może trwać wiele lat. To co jest najbardziej uderzające w odniesieniu do radykalizmu, to przede wszystkim całkowita **negacja kontekstu** przestrzenno-funkcjonalnego i społecznego. Zarówno w obszarze formy, jak i budowania struktury na wszystkich innych płaszczyznach, jest to trend, który w imię restrykcyjnych, na pierwszy rzut oka potrzebnych rozwiązań, niszczy zastane relacje społeczne i krajobraz. W zasadzie nie ma miasta, któremu radykalizm nie zrobiłby jakiegś krzywdy i to nie tylko na fali Drugiego Modernizmu. Co gorsze i niepokojące, nadal

⁹⁵ W 1996 ogromna większość coraz liczniejszej ludności Distrito Federal, szacowana na 1 milion 821 tysięcy (podejrzewam, że jest to liczba zaniżona), mieszkała w fawelach. Z kolei populacja samej stolicy powoli się kurczy: w 1990 roku wynosiła 213 tysięcy, a w 1996 roku 199 tysięcy [Rykwert 2013: 244].

Radykalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu

Osiągnięcia	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> ● powrót do przywracania terenów zieleni w miastach ● liny napowietrzające w miastach 	<ul style="list-style-type: none"> ● strefowanie funkcjonalne w skali miasta ● rozproszenie i chaos struktury zabudowy ● przeskalowane przestrzenie publiczne ● transport tranzytowy traktowany priorytetowo przy rozwoju miast ● zanik stref sąsiedzkich, brak zróżnicowania funkcjonalnego w skali lokalnej ● całkowita negacja kontekstu

takie działania się zdarzają. Często w imię ekonomicznych korzyści powstają obiekty lub ich całe zespoły będące w jawnym konflikcie z otaczającą przestrzenią. Często jest to problem ustawodawczy, związany z brakiem dobrze ugruntowanej kompetencyjnie decyzyjności⁹⁶. Miasto jako krajobraz jest skazane na ciągłą walkę z tego typu działaniami, ponieważ zmieniają jego strefę znaczeniową i przekształcają fenomen w niekoniernie pożądanym kierunku, często generując niepotrzebny chaos.

4.2.4. Futuryzm

Urbaniści i architekci zawsze poszukiwali ideału miasta. Również pod koniec XIX w., jak i na początku XX w. ten kierunek był kontynuowany. Pomysły Antonio Sant Elia, Ebenezera Howarda, Tony'ego Garnera, czy Arturo Sorii y Maty odpowiadały potrzebom stworzenia bardziej przyjaznych struktur mieszkalnictwa, korzystających ze zdobyczy techniki. Izabela Wisłocka wymienia sześć nadal aktualnych czynników, które popchnęły projektantów do poszukiwania lepszych rozwiązań struktury miast, są to:

- **czynnik demograficzny** – związany ze wzrastającą liczbą mieszkańców miast;
- **czynnik ekonomiczny** – odnoszący się do, czytelnego we wszystkich większych miastach, napływu ludności;
- **czynnik techniczny** – w aspekcie zwiększającej się liczby pojazdów w miastach, ale również w aspekcie dotyczącym rozwoju technologii;
- **czynnik biologiczny** – dotyczący zanieczyszczeń środowiskowych;
- **czynnik socjologiczno-psychologiczny** – będący odpowiedzią na potrzeby jednostkowe i społeczne człowieka [Wisłocka 1971: 62-80].

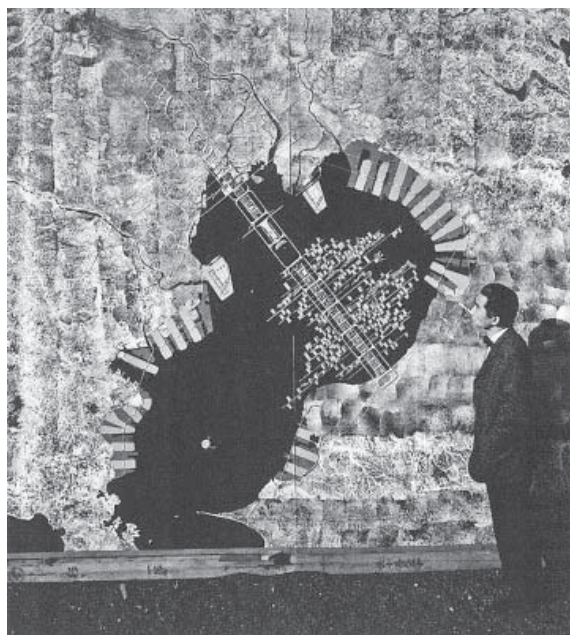
⁹⁶ Przykładem może być Warszawa, gdzie rozdział kompetencji pomiędzy Miejskim Architektem i Miejską Pracownią Urbanistyczną (która aktualnie jest tylko ciałem doradczym), powoduje, że czasami pozwolenia na budowę dostają kontrowersyjnie usytuowane obiekty (stan na 5.09.2018).

Jest to dobra synteza kierunków poszukiwań związanych z miastem idealnym. Oczywiście dochodzą do tego różnego rodzaju mody i emocjonalne tendencje globalne związane z kolejnymi odkryciami technologicznymi i czynnikami politycznymi. Po fali entuzjazmu, z którą spotkał się wyścig kosmiczny, pierwsze misje załogowe i wreszcie lądowanie człowieka na księżycu⁹⁷. Również urbanisci dali się ponieść entuzjazmowi, niekiedy kosmicznych wyobrażeń o przyszłości miasta. Tym bardziej, że sprzyjał temu ogólny klimat kulturalny. Począwszy od lat 20. i słynnego „Metropolis” Fritza Langa, zaczęto poszukiwać recepty na idealne miasto przyszłości oparte na najnowszych zdobyczach technologii. Popularność książek Assimowa, Dicka, Lema czy Strugackich, otwierały wyobraźnię i pozwalały poszukiwać wizji miast idealnych, spełniających wszystkie funkcje i jednocześnie atrakcyjnych. Co ciekawe ten trend był już widoczny w czasach świeżo powojennych w CIAM-owskich szeregach. Grupa urbanistów wyłoniona do poszukiwania recept przestrzennych dla odbudowy Japonii była jednym z najbardziej interesujących przykładów. Kenzo Tange zaproponował w 1959 r. w Otterlo połączenie współczesności technologicznej z japońską tradycją w zupełnie nowej formie [Graham 2016: 296]. Przedstawił wtedy swoje projekty oraz radykalniejsze wizje miast japońskich autorstwa Kikutake Kiyonoriego, który ze względu na specyficzne zagrożenia środowiskowe w Japonii proponował miasta częściowo mobilne inspirowane obiektami przyrodniczymi i życiem morskim. Jego wizja Tokio zakładała zbudowanie miasta w formie wertykalnej w postaci wysokich cylindrów, do których doczepiano by jednostki mieszkalne. Jeszcze radykalniejsza wizja Morskiego Miasta (1958) planowała przeniesienie całej struktury odbudowy na Zatokę Tokijską, gdzie wieże byłyby klimatyzowane, ruchome w harmonii z prądami morskimi i dowolnie rozbudowywane [Koolhaas, Obrist 2011: 23-40]. Te idee rozwinięto i przedstawiono na World Design Conference w Tokio (1960), gdzie premierowo przedstawiono wizje odbudowy. Grupa młodych architektów pod wodzą Tange pokazała wtedy zupełnie futurystyczne rozwiązania, całkowicie wymykające się tradycyjnemu pojęciu miasta⁹⁸. Metaboliści japońscy przedstawili wiele współczesnych wizji zakładających zupełnie alternatywne, futurystyczne struktury, jak np. Miasto Ściana, które miało mieć po jednej stronie strefy mieszkalne, po drugiej miejsca zatrudnienia, czy Miasto Rolnicze, które miało być całkowicie podporządkowane uprawie [Koolhaas, Obrist 2011: 50-67]. Generalnie propozycje japońskie wytyczyły zupełnie nowy nurt w myśleniu o miastach, gdzie ich struktury po raz pierwszy oddalały się od ziemi i zakładały pewnego rodzaju mobilność. Przedstawione przez nich wizje pokazały, że w poważnym świecie architektury można myśleć bardzo nieszablonowo (ryc. 23).

Te możliwości również starano się przekuć na wizję rozwoju przestrzeni w Europie. Projekty Alice i Petera Smithsonów czy grupy architektów skupionych wokół

⁹⁷ Amerykański program Apollo 1961-1975, lądowanie 1969.

⁹⁸ Kenzo Tange, Takashi Asada i krytyk architektury Noboru Kawazoe tworząc grupę metabolistów zaprosili do współpracy Kikutake Kiyonoriego oraz swoich studentów Kisho Kurokawe i Arate Izozakiego Por: [Schalk 2014: 279-297].



Ryc. 23. Plan Miasta Wodnego dla Tokio, proj. Kenzo Tange, 1960
Źródło: [thelongandshort.org].

czasopisma „Archigram” [Bonenberg 2001: 13-17] były oparte na podobnym wzorze myślenia [Wisłocka 1971: 94-95]. Wśród tych ostatnich warto zwrócić uwagę na koncepcje odnoszące się do mobilności, na którą już wtedy zwrócono uwagę, a która stała się istotnym polem rozważań dotyczącym miast współczesnych. Co prawda niektóre pomysły wydają się z dzisiejszej perspektywy trochę naiwne, jak *Walking City* Rona Herrona⁹⁹, ale do niektórych często wracano. Takim przykładem są koncepcje Plug in City Petera Cooka, przedstawiające miasto oparte na wymienianych modułach [Alison *et al.* 2007: 92]. W tym zalewie technoutopii z lat 60. wyróżniały się prace Rycharda Buckminstera Fullera, który dążył do zamknięcia miast w kopułach geodezyjnych (fot. 11). Ostatecznie udało mu się zrealizować w tym duchu kilka budynków, z czego najbardziej znana jest kanadyjska realizacja pawilonu amerykańskiego na wystawę światową w 1967 r. [Rykwert 2013: 205]. Podobne wizje nadwieszonych nad miastem struktur bazujących na założeniach konstrukcyjnych proponował Yona Friedman i związany z nim zespół GEAM w swojej idei nadbudowy Paryża oraz wizji innych miast pokazanych na wystawie objazdowej w stolicach europejskich [Alison *et al.* 2007: 46]. Jedne z najodważniejszych wizji miast powstały w okresie tzw. psychozy atomowej. Poza Friedmanem interesujące były propozycje innego członka GEAM Paula Maymonta, który problemy komunikacyjno-technologiczne wielkich stolic

⁹⁹ Koncepcja zakładająca miasto kroczące na teleskopowych nogach w poszukiwaniu najlepszej lokalizacji 1961-1974. Za: [Alison *et al.* 2007: 90].

europęjskich chciał umieścić pod ziemią. W Polsce wyróżniały się LSC (Linearny System Ciągły) Oskara Hansena zakładający linearny układ zabudowy działającej na zasadzie zwartych ścian ze zintegrowaną komunikacją, podkreślających kierunki krajobrazu oraz projekt miasta binarnego Warszawa – Łódź Jacka Damięckiego.

Ostatecznie kryzys energetyczny z 1973 r. uokrócił śmiałe propozycje z tamtych czasów [Rykwert 2013: 205]. Obecnie powstaje wiele współczesnych wizji mniej lub bardziej szalonych, również w odpowiedzi na rozwijającą się technologię. Współczesne możliwości przekazu wizualnego pozwalają przedstawić w sposób realistyczny praktycznie każdy pomysł. Co ciekawe w odróżnieniu od pomysłów sprzed lat 70., które były szeroko dyskutowane i w poważny sposób traktowane, większość dzisiejszych miast idealnych pozostaje w sferze interesujących ciekawostek. Oczywiście są wyjątki, jak chociażby przytaczane tutaj projekty RAK – Gate (ryc. 24) czy Masdar (ryc. 25), jednak raczej potwierdzają one regułę.

Zbigniew Paszkowski następująco podsumowuje główne cechy współczesnych wizji miast idealnych [Paszkowski 2011: 177]:

- całościowe planowanie środowiska zurbanizowanego;
- kompleksowe spojrzenie na zagadnienia społeczne;
- założenie absolutnej równości społecznej – racjonalistyczna geometria rozplanowania miast, zapewniająca przestrzenne równouprawnienie mieszkańców;
- wspólnotowość mieszkańców, ograniczenie własności prywatnej, wzajemna pomoc i samowystarczalność;
- zapewnianie spełnienia osobistych oczekiwań i aspiracji poprzez zorganizowane formy życia społecznego;
- zgodne z naturą korzystanie z zasobów i zdobyczy socjalnych;
- ochrona społeczności przed zagrożeniami zewnętrznymi, dążenie do uzyskania poczucia równowagi, bezpieczeństwa, pokoju politycznego i społecznego.



Fot. 11. Pawilon Stanów Zjednoczonych na wystawie Światowej w Montrealu, proj. Rychard Buckminster Fuller, 1967

Źródło: [Gossel, Leuthauser 2010: 363].



Ryc. 24. RAK GATE – Miasto na pustyni 2006

Źródło: [oma.eu].:

Futuryzm i związane z nim pomysły dotyczące zmian w strukturach funkcjonowania miast, mimo że w większości nierealne realizacyjnie, miały tę dobrą cechę, że pozwalały poprzez wyobraźnię architektów i urbanistów pokazać program oraz formę miast zbliżonych do ideału wymyślonych na podstawie osiągnięć współczesnej technologii. Pokazały też, że można odważnie patrzeć na rozwój miasta, nawet jeżeli przedstawiona droga nie jest (być może jeszcze) możliwa realizacyjnie. W odniesieniu do miasta jako krajobrazu futuryzm jest ważny właśnie ze względu na możliwości, jakie niesie. Zwraca uwagę na wartość **odważnych wizji w krajobrazie**, które nawet jeżeli nie są możliwe do spełnienia mogą być interesującym punktem wyjścia do dalszego kreowania

Tabela 4

Futuryzm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu

Osiągnięcia	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> ● śmiałe wizje rozwoju miast wykorzystujące osiągnięcia technologiczno-konstrukcyjne ● próba poszukiwania możliwości rozwoju miast w niestandardowych kierunkach ● alternatywy dla problemów komunikacyjnych w historycznych tkankach miejskich ● otwartość na poszukiwanie nowych rozwiązań 	<ul style="list-style-type: none"> ● nierealność realizacyjno-ekonomiczna powstających projektów ● proponowane rozwiązania niespójne formalnie z istniejącą tkanką miejską

krajobrazu. Futuryzm pozwala też na **testowanie nowych form**. W dzisiejszych czasach technologia pozwala na to, żeby wizualizacja, tak jak papier – zniosła wszystko, co może być punktem wyjścia dla realnych pomysłów. Miasto jako krajobraz czerpie z futuryzmu **strefę marzeń**, że może któraś z najbardziej fantastycznych idei stanie się ziarnkiem pozwalającym doprowadzić do rozwiązania najbardziej palących problemów.

4.2.5. Podsumowanie

Idea miasta jako krajobrazu czerpie z przedstawionych powyżej trendów historycznych współczesnego kształtowania miast w sposób krytyczny. Z jednej strony zwraca uwagę na osiągnięcia związane z poszczególnymi syntetycznie przedstawionymi nurtami, z drugiej stara się dostrzegać ewentualne zagrożenia. Przedstawione tutaj syntezy mają swoją genezę w różnych współczesnych wizjach miast. Leon i Rob Krier [Krier 1979, 2002] oraz ich apologety związani z nowym urbanizmem, jak chociażby Andres Duany [Duany *et al.* 2010] wykorzystują w swoich teoriach przywracania proporcji miasta historycznego monumentalizm oraz sentymentalizm, w tym pierwszym widząc rolę dominantę, a w drugim tęsknotę za zachowaniem bazowego wzorca miasta. Radykalizm, który poza innymi czynnikami wykształcił się z idei miasta funkcjonalnego raczej jest rodzajem ostrzeżenia, zwracającego uwagę na nadmierne ambicje mimo dobrych intencji. Zresztą nawet ten ostatni nurt ma swoje pozytywy, szczególnie w aspekcie przywracania form zdegradowanych, gdzie odtworzenie kodu historycznego nie jest możliwe, ze względu na radykalną zmianę sąsiadującego kontekstu. Monumentalizm również wykazuje się radykalizmem, szczególnie w swojej komercyjnej odsłonie, gdzie brak odpowiednich uwarunkowań powoduje degradację centralnych przestrzeni miejskich przez przeskalowane wysokościowce. Przykłady można mnożyć, poczynawszy od stopniowej degradacji panoramy Londynu przez ingerencję w historyczną tkankę Paryża, aż do Warszawy, której nieuregulowana sytuacja decyzyjna powoduje wiele niepokojących decyzji realizacyjnych. Sentymentalizm jest obecny również w aspekcie pejoratywnym, w przypadku odbudowy na siłę fragmentów historycznych przestrzeni, mimo utrwalonej zmiany istniejącej struktury przestrzennej¹⁰⁰. Futuryzm z kolei pokazuje nieustające poszukiwania miast idealnych, które często są traktowane jako czysto utopijne wizje, ale pozwalają na szersze i bardziej otwarte spojrzenie na rozwiązywanie istniejących potrzeb. Wszystkie przedstawione syntezy pokazują spektrum możliwości i zagrożeń związanych z nadal obecnymi tendencjami osadzonymi w tradycji rozwoju miast. Są historyczną genezą miasta jako krajobrazu, stanowiąc historyczny punkt wyjścia przedstawionej idei.

¹⁰⁰ Tutaj przykładem może być szeroko dyskutowana kwestia odbudowy Pałacu Saskiego na Placu Piłsudzkiego, gdzie z jednej strony przyjmowano argumenty związane z przestrzennym domknięciem placu, z drugiej powoływano się na kontekst społeczny i tradycję miejsca, gdzie istotne wydarzenia historyczne były i są wpisane w otwarty charakter kontrowersyjnego miejsca.

4.3. Zagrożenia w rozwoju miast

XX wiek pokazał zarówno siłę, jak i słabość potencjału rozwojowego miast. Umożliwił dzięki rozwojowi cywilizacji technologii różnego rodzaju oszczędności czasowe (rozwój komunikacji), ale też uwypuklił zagrożenia związane z całym negatywnym odium tych struktur, mającym bezpośredni wpływ na indywidualne życie człowieka, jak i na całe społeczeństwa. Ogromny wzrost miast tego czasu był związany z kilkoma podstawowymi czynnikami. Były to [Hall, Pfeifer 2000: 9]:

- zmniejszenie tradycyjnego przywiązania człowieka do ziemi, idąca za tym częściowa rezygnacja i przekształcenia zgodnie z rozwojem przemysłowym polityki agrarnej, z jednoczesnym wyludnieniem wsi;
- zahamowanie i stopniowy upadek rozbuchanego w XIX w. i na początku XX w. przemysłu;
- całkowita zmiana systemu i użytkowania środków transportu, utrzymanie roweru jako jednego z najistotniejszych środków transportu w miastach, rozwój publicznej komunikacji, zwiększenie liczby samochodów w miastach;
- zmiana polityki globalnej, odejście od zasad kolonializmu, globalna polityka ekonomiczna;
- rewolucja telekomunikacyjna i informatyczna w sposobach wymiany informacji i wiedzy.

Biorąc pod uwagę wymienione czynniki, Hall proponuje podział na cztery podstawowe grupy miast związane z wykorzystaniem lub rozwojem w ramach powyższych aspektów i ze skalą [Hall, Pfeifer 2000: 9]:

- miasta globalne (*global cities*) – z 5 mln i więcej mieszkańców, o ekonomicznym oddziaływaniu w skali świata, rozwijające się w sposób ciągły i uporządkowany, korzystające i zarabiające na najnowszych zdobyczach technologii i cywilizacji, kreujące światowe trendy w każdym zakresie (Londyn, Nowy Jork, Tokio);
- megamiasta (*sub global-cities*) – duże ośrodki (1-5 mln mieszkańców) z rozwiniętą i stabilną gospodarką, w pełni korzystające z wymiany informacji i technologii o oddziaływaniu kontynentalnym, również uczestniczące w światowej dynamice rozwoju i wymiany, często jako ośrodki wspomagające miasta globalne (Madryt, Glasgow, Marsylia);
- miasta regionalne (*regional cities*) – mniejsze od poprzedniej grupy (1 250 000 mieszkańców), oddziałujące w sposób ponadnarodowy w określonej części świata, z mniejszym dostępem do informacji, rozwijającą się cały czas gospodarką, korzystające z osiągnięć cywilizacji (Warszawa, Lyon, Dublin);
- miasta krajowe (*country towns*) – o najmniejszym oddziaływaniu i zasięgu związanym z konkretnym państwem, odgrywające często rolę produkcyjną lub zapleczo-wspomagającą dla większych ośrodków (100 000-250 000 mieszkańców Wrocław, Turyn, Calgary) [Hall 2003: 141-152].

Raporty odnośnie do kondycji miast zwracają uwagę na problemy zanieczyszczeń, niedostatki zasobów, nieracjonalne zasady produkcji oraz konsumpcji, niepokojący wzrost ludności w miastach. Obecnie kształtowana gospodarka światowa związana z olbrzymim postępem cywilizacyjnym oraz rozwojem środków przekazu informacji i łączności nie zawsze daje sobie radę z rozwiązywaniem problemów współczesnych miast, czego przykładem są głębokie rozwarstwienia społeczne i ekonomiczne widoczne w niektórych wielkich metropoliach¹⁰¹. Z tych działań wynikają główne przyczyny kryzysu urbanistycznego miast. Można je podzielić na kilka grup:

- **przyczyny związane z polityką środowiskową i klimatyczną** – marnotrawstwo zasobów, zanieczyszczenie powietrza, ubożenie systemów ekologicznych w miastach, niedostateczna ochrona elementów środowiskowych, z jednoczesnym nieustającym rozrastaniem się obszarów zurbanizowanych, zanik obszarów rolnych i ochrony lasów;
- **problemy infrastrukturalne** – często niedostateczne zaopatrzenie w wodę, zły system kanalizacji z jednocześnie ciągle rosnącym zapotrzebowaniem energii;
- **problemy funkcjonalne** – częste niedostosowanie funkcji obszarów do realnych potrzeb, spadająca jakość użytkowania terenów;
- **problemy transportowe** – rosnące wraz z urbanizacją obszarów zapotrzebowania sieci transportowej i komunikacyjnej;
- **problemy społeczne** – przestępczość, bezrobocie¹⁰² i wzrastająca nietolerancja wobec wszelkiej inności, zanikająca akceptacja międzypokoleniowa, genderowa i etniczna, stratyfikacja społeczna [Pluta 2012: 21];
- **problemy tożsamościowe** – osłabienie roli śródmieścia z jednoczesnym rozwojem peryferii, zanik autentyczności i tematyzacja przestrzeni prowadząca do zaniku identyfikacji miast;
- **problemy strukturalne** – częsty brak całościowych regulacji prawnych przy planowaniu polityki rozwoju powodujący zanikanie odrębności proporcji struktury przestrzeni miejskiej, niekontrolowane rozlewanie się terenów podmiejskich – zjawisko *urban sprawl*¹⁰³.

¹⁰¹ Raport Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Kofiego Annana, Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju, Johannesburg 2002: 1-3 w: [www.unic.un.org.pl/johannesburg/raport.php]. Za: [Pluta 2012: 19-20].

¹⁰² Najbardziej charakterystyczne są ostatnie przemiany dotyczące poprzemysłowych miast amerykańskich (Dallas), gdzie upadek przemysłu samochodowego pociągnął za sobą olbrzymie zubożenie miasta, co odbiło się na relacjach społecznych. Podobnym przykładem są pozostałości restrukturyzacji górnictwa oraz „wojen dorszowych” z Islandią w Anglii. W latach 80. zamknięto tam większość kopalń, spowodowało to falę bezrobocia, której poziom jest w miastach obszarów pokopalnianych nadal wysoki (Leed, Stoke and Trent, Liverpool). Podobnie w północnych miastach portowych, gdzie zamknięcie olbrzymich przetwórnicy rybackich spowodowało ten sam efekt (Grimsby). Według Office for National Statistics, [www.ons.gov.uk].

¹⁰³ Przy czym istotne jest, w jaki sposób to pojęcie jest definiowane. Może się odnosić do formy miasta, użytkowania ziemi, relacji funkcji terenów i zabudowy w stosunku do użytkowników czy do gęstości. G. Galster podaje definicję opartą na następujących sposobach (wzorach) użytkowania zurba-

Mimo to odbywające się {1996-2002} Światowe Kongresy dotyczące miast uważają, że jest możliwe takie zarządzanie procesem kształtowania, aby ich rozwój był kulturowo, środowiskowo i społecznie zrównoważony. Eksperti widzą nadzieję przede wszystkim w postępie edukacyjnym, wymianie wiedzy i informacji, w skali globalnej, odpowiednim zarządzaniu oraz we wzroście ekonomicznym.¹⁰⁴ Zwraca się również uwagę na współczesne formy powtarzające się we współczesnych miastach, które można wydzielić następująco [Hall 2003: 141-152]:

- tradycyjne dzielnice biznesowe (*traditional business core*) – rozwijane wokół węzłowych, najważniejszych tożsamościowo części miasta o istotnych dla nich funkcjach ekonomicznych (City of London, Chatelet w Paryżu, Marunouchi/Otemachi w Tokio);
- dzielnice mieszkaniowo-biznesowe o wysokim standardzie (*secondary business core*) – z ofertą mieszkaniowo-biurową najwyższego rzędu oraz z bogatym programem kulturalnym (West-End w Nowym Jorku, Midtown w Londynie, Paryż XVI dzielnica), powstałe najczęściej na początku XX w.;
- wewnętrzne dzielnice graniczne (*inner edge city*) – powstałe od lat 60. XX w., przestrzenie z koncentracją funkcji biurowych i rozrywkowych (La Defence w Paryżu, Plac Poczdamski w Berlinie);
- zewnętrzne dzielnice graniczne (*outer edge city*) – zlokalizowane przy głównych osiach wylotowych lub prowadzących do lotnisk, z rozproszoną zabudową o funkcjach mieszanych mieszkaniowo-usługowych (Okęcie w Warszawie, Zuid w Amsterdamie);
- miasta satelitarne/przedmieścia (*outermost edge cities*) – osiedla zabudowy mieszkaniowej o małej gęstości z podstawowym programem usługowym, ale też olbrzymie centra handlowe zlokalizowane przy granicy miast (Marki pod Warszawą, Omiya pod Saitamą);
- miasta tematyczne (*specialized concentration of activity*) – często sztuczne twory struktury związane z parkami tematycznymi, arenami, centrami wystawowymi i konferencyjnymi (Disneyland pod Paryżem, Greenwich Dome pod Londynem).

4.3.1. „Czarny łabędź” a krajobraz miasta

Rozwój miasta jako krajobrazu podlega nie tylko usystematyzowanym wieloletnim procesom, które mogą zahamować jego rozwój. Równie niebezpieczne są zjawiska

nizowanych terenów o niskim poziomie wzajemnych kombinacji. Są to: 1. Gęstość (*density*); 2. Ciągłość (*continuity*); 3. Koncentracja (*concentration*); 4. Różnorodność w użytkowaniu ziemi (*mixed uses*); 5. Sąsiedztwo (*proximity*). Przy czym B. Degórska zwraca uwagę na to, że *urban sprawl* jest przede wszystkim procesem, a nie wzorem urbanizacji będąc *kwęstią stopnia, a nie formy*. Za: [Degórska 2017: 49-50].

¹⁰⁴ Odnoszę się do opinii Światowej Komisji powstałej na potrzeby konferencji „Global Conference on the Urban Future URBAN21” wyrażonej we wprowadzeniu Reinharda Klimta (ministra transportu Niemiec) zawartej w raporcie opisanym przez moderatorów konferencji Petera Halla oraz Urlicha Pfeifera [Klimt 2000, w: Hall, Pfeifer 2000: 11].



Fot. 12. Współczesne Detroit

Źródło: [www.strefaapokalipsy.pl].

nagle. Teoria „czarnego łabędzia” Nassima Taleba o podstawach filozoficzno-matematycznych, mówi, że rzadkie niespodziewane zdarzenia mają olbrzymi wpływ na naszą rzeczywistość. Zwraça uwagę, że nie da się mechanicznie założyć, że wydarzenia, czy też rozwój będzie szedł w jednym określonym kierunku. Odnosi się to również do procesów związanych z miastami. Nazwa teorii odnosi się do wydarzenia ze świata ornitologii, gdzie przez wieki badacze byli przekonani, że niezwykle, białe upierzenie łabędzi jest jedynym możliwym dla tego gatunku. Działo się tak, aż do czasu, kiedy w Australii zaobserwowano czarnego łabędzia, co na zawsze odmieniło badania ornitologiczne. W aspekcie miejskim „efekt czarnego łabędzia” oznacza nieprzewidzianą klęskę [Taleb 2007: 3]. Dobrym przykładem jest Detroit, które jeszcze w latach 50. było symbolem sukcesu dzięki prężnie rozwijającemu się przemysłowi samochodowemu¹⁰⁵. Takim „czarnym łabędziem” dla miasta były zamieszki w 1967 r., których niespodziewana eskalacja i idące za tym poważne zniszczenia struktury miejskiej, spowodowały bardzo poważny kryzys. Skutkiem tego były narastające napięcia na tle rasowym, które doprowadziły do masowych migracji. Ponadto fala przestępczości i nieumiejętna polityka władz ostatecznie były przyczyną zmniejszenia się liczby mieszkańców o 60%¹⁰⁶. W latach 70. nastąpiło kolejne wydarzenie, które dodatkowo dobiło miasto (można powiedzieć, że pojawił się kolejny „czarny łabędź”). Był to kryzys paliwowy, który mocno osłabił przemysł motoryzacyjny, podstawę zatrudnienia w mieście¹⁰⁷. W ostatecznym rozrachunku Detroit zostało zmuszone w 2013 r. do ogłoszenia bankructwa

¹⁰⁵ Podstawą gospodarki były fabryki wielkich amerykańskich marek samochodowych – Forda, Chryslera i General Motors, miasto liczyło wtedy ok. 1,8 mln mieszkańców. Za: [Cantor 2005: 4].

¹⁰⁶ W 2010 r. wynosiła ona ok. 700 tys. mieszkańców, Za: [LeDuff 2014: 215].

¹⁰⁷ Podobnym przykładem, chociaż o dalece mniejszej skali oddziaływania, w Polsce była historia Poręby, gdzie podstawą gospodarki miasta była Fabryka Urządzeń Mechanicznych (FUM). Na początku XXI w. brak zamówień zdecydował o likwidacji zakładów, co przyczyniło się do znacznej degradacji miasta. Za: [Kluźniak, Pucka 2010: 112].

[LeDuff 2014: 230], co miało szeroki oddźwięk społeczno-ekonomiczny dla całej średniozamożnej Ameryki (fot. 12), a także prawdopodobnie przyczyniło się pośrednio do wyniku prezydenckich wyborów amerykańskich wygranych przez Donalda Trumpa [Horbatowska 2015: 270-274].

4.3.2. Tożsamość a tematyżacja¹⁰⁸ krajobrazu miasta

Tożsamość miasta

Tym co tworzy miejsca i przestrzenie w krajobrazie miasta jest struktura, jej znaczenie oraz fenomen, który buduje. Częścią tego ostatniego jest *tożsamość*. Definiując to ostatnie pojęcie w odniesieniu do postrzegania musimy brać pod uwagę wiele aspektów, zarówno materialnych i niematerialnych.

Ute Hannerz zwraca uwagę, że życie i rolę człowieka w mieście możemy rozpatrywać na kilka sposobów w zależności od punktu wyjścia. Jeżeli punktem wyjścia będzie jednostka, to *Życie człowieka w mieście podlega kształtowaniu przez łączenie pewnej liczby ról w repertuar i pewnym ich dopasowaniu do siebie. Struktura społeczna miasta składa się z relacji, za pomocą których ludzie powiązani są poprzez różne składniki repertuaru ról* [Hannerz 2006: 286], przy czym ten repertuar jest uzależniony od różnych relacji i na nim bazuje budowanie tożsamości. Z kolei jeżeli przyjmie się założenie całościowe, trzeba wtedy określić, że miasto jest rodzajem **sieci relacji, powiązań i znaczeń** – *Miasto jest częścią obszaru, na którym tłoczą się ludzkie interakcje. Pozostałości tego, co niegdyś było naturalnym krajobrazem zostają w taki, czy inny sposób włączone w organizację ludzkiej społeczności* [Hannerz 2006: 344]. Z kolei Bolesław Szmidt zwraca uwagę na olbrzymią presję ekonomiczną, jakiej są poddawane społeczności miejskie. Zauważa, że ma to wpływ na wertykalizację miast, a tym samym na zmianę proporcji ich sylwety. *Żyjemy w epoce szeroko zakreślonej i wyjątkowo intensywnej eksploracji i eksploatacji przestrzeni, czasu i energii. Z tych maksymalistycznych dążeń wynika styl życia współczesnego człowieka, organizacja i ekonomizacja budowanych przez niego ekosystemów. Charakterystycznym przejawem tych dążeń jest właśnie piętrzenie budowli. Trzeci wymiar – wysokość jest naturalnym kierunkiem ekspansji* [Szmidt 1981: 270].

Ammos Rappaport zapoczątkował badania środowiskowe, które starały się określić, w jaki sposób człowiek wpływa na środowisko i jednocześnie, jak środowisko wpływa na człowieka. W wyniku jego doświadczeń zwrócono uwagę na istotne kwestie znaczeniowe dotyczące przestrzeni nie tylko na poziomie tożsamościowym, ale również głęboko percepcyjnym. Podstawą badań były założenia behawioryzmu, czyli relacja pomiędzy tym co jest „bodźcem środowiskowym” a „reakcją człowieka” (studia behawioralne EBS – Environment-Behavior Studies) [Rappaport 1982]. Te interdyscyplinarne badania były prowadzone na poziomie jednostki i grup społecz-

¹⁰⁸ [Lorens 2006].

nych. Starają się określić wzajemne wpływy przestrzeni człowieka w zakresie m.in. ludzkich potrzeb i ich świadomości, sposobu rozumienia świata. Poruszały kwestię wiary, wartości, komunikacji międzyludzkiej, problemy specyfiki społecznej i kulturowej [Rappaport 1968]. Rappaport przedstawiał trzy rodzaje relacji w ramach omawianej problematyki:

1. **determinizm środowiskowy – środowisko determinuje zachowania ludzi;**
2. **posybilizm – środowisko stwarza możliwości konkretnych zachowań;**
3. **probabilizm – środowisko daje możliwości wyboru, ale go nie determinuje** [Rappaport 1977].

Określenie „tożsamość przestrzeni miasta” można więc uznać za swoisty skrót pojęciowy, oznaczający istnienie fizycznego odzwierciedlenia charakteru historii i tradycji miasta oraz jego mieszkańców, czy społeczności miejskiej, odróżniających je od innych miejsc i zbiorowości [Lorens 2006: 31]. Tożsamość łączy się tutaj bezpośrednio z identyfikacją i z tradycją, historią określonych przestrzeni. Jej znaczenie identyfikacyjne z kolei z jednej strony ociera się o pojęcia symbolicznej, mentalnej własności określonego obszaru, z drugiej jest osadzone w atawizmach związanych z poruszaniem się i rozpoznawaniem przestrzeni [Morris 2000: 196]. Ważnym aspektem dotyczącym naszego odbioru przestrzeni jest przekaz związany z zapamiętywaniem w skali przeżyć konkretnego człowieka i w skali całego miasta. Z tym, że sam proces zapamiętywania się zmienia pod wpływem czasu i przekazu informacji zewnętrznej. Ma to wpływ na odbiór konkretnych miejsc i krajobrazu miasta. Magdalena Żmudzińska-Nowak pisze, że współczesne miasta podlegają na tyle dużej zmienności związanej ze stresem, niepokojami, czy bezpieczeństwem, że tracą *Braudelowską strukturę długiego trwania* [Żmudzińska-Nowak 2010: 5]. Analizując kwestię tożsamości miasta w kontekście miejsca przyjmuje ona dwa podejścia – morfologiczne i humanistyczne, przy czym to drugie dzieli na percepcyjne, behawioralne, semiologiczne i fenomenologiczne [Żmudzińska-Nowak 2010: 11-13].

Historia idei urbanistycznej pokazuje odwieczne dążenie do stworzenia miasta idealnego. Począwszy od starożytności przez renesans, barok, aż do „miast przyszłości” Le Corbusiera, projektanci szukali ciągle nowej recepty na jak najlepszą i najwspanialszą formę miasta, co nie zawsze szło w parze z aspektem funkcjonalnym i społecznym. Miasta „idealne” przy takich założeniach stawały się rodzajem pomników niekoniecznie odpowiednio przystosowanych dla mieszkańców. Działo się to jeszcze całkiem niedawno. Amerykańska idea City Beautiful, czy rewolucja modernistyczna miały być antidotum na chaos i kryzysy przestrzeni. Demiurgiczne podejście zmieniające w sposób bezwzględny istniejącą tkankę miało być remedium na wszelkie bolączki trawiące miasta współczesne. Jednak zarówno w przypadku monumentalizmu, jak i radykalizmu modernistycznego, te działania miały jedynie pozorne skutki. W pierwszym przypadku był to sztafaż. Gigantyczna scenografia miasta, mająca podkreślać zamożność i wielkość. Dzisiaj można by było nazwać takie działania gigantycznym działaniem reklamowym. W swoim symbolizmie idea

City Beautiful miała być podkreśleniem sukcesu ubranym w bogactwo neobarokowego detalu. Kwestia szczęśliwego i dostatniego narodu była podkreślana z jednoczesnym zapominaniem o potrzebach indywidualnych. Podobnie założenia urbanistyki i architektury modernistycznej. Tutaj również forma miała być odzwierciedleniem zwyczajstwa potrzeb zbiorowości, ale na innej zasadzie. Geometryzacja i nachalne uproszczenia form miały być definicją wolności społecznej. Minimalizm i dostępność były rodzajem sztandaru. Miało być prosto, zielono i pięknie, przy czym znowu zapominano o relacjach międzyludzkich w kategoriach jednostkowych, czy małych grup, tworzono dla narodu, pomijając potrzeby związane z relacjami społecznymi. Co ciekawe zarówno nurty urbanistyczne z przełomu wieków, jak i rewolta modernistyczna dążyły do wielkości. Burham, podobnie jak później Le Corbusier upatrywali sukces miasta i społeczeństwa w wielkości form. Zdaniem najważniejszych wtedy twórców urbanistyki i architektury miasta wymagały uporządkowania, ale przede wszystkim miały być widocznym z daleka symbolem sukcesu społeczeństwa. Co istotne, i tutaj znowu brakuje pomostu pomiędzy myśleniem społecznością a potrzebami jednostkowymi, które były marginalizowane w imię wyższych idei. Zarówno przebudowa Waszyngtonu czy Chicago zmienione na potrzeby Wystawy Światowej 1893, jak i Urban Renewal służyły wyższemu celom. Dopiero sukces nowego urbanizmu z Jane Jacobs, Duanyem czy Krierem przywróciły myślenie o jednostce, co nie znaczy, że ten ostatni nurt uniknął pułapek. Projektanci często stawiają sobie za cel rodzaj „**przestrzennego zbawienia**”, które ma spowodować, że społeczeństwa będą żyły w szczęściu i komforcie. Za takim sposobem myślenia kryje jednak niebezpieczeństwo, co nie raz pokazała historia. Mimo szczytnych idei i dobrej woli, trudno uniknąć w ten sposób pewnego rodzaju **totalitaryzmu przestrzennego**. Świetnym przykładem są dzieje modernizmu. Skądinąd bardzo cenna z wielu względów rewolucja pokazuje, jak często dobre i potrzebne działania mogą prowadzić w ślepy zaułek, jeżeli będą pozbawione refleksji. Założenia modernizmu były odpowiedzią na duszący pod wieloma względami nieludzki obraz miast i kierunków urbanizacji industrialnej. Karta Ateńska z 1933 r. miała dać podstawy pod myślenie i działania projektowe pozwalające wprowadzić bardziej ludzkie standardy w planowaniu i realizowaniu przestrzeni. Jednak jej wyśrubowanie w projektach tzw. pierwszego modernizmu spowodowało wypaczenie całej idei. Stało się trochę, tak jak z socjalizmem i komunizmem, gdzie założenia tego pierwszego były prospołeczne oraz dające nadzieje na zmiany, a realizacja drugiego uwypukliła wady, a także zabójczy radykalizm podstawowych elementów nurtu. W przypadku pierwszego modernizmu najbardziej przerażająca okazała się próba dążenia do uniwersalności funkcjonalnej podporządkowanej jak najprostszej, geometrycznej formie. Powrócono do systemu hippodamejskiego, nie odnosząc go do zabudowy, a do samej siatki komunikacji. Potępiono kwartał, na rzecz bloku w imię maksymalizacji relacji sąsiedzkich. Zastąpiono obserwację społeczną zastosowaniem teoretycznie najwłaściwszego ideału przestrzeni i to się zemściło. Brak sukcesu zabudowy modernistycznej okresu lat 30.

do 50. wynikał w głównej mierze właśnie z braku wrażliwości społecznej, co jest ogólną bolączką wszelkiej „idealnej urbanistyki”, co też było odczuwalne w przypadku nowego urbanizmu. Mimo że brano pod uwagę wszystkie modernistyczne niedostatki, nie uniknięto uproszczeń i radykalizmów, które spowodowały również nie do końca oczekiwane relacje społeczne. **Każda narzucona odgórnie w imię zasad projektowych koncepcja, nie oparta na nieustannej obserwacji i wyciągnięciu wniosków z sytuacji przestrzennej „tu i teraz” ma szansę wpaść w pułapkę nieadekwatności społecznej.** Przestrzeń urbanizująca się czy już zaadaptowana przez zabudowę jest organizmem wiecznie się zmieniającym, wymagającym miękkiego podejścia przy planowaniu wszelkich modernizacji, czy też jej dalszego rozwoju. Nie może być traktowana na odgórnym zbiorze zasad, tego uczą właśnie niepowodzenia odgórnie narzuconych miast idealnych. Można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że coś takiego, jak miasto idealne stało się w tej chwili niemożliwe, chociażby ze względu na nieuchronną różnorodność społeczną i rozwój technologii. Badania społeczne [por. m.in. Capra 1987; Lyonard 1997] pokazują, jak bardzo zmieniają się potrzeby zarówno jednostkowe, jak i grupowe przy rozwoju technologii. Jednocześnie zmieniają się priorytety odnośnie do konkretnych miejskich funkcji. Tak jak nadal potrzeby bytowe i te związane z szybkością przemieszczania się są nadal jednymi z najistotniejszych tak zmieniają się pozostałe. Zmiana zachowań społecznych związana z dostępem do informacji, mediami społecznościowymi i rozwojem komunikacji mobilnej odnosi się również do potrzeb przestrzennych. To jak jest postrzegane zapotrzebowanie na konkretne funkcje, coraz częściej wiąże się z trendem, czy ideą rozwijającą się drogą internetową. Generalnie rewolucja informatyczna [Hall, Pfeifer 2000] jest czynnikiem niezbędnym w myśleniu o współczesnych miastach. Równie niezbędne są także kwestie odnoszące się do znaczenia i wartości przestrzeni miejskiej [Żmudzińska-Nowak 2010: 22-23]. Nie tylko elementy ilościowe, ale też jakościowe świadczą o jej kondycji i priorytetach. Rem Koolhaas zwraca uwagę na swoisty kolejny wymiar miasta w znaczeniu wirtualnym [OMA, Mau 1995: 959-971]. Przestrzeń przestaje mieć znaczenie tylko w wymiarze fizycznym, jej kontynuacja istnieje w świecie technologii wymiany informacyjnej. W dobie globalizacji jesteśmy w trakcie olbrzymich przemian społecznych, które powodują, że postrzeganie tego co nas otacza zmienia się. Przy postępujących zmianach społecznych i indywidualnych zachowań przestrzeń zaczyna się niejako „oddolnie” redefiniować najpierw na poziomie znaczeniowym i funkcjonalnym, a później formalnym [por. Bauman 2000]. Indywidualizacja zachowań społecznych wymaga zapewnienia odpowiednich usług. Zmieniają się funkcje przestrzeni publicznych, może nie na poziomie podstawowym, nadal są miejscami spotkań, identyfikują miejsca oraz stanowią o tożsamości miast, jednak wymaga się od nich coraz więcej. Piotr Lorens pisząc o tematyzacji przestrzeni publicznych zwraca uwagę na te potrzeby społeczne w kategoriach emocji. Miejsce musi nie tylko być, ale musi się kojarzyć, być jakieś, nieść za sobą wydarzenie [Lorens 2006]. Dochodzi tutaj kolejny nieodzowny element, kwestia wartości

w przestrzeni [Królikowski 2006]. Współczesne miasta egzystują nie tylko na poziomach fizycznych, czy wirtualnych, ale również emocjonalnie. Częścią tych emocji, odczuwania miejsc i przestrzeni jest cała skala różnych grup wartości.

Zagrożenia tematyizacji

Tematyizacja w przestrzeni miejskiej jest zjawiskiem pośrednio opisywanym w latach 60. [Królikowski 2006: 6]. Wzrost popularyzacji tego pojęcia jest związany z modą powstałą w latach 80. na duże centra handlowe w Stanach [Graham 2016: 229]. To w źródle ich powstania jest upatrywany rozwój pojęcia *miasto tematyczne*. Według Lorensa [2006] (...) *pojęcie tematyizacji przestrzeni publicznej* – zaczerpnięte z ang. określenia *theming* [Lorens 2006: 10] – *rozumieć należy jako świadome i intencjonalne nadawanie danej przestrzeni form architektonicznych nawiązujących do czasów minionych lub innych kręgów cywilizacyjnych, które może być powiązane z kreowaniem przeznaczonego dla masowego odbiorcy spektaklu miejskiego* [Lorens 2006: 10]. Przy czym spektaklem miejskim jest określana specyficzna, nawiązująca do konkretnych skojarzeń, zaprojektowana przestrzeń, co wyjaśniane jest dalej przy odniesieniu do przestrzeni publicznej (*jako szczególnej scenografii urbanistycznej, jak i – w niektórych przypadkach – z prowadzeniem – za pomocą środków architektonicznych – specyficznej narracji (nieomal literackiej), mającej zainteresować widza i przyciągnąć jego uwagę* [Lorens 2006: 13]. Przy czym należy podkreślić, że wymieniona definicja tematyizacji odnosi się do przestrzeni animowanych związanych z tworzeniem konkretnych zachowań społecznych w przestrzeni urbanistycznej, wolnej od stylizacji architektonicznej. Takie określenie zawiera się też w przestrzeniach stylizowanych nie odnoszących się do teatralizacji spektaklu miejskiego. Pojęcie *tematyizacji przestrzeni* ma swój początek w całej gamie stylów neohistorycznych, będących swoistym nurtem uwspółcześniania elementów lub stylów nawiązujących do przestrzennej przeszłości. Nurt ten jest ściśle związany z opisywanym w rozdz. *Monumentalizm* kierunkiem rozwoju miast końca XIX w. Tematyizacja w odniesieniu do miast i dużych skupisk przestrzeni publicznych ma w dużej mierze wydźwięk pejoratywny kojarzony z kiczem parków tematycznych z disneylandem i disneyworldem na czele [Lorens 2006: 14]. Wiąże się również z postępującą komercjalizacją przestrzeni, która nie tylko odnosi się do rozbudowywanych stref handlu i rozrywki, ale również do zwiększających się wymagań społecznych. Przestrzeń ma być na swój sposób spektakularna, zachwycająca, niezapomniana, wielka, kojarząca się z konkretnymi nawiązaniem przestrzennymi, ale również z odpowiednimi wartościami. Interesującymi przykładami są współczesne przestrzenie i obiekty sakralne w Polsce. Realizację świątyń i ich otoczenia nawiązujące do historycznego eklektyzmu ze stylizacjami od neoklasycyzmu do neobaroku są charakterystyczne dla architektury i otoczenia takich budynków, jak bazylika w Licheniu czy kościół Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu. Świątynie, centra rozrywki czy wreszcie centra handlowe budowane i ozdabiane w podobnym bogactwie i krzykli-

wości form można zebrać i określić podobnie, jak to zrobił Joseph Rykwert jako – **di-sneizm**¹⁰⁹. Lorens opisując tematyzację w odniesieniu do miast i przestrzeni publicznych¹¹⁰ wspomina o ich ambicji w *byciu bardziej (bardziej miejskimi niż autentyczne miasto)* [Lorens 2006: 25]. Przykładem kulminacji nurtu tematytacji jest Las Vegas ze swoimi miniaturami zabytków europejskich od cerkwi św. Wasyla po Statuę Wolności. Przy czym takie działanie polegające na pokazywaniu tego co zbudowano gdzie indziej w kompensacji mniejszej skali jest znane od dawne. Przykładem najbardziej oczywistym są chociażby stacje drogi krzyżowej obecne w każdym kościele, czy też kalwarie. Ostateczną, popularną ostatnio aranżacją tematyczną przestrzeni miejskiej są różnego rodzaju gry miejskie i moda na odtwarzanie konkretnych wydarzeń historycznych [Rykwert 2013: 206-207]. Co ciekawe istotny jest tutaj aspekt socjologiczny, tworzenie miejsc tematycznych jest próbą idealizacji przestrzeni w duchu czystości i bezpieczeństwa, budowanych jako *narodową kulturę publiczną opartą na estetyzacji różnic i zarządzaniu strachem* [Zurkin 1995: 53, za: Rykwert 2013: 208]. Szczególnie odnosi się to do parków rozrywki, gdzie mamy z reguły wyidealizowaną miasteczkowość z elementami i scenografią utrzymaną w stylu sprzed wojny 1870 albo Dzikie Zachód w przykładach amerykańskich, czy też czasy starożytnego Rzymu w gigantycznym parku rozrywki poświęconym Asterixowi pod Paryżem.

Warto zwrócić uwagę, że parki tematyczne dotyczą przyszłości lub przeszłości, nigdy nie odnoszą się do teraźniejszości [Rykwert 2013: 208-209]. Pojęcie autentyczności łączy się tu z tożsamością przestrzeni miasta rozumianą jako *istnienie fizycznego odzwierciedlenia charakteru historii i tradycji miasta oraz jego mieszkańców czy społeczności miejskiej, odróżniających je od innych miejsc i zbiorowości* [Lorens 2006: 31]. Przy czym tożsamość jest rozpatrywana w różnych skalach i aspektach od geograficznego – skala tożsamości przestrzeni sąsiedzkiej, lokalnej, dzielnicowej, ogólnomiejskiej, po społeczny odniesienie do skali człowieka, grupy, społeczności¹¹¹. Nie bez znaczenia są tu elementy związane z tożsamością kulturową w ujęciu symbolicznym

¹⁰⁹ Odwołano się do współczesnych form chińskich, ale zasada jest ta sama, co w reszcie świata. Ma być cukierkowo i „ładnie”. Por. [Rykwert 2013: 2].02

¹¹⁰ Przy czym podaje następującą definicję: *Przestrzenia publiczną nazywać więc będziemy ten fragment przestrzeni miejskiej, który – przez sposób swojego urzędzenia oraz lokalizacji w strukturze urbanistycznej – przeznaczony będzie na potrzeby realizacji bezpośrednich kontaktów pomiędzy uczestnikami życia społecznego oraz innych potrzeb społecznych korzystających z niej zbiorowości, pozostając jednocześnie fizycznie dostępnym dla wszystkich zainteresowanych osób. Fizyczna dostępność przestrzeni może być ograniczana czasowo ze względu na kwestie bezpieczeństwa lub sposobu organizacji jej wykorzystania* [Lorens 2006: 30]. Dzieli przestrzenie na: *”przestrzenie „dośrodkowe” gdzie wstęp jest możliwy po przekroczeniu granicy budynku lub ewentualnie po wykupieniu biletu oraz przestrzenie „otwarte”, o formalnie tradycyjnym, miejskim charakterze* [ibidem: 42]. Zwraca również uwagę na aspekt społeczny podkreślając *jej publiczność rozumianą jako możliwość nawiązywania rozmaitych kontaktów interpersonalnych niezależnie od formy władania, kontroli, czy organizacji przestrzennej* [ibidem: 46].

¹¹¹ O aspekcie skali tożsamości społecznej i lokalizacyjnej będzie więcej w rozdz.: *Miasto jako krajobraz*.

czy też charakterologicznym w odniesieniu do ducha miejsca. Przy czym zwraca uwagę na bardzo istotny w pojmowaniu przestrzeni i jej tożsamości aspekt bezpieczeństwa, zarówno tego bezpośrednio doświadczanego, jak i tego kulturowego¹¹². Kolejną kwestią mającą duży wpływ na pojęcie *tematyzacji przestrzeni* jest tożsamość. Identyfikacja i inne składające się na nią wartości powodują, że miejsce jest autentyczne. Odnosi się to bardzo do jakości przestrzeni publicznych. Piotr Lorens te ostatnie dzieli z punktu widzenia ich dostępności na „otwarte” i „dośrodkowe” [Lorens 2006: 42-45]. Te pierwsze charakteryzują się tym, że są naturalną kontynuacją tkanki miejskiej bez żadnych dodatkowych przegród. Z kolei przestrzenie „dośrodkowe” są dostępne warunkowo. Ich otwartość zależy od prawa do wejścia (osiedla zamknięte, przestrzenie biurowe) lub wykupionego biletu (dziedzińce związane z różnego rodzaju wydarzeniami). Powstawanie tych ostatnich przestrzeni również łączy się z kwestiami bezpieczeństwa. Generalnie definiując przestrzenie publiczne Lorens podkreśla *publiczność rozumianą jako możliwość nawiązywania rozmaitych kontaktów interpersonalnych niezależnie od formy władania, kontroli, czy organizacji przestrzennej* [Lorens 2006: 46]. Opisując miasta amerykańskie Lorens, cytując za Sorkinem zwraca uwagę na zatracanie się przestrzeni publicznej w tkance miasta, wymieniając trzy podstawowe cechy charakteryzujące ten współczesny proces: **bezkontekstowość miast** („brak stabilnych relacji do warunków lokalnych geograficznych i kulturowych, do jakiegokolwiek szczególnej przestrzeni”), **kwestie bezpieczeństwa, traktowane priorytetowo przy planowaniu struktur urbanistycznych oraz kwestie potrzeb społecznych** (spektakularność, potrzeba coraz silniejszych bodźców prowadząca do tematyzacji miast) [Lorens 2006: 63]. Warto zwrócić uwagę, że w tym ostatnim aspekcie niebagatelną rolę odgrywa ekonomia. Przestrzeń miejska zaczyna być rodzajem towaru, czymś co może uczestniczyć w wymianie już nie tylko czysto społecznie, ale również handlowo. Opisując tematyzację można podzielić przestrzenie na pięć różnych grup odnoszących się do dwóch zbiorów. Pierwszy będzie związany z tzw. przestrzeniami tematycznymi *sensu stricto*¹¹³ – czy w pełni świadomie ukształtowanymi miejscami, mającymi stworzyć iluzję konkretnego miejsca powiązanego z oczekiwanymi emocjami na bazie wymogów spektaklu miejskiego. Możemy wymienić [Lorens 2006]:

- Zespoły i kompleksy historyczne – w tym parki historyczne – przestrzenie nawiązujące do określonych wydarzeń z przeszłości często bazujące na rewitalizacji obiektów historycznych z nadaniem im nowych funkcji. Często są to założenia oparte na kontynuacji istniejących struktur. Mogą się również przyczyniać do wzmocnienia tożsamości lokalnej przestrzeni.

¹¹² Za [Szczepański 2003: 33] – *Ta przestrzeń „małej ojczyzny” charakteryzuje się m.in. poczuciem bezpieczeństwa uporządkowania, ograniczoną liczbą aktorów i bezpośrednim charakterem zachodzących między nimi relacji, połączeniem ludzi z lokalnej sceny poprzez pewną wspólnotę celów i środków wynikającą ze wspólnoty życia codziennego oraz swoistą samowystarczalnością społeczności lokalnej (gdzie niemal całe życie składających się na nie ludzi może upływać w obrębie tych społeczności.*

¹¹³ Wszystkie podziały przestrzeni tematycznych. Za: [Lorens 2006].

- Współczesne kompleksy komercyjne – handlowe i rozrywkowe – tworzone jako całkowicie nowe struktury urbanistyczne, związane z określonym planem ekonomicznym. Mogą to być przestrzenie stworzone całkowicie na nowo, jak również takie, które są wpisane w istniejącą często historyczną strukturę miasta.
- Kompleksy „parków tematycznych” – powstałe od nowa przestrzenie związane z konkretną atrakcją, bazujące na określonej narracji tematycznej. Są to miejsca bazujące na próbie idealizacji przestrzeni, gdzie narracja ma być związana z oczekiwaną konkretną reakcją widza. Bardzo istotna (podobnie jak w przypadku kompleksów komercyjnych) jest tutaj unikatowość, traktowana jako jedno z najistotniejszych kryteriów.

Druga grupa odnosi się do „przestrzeni stylizowanych”, czyli takich, gdzie wymogi spektaklu miejskiego nie są spełnione. Możemy wymienić:

- Nowe struktury miejskie budowane na wzór dawnych – są to głównie struktury oparte na określonych założeniach funkcjonalno-projektowych, które stanowią określony temat dla danej przestrzeni. Ta grupa obiektów odnosi się do nurtu nowego urbanizmu określanego często jako trzecią falę „rewolucji urbanistycznej” [Lorens 2006: 145] (po pierwszych utopiach miejskich powiązanych z opisywanym tutaj monumentalizmem i sentymentalizmem, przez urbanizm doby modernizmu). Jest związana z tworzeniem enklaw społecznych bazujących na „jednostce sąsiedzkiej”, dużym poziomie bezpieczeństwa oraz na rozbudowanych strukturach zabudowy jednorodzinnej. Temat przestrzeni leży tutaj u podstaw projektowania. Tworzenie tego typu układów urbanistycznych jest nazywane „projektowaniem neotradycyjnym” [*ibidem*].
- Odbudowywane zespoły staromiejskie – układy urbanistyczne będą odtworzeniem przestrzeni po zniszczeniach, również podporządkowane określonym współcześnie funkcjom. Tworzone w ten sposób struktury mają oddawać *genius loci* przestrzeni historycznych, jednocześnie zachowując wymogi współczesne odnośnie do układu funkcjonalnego. Powstałe w ten sposób układy urbanistyczne mają olbrzymie znaczenie w kształtowaniu tożsamości miast. Często są rodzajem powrotu do poczucia centrum, odbudową mentalnego i fizycznego „serca miasta”.

Tematyzacja przestrzeni ma bardzo duży wpływ na rozwój współczesnych miast. Walka tocząca się pomiędzy inwestorami, sytuacja polityczna, czy wreszcie oddolne inicjatywy społeczne powodują, że rozwój współczesnego miasta jest niejednorodny i często nieobliczalny nie tylko w dalszej, ale i bliższej perspektywie. Łączenie się w strukturach miejskich konkretnych elementów tematycznych może powodować utratę autentyczności całego układu. Taki proces obserwujemy na przykładzie Warszawy, która bez tego jest miastem tożsamościowo niełatwym. Pierwszą kwestią, która się do tej „niełatwości” odnosi, jest dyskusja o centrum miasta. Starówka w obecnej formie wpisującej się w zjawiska tematyzacji przestrzeni w sposób niemal symboliczny, jest dobrym przykładem, przez mieszkańców rzadko utożsamianym z centrum miasta. Studenci i mieszkańcy pytani o centrum miasta wymieniają bar-

dzo różne części miasta, nie zawsze są to przestrzenie publiczne. Tak więc wymieniany jest Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad, tzw. Patelnia (plac przed wejściem do metra centrum od strony skrzyżowania ul. Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi), Trakt Królewski na odcinku Krakowskie Przedmieście – Nowy Świat, czy wreszcie Plac Piłsudskiego. W kontekście Starówki jest mowa co najwyżej o kolumnie Zygmunta i placu Zamkowym. Generalnie Warszawa jest bardziej identyfikowana przez mieszkańców w kategoriach lokalnych. Inaczej pojmują przestrzeń mieszkańcy Pragi, inaczej Żoliborza. Poruszają się po mieście inaczej. Wyjawszy miejsce pracy, koncentrują się głównie na sąsiedztwie w swoich dzielnicach lub dojeżdżają do przestrzeni tematycznych – centrów handlowych. Co ciekawe podobne tendencje mamy we wszystkich dużych miastach zarówno polskich, jak i europejskich, czy amerykańskich. Jednak nie zawsze wiąże się to z takim brakiem jednoznacznej identyfikacji przestrzeni centralnej, jak to ma miejsce w Warszawie. W jakimś sensie można powiedzieć, że przyjęta forma tematykacji związana z odbudową Starówki przyczyniła się do jej ostatecznego braku autentyczności. Zamiast serca miasta powstała atrapa, będąca co najwyżej atrakcją turystyczną.

4.3.3. Podsumowanie

Współczesne miasto jest w fazie przekształceń. Zarówno kwestie społeczne, jak i przestrzenne ulegają pewnego rodzaju wypaczeniu przez to, w jaki sposób zmienia się postrzeganie przestrzeni i wzajemne relacje międzyludzkie w strukturze zurbanizowanej. Te zmiany w głównej mierze są efektem wpływu technologii. Zmiana zachowań społecznych, jaką ona niesie jest również odczuwalna w sposobie odczytywania przestrzeni. Zygmunt Bauman pisze o wielorakości bodźców, które powodują, że zaczyna pojawiać się zbyt dużo możliwości wyborów własnych szlaków. Ta mnogość jest na tyle przytłaczająca, że pojęcie *wolności wyboru* zaczyna być w tym aspekcie pojęciem niekomfortowym, nieustającą udręką [Bauman 1997: 146]. Średniowieczna maksyma *Stadluft macht frei* przestaje mieć racje bytu¹¹⁴. Wielość możliwości przerasta i izoluje. Rewers w tym kontekście zwraca uwagę na pojęcie *obcego* jako jednostki i wzorca zachowań w społeczności miejskiej [Rewers 2005: 6]. Zmiana zachowań społecznych, która nastąpiła w mieście za sprawą rozwoju technologii i upowszechnienia się smartfonów jest doskonałym potwierdzeniem tej teorii. Ludzie nie mają potrzeby porozumiewania się (poza niezbędnymi sytuacjami), nawet na siebie patrzeć, bo to co jest w telefonie lub przez niego dostępne, staje się dużo bardziej interesujące. Wręcz staje się pożądanym wzorcem zachowań. Jeden z najbardziej poczytnych blogerów lifestylowych o pseudonimie JasonHuntaka Kominek wskazuje na opresyjność, jaką może odczuwać jednostka, która jest z tego czy innego powodu zmuszona do jakiegokolwiek interakcji

¹¹⁴ *Miejskie powietrze czyni wolnym* – odwołanie do większej wolności osobistej mieszczan, którzy nie podlegali władzy feudałów [Trąbka 2010: 69-79].

z innymi¹¹⁵. Współczesny mieszkaniec miasta będąc w nim jest prawie zawsze „poza”, w swoim świecie wirtualnych wiadomości. Fizycznie nadal egzystuje w przestrzeni, ale jego uwaga jest skoncentrowana na świecie wirtualnym. Jedyne przemieszczając się musi bazować na podstawowych informacjach przestrzennych, w każdej innej sytuacji uczestniczy w innym świecie. Co ciekawe zanika w ten sposób archetyp *flaneura* – człowiek nie ma już potrzeby przechadzać się i kontemplować otaczającej przestrzeni [Rewers 2005: 6], bo tym co go pociąga jest, dużo większa i ciekawsza oferta świata wirtualnego przekazu. Można sobie zadać pytanie, czy w takiej rzeczywistości mieszkaniec miasta w ogóle potrzebuje jakiegokolwiek atrakcyjności przestrzeni, skoro skupia się jedynie na jej funkcjach w odniesieniu do swoich potrzeb. **Atrakcyjność przestrzeni w takim ujęciu zaczyna stawać się nostalgią.** Jest wspomnieniem dawnych zachowań i dawnych potrzeb, może coraz bardziej odnosić się do historii. Anthony Giddens nazywa taki proces „doświadczeniem zapośredniczonym” (*mediated experience*), czyli z *włączaniem w obszar zmysłowego doświadczenia człowieka czasowo i przestrzennie oddalonych zdarzeń* [Giddens 2010: 314]. Zwraca uwagę na idącą za tym deterytorializację tradycyjnych form tożsamości przestrzeni. Podobnie w sferze świadomości jednostki, zauważa, że współczesne mechanizmy nowoczesności podając tysiące możliwości wyboru jednocześnie tłumią własne „ja”, przez szeroko przyjęte wzory zachowań i konsumpcji. Powoduje to, że człowiek zaczyna się zachowywać w przestrzeni nieco inaczej, może bardziej przewidywalnie, inaczej też zaczyna identyfikować otaczającą przestrzeń [Giddens 2010: 10]. Co nie oznacza, że miasta przestają być potrzebne. Miejskość jest nadal doświadczeniem pożądanym, tylko zmienia się jego zakres. Rewers zauważa, że mimo wirtualizacji codziennego życia doświadczenie fizyczności przestrzeni i miejsc nadal jest konieczne ze względów identyfikacyjnych [Rewers 2005: 213]. Nadal istnieje potrzeba zakorzenienia i orientacji wizualnej doświadczonej tu i teraz. Nadal mamy konkretne uwarunkowania związane z funkcjonowaniem i poruszaniem się, które powodują, że potrzebujemy bezpośredniej identyfikacji otaczającego nas świata. Anthony Giddens podkreśla *Ciało nie jest jedynie „bytem”, ale – jak to również zauważa Merleau-Ponty – jest doświadczane jako praktyczny sposób radzenia sobie z zewnętrznymi sytuacjami i zdarzeniami* [Giddens 2010: 78]. Jednak kierunek przemian został zarysowany, może się okazać, że będziemy dążyć do coraz większej wirtualizacji naszego świata i nawet część barier czysto fizycznych zostanie przekroczona. Miasta przyszłości mogą coraz bardziej ciążyć ku czystej emocji, elastyczności i wyobrażeniowości przestrzeni. Może okazać się, że wizja Yoneji Masudaz z 1972 r. mówiąca, że *Cywilizacja, którą zbudujemy, zbliżając się do XXI w., nie będzie cywilizacją materialną, symbolizowaną przez ogromne konstrukcje, ale będzie cywilizacją informacyjną [...] opartą na niewidocznych dla oka systemach, mocy ukrytej w miniaturowych elementach i potędze ludzkiego rozumu* [Masuda, Computopia, za: Kosiński 2010: 385-396].

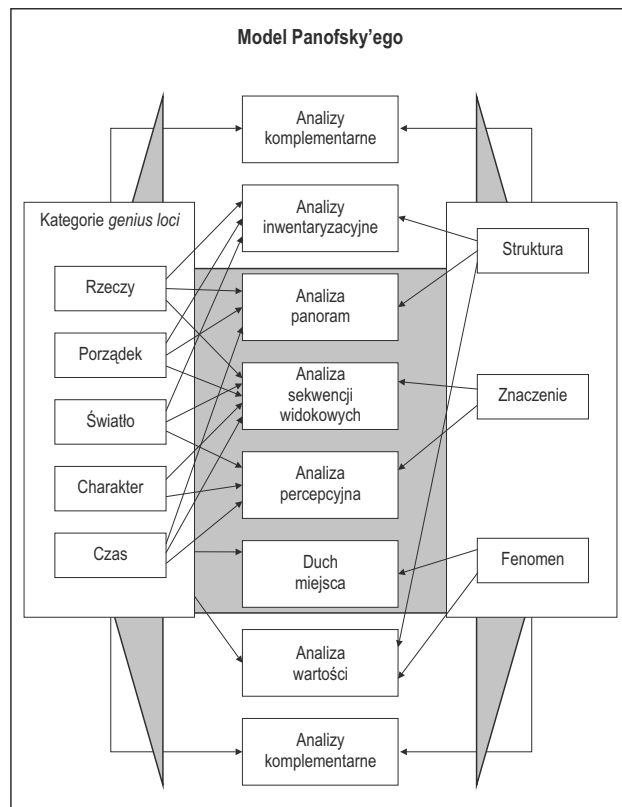
¹¹⁵ [<http://jasonhunt.pl/wole-gapic-sie-w-telefon-niz-na-ciebie/>, dostęp 6.09.2018].

5. MIASTO JAKO KRAJOBRAZ – ANALIZA

Projektowanie zaczyna się zawsze od myślenia o przestrzeni, o kontekście, o skali. Myśląc o konkretnych miejscach w mieście projektant powinien brać pod uwagę wszystkie możliwe aspekty, które mogą być związane z jego postrzeganiem i funkcjonowaniem. Analizując i badając określony obszar obserwuje się wszelkiego rodzaju powiązania zewnętrzne, a nie tylko samą przestrzeń, którą mają objąć ewentualne zmiany. Patrząc na miejsce myśli się kategoriami większej całości. Rzadko pojawia się sytuacja, w której mamy do czynienia z „pustą kartką”, co oczywiście nie znaczy, że takie sytuacje się nie zdarzają¹¹⁶. Czasami odnosi się wrażenie, że z powyższych oczywistości nie zawsze projektanci zdają sobie sprawę. Zaobserwowałam w trakcie swoich badań, że analiza terenu opracowania, a także wszystkich czynników mogących mieć wpływ na ten proces jest kluczowa dla całego działania. Bardzo istotne jest to, w jaki sposób ona przebiega, co bierze pod uwagę i jak jest podzielona. Kluczowa jest oczywiście kompleksowość, ale nie należy zapominać, że obejmuje ona zestaw danych „twardych” i „miękkich”. Te pierwsze są dosyć oczywiste i w miarę łatwo (co nie oznacza, że często nie żmudnie) odnajdywane, ale te drugie wymagają wiedzy wyjściowej, wrażliwości, a przede wszystkim umiejętności związanych z pogłębioną interpretacją zjawisk i pojęć związanych z analizowanym miejscem. Przestrzeń jako taka składa się zawsze z kilku warstw. Te obiektywne, fizyczne, szybko rozpoznawalne związane z określonymi elementami budującymi dany obszar są rodzajem wiedzy wyjściowej, opartej na oczywistych skojarzeniach. Widzimy plac, na którym stoi ratusz, wokół mamy kamienice, w niedalekiej odległości stoi kościół. Mamy do czynienia najprawdopodobniej z rynkiem lub centralnym placem miejskim. Wydłużona przestrzeń związana z taką czy inną komunikacją łączącą kluczowe miejsca w mieście to ulica. Poszerzenie w zabudowanej bardziej lub mniej regularnej przestrzeni to plac i tak dalej. Konkretna, widzialna, fizyczna struktura odpowiada na pytania wyjściowe. Jednak przy projektowaniu to zaledwie zarys początku, szkicowa orientacja, nic więcej. Tutaj sama oczywistość tego co widzimy jest zaledwie preludium. Jest wstępem do dalszego myślenia i postrzegania, a przede wszystkim do zrozumienia miejsca, którym się zajmujemy. Próbując ogarnąć wszystkie te kwestie „ponad” łatwo popaść w chaos, zagubić się w mnogościach znaczeń.

¹¹⁶ Pierwsze co się nasuwa to głośne projekty miast na pustyni z 2007 r. – „RAK Gate” Rema Koolhaasa i „Masdar” Normana Fostera dla Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Potrzeba ramy, szkieletu, który ten proces rozumienia będzie porządkował. Doskonale się do tego nadaje metoda analityczna rozwinięta na bazie fenomenologicznego pojmowania przestrzeni przez Christiana Norberga-Schulza. W trakcie moich badań zauważyłam, że taka systematyzacja metod jest rodzajem szafy, do której dosyć dowolnie możemy wstawiać takie metody analityczne, jakie uznamy za najistotniejsze przy badaniu konkretnego terenu. Jej zaletą jest elastyczność zawarta w trzech podstawowych, porządkujących grupach, dzielących się na pięć odnoszących się do nich kategorii *genius loci*. Podstawowe grupy odnoszą się do **pojęć struktury, znaczenia i fenomenu pola badań, z kolei kategorie do rzeczy, porządku, czasu, światła i charakteru** (ryc. 25). Zaproponowana metoda pełni funkcję narzędzia identyfikującego przestrzeń i poszukującego jej tożsamości na każdym, pożądanym poziomie. Zawiera w sobie badania elementów materialnych i niematerialnych interpretowanych na różnych warstwach problematycznych. Otwarty układ powoduje, że nie trzeba korzystać ze sztywnych ram, można samemu określić poszczególne kierunki działań w związku z potrzebami dotyczącymi danego terenu, można za nimi podążać i je



Ryc. 25. Otwarty schemat analizy krajobrazu miasta
Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

modyfikować w trakcie pracy. O tyle jest to pożyteczne, że pozwala myśleć, wyciągać wnioski z poszerzającej się wiedzy o badanej przestrzeni. Ponadto daje możliwość korekt wykorzystanych analiz w trakcie całego procesu poznawczego. Przedstawiona metoda jest zaprzeczeniem sztywnych procedur, skupia się na wieloaspektowej obserwacji i wiedzy, przez co daje możliwość komplementarności przedstawionych badań. Jest to o tyle cenne, że pozwala na możliwość nieco większego zbliżenia się do swoistej „prawdy” danego miejsca. Uwypukla, jakie ono jest i czego potrzebuje lub nie. Przedstawiona metoda pozwala, w nieco bardziej dostosowany do konkretnej przestrzeni sposób, zdiagnozować jej kondycję na wielu płaszczyznach: fizycznych, znaczeniowych, czy społecznych. Dowolność wstawiania „cegiełek” wybranych metod do przyjętych ram daje większe możliwości poznawcze, ale jednocześnie wymaga od badającego dużej wnikliwości i ostrożności. Zaproponowany układ nie przyjmie czegokolwiek. Dobór poszczególnych metod w obrębie zaproponowanego szkieletu jest kluczowy i wymaga przemyślanych decyzji. Może się zmienić w trakcie samego procesu badawczego, ale nigdy nie może być przypadkowy. Dobór metod musi się uzasadniać taką a nie inną sytuacją badanego terenu w wybranym aspekcie. Porządek i konsekwencja wyboru w sposób bezpośredni przekładają się na wyniki.

5.1. Główne założenia

Przedstawiona metoda badania krajobrazu miasta jest oparta na kilku podziałach odnoszących się do różnych aspektów poznawania przestrzeni. Taki rodzaj przybliżania świadomości przestrzeni został sformułowany przez Norberga-Schultza na podstawie tez Jeana Piageta *Przestrzeń pragmatyczna łączy człowieka z jego naturalnym, „organicznym” środowiskiem, przestrzeń percepcyjna jest istotna dla jego tożsamości jako osoby, przestrzeń egzystencjalna włącza go w całość społeczną i kulturową* [Norberg-Schultz 2000: 11]. Z moich badań wynika, że takie podejście może być kluczem do podziału i nowej systematyzacji metod zarówno powszechnie znanych, jak i nowych w badaniach dotyczących szeroko pojętego miasta jako krajobrazu. Pierwsza grupa pojęć odnosi się do kwestii najbardziej ogólnych, a jednocześnie najbardziej oczywistych. Badając daną przestrzeń odnosimy się do kilku różnych aspektów, podstawowym i niejako wyjściowym jest wspomniana wcześniej morfologia przestrzeni. Warstwa wizualna, którą możemy nazwać i przyporządkować jest rodzajem wstępnej inwentaryzacji, którą określamy mianem **struktury**. Rozpoznanie struktury jest punktem wyjściowym, zbiorem podstawowych informacji, na podstawie których budujemy całą resztę obrazu i świadomości o danym miejscu. Struktura pokazuje nam rzeczy oraz ich funkcje i to, w jaki sposób się odnajdują w kompozycji danej przestrzeni. Wskazuje na rodzaj kolorystyki i na proporcje zabudowy. Jest to najprostsza i najbardziej elementarna część wiedzy o badanej przestrzeni. Kolejnym stopniem jest **znaczenie**. Jest to krok dalej, nie tylko wska-

zanie określonych elementów, ale też ich interpretacja. W ujęciu krajobrazu miasta, ma ona zawsze wymiar kontekstowy. To jakie badane miejsce jest zawsze występuje w zestawieniu tła i świadomości otaczającej przestrzeni. Poszukiwanie znaczeń jest na tym etapie nieco wnikliwszym odczytaniem struktury. W sensie przestrzennym, pokazuje jej kompozycyjną hierarchizację, spójność i harmonię lub braki w tych zakresach. Ta warstwa może brać pod uwagę aspekty społeczne, jako część odbioru przestrzeni i jej identyfikację. Patrząc przez soczewkę zachowań pozwala zauważyć kondycję przestrzeni w nieco szerszym, niż tylko strukturalny, zakresie. Znaczenie jest też dużo pojemniejszą „półką” od struktury. Tak jak ta ostatnia, ze względu na swoją ściśle określoną materialność, jest raczej zbiorem zamkniętym, tak znaczenie pozwala na większą ilość możliwych ujęć. Analizy tutaj zawarte mogą odnosić się do zagadnień czysto przestrzennych, percepcyjnych, ale również mogą dryfować w kierunku egzystencjonalnym i symbolicznym. Jeżeli dodatkowo zostaną wzbogacone o kwestie społeczne, czy nawet antropologiczne, zdobyta wiedza może być jeszcze szersza. Oczywiście wymaga to specjalistycznej wiedzy z zakresu tych nauk, co nie oznacza, że nie można z nich do pewnego stopnia czerpać, opierając się na metodach przeciwnych. Należy zaznaczyć, że znaczenie jest tutaj interpretowane na dwóch płaszczyznach – wewnętrznej i zewnętrznej. Pierwsza z nich odnosi się do tożsamości i energii miejsca, druga do jego hierarchii i roli w krajobrazie miasta. W tym przypadku przedstawiono dwie metody stosowane w ramach Warszawskiej Szkoły Krajobrazu¹¹⁷ – metodę analizy sekwencji widokowych i metodę percepcji krajobrazu. Z założeniem otwartości co do wyboru poszczególnych komponentów – analiz w odnajdywaniu znaczenia w przestrzeni, warto zastosować metody podsumowujące. W ramach tych ostatnich przedstawiono metodę analizy wartości krajobrazu, jako jedną z możliwości do zastosowania. Przy czym tu również zwrócono uwagę na otwartość samego układu, pozwalającą na wybór jej fragmentów w taki sposób, aby były jak najpełniej pasujące do opracowywanego miejsca. Ostatni czynnik to **fenomen**, czyli istota analizowanej przestrzeni. Jest to zbiór podsumowujący wszystkie poprzednie badania. Pokazuje zjawisko, jakim jest omawiany teren i co się z nim wiąże. Jest to synteza, której komponenty zawierają wnioski ze wszystkich przeprowadzonych wcześniej działań. Zdefiniowanie fenomenu danego miejsca wymaga również klucza, narzędzi, za pomocą których będziemy tę warstwę określać. Przy zaproponowanej metodzie jednym z takich badań będzie analiza kategorii *genius loci*. Ich interpretacja w odniesieniu do badań strukturalnych i znaczeniowych pozwoli nam wyłapać tożsamość miejsca. Interpretacje wniosków poprzednich analiz w ramach kategorii *genius loci* pozwolą na wskazanie pewnych uogólnień, które wcześniej mogły być niedostrzegalne i wyłapać to, jakie tak naprawdę miejsce jest. Kolejne narzędzie, które można zastosować jako rodzaj weryfikacji to model Panofsky'ego. To wywodzące się z badań nad ikonografią, ikonologiczne narzędzie,

¹¹⁷ Program autorski realizowany w Katedrze Sztuki Krajobrazu, SGGW w Warszawie.

dobrze się wpisuje w interpretację krajobrazu miasta. Pozwala w prosty i intuicyjny sposób uporządkować wyniki przeprowadzonych wcześniej badań. Jego mocną stroną jest czytelny rozdział pomiędzy głównymi trzema etapami, które tutaj zostały sformułowane na zasadzie struktury, znaczeń i fenomenu, a w metodzie Panofsky'ego są odbiciem **opisu przedikonograficznego (obraz automorficzny), analizy ikonograficznej (obraz egzomorficzny) i analizy ikonologicznej (obraz endomorficzny)**. Takie ujęcie pozwala wyłapać elementy materialne oraz niematerialne każdej z podstawowych części badań i dodatkowo je zsyntetyzować. Model Panofsky'ego może być rodzajem konfrontacji z wynikami analizy *genius loci* i daje szansę na jeszcze bardziej pogłębioną analizę opracowywanego fragmentu krajobrazu miasta.

5.2. Miasto – nie miasto

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Mimo że w nazwie metody pada pojęcie *krajobrazu miasta*, to ostatnie traktujemy względnie. Opisywany rodzaj podejścia do badania przestrzeni cechuje się przede wszystkim otwartością i z tą również traktujemy pojęcie miasta. Odnosi się ono bardziej do zamieszkiwania w przestrzeni niż do miasta w pojęciu administracyjnym. Przy czym bardziej dotyczy miejskości niż np. ogólne pojęcie krajobrazu kulturowego¹¹⁸. Przez krajobraz miasta rozumie się tutaj spójne miejsca zamieszkiwane w określonym kontekście zewnętrznym, może on być zdominowany przez elementy przyrodnicze, ale może być też kontynuacją urbanistyczną analizowanej przestrzeni. Jego komponenty podobnie, traktują na równi wszystko co przyrodnicze i architektoniczne (kulturowe). Krajobraz miasta zawiera się w krajobrazie kulturowym, ale jest tylko jego określoną, wewnętrzną częścią. Zakłada się, że opisana metoda odnosi się do miejsc lub do grupy przestrzeni, ale o ograniczonym zasięgu. Poszczególne badanie nie dotyczy np. dzielnic jako całości, ale jak najbardziej dotyczy spójnych układów urbanistycznych (czyli np. Żoliborz to już za dużo, ale oś Saska jeszcze jak najbardziej odpowiada temu rodzajowi badań). Podstawą jest tutaj percepcja. Część analiz znaczeniowych, odnoszących się do głębszego zrozumienia omawianych miejsc, nie jest możliwa do przeprowadzenia w sposób spójny dla całej dzielnicy, lub miasta (ale dla wsi już jak najbardziej). Co nie oznacza, że nie można zastosować tej metody przy badaniach całego miasta, czy miasteczka, jest to realne, ale przy podziale na odpowiednio małe spójne przestrzenie jednostki. Krajobraz miasta jest tutaj określoną przestrzenią z najbliższym, ogarnianym widokowo kontekstem i świadomością krajobrazu kulturowego, którego jest częścią. Takie postrzeganie „miasta” ma za zadanie odnieść się nie tylko do kwe-

¹¹⁸ *Krajobraz kulturowy* według większości definicji (szczególnie z dziedziny geografii) odnosi się do terenów kształtowanych przez człowieka, zawierających w sobie warstwy zarówno czysto urbanistyczne, jak przyrodniczo-rolnicze. Jego rodzajem jest krajobraz miejski, [<http://www.krajobraz.kulturowy.us.edu.pl/krajobraz.php>, dostęp 21.07.2017].

stii skali, ale również do pojęcia *swojskości*, *lokalności* miejsca. Ma to szczególne znaczenie w kontekście społecznym, który jest tutaj wielokrotnie podkreślany. Człowiek, użytkownik, grupa ludzi są traktowani jako partnerzy, nie zapomina się, że na co dzień ta przestrzeń jest ich. Projektant jest ramieniem pomocniczym, służącym swoim profesjonalizmem i moderującym potrzeby, ale nigdy o nich nie zapominającym. Stąd duża konieczność podkreślania konsultacji społecznych i badań ankietowych, jako pewnego rodzaju sprawdzianu wobec obserwacji analizującego. Ma to znaczenie szczególnie przy badaniach odnoszących się do drugiego stopnia postrzegania terenu opracowania, przy odnajdywaniu znaczeń. Tutaj konfrontacja społeczna może być pomocna przy formułowaniu ostatecznych wniosków składających się na fenomen danego miejsca.

5.3. Struktura

W tym zakresie mieszczą się wszystkie wizualnie dostrzegalne elementy krajobrazu analizowanej przestrzeni. Określa się tutaj wszystkie elementy architektoniczne oraz przyrodnicze, które można rozpoznać i nazwać. Według Norberg-Schulza jest to **poziom przestrzeni pragmatycznej** – najbardziej oczywistej i najłatwiej rozpoznawalnej. Wiąże się ze swoistym rozumieniem poszczególnych fragmentów struktury, a także z relacjami zachodzącymi w jej obrębie [Norberg-Schultz 1979]. Wyróżniamy tutaj obserwacje kontekstowe, zawierające się w odniesieniu wnętrza do zewnątrz, figury do tła, ale również w odniesieniu do otoczenia jako takiego. We wnętrzu opracowywanego terenu rozpoznajemy substancję, rytmy, kierunki zwracając uwagę na poszczególne obiekty i ich wzajemne zestawienia. Nie bez znaczenia jest tworzywo. Można przy badaniu struktury zastosować klucz czysto inwentaryzacyjny, który intuicyjnie wydaje się najwłaściwszy, ale można również posłużyć się każdą inną metodą rozpoznającą elementy struktury. **Celem jest wiedza wyjściowa odnosząca się do tego co w sposób oczywisty „jest” w danej przestrzeni, co dotykalnie buduje miejsce.** To rozpoznanie będzie dotyczyło wszelkiego rodzaju budynków i roślin, elementów infrastrukturalnych, ale również obiektów tymczasowych, takich jak przeróżne elementy mobilne czy też łatwo przenośne lub prosto demontowalne. Podstawowe rozpoznanie jest kluczem do dalszych badań. To co widzimy jest jakieś, ma określoną wielkość, swój gabaryt i wysokość. W odniesieniu do krajobrazu miasta ten element stanowi o jego formie. To że coś jest określonej wysokości i wielkości wpływa na jeden z podstawowych elementów struktury, jakim są proporcje. Rozpoznanie ich jest możliwe jedynie wtedy, kiedy znane są konkretne wielkości wszystkich elementów uczestniczących w analizowanym miejscu. Ten rodzaj informacji powinien dotyczyć wszystkich stałych obiektów, mobilnych i tymczasowych, przyrodniczych i architektonicznych znajdujących się w danej przestrzeni. Dobrze, jeśli poza określeniem „co” występuje na badanym terenie, pojawi się również informacja związana z funkcją.

5.3.1. Analizy inwentaryzacyjne

Rozpoznanie i określenie wszystkich elementów wizualnych na terenie jest podstawą badań przestrzennych. To w jaki sposób będzie ono przeprowadzone jest dosyć oczywiste i możliwości odnośnie do stosowanych tutaj są ograniczone. Podejście inwentaryzacyjne jest o tyle wygodne, że zakłada zapis wszystkich elementów, które znajdują się w analizowanym fragmencie krajobrazu miasta i jego najbliższym otoczeniu. Istotną kwestią jest niepomijanie elementów przyrodniczych i rozpoznawanie ich równie wnikliwie, jak obiekty architektoniczne i tymczasowe. Przy analizach inwentaryzacyjnych obserwuje się gabaryty i umiejscowienie wszystkich elementów na terenie opracowania. Bada się ich proporcje i kondycje oraz funkcje, jakie poszczególne obiekty pełnią w przestrzeni. Rozpatruje się aspekty związane z komunikacją w analizowanym miejscu i w całym systemie miejskim. Bada się historię budynków i terenów zieleni. Rozpoznaje się kolorystykę krajobrazu. Generalnie ten typ analiz można podzielić na kilka podstawowych części:

- **Analizę funkcji terenu i zabudowy** – mieszczą się tutaj wszystkie informacje dotyczące gabarytów i funkcji, które spełniają dane obiekty opracowywanego terenu w krajobrazie miasta. Tak jak we wszystkich pozostałych analizach brane są również pod uwagę elementy przyrodnicze. W przypadku budynków zwraca się uwagę na stan techniczny.
- **Analizę komunikacji** – przy tym badaniu istotne są dwie skale, jedna dotycząca terenu opracowania i druga związana z systemem komunikacji w ujęciu całego miasta, lub struktury kontekstu, którą obejmują badania krajobrazu miasta. W tej analizie bierze się pod uwagę aspekty związane z komunikacją samochodową, rowerową, pieszą, zbiorową tramwajową i autobusową, ewentualnie z metrem. Zwraca się uwagę na najistotniejsze węzły komunikacyjne, system przystanków i kategorie dróg, a także na miejsca postojowe.
- **Analizę infrastruktury technicznej** – rozpoznanie dotyczące przepływu mediów i uzbrojenia terenu oraz najbliższego otoczenia.
- **Charakterystykę historyczną** – zawierają się tutaj informacje związane z powstawaniem i przekształcaniami elementów architektonicznych i przyrodniczych. Ten typ badania wiąże się ze wskazaniem datowania poszczególnych obiektów oraz zespołów krajobrazowo-urbanistycznych. Określa się style budynków i układów przyrodniczych.
- **Charakterystykę przyrodniczą** – wiąże się z określeniem klimatu, wód stojących i płynących, geologii terenu, rodzaju gleb, gatunków fauny i flory występujących na opracowywanym terenie. Określa się stan zdrowotny drzew i innych elementów terenów zieleni występujących w obszarze opracowania i w najbliższym kontekście¹¹⁹.

¹¹⁹ Wbrew pozorom te badania są bardzo istotne przy projektowaniu krajobrazu miasta, nie tylko ze względu na kwestie związane z florą, czy z fauną, ale również ze względu na aspekty klimatyczne. W przypadku dużych miast, rozwój zabudowy często jest związany z ograniczaniem napływu świeżego powietrza

- **Analizę kolorystyczną** – zawiera określenie barw, ich nasycenia i zestawień występujących na terenie opracowania. Opiera się na badaniach dotyczących „geografii koloru” Dominique i Jean-Phillipe Lenclosa, którzy zakładają, że gleby, roślinność danego obszaru mają wpływ na wybory kolorystyczne dotyczące elementów kulturowych i architektury [Lenclos 2004]. Ponadto odnosi się do badań Michaela Lancastera, który opracował metodę analizowania kolorów opartą na analizie wszystkich elementów krajobrazu – przyrodniczych, kulturowych, tymczasowych i mobilnych¹²⁰.
- **Ogólną analizę kompozycji** – zawiera się tutaj określenie co jest czym w języku wizualnych badań krajobrazu i urbanistyki. Rozpoznanie może być oparte na metodyce Kevina Lyncha, Kazimierza Wejcherta, Janusza Bogdanowskiego czy Georga Cullena. Może być też wypadkową wszystkich wymienionych metod. Celem tej analizy jest wskazanie elementów najbardziej dominujących, ponadto istotne jest rozpoznanie systemu wewnątrz występujących na terenie i w jego bezpośrednim otoczeniu. Warto zwrócić uwagę na otwarcia, osie kompozycyjne, czy punkty charakterystyczne. Przy badaniach krajobrazu miasta istotne jest zrównanie znaczenia elementów przyrodniczych i architektonicznych dla kompozycji terenu.
- **Analizę legislacyjną terenu opracowania** – wskazującą wszystkie regulacje prawne w studium i w planach miejscowych odnoszące się do obszaru opracowania oraz terenów przylegających, zawierających podstawowe informacje regulacyjne odnośnie do wskaźnika gęstości zabudowy, linii zabudowy, ograniczeń związanych z komunikacją, infrastrukturą, funkcją, gabarytami zabudowy oraz zagospodarowania opracowywanej przestrzeni. Ten rodzaj analizy odnosi się również do ustaw związanych z ochroną zabytków i krajobrazu¹²¹.

Skoro na badanym terenie pojawiają się budynki, oczywiste jest poznanie ich funkcji. Podobnie z elementami przyrodniczymi i infrastrukturalnymi. Jeżeli mamy grupę drzew istotne jest rozpoznanie, jaką funkcję pełnią, czy są aleją, zieleńcem, parkiem czy skwerem¹²². W przypadku infrastruktury jest to wiedza o tym co znaj-

do stref centralnych przez eliminację lub zawężenie tzw. klinów nawietrzających (jak w przypadku budowy Wilanowa Zachodniego w Warszawie, [Rybak 2006]. Innym zagrożeniem jest koncentracja tzw miejskich wysp ciepła w przestrzeniach śródmiejskich z zagęszczoną zabudową wysokościową, które mogą powodować miejscowe, niekorzystne zmiany klimatu, za: [Błażejczyk, *Impact of Circulation...*].

¹²⁰ Opisana metoda uznaje za punkt wyjścia nie tylko uwarunkowania przyrodnicze i geograficzne, ale również tradycję związaną z miejscem, narodowością, mentalnością oraz historią i kulturą, rozpatrywanymi zarówno w aspekcie przestrzennym, jak i społecznym. Badania, o których mowa dzielą się na kilka faz uwzględniających obserwację i pełną dokumentację fotograficzną terenu opracowania analizy i jej najbliższego kontekstu, zawierającą również szkice, zbieranie próbek, odbywającą się w różnych porach dnia. Ponadto analizy uwzględniają również ankiety, dotyczące kolorystyki, przeprowadzane wśród mieszkańców.

¹²¹ Chodzi o *Ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (Dz. U. 2003 nr 162 poz. 1568), *Ustawę o ochronie krajobrazu* (Dz. U. 2015 nr, poz. 774), Rekomendację UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011), Polski komitet do spraw UNESCO, 2013, Warszawa.

¹²² Dostyc wygodne są opracowania wskazujące na różnice w typologii i nazewnictwie konkretnych obiektów urządzonych terenów zieleni jak np. [Szumański 2005].

duje się w ziemi i ponad nią oraz jest częścią większej sieci oznaczonych mediów. Podobnie w przypadku infrastruktury komunikacyjnej. Dla rozpoznania struktury istotna jest nie tylko kategoryzacja dróg jezdnych, kolejowych, rowerowych, linii komunikacji zbiorowej czy ciągów pieszych, ale również obserwacja ich przepływów oraz ich rola w analizowanym układzie urbanistycznym. Podobnie istotne są wszystkie obiekty związane ze strefami przystankowymi i przeróżnymi węzłami pomiędzy najważniejszymi połączeniami w mieście. Kolejną kwestią w tym zakresie są zagadnienia związane z zatrzymywaniem się i parkowaniem pojazdów, to kolejny aspekt, którego nie można pominąć. Przy tej części analiz struktury kontekst jest niezmiernie istotny w odniesieniu do krajobrazu miasta. Komunikacja na badanym terenie jest z reguły częścią całego skomplikowanego systemu powiązań, który należy brać pod uwagę przy diagnozowaniu. Przy realizowaniu tej części badań podczas zajęć studenckich ten fragment wiedzy ujmujemy w ramach analizy funkcjonalnej. Poza samym określeniem obiektów oraz ich funkcji, możemy w ten sposób określić różnego rodzaju koncentracje i niedobory na tym polu. Kolejną analizą, którą warto wykonać przy badaniu struktury jest analiza kolorystyczna [por. Lancaster 1996]. Nasycenia oraz zestawienia barw zarówno elementów architektonicznych, jak i przyrodniczych również mogą być istotną informacją przy dalszym badaniu terenu. To w jaki sposób kolorystyka się wzajemnie komponuje ma wpływ na wszystkie kategorie *genius loci*. Podobnie rzecz się ma z kompozycją. Określenie podstawowych elementów w tym zakresie pozwoli na odczytanie harmonii proporcji wzajemnie występującej pomiędzy obiektami, jak i ich relacji w stosunku do otaczającej przestrzeni. Przeprowadzając analizę w szerszym zakresie mamy możliwość odniesienia się do kontekstu. Powinien on jednak odnosić się przynajmniej do promienia jednokrotności wielkości opracowywanego terenu w formie szczegółowej oraz do wniosków z materiałów planistycznych dotyczących całości dzielnicy i jej osadzenia w mieście w formie ogólnej. Podczas przeprowadzania tej analizy warto zwrócić uwagę na skalę, szczególnie w przypadku zaistnienia elementów tymczasowych. Może się okazać, że konieczne jest zastosowanie badań bardziej szczegółowych. Konfrontacja wykonanego badania ze studium i z istniejącymi materiałami planistycznymi pozwoli dokładniej zrozumieć kondycję struktury opracowywanego terenu. Kolejnym aspektem związanym z badaniem struktury jest podstawowa wiedza o obiektach, które badamy. W przypadku elementów architektonicznych odnosi się ona do kwestii związanych z historią, ale również z konkretnym stylem (lub jego brakiem) danego budynku. Nie wystarczy zbadać, jakie coś jest duże i jaką pełni funkcję, równie ważna jest informacja skąd, dlaczego ten obiekt powstał tutaj, a nie gdzie indziej, jakiej większej całości był fragmentem. Jest to potrzebne do dalszych etapów analiz, gdzie z tego co widzimy wyciągamy wnioski. Podobnie w kwestii stanu technicznego, w przypadku budynków może się to wiązać, z taką a nie inną strukturą społeczną, w przypadku roślin, wiąże się to bezpośrednio z poziomem ich degradacji. To ostatnie jest powiązane z pozostałymi czynnikami przyrodniczymi, takimi jak układ geologiczny, stan

gleb, wód, klimat, określeniem gatunków fauny i flory występujących na terenie oraz w jego sąsiedztwie. Ten rodzaj informacji daje ogólna charakterystyka przyrodnicza, która nie musi być wykonywana bardzo szczegółowo, ale daje pewną świadomość stanu przyrodniczego opracowywanego krajobrazu w odniesieniu do całego systemu (miasta, wsi), w którym funkcjonuje analizowany teren. Świadomość historii układu urbanistycznego terenu badań odnosi się oczywiście do wszystkich elementów, również tymczasowych i przyrodniczych. Określenie, jaka jest i co wchodzi w skład struktury danego miejsca pozwala określić stan i złożoność jego fizjonomii. Przy dalszym wglębieniu się w zagadnienia dotyczące terenu jest to absolutnie niezbędna i niepomijalna baza do dalszych dociekań. Każdy kolejny wniosek i interpretacja ma swój początek w badaniach struktury, bez jej dogłębnej świadomości reszta badań może mieć mocno iluzoryczne wyniki. Jest to etap, który wymaga dokładności i nie może być wykonywany w sposób nieprzemyślany. Mimo wielu możliwości i konfiguracji możliwych analiz wykonywanych na tym etapie, wyniki zawsze muszą dawać bardzo sprecyzowaną informację, jaki jest punkt wyjścia, jak wygląda i funkcjonuje organizm, który będziemy dalej eksplorować w celach poznawczych. Od rozpoznania struktury wszystko się zaczyna.

Ten rodzaj badania przeprowadziłam dla terenu otwartego w Warszawie, w przestrzeni pomiędzy ul. Królewską, ul. Marszałkowską, ul. Świętokrzyską i ul. Zielną (fot. 13). Obszar opracowania odnosił się do centralnej części miasta, węzłowej pod kątem komunikacyjnym. Chodzi o skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, przy których krzyżują się linie autobusowe i tramwajowe z obydwoma liniami metra. W dodatku ul. Marszałkowska jest jedną z najistotniejszych tras przelotowych w centrum miasta. Mamy też tutaj sieć dróg rowerowych i ciągi piesze. Ponadto na terenie jest zlokalizowany duży parking. Komunikacji wszelkiego rodzaju jest dużo i jest ona bardzo natężona, szczególnie w okolicach wymienionego węzła. Funkcje zabudowy są w większości mieszkalne z parterami usługowymi i biurowe. Stanowią kontynuację obszaru pasa podobnej struktury ciągnącej się ze wschodu na zachód miasta. Pojawiają się też obiekty związane z kulturą i edukacją, takie jak teatr i przedszkole. Od północy i południa z terenem sąsiadują dwa parki Saski i Świętokrzyski. Zabudowa jest w przeważającej mierze pięć-kondygnacyjna. Wyróżnia się wysokością budynek PAST przy ul. Zielnej i Centrum Królewska na narożniku ulic Królewskiej i Świętokrzyskiej. Od strony południowo-zachodniej w sylwecie krajobrazu dominują wieżowce skupione za Pałacem Kultury. Najstarszymi obiektami są Ogród Saski (XVIII w.) i Pałac Janaszów z końca XIX w. Od strony północnej dominuje zabudowa współczesna – biurowa z lat 90. XX w. Od strony wschodniej sytuuje się zabudowa mieszkalna z lat 50. XX w. w stylu socrealistycznym. Od strony zachodniej mamy zabudowę mieszaną od wspomnianego pałacu Janaszów, przez XIX-wieczną zabudowę ul. Próżnej i kamienicę Neogrenu z PAST z lat 20. po współczesną zabudowę mieszkalną z lat 70. oraz biurową z lat 90. (Bank of China). Stan techniczny budynków przylegających do terenu jest dobry, z wyłączeniem remontowanych i niezamieszkałych kamienic przy ul. Próżnej. Tereny ziele-

ni wysokiej poza przylegającymi parkami występują głównie w formach soliterowych, dominujące gatunki to lipy, stan średni, lekkie zatrucie. Z terenem sąsiadują dwa parki. Od strony północnej zabytkowy Ogród Saski, od strony południowej jest zlokalizowany Park Świętokrzyski. Ponadto na terenie znajdują się trawniki oraz nasadzenia krzewiaste (głównie), pielęgnowane przez miasto, w stanie dobrym. Nie występują żadne wody, gleby są najczęściej piaszczyste. Ulica Marszałkowska jest drogą o kategorii G, ul. Świętokrzyska Z, ul. Królewska Z, a ul. Zielna to L. Skrzyżowanie ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej stanowi jeden z kluczowych węzłów komunikacji zbiorowej. Poza liniami autobusowymi i tramwajowymi, krzyżują się tam obydwie linie warszawskiego metra. Parkowanie odbywa się głównie wzdłuż ulic. Na opracowywanym terenie jest wydzielony duży parking. Ulica Marszałkowska stanowi jeden z klinów nawietrzających miasto, podobnie część ulicy Świętokrzyskiej. Przeważa szara i kremowa kolorystyka budynków, sezonowo zestawiona z zielenią parków i trawników. Rozpoznanie struktury zostało przeprowadzone na podstawie analizy funkcjonalnej właściwego terenu opracowania, oraz obszarów otaczających w promieniu ok. jednej długości i szerokości obszaru. Podobny zakres miała szczegółowa analiza komunikacyjna. Wiedzę uzupełniono o charakterystykę przyrodniczą i historyczną terenu. System komunikacyjny i układ funkcjonalny skonfrontowano z sytuacją planistyczną i planami odnoszącymi się do skali dzielnicy i miasta. Na podstawie analiz wykazano, że wokół terenu układ funkcji zabudowy jest harmonijną ciągłością, którą warto by było na terenie kontynuować. Istniejący układ komunikacyjny ma olbrzymie znaczenie nie tylko w skali dzielnicy, ale również miasta i wszelka ingerencja byłaby niewskazana. System i przestrzeń przeznaczona na miejsca parkingowe wymaga korekty. Infrastruktura techniczna jest nasycona wszystkimi dostępnymi mediami. Przebiegające pod terenem tunele metra mogą być ogranicznikami przy planowaniu zabudowy terenu.



Fot. 13. Teren pomiędzy ul. Świętokrzyską, Marszałkowską, Królewską i Zielną, 2018

Fot. K. Rybak-Niedziółka (fot. 13-24).

Powyższy przykład pokazuje, że analiza strukturalna daje nam podstawowe informacje o terenie. Pozwala wychwycić wszystkie bazowe zależności przestrzenne, przyrodnicze, infrastrukturalne, funkcjonalne i komunikacyjne. Można powiedzieć, że daje nam obraz surowego stanu istniejącego, otwartego na interpretację. Pokazuje również całą złożoność materialną elementów, na których będzie się opierała dalsza praca. Struktura to rodzaj bazy danych wyjściowych do dalszych badań i tak powinna być traktowana. Nie można jednak tego etapu w żadnej mierze pominąć. W ujęciu kategorii *genius loci* struktura odnosi się do istoty **rzeczy**, w mniejszym stopniu do **porządku**.

5.3.2. Analiza panoram

Panorama jest wyrazem kształtu miasta. Jest rodzajem identyfikowalnej tożsamości aglomeracji, stąd ingerencje naruszające jej sylwetę mogą mieć niekorzystne konsekwencje dla istoty postrzegania całej struktury miejskiej. Pojęcie *sylwety* jest traktowane jako rodzaj wizytówki widokowej miasta, ale też jest wyrazem charakterystycznego kształtu miasta w krajobrazie. Badania panoramy mają istotne znaczenie w kontekście danego, opracowywanego terenu, jeśli jego komponenty wiążą się widokowo ze skalą całej sylwety [Dąbrowska-Budziło 1990: 8]. Tutaj istotne jest zachowanie harmonii i ciągłości kształtu oraz hierarchii dominant w taki sposób, aby uniknąć przesłaniania widokowo cennych fragmentów krajobrazu. Wertykalizacja krajobrazu, z którą mamy do czynienia przy rozwoju współczesnych miast wymaga uwagi i kontroli. Współczesne miasta od ponad stu lat borykają się ze wzrostem zabudowy w atrakcyjnych lokalizacjach i potrzebują narzędzi, aby nad nim zapanować. Niekontrolowany wzrost, którego apogeum nastąpiło w latach późnego modernizmu i postmodernizmu wykształcił pojęcie sylwety współczesnego miasta. Obecnie trwa walka pomiędzy indywidualizmem a uniwersalizmem wprowadzanych rozwiązań [Oleński 2014: 4-6], co wymaga tworzenia odpowiednich procedur balansujących te dwa trendy w rozwoju krajobrazu miasta. Analiza panoram bardziej odnosi się do wprowadzania nowych obiektów w krajobraz niż do badania konkretnych przestrzeni i miejsc. Jednak nie można o niej zapominać przy badaniach zajmujących się całościowo krajobrazem miasta. Metodyka odnosząca się do analizy panoram opiera się na tych samych wzorcach co większość pozostałych badań dotyczących wizualnej strony urbanistyki i krajobrazu. Podstawą są wielokrotnie stosowane metody Kevina Lyncha i Kazimierza Wejcherta oraz Janusza Bogdanowskiego. Przy czym podobnie jak przy pozostałych omówionych tutaj badaniach, elementy przyrodnicze i architektoniczne są traktowane równoważnie, jako tak samo ważne fragmenty analizy widokowej. Ten rodzaj analizy odnosi się do struktury opisując ją i postrzegając w następujących aspektach [Oleński 2014]:

- **kontekst psychologiczno-percepcyjny** – związany z postrzeganiem i identyfikacją konkretnych obiektów (dominant) lub grup dominant, jako charakterystycznych dla danego krajobrazu miasta,

- **kontekst analityczno-koncepcyjny** – dotyczący bezpośrednio analizy istniejącej sylwety miasta i wprowadzanych w nią projektowanych, nowych obiektów.

Obydwa opisane podejścia definiują sposób postrzegania panoram na zasadzie różnych przybliżeń – obiektowego i obszarowego. Pierwsze podejście wiąże się z obserwacją i inwentaryzacją nowego elementu w przestrzeni oraz z określeniem jego skali oraz co za tym idzie – obszaru oddziaływania. Drugie podejście dotyczy całości krajobrazu miasta, jest poszerzoną perspektywą, biorącą pod uwagę nie tyle obiekt w odniesieniu do analizowanego terenu, ile jego rolę w całej sylwecie miasta. Zwraça uwagę na redukcjonizm morfologiczny i typologiczny [Leupen *et al.* 2012] w podejściu do badania form wertykalnych krajobrazu miasta. Obserwacje prowadzi się od „szczegółu do ogółu”, oceniając najpierw sam obiekt w kontekście bezpośrednim do analizowanego terenu, a dopiero następnie jego znaczenie w skali całości struktury¹²³. Przy analizie panoram bardzo istotną rolę odgrywa rozumienie funkcji **dominandy**. Definicji jest bardzo wiele, w tym aspekcie najbardziej wskazane są te, które odnoszą się do wielkości fizycznej danego obiektu (więcej w rozdz. *Dominanta*). Z tym założeniem dominanta jest odczytywana jako duży, nadrzędny wielkością i wysokością, wertykalny element w przestrzeni. Przy stosowaniu metodyki krajobrazu miasta można w ten sposób badać nie tylko budynki, czy inne obiekty kulturowe (pomniki, monumenty itp.), ale również ekspozycję w panoramie cennych założeń alejowych czy soliterowych drzew. Przy wykonywaniu analizy panoram również prowadzi się prace w kilku etapach [Rybak-Niedziółka 2016: 100-118]:

- Etap I – Określenie gabarytów dominandy i zasięgu jej oddziaływania w stosunku do krajobrazu miasta. Bada się wielkość i postrzeganie obiektu w odniesieniu do istniejących otworów, ale też w szerszym promieniu, ograniczonym polem obszaru widoczności obserwowanego elementu. Badania strukturalne na etapie szczegółu.
- Etap II – Wybór lokalizacji punktów widokowych. Na tym etapie poszukuje się najlepszych ekspozycji analizowanego obiektu w odniesieniu do całości postrzegania sylwety krajobrazu miasta. Warto wspomnieć, że nie tylko ujmuje się punkty statyczne, ale również dynamiczne. W zależności od tego, w jaki sposób tworzą się korytarze widokowe, określanie miejsc wyjściowych dla analizy może mieć charakter bardziej jednostko-

¹²³ Oleński w swoich badaniach przedstawił w ujęciu analizy panoram cztery definicje rozumienia *redukcjonizmu*: 1. Sprowadzenie czegoś do mniejszych rozmiarów, mniejszej liczby (rozumienie powszechne w języku polskim); 2. Wnioskowanie od następstw racji, czyli „od ogółu do szczegółu”, uznawane za uprawdopodobniający (niepewny) sposób rozumowania (rozumienie na gruncie logiki formalnej); 3. Sprowadzenie jednej dziedziny przedmiotowej do innej dziedziny przedmiotowej (rozumienie na gruncie filozofii analitycznej); 4. Przywracanie godności pomiędzy elementami pozostającymi w dysonansie poznawczym (rozumienie na gruncie psychologii społecznej). Podsumował je określając syntetyczną teorię redukcjonizmu, gdzie *zjawiska i procesy złożone należy wyjaśniać przez sprowadzenie ich do zjawisk i procesów prostszych* [Oleński 2014: 11-12].

wy lub liniowy (dynamiczny)¹²⁴. Przy określaniu punktów widokowych bierze się pod uwagę różne okresy wegetacji, które mogą zasłaniać lub odsłaniać element w określonych porach roku (w przypadku obiektów architektonicznych, czy kulturowych), ale również większą lub mniejszą transparentność szaty roślinnej (w przypadku założeń parkowych, alei i pojedynczych drzew). Zakłada się badanie obiektu z wielu perspektyw. Etap dotyczy badań strukturalnych szczegółu w odniesieniu do ogółu panoramy miasta¹²⁵.

- Etap IIIa – Wykonanie dokumentacji fotograficznej panoram z wybranych punktów widokowych. Zapis wyników etapu II w formie syntezy widokowej. Istotny jest kąt zakresu postrzegania sylwety krajobrazu miasta przyjęty do wykonania zdjęć.
- Etap IIIb – Zapis obserwacji badawczych na odbitkach panoram. Określenie wszystkich elementów kompozycyjnych w podziale na strefy [Bogdanowski 1976]. Przy czym poszczególne strefy odpowiadają kolejnym planom. Podział wyznacza tło, główną ramę ekspozycji panoramy krajobrazu miasta i przedpole. Interpretację elementów przypisuje się do poszczególnych stref, podobnie kształt sylwety. Zaznacza się granice. Bada się tworzywo dzieląc je na przyrodnicze, architektoniczno-kulturowe i tymczasowe – to ostatnie w odniesieniu do niestałych działań artystycznych, obiektów reklamowych lub wszelkiego rodzaju gospodarczych elementów. Analizując relacje pomiędzy poszczególnymi strefami i tworzywem, wyodrębnia się główne otwarcia [Lynch 2011]. Badania dotyczą całości struktury panoramy krajobrazu miasta.
- Etap IVa – Analiza morfologiczna¹²⁶ – wiąże się z wyodrębnieniem typu sylwety. Jest przeprowadzana na zsyntetyzowanej, czarno-białej wersji dokumentacji fotograficznej. Zaznacza się najważniejsze elementy i obszary panoramy, po czym usuwa się warstwę zdjęciową pozostawiając zapis najważniej-

¹²⁴ W przypadku obserwacji związanej z różnego rodzaju ciągami komunikacji szybkiej, kołowej czy szynowej percepcja będzie nieco inna niż w przypadku widoku z punktu. Jest to istotny parametr ze względu na najcenniejsze obiekty i obszary panoram krajobrazu miasta. Por. [Appleyard *et al.* 1965].

¹²⁵ Janusz Skalski podaje interesujący przykład dotyczący wyboru punktów widokowych, mianowicie opisuje program „Kodak Moments”. Była to inicjatywa firmy Kodak polegająca na ustawieniu odpowiednich ramek w miejscach wskazanych przez instytucje jako najlepsze punkty widokowe w określonych punktach na terenie Stanów Zjednoczonych. Akcja „Kodak Moments” wiązała się z dokładnymi przewodnikami dostępnymi w punktach sprzedaży firmy, pokazującymi, jak dotrzeć do wyznaczonych miejsc [Skalski 2003: 18-39].

¹²⁶ Analiza morfologiczna ma swoje źródła w analizach formalnych wywodzących się poza wielokrotnie cytowanymi tutaj Bogdanowskim, Lynchem i Wejchertem od psychologii środowiskowej opisywanej w tym aspekcie m.in. przez P. A. Bella, T. Ch. Greene’a, J. D. Fishera i A. Bauma. Podstawy teoretyczne zostały przedstawione w *Language of Vision* Gyorgy’a Kepesa [Kepes 1944] i rozwinięte, na podstawie badań Lyncha i Kepesa przez Simona Bella w *Elements of Visual Design in the Landscape* [Bell 1993].

szych cel sylwety. Analizuje się jedynie kształt pomijając tworzywo. Na tej podstawie określa się, jakim typem charakteryzuje się analizowana panorama. Rozróżniamy następujące typy widoków [Lewin 2009; Ski-bińska 2012]:

- Widok horyzontalny – z przewagą elementów o podobnych wysokościach. Mogą wystąpić pojedyncze dominanty. Płaski, rozlewający się charakter statycznego krajobrazu, bardziej charakterystyczny dla wsi i małych miasteczek niż dla dużych aglomeracji.
- Widok wertykalny – wysokokondygnacyjny, zawierający dużą liczbę obiektów wysokościowych, w niewielkim stopniu zróżnicowanych. Krajobraz miasta monumentalny, zwarty, statyczny, wyrastający lasem wieżowców ponad horyzont. Wpisujący się w pojęcie *manhattanizmu* Rema Koolhasa [Koolhas 2013]. Pojawia się w największych miastach (Nowy York).
- Widok diagonalny – zawierający zróżnicowane elementy wysokościowe, czasami tworzący rodzaj niecki w sylwecie krajobrazu miasta (Chicago). Może być mniej (Londyn) lub bardziej (Paryż – La Defense) zróżnicowany wysokościowo. Może być również związany z różnicami wysokościowymi gruntu analizowanej przestrzeni, wtedy dominanty kulturowe mogą mieszać się z przyrodniczymi. Typ dynamiczny, zmienny, różnorodny formalnie. Pojawia się w dużych, często gwałtownie rozwijających się miastach i w metropoliach.
- Widok mieszany – horyzontalno-wertykalny – przemieszane elementy wysokościowe jednak w bardziej harmonijny sposób. Krajobraz miasta ze stopniowo wzrastającą w kierunku centrum i opadającą na peryferiach wysokością zabudowy. Tutaj również może decydować zmienność wysokości geograficznych analizowanego terenu. Typowy dla miast aspirujących ekonomicznie, rozwijających się w strefach śródmiejskich (Warszawa) – horyzontalno-diagonalny – statyczny z grupą lub z pojedynczymi nieznacznie wystającymi dominantami. Pojawia się w średnich miastach. – wertykalno-diagonalny – charakterystyczny dla wielkich miast tworzy układy tzw. siodłowe [Oleński 2014: 156].

Etap IVb – Analiza tworzywa [Rybak 2006] – wskazująca, z jakich elementów są zbudowane panoramy i jakie są przewagi poszczególnych komponentów w wydzielonych wcześniej strefach. Ten rodzaj badania wykonuje się w okresie letnim i zimowym, gdzie różny poziom wegetacji pokazuje nam zmienność formy sylwety krajobrazu miasta. Informacje są nanoszone obszarowo w poszczególnych strefach z użyciem kolorowej dokumentacji zdjęciowej. Podobnie jak w przypadku analizy morfologicznej usuwa się materiał fotograficzny, uzyskując syntezę badań. Ze względu na tworzywo wyróżnia się następujące rodzaje panoram krajobrazu miasta:

- Naturalna panorama krajobrazu miasta – z przewagą elementów przyrodniczych – drzew, nasadzeń, połąci pól i łąk. Elementy kulturowe i tymczasowe występują w tym krajobrazie w formach pojedynczych obiektów lub małych grup. Typowa dla małych miast i wsi. Kompozycja może być zróżnicowana od horyzontalnej po dynamiczną lub mieszaną.
- Kulturowa panorama krajobrazu miasta – z dominującą liczbą obiektów i obszarów kulturowych lub tymczasowych. Dominują budynki, pomniki, instalacje artystyczne, wielkopowierzchniowe reklamy, czy różnego rodzaju monumentalne fragmenty infrastruktury komunikacyjnej. Najczęściej występująca w wielkich, silnie zurbanizowanych miastach. Elementy przyrodnicze nie występują albo są uzupełnieniem. Kompozycja może być wertykalna, diagonalna lub mieszana.
- Mieszana panorama krajobrazu miasta – elementy przyrodnicze i kulturowe występują w porównywalnych proporcjach. Struktura elementów tymczasowych jest obecna, ale nie przytłaczająca. Rodzaj sylwety charakterystyczny dla małych i średnich miast, ale również często pojawiający się w miastach z bogatą przyrodniczo strefą nadrzeczną (Warszawa), czy nadjeziorną (Zurych) (fot. 14).

Etap V – wyodrębnianie wyników – na podstawie zdobytych informacji ustala się elementy i tereny harmonijne oraz strefy konfliktów. Określa się stopień degradacji panoramy, a także wytycza się kierunki i możliwości dalszej, nieuniknionej rozbudowy. Wnioski przedstawia się w odniesieniu do konkretnych obiektów oraz obszarów panoramy krajobrazu miasta. Ten etap podsumowuje całą do tej pory uzyskaną wiedzę i następująco dzieli syntezę zdobytych informacji w odniesieniu do konkretnych fragmentów sylwety:

- **Strefa ochrony krajobrazu** – przestrzeń gdzie wszelkie ingerencje kubaturowe i nasadzeniowe są zakazane. Krajobraz podlegający

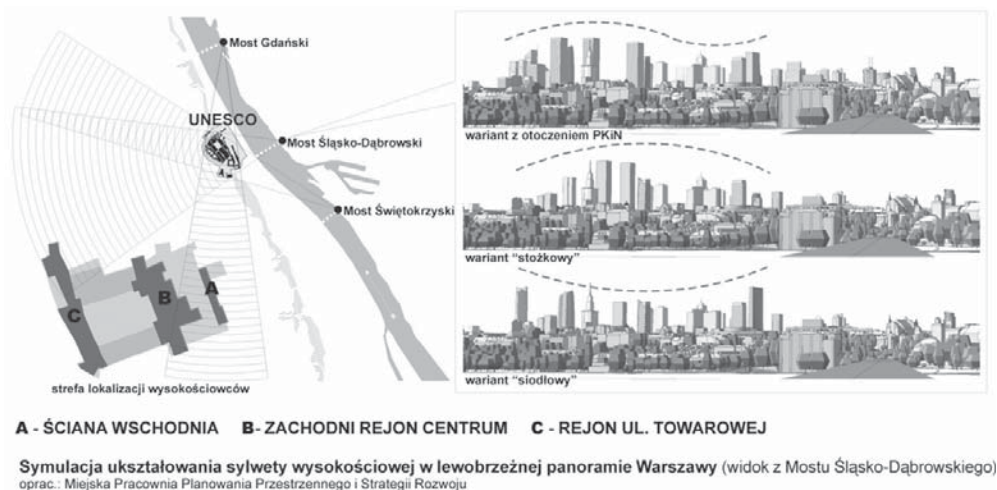


Fot. 14. Zurych, 2014

ochronie ustawowej. Docenia się znaczenie symboliczne, identyfikacyjne i tożsamościowe panoramy w skali całego krajobrazu miasta.

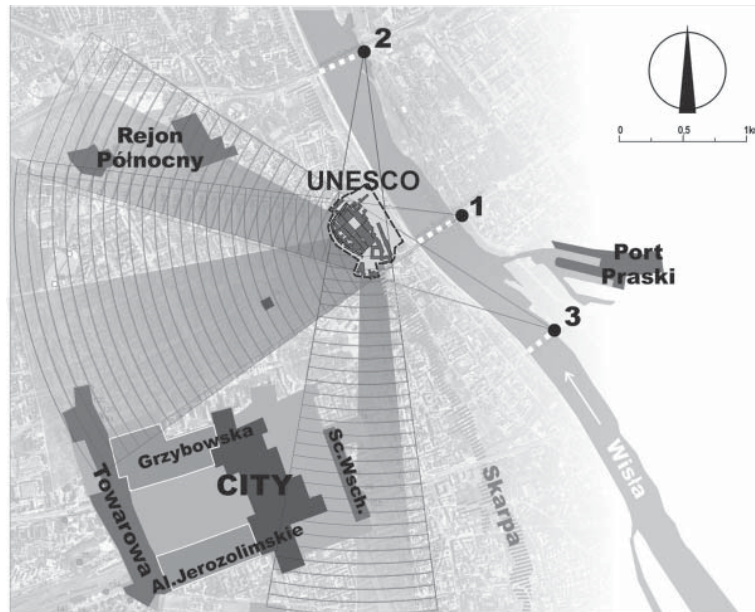
- **Strefa szczególnej ochrony widokowej** – wskazuje na cenne fragmenty panoram obejmujące nie główną ramę ekspozycji sylwety, ale również przedpole. Zwraca się uwagę na wysoką jakość proporcji wzajemnego usytuowania najważniejszych obiektów, rodzaj tworzywa i jego historyczną, artystyczną i przyrodniczą wartość.
- **Strefa przekształceń krajobrazu** – panorama lub jej fragmenty dopuszczające możliwość zmian, ale wyłącznie na podstawie wytycznych krajobrazowych. Wytyczne powinny być usankcjonowane legislacyjnie i przekładać się na konkretne zapisy w studium oraz w planach miejscowych.
- **Strefa rekultywacji krajobrazu** – sylweta gdzie ingerencje są niezbędne i należy je przeprowadzić z uwzględnieniem wyników analiz na zasadzie wytycznych dla całego procesu przemian, od poziomu przyrodniczego do kulturowo-kubaturowego.

Analizy panoramy miasta zwracają uwagę na wiele czynników związanych z postrzeganiem przestrzeni (ryc. 26-28). Wiązą się z nimi wszelkiego rodzaju złudzenia optyczne, deformacje kształtów [Strzemiński 1969: 15], nakładanie elementów widoku – powstawanie martwych pól [Wejchert 1976: 39], czy też różnego rodzaju prowadzenia i zatrzymania oparte na masywnych, przytłaczających układach brył. Ponadto możliwe jest zaobserwowanie różnego rodzaju deformacji krajobrazu związanych ze zmianą punktu obserwacji oraz grą światłocienia. Tutaj może nastąpić zjawisko powidoku odnoszące się do wcześniej oglądanego obiektu, czy też złudze-



Ryc. 26. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy

Źródło: [Oleński 2014] (ryc. 26-28).



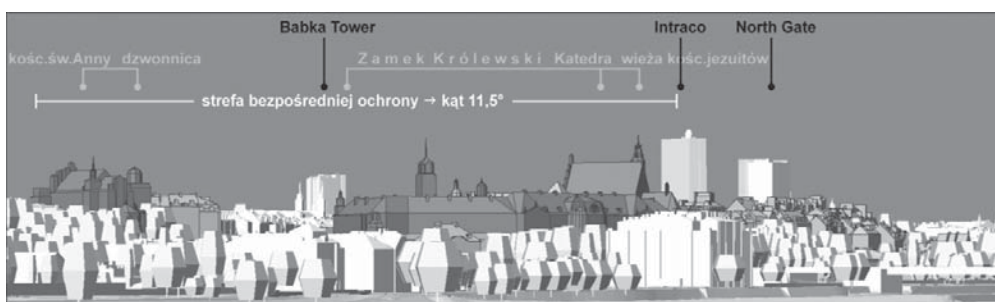
STRUKTURA STREF WYSOKOŚCIOWYCH W ŚRÓDMIEŚCIU WARSZAWY
ORAZ KORYTARZE OCHRONY WIDOKOWEJ SYLWETY UNESCO

oprac.: Miejska Pracownia Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju

Ryc. 27. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy

nie irrydacji [Romaszkiwicz-Białas 2011: 24] polegające na wrażeniu zmiany kształtu obiektu w odniesieniu do przemienności światła i cienia.

Badania sylwety są konieczne we współczesnych miastach, ze względu na ich wzrost ekonomiczny. Ten ostatni powoduje podwyższenie cen gruntów w atrakcyjnych lokalizacjach, a co za tym idzie większe zapotrzebowanie na budynki wysokościowe i wielkoskalowe o różnych funkcjach. Analizy panoram krajobrazu miasta powinny być przeprowadzane z użyciem technologii dwuwymiarowych i z wykorzystaniem możliwości programów 3D. Wykonanie modelu i badanie konkretnych



Ryc. 28. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy



Fot. 15. Współczesna panorama Londynu, 2013

widoków jest konieczne, szczególnie przy najcenniejszych fragmentach sylwet miejskich. W przypadku większych miast ten rodzaj kontroli powinien mieć zaczepienie w systemie prawnym. Niestety nie zawsze tak się dzieje w Polsce. Na Zachodzie regulacje dotyczące kontroli krajobrazu miasta posiada większość państw. Modele trójwymiarowe miast są standardem. Pionierem w tym względzie były badania przeprowadzone w Ottawie pod koniec lat 60. XX w., gdzie zauważono problem niekontrolowanego wzrostu zabudowy i postanowiono ochronić widoki na XIX-wieczne budynki rządowe. Wypracowano wtedy metodę „kontroli integralności widokowej” (*visual integrity*), która stała się punktem wyjścia do kolejnych metod ochrony panoram¹²⁷. Warto również zwrócić uwagę na badania prowadzone w Nowym Yorku i Hong Kongu. W tym pierwszym zwrócono uwagę na kształtowanie sylwety zgodnej z charakterem dzielnic. W Hong Kongu z kolei ochrona panoramy łączyła się z charakterystycznym górskim tłem, którego wysokość w punktach widokowych nie powinna być przekraczana [za: Oleński 2014: 103-104]. Generalnie miasta różnie radzą sobie z postępującą wertykalizacją. Przykładem pewnego rodzaju kryzysu może być Londyn (fot. 15), gdzie powstał rodzaj dychotomii związanej z kierunkiem dalszego rozwoju stref centralnych i ochroną struktury historycznej. Wiązało się to z powstaniem nowych, charakterystycznych dominant, które stały się równie istotnymi z punktu widzenia tożsamościowego elementami, jak cenne obiekty historyczne, i tak dotychczasowa koncentracja na ochronie korytarzy widokowych powiązanych

¹²⁷ Metoda odnosiła się do płaszczyzn przechodzących przez dach Parlamentu, które wychodziły z najistotniejszych punktów widokowych zgromadzonych wokół chronionego kompleksu budynków. Wydzielono kontrolne strefy tła widokowego (*background*) i przedpola widokowego (*foreground*). Ponadto ochronie podlegało boczne tło widokowe. W wyznaczonych obszarach zwracano szczególną uwagę na wysokość, kolor i orientację sytuowanych budynków. Przy okazji dalszych badań wprowadzono nową typologię punktów widokowych, biorącą pod uwagę dynamiczne ekspozycje panoram (przy trasach komunikacyjnych) oraz wjazdy do miasta. Za: [Oleński 2014: 99-100].

z budynkiem Parlamentu i Katedrą św. Pawła, została zmieniona ze względu na rosnące znaczenia np. słynnego londyńskiego „ogórka”¹²⁸.

W Polsce jest różnie. Kraków od lat 90. prowadził badania dotyczące określenia cennych panoram w krajobrazie miasta [por. Dąbrowska-Budziło 1990], co zaowocowało powstaniem stref ochronnych, oraz, co istotne ze względu na charakter geograficznego ukształtowania miasta¹²⁹, wprowadzono strefy cienia sylwety miasta¹³⁰. W Gdańsku zastosowano zupełnie inną strategię ochrony krajobrazu panoram. Rozpoczęto od przeprowadzenia konsultacji społecznych, które ustaliły, że budynki wysokościowe są pożądane przez mieszkańców miasta i w ich oczach są synonimem nowoczesności miasta. Wyznaczono 5 kategorii lokalizacyjnych dla obiektów wysokościowych, chroniących jednocześnie fronty wodne, oraz podkreślających walory istniejącej zabudowy¹³¹. W Warszawie brakuje jednoznacznych regulacji ochronnych, jednak nadal są przygotowywane analizy przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, które próbują wskazywać ewentualne zagrożenia dla istniejących, chronionych fragmentów panoram miejskich. W Warszawie istnieje specyficzna sytuacja związana z panoramą lewobrzeżną, gdzie cały czas trwają dyskusje dotyczące przyszłości sylwety i jej dalszego rozwoju, szczególnie w kontekście symboliki Pałacu Kultury i Nauki¹³². Poza tym powstały kontrowersyjne z punktu widzenia zawartości sylwety miasta projekty rozsuwające obiekty wertykalne w kierunku północnym (Intraco, WTC z zabudową ul. Towarowej) i południowym (Plac Unii), a także zupełnie odbiegający od wszystkich ustaleń wysokościowych i formalnych z punktu widzenia panoramy Warszawy – obiekt „Złotych Tarasów” [Oleński 2014: 149-152]. Te realizacje i trendy spowodowały, że panorama Warszawy zaczęła dryfować w kierunku panoramy – „jeża”, gdzie porozrzucane dominanty coraz bardziej rozmywają spójność sylwety krajobrazu miasta [Kosiński 2008: 79-95].

Przy analizie *genius loci* analiza panoram odpowiada wszystkim kategoriom. Jednocześnie odnosi się bezpośrednio do rozumienia struktury zgodnie z teorią Norberga-Schultza [1979]. Krajobraz sylwety odnosi się swoją zawartością do rzeczy, ukła-

¹²⁸ Swiss Re, 30 ST Mary Axe („Gherkin”), proj. Norman Foster, 2003. Problematyka przemian wymuszonych częściowo przez politykę deweloperów doprowadziła do kryzysu postrzegania identyfikacji krajobrazu. Por. [Kaika 2004: 453-474, <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1475-5661.2010.00398.x/full>, dostęp 10.08.2017].

¹²⁹ Biuro Planowania Przestrzennego, Urząd Miasta Krakowa, 2009: *Możliwości lokalizacji obiektów wysokościowych w aspekcie ochrony panoramy miasta Krakowa – analiza*, Kraków, [www.bip.krakow.pl/zalaczniki/dokumenty/n/70343, dostęp 10.08.2017].

¹³⁰ W takiej strefie wysokościowo nowo wprowadzanych budynków zmniejszają się wraz ze zwiększaniem odległości od punktu obserwacyjnego (odwrotnie niż w punktach widokowych) [Oleński 2014: 16-20].

¹³¹ SŁOW (Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych), 2008, Biuro Rozwoju Gdańska, [http://www.brg.gda.pl/attachments/article/61/slow_tekst.pdf, dostęp 10.08.2017].

¹³² Temat otoczenia PKiN był dyskutowany w latach 60. i 80., rozpisano konkursy porządkujące układem wieżowców i osiedli mieszkaniowych najbliższe sąsiedztwo wieżowca. Po 1989 r. dyskusja na temat budynku stała się bardziej gorąca, ze względu na jego ideologiczny charakter. Powstawały plany od obudowania PKiN-u wieżowcami, przez obudowanie go, po zburzenie kontrowersyjnej budowli.

dem – do porządku, tożsamością i formą – do charakteru, zmiennością – do czasu, wzajemnym układem elementów do światła. Jednocześnie zawiera w sobie podstawowy dialog związany ze strukturą w tym ujęciu, czyli relację figura – tło oraz centralizację, kierunek, rytm, substancję i otoczenie. Z jednej strony jest to rodzaj analizy będący strukturalnym zapisem, z drugiej ze względu na swoje znaczenie przy identyfikacji i budowaniu (lub nie) tożsamości miasta wyrasta nieco dalej. Analiza panoram ma w sobie ponadstrukturalne elementy znaczenia i fenomenu. Jest czymś więcej niż tylko obserwacją, może być rodzajem doświadczenia, ze względu na duży potencjał symboliczny. Charakterystyczny kształt sylwety jest nie tylko formą, ale również znakiem rozpoznawczym wielu struktur krajobrazowych od ikonicznych, historycznych (Mont St. Michel) po współczesne (Nowy York). Sylweta miasta wiąże się z jego identyfikacją tak samo mocno, jak poszczególne ważne budynki, przestrzenie publiczne czy tereny zieleni. Zaniedbania w tej materii mogą skutkować zatracaniem się tożsamości krajobrazu miasta i coraz większą anonimowością krajobrazu miasta. Biorąc pod uwagę ilość przeprowadzanych badań oraz możliwych wyników widać, jak dalece jest to skomplikowany problem i z jak wieloma czynnikami się wiąże. Poczynając od obserwacji wizualnych oraz kolorystycznych, przez analizę historyczną, uwarunkowania klimatyczne, aż do dynamicznych relacji światłocienia i widoku panoramy są niezwykle czułym i wrażliwym na dodawanie nowych obiektów elementem struktury miast. Redukcjonizm w podejściu do analiz oraz do interwencji polegających na wprowadzaniu dodatkowych elementów, jest synonimem leku, ale i troski o ten delikatny rodzaj kompozycji. Przykład Londynu i Warszawy jest wymowny. Tak jak Paryż po eksperymencie z wieżą Montparnasse docenił wagę i znaczenie cennych układów historycznych lokalizując strefę wysokościowców i nowoczesnych eksperymentów formalnych w dzielnicy La Defense, tak wymienione wyżej miasta dały się skusić deweloperom przyczyniając się do degradacji tożsamościowej istniejących rozwiązań. Przy panoramach krajobrazu miasta jest to o tyle problematyczne, że każdy niewłaściwie dodany element ma duży zasięg oddziaływania. W przypadku budynków wysokościowych, czy tym bardziej „hiper dominat” ta uwaga lokalizacyjna powinna być zwiększona. Każdy błąd lub niedopatrzenie, każda pokusa związana z uleganiem często dużym naciskom ekonomiczno-inwestorskim może spowodować nieodwracalne szkody w zaistniałej harmonii sylwety, stąd olbrzymie znaczenie tego typu badań. Mimo sporów pomiędzy najbardziej znanymi projektantami, czy urbanistami kontekstowość w tym zakresie ma znaczenie w kategoriach całej struktury miasta, a nawet jego najbliższego otoczenia. Stąd olbrzymie znaczenie wyważenia potrzeb deweloperskich i możliwości przestrzenno-wizualnych współczesnych miast. Analiza panoram jest niezbędna, aby określić wytyczne takich działań w odniesieniu do rozwoju krajobrazu miasta.

Struktura jest tym co widzimy, a jednocześnie czymś więcej. W jej obrębie rozpoznajemy teren, ale również podstawowe rządzące nim relacje. Mimo że większość z nich wiąże się z geometrią wzajemnego usytuowania, idące z tego wnioski przekraczają samo pojęcie obserwacji. Rozpoznanie struktury jest jednoczesnym płynnym przejściem do

odczytywania znaczeń. W niektórych przypadkach część wniosków w naturalny sposób wychodzi poza aspekty czysto wizualne. Poza czysto inwentaryzacyjnymi analizami, analiza kolorystyczna, czy analiza panoram, są wstępem do wskazania zależności warstwy znaczeniowej. Pokazują, że struktura to nie tylko rzeczy i porządek, ale też coś więcej, substancja i kontekst oraz zachodzące pomiędzy nimi relacje. W sposób bardziej pogłębiony pokazuje to analiza kolorystyczna i jej zależności przestrzenne związane ze światłem i wzajemną lokalizacją poszczególnych elementów. Biorąc pod uwagę czynniki zewnętrzne, takie jak pory dnia, roku, czy okresy wegetacji wyniki wskazują na wiele zależności i niejednoznaczności. Nieco inaczej wygląda to w kontekście analizy panoram. Ten rodzaj analizy jest dalece bardziej skomplikowany niż badanie konkretnej przestrzeni. Złożoność jest nieporównywalna. Sama kontekstowość, odniesienie do otoczenia i zewnątrz nie jest takie oczywiste. Sylweta wiąże się z badaniami bardziej drobiazgowymi i subtelniejszymi zależnościami. Analizy strukturalne nie są więc czymś tak oczywistym, jakim się mogą wydawać. Zaproponowane tutaj typy badań poza najbardziej oczywistymi pokazują głębię możliwości, jakie dają zastosowania metod dodatkowych. Struktura w tym ujęciu nie jest przedstawiona tylko jako to co jest, ale również jako rodzaj relacji z tym co otacza, co widać i czego jest częścią.

5.4. Znaczenie

W zakresie badań przestrzennych wyjściowa baza struktury daje możliwość odkrycia hierarchizacji i waloryzacji miejsca oraz jego otoczenia w odniesieniu do krajobrazu miasta. Ten poziom analizowania mieści się w pojęciu *przestrzeni percepcyjnej* Norberga-Schulza, do której odnosi się bezpośrednio jedna z zaproponowanych tutaj metod. Przestrzeń percepcyjna jest w tym ujęciu wyrazem relacji miejsca i tła, otoczenia. Przy czym kontekst jest traktowany jako nie tylko otaczający teren, ale również jako obszar intencji i zrozumienia istniejącej przestrzeni. Warstwa znaczeniowa wiąże się poza materialnymi elementami, z fragmentami przestrzeni całkowicie niematerialnymi, ocierając się o symbolikę. Przy czym znaczenia mogą być różnie podzielone i interpretowane. Jacek Krenz dostrzega, że *Na warstwę znaczeniową składają się znaki i symbole. Każda przestrzeń niesie w sobie znak – komunikat, pełniący formę narracyjną, która umożliwia człowiekowi percepcję. Znak to coś postrzeganego zmysłami, co stoi zamiast czegoś innego. Natomiast symbol to znak, z którym związana została treść duchowa – jest w ten sposób częścią świata duchowego bardziej niż dzieje się to w przypadku fizycznego znaku. Symbol stanowi przełożenie na widzialny znak niewidzialnej rzeczywistości* [Krenz 1997: 12]. Znaczenie jest więc rodzajem informacji poznawczej pozwalającej zgłębić obserwowaną rzeczywistość. W takim ujęciu Krenz dzieli znaczenie na dwie grupy 1) **znaczenia denotujące** – bezpośrednio dzieło architektoniczne, jego istotę i strukturę, jego cel, sens, funkcje społeczne i rytualne oraz 2) **znaczenia konotujące** – inne rzeczy, idee,

zjawiska, pojęcia, postaci. Biorąc pod uwagę strukturę znaczeń, pierwsze możemy traktować jako znamiona zewnętrzne, drugie, jako wewnętrzne [Krenz 1997: 18]. Opisana metodyka może się tak samo, jak w odniesieniu do architektury, odnosić do krajobrazu, co jednak wiąże się z poszerzeniem spektrum. Przy czym warto zaznaczyć, że ten poziom syntezy będzie bazował na wykonanych już badaniach struktury. Należy to interpretować jako rodzaj wyniku badań, z którego można wyciągnąć wnioski w postaci fenomenu. W krajobrazie miasta **znaczenia zewnętrzne** to:

- **Rola funkcjonalna** – na ile opisywana przestrzeń jest istotna ze względu na funkcjonowanie miasta, ma to odbicie w wartościach psychologicznych, społecznych, użytkowych („kluczowy węzeł komunikacyjny”, „dworzec główny”, „targowisko”).
- **Hierarchia społeczna miejsca (ważność** w przestrzeni krajobrazu miasta) – na ile miejsce jest ważne dla społeczności lokalnej i przybywającej. Określa istotność w krajobrazie miasta, może wiązać się z funkcjami reprezentacyjnymi, ale również z kulturotwórczymi stałymi lub tymczasowymi. Może być niestała, uzależniona od występujących tam tu i teraz działań o znaczeniu artystycznym lub sakralnym. Wiąże się z wartościami historycznymi, zabytkowymi, krajobrazowymi, symbolicznymi („starówka”, „centralny plac w mieście”, „centrum kulturalne”, „park”).
- **Hierarchia wizualna miejsca** – znaczenie w przestrzeni krajobrazu miasta. Może być związane z analizowanym miejscem, jako takim, ale również z jakimś jego elementem składowym – dominantą, punktem charakterystycznym – budynkiem lub elementem przyrodniczym. Odnosi się do wartości historycznych, zabytkowych, symbolicznych, krajobrazowych, czy przyrodniczych, ale również do artystycznych i estetycznych („przestrzeń przed katedrą”, „ratusz”, „stadion”, „przestrzeń reprezentacyjna”).

Z kolei do **znaczeń wewnętrznych** możemy zaliczyć:

- **Tożsamość symboliczna miejsca** – to jakie miejsce jest, jakie jest jego znaczenie postaciowe i ideologiczne w krajobrazie miasta. Zawiera wartości symboliczne, historyczne, zabytkowe, przyrodnicze, estetyczne i artystyczne („miejsce zadumy”, „przestrzeń sacrum”, „przestrzeń symbolu”).
- **Tożsamość społeczna miejsca** – odnosząca się do postrzegania miejsca przez codziennych i niecodziennych użytkowników. Wiąże się z funkcjonalnością, ale też z utożsamieniem estetyczno-historycznym. Wyraża wartości estetyczne, historyczne, przyrodnicze, symboliczne, ale również psychologiczne i społeczne („miejsce spotkań”, „moje podwórko”).
- **Energia miejsca**¹³³ – wyraża zachowania i odpowiada za emocje na podstawowym poziomie. Odnosi się do bezpieczeństwa i oswojenia miejsca w krajobrazie miasta.

¹³³ Jeremi T. Królikowski odnosił się do pojęcia *wartości energetycznych* wywodząc je z fenomenu miasta, jako całości, traktowanego jako zderzenie i współistnienie najróżniejszych rodzajów energii, od tych związanych z funkcjonowaniem człowieka, czy społeczności, przez te zdominowane przez współdziałające zdobycze cywilizacyjne. Traktował miasto jako wyraz najwyższej formy architektonicznej zawierającej w sobie energię jako system wielopłaszczyznowych wymian. Za: [Królikowski 2006: 106-107].

Wiąże się z wartościami estetycznymi, historycznymi, symbolicznymi, ale też psychologicznymi („miejsce przyjazne/nieprzyjazne”, „przestrzeń jasna/ciemna”).

Przestrzeń znaczeń dzieląc się na zewnętrzne i wewnętrzne odnosi się dwójako do krajobrazu miasta. Opisując relacje poza badanym miejscem, odnosząc się do kontekstu, nie unika się porównań. Stąd takie znaczenie hierarchii. Miejsce w odniesieniu do tego co na zewnątrz jest zawsze w krajobrazie „jakieś”. Może być mniej lub bardziej istotne, charakterystyczne, czy ważne. Może przez to wiązać się z określonymi, pełnionymi przez nie funkcjami w strukturze miasta, ale też może się odnosić do wyjątkowych znaczących dla krajobrazu jego składowych zlokalizowanych poza miejscem opracowania. Wewnątrz opisywana przestrzeń jest traktowana przede wszystkim tożsamościowo. To bycie „jakimś” miejsca ma bardziej intymny charakter – jest czymś co zbliża bezpośrednio do wniosków, do fenomenu. Tożsamość rozumiana w sferze wewnętrznych znaczeń jest poczuciem bezpieczeństwa i swojskością, odnosi się do zapamiętywania przestrzeni bliskiej, identyfikowalnej dla codziennego użytkownika jako coś własnego. Ma to oczywiście nie tylko kontekst psychologiczny, ale również społeczny. Tożsamość odnosi się do jednostki, ale też do rodziny czy grupy. Jest wyrazem pewnego bezpieczeństwa i odnosi się do pojęcia przestrzeni intymności/współdziałania Krzysztofa Nawratka [2012]. To odwołanie jest konieczne ze względu na współczesne zacieranie się granic pomiędzy klasycznym podziałem przestrzeni na publiczne, półpubliczne i prywatne. Tak jak w przypadku tych publicznych cały czas są one newmanowskimi przestrzeniami dla innych i poprzez innych, tak te półprywatne i prywatne zaczynają się w siebie wlewać. Tutaj znowu znaczenie mają technologie i media społecznościowe. Dzięki nim skala miejsc intymnych się poszerza, wnika w półprywatne i odwrotnie. Granice się mieszają i ma to związek z energią. Poczucie tej ostatniej w danym miejscu jednocześnie nadal je definiuje, ale też może wykraczać poza fizyczne granice opisywanej przestrzeni i łączyć się z pojęciem fenomenu. Energia jest rodzajem przepływu emocji generującym relacje w danym miejscu. Może być podbita popularnością lub dodatkową interpretacją wirtualną zaobserwowaną i zawłaszczoną tożsamościowo nie tylko u fizycznych użytkowników, ale też tych internetowych¹³⁴.

Podobnie jak struktura, znaczenie również może być wypełnione takimi analizami, jakie są istotne z punktu widzenia konkretnego pola badań. Poszukiwanie znaczeń może przebiegać na kilku równoległych płaszczyznach. W odniesieniu do przestrzeni poszukiwanie znaczeń może następować na płaszczyznach materialnych

¹³⁴ Nawiązuje się tutaj do częstych akcji facebookowych, czy twitterowych związanych z nadawaniem tożsamości i nazw danym miejscom i tworzeniem wokół nich społeczności, często opartych na zupełnie innej definicji, niż historyczna danego miejsca lub sekwencji miejsc. Duże znaczenie mają różnego rodzaju generowane wydarzenia, zarówno te o charakterze cyklicznym, jak i jednorazowym („Masa Krytyczna” mniej lub bardziej stała trasa w miastach, związana ze społecznością rowerzystów. symbolika Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie jako miejsca upamiętniania „Miesięcznic Smoleńskich” w Warszawie, ale też Festiwal Malta w Poznaniu, nadający rokrocznie inne funkcje i znaczenie przestrzeniom wypoczynkowym oraz reprezentacyjnym w mieście).

przez odczytywanie prawideł kompozycyjnych opisywanego terenu, tak aby w sposób całkowicie empiryczny i wizualnie dostępny określić jego główne cechy. Można użyć metod klasycznych opartych na badaniach Kevina Lyncha i Kazimierza Wejcherta, czy Janusza Bogdanowskiego, można również wykorzystać i rozwinąć ścieżkę Gordona Cullena, można wreszcie zastosować wiele innych analiz mieszających wymienione metody¹³⁵. Dobrym przykładem jest posłużenie się **analizą sekwencji widokowych**, która łączy doświadczenia Cullena z metodyką Bogdanowskiego, Lyncha i Wejcherta. Przy czym należy zaznaczyć, że przy wszystkich możliwych, dostępnych metodach, badanie harmonii kompozycji jest osadzone w istniejącym krajobrazie miasta. Jak mantra powtarza się też tutaj zjawisko kontekstu. Skoro warstwa znaczeniowa wpisuje się w poszukiwanie tożsamości i identyfikację przestrzeni, nie może istnieć bez nadbudowy egzystencjalnej. Klasyczne analizy kompozycji terenu są drobnym wyjściem poza strukturę, wstępną interpretacją, wskazującą akcentowanie i mimowolne kierunki patrzenia. Zarówno analizy dotyczące rozpoznawania podstawowych elementów kompozycji urbanistycznej, jak wszelkiego rodzaju dominanty, osie, otwarcia, czy wreszcie systemy wnętrza, podobnie jak analizy panoram, w większości skupiają się na zapisie, owszem interpretacyjnym, fizjonomicznym, z punktu widzenia krajobrazu miasta, informacji. Analiza sekwencji widokowych pozwala wejść nieco dalej, uchylić więcej z tego, jak postrzeganie terenu zmienia się z różnych punktów widzenia. Znaczenie ma też rodzaj pracy. W przypadku analiz strukturalnych większość pracy odbywała się na zasadzie nanoszenia informacji na mapy zasadnicze. Wchodząc bardziej w warstwę znaczeniową badacz staje się coraz bardziej zaangażowanym uczestnikiem, nie podaje jedynie oczywistych faktów, ale dodaje interpretacje – ważne, aby były one dobrze umotywowane i wypracowane. Przy budowaniu sekwencji widokowych, niezbędne jest wgłębienie się w teren. Obserwacja uczestnicząca w różnych porach roku i dnia, byłaby tutaj ideałem. Porównanie wyników badań w odniesieniu do kategorii *genius loci*, pozwala łatwiej zrozumieć istotę terenu opracowania.

5.4.1. Analiza sekwencji widokowych

Badanie widoków w urbanistyce i badaniach krajobrazowych nie jest niczym nowym. Praktycznie od początku istnienia malarstwa perspektywicznego, tego typu ujęcie w odniesieniu do miejsc i miast było bardzo powszechne [por. Paszkowski 2011]. Podobnie przy badaniach kompozycyjnych praca na widokach nie jest czymś szczególnym. Wspominani tutaj klasycy urbanistyki i badań krajobrazowych, dużą część swojej pracy opierali na tego typu ujęciu. W przypadku analizy sekwencji widokowych istotny jest nie tyle sam punkt, z którego oceniana jest dana przestrzeń, ile suma widoków powstająca podczas obserwacji, często mająca znamiona obserwacji

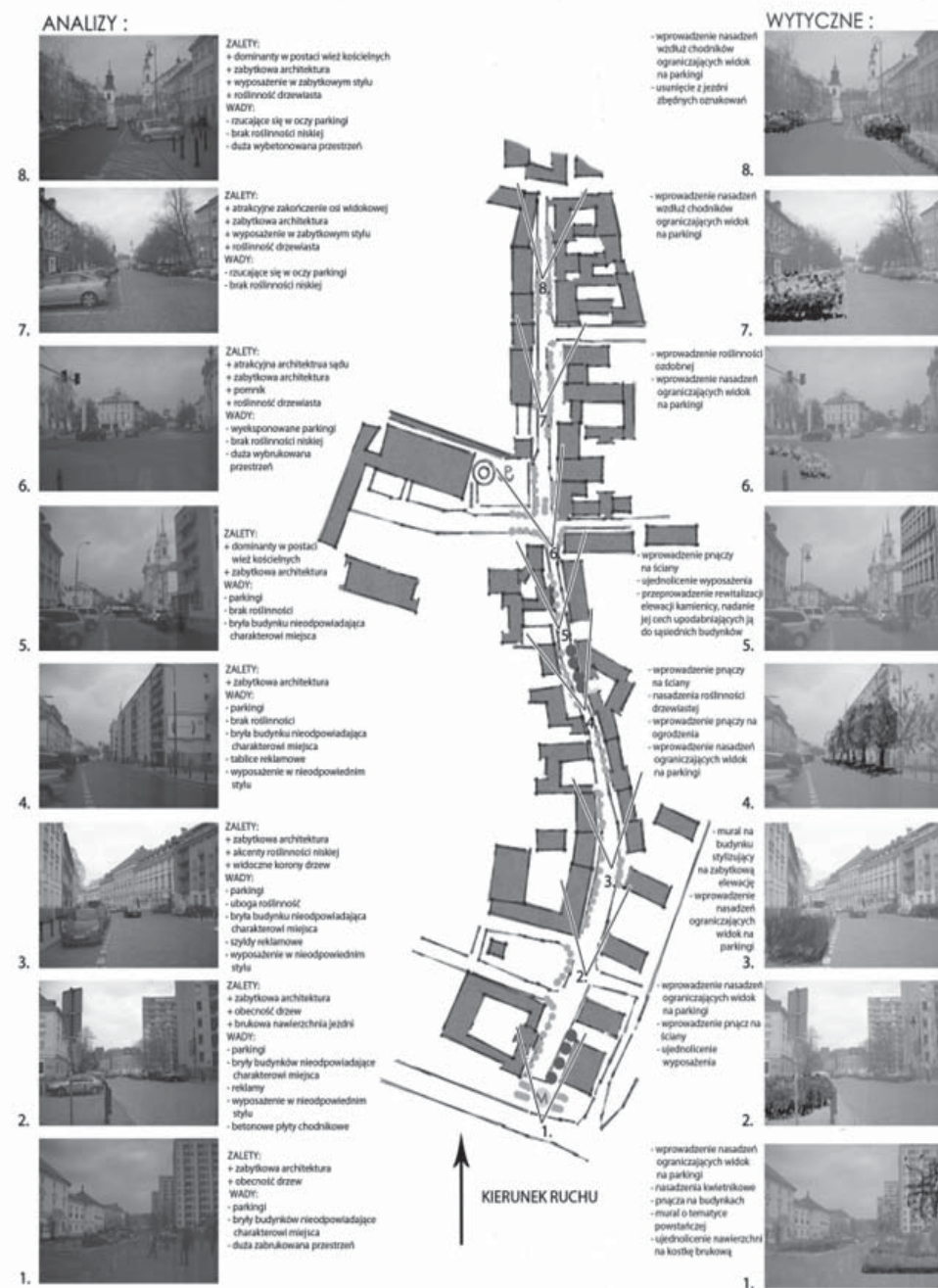
¹³⁵ W dalszej części pracy opisuję dwa przykłady: analizę sekwencji widokowych i analizę percepcji krajobrazu.

uczestniczącej¹³⁶, ze względu na odnotowywanie również niektórych przestrzennych zachowań społecznych. Badanie zaczyna się od spaceru i poszukiwania najbardziej charakterystycznych ujęć pokazujących główne cechy, zalety i problemy opisywanego miejsca. Istotna jest zmienność perspektywy i kierunku, tak aby wylapać najbardziej charakterystyczne widoki. Zwraca się też uwagę na zachowania, na grupowanie się ludzi i korzystanie z funkcji, jakie daje teren oraz jego poszczególne komponenty. Nie tylko ocenia się przestrzeń ze względu na nią samą, ale również biorąc pod uwagę uczestników. Wskazuje również na niebagatelną rolę światła, szczególnie w zestawieniu z formą i kolorystyką przestrzeni. Sama metoda wywodzi się z miejskich badań Gordona Cullena [1971] i jest wzbogacona przez badania Simonsa Ormsbee [1961], pokazujących zależności pomiędzy budowaniem spójności krajobrazu a jego postrzeganiem. Opisywana metoda korzysta z tych założeń wzbogacając je o wartości związane z klasycznymi badaniami kompozycji. Przy zapisywaniu obserwacji, kładzie się nacisk nie tylko na same ujęcia jako takie, ale również na to, jaki budują klimat, charakter danej przestrzeni w różnych porach dnia i roku. Ma to szczególne znaczenie z punktu widzenia kategorii *genius loci*, czyli tego bardziej dogłębnego poznania terenu. Dzięki bardziej szczegółowemu zestawieniu poszczególnych widoków z różnych perspektyw, o odmiennym świetle, w innym okresie wegetacji, pojawia nam się obraz tworzący **charakter i porządek** danego miejsca, jest nam łatwiej określić, w której grupie kategorii powinien się on odnaleźć, a co za tym idzie daje nam kolejne informacje, ułatwiające wyciągnięcie ostatecznych wniosków i zbudowanie, być może trafniejszych wytycznych dla opracowywanego terenu. Analiza sekwencji widokowych powinna składać się z następujących etapów kolejnych przybliżeń (ryc. 29):

- Etap I – Wstępne rozpoznanie terenu – swobodny spacer po terenie i jego bezpośrednim otoczeniu. Wizja lokalna. Swobodne, spontaniczne szkice i zdjęcia.
- Etap II – Percepcja przestrzeni miejsca – kompleksowy materiał zdjęciowy pokazujący najistotniejsze, charakterystyczne widoki i sytuacje w przestrzeni. Obserwacja uczestnicząca. Interakcje z użytkownikami, korzystanie z funkcji terenu i znajdujących się na nim obiektów. Wybór widoków najistotniejszych z punktu widzenia charakteru miejsca. Szkice tych widoków.
- Etap III – Waloryzacja – na podstawie nabytej podczas poprzednich etapów wiedzy określenie cech przestrzeni w zapisie graficznym na widokach. Wynikowe zestawienie szkiców i zdjęć.
- Etap IV – Wnioski i podsumowanie, forma SWOT – co konkretnie wynika z przedstawionych analiz. Jakże wykazują zalety opracowywanego pola badań, jakie wady, co z tego wynika, jakie szanse i jakie zagrożenia.

Warto podkreślić, że przedstawienie wyników tej analizy powinno mieć charakter graficzno-waloryzacyjny, opierający się nie tylko na fotografii ze wskazaniem zalet

¹³⁶ Obserwacja uczestnicząca – metoda osadzona w naukach społecznych, socjologicznych, psychologicznych i antropologicznych, z punktu widzenia przestrzeni polegająca na wejściu na daną przestrzeń i użytkowaniu jej zgodnie z funkcjami jej terenów i zabudowy. Por. [de Certeau 2008; Czyński 2006].



Ryc. 29. Analiza sekwencji widokowych dla ul. Długiej w Warszawie
Źródło: [A. Druzd, E. Benkel, pod kier. Rybak-Niedziółka 2014].

i problemów, ale także na szkicach własnych, które powinny współistnieć obok zdjęć, jako część obserwacji uczestniczącej. Konieczne jest także jej przeprowadzenie, aby zachować cullenowskie „wyprzedzenie” (*anticipation*) – zaciekawienie kolejnymi widokami. Również bardzo istotny jest aspekt społeczny związany z obserwacją zachowań i przepływów ludzi. To czy oni w danej przestrzeni są, czy traktują ją jedynie tranzytowo, czy jest ona miejscem odpoczynku – ma równie duże znaczenie, jak kwestie czysto przestrzenne. Ten typ badania pokazuje, jak widokowo plasuje się opisywane miejsce w hierarchii bliższego i dalszego kontekstu. Mimo że badanie jest przeprowadzane „od wewnątrz do zewnątrz” (rozd. *Metody badań*), pokazuje jak wygląda kontynuacja widokowa miejsca w szerszej skali. Biorąc pod uwagę znaczenia wewnętrzne, metoda bardzo się skupia na tożsamości wizualno-społecznej przestrzeni. Szczególnie jest to widoczne w części syntetyzującej przeprowadzone badania, gdzie zostają wyodrębnione podstawowe elementy oraz kierunki budujące formę i zestawione z towarzyszącymi im znaczeniami czy też emocjami opracowanymi według metody Simonsa [1961: 65]. Analiza sekwencji widokowych powinna wyłapać przede wszystkim **charakter** przestrzeni i jej **porządek**, ale również **światło** i **czas**. Jest to badanie, które doskonale się sprawdza w zwartej przestrzeni miast. Najciekawsze wyniki wychodzą przy badaniu ulic i założeń liniowych, gdzie teren opracowania niejako sam jest ścieżką ujęć.

Przykładem może być przeprowadzona analiza ulicy Długiej w Warszawie, która pokazuje, że wykonanie wszystkich etapów pozwala na wychwycenie charakteru i potrzeb ulicy. Analiza została poprzedzona badaniami struktury. Z badań przeprowadzonych przeze mnie, we współudziale z zespołami studenckimi drugiego roku studiów magisterskich na kierunku *Architektura Krajobrazu* i na kierunku *Gospodarka Przestrzenna* wynikają następujące wnioski badawcze: Ulica Długa składa się z trzech wyraźnie różnych odcinków. Od strony wschodniej pierwszy fragment, zawiera z sobie zabudowę Starówki ze specyficznym czterokondygnacyjnym układem podkreślonym fasadą Katedry Polowej Wojska Polskiego przy placu Krasińskich. Charakter jest nieco zaburzony perspektywą skądinąd wybitnego architektonicznie budynku Sądu Najwyższego¹³⁷, wpisującego się swoją współczesną formą w układ całości. Kolejny odcinek to zabudowa mieszana z lat 70., ale i zabudowa nawiązująca do historii z Pałacem Marii z Lubomirskich¹³⁸ na czele. Następny odcinek zakończony otwarciem na Plac Bankowy jest zdominowany przez zabudowę z lat 70. z historycznym budynkiem arsenału i tzw. Grubą Kašką. Pierwszy oraz drugi fragment mają charakter i proporcje typowej historycznej ulicy miejskiej. Ostatnia część ma więcej otwarcie oraz elementów przyrodniczych. Pojawiają się nasadzenia przybłokowe i tereny zieleni w postaci trawników z niskimi krzewami. Ponadto zmienia się wysokość – dominują wysokie 10-piętrowe bloki. Poza kościołami, budynkiem Wydziału Ekonomi UW i niedalekim Sądem Najwyższym ulica pełni głównie funkcje mieszkaniowe z restauracjami i sklepami w parterach. Komunikacyjnie jest zamknięta w obydwu kierunkach. Zapełniona parkującymi samocho-

¹³⁷ Autor Marek Budzyński, Zbigniew Badowski, 1999.

¹³⁸ Swobodna replika pałacyku z XVIII w. autorstwa Anny Boye-Guerquin (1951-57).

dami. Od strony zachodniej sąsiaduje z ulicą Andersa i jest zakończona wejściem do metra. Odcinek wschodni jest wąski, zamyka go dominanta wieży kościoła Paulinów oraz kamienica przy ul. Freta. Ulica w kierunku Starówki stanowi zwarty widokowo korytarz, którego liniowy charakter podkreśla krótka lipowa aleja. Zupełnie inaczej wyglądają sekwencje widoków w stronę przeciwną. Ulica delikatnie się poszerza i otwiera widok na plac Krasieńskiego z pomnikiem Powstania Warszawskiego oraz gmachem Sądu Najwyższego w tle. Kolumnada Sądu z przewieszeniem nad ul. Miodową stanowi czytelne prowadzenie z zatrzymaniem. Wieże Katedry Polowej budują zamknięcie widoku od strony ul. Długiej. W kierunku placu Bankowego ulica się wznosi nieco mniej zwartym korytarzem, z licznymi bocznymi otwarciami szczelinowymi, przez które widać następne budynki i wnętrza kwartałów (otwarcia bramne). Modernistyczny budynek przy nr 36 wieńczy perspektywę. W drugą stronę zamknięcie łuku ulicy jest czytelne na fragmencie odbudowy Starego Miasta. Wspinając się dalej, pod ulicę, w kierunku zachodnim, przechodzimy z fragmentu korytarzowego na bardziej otwarty odcinek rozpoczynający się od numeru 44/50. Tutaj pojawia się zabudowa z lat 70., szerokie otwarcia w kierunku południowym i zamknięcie ulicy placem za „Grubą Kaśką” i zabudową ulicy Andersa. Przy zabudowie wschodniego odcinka dominują odcienie kremowe i różowe charakterystyczne dla kolorystyki Starówki. Przy otwarciu na plac Krasieńskich dominują niebieskości i błękity budynku Sądu Najwyższego, ta kolorystyka zderzona z szarościami dróg i posadzek, daje wrażenie reprezentacyjności i chłodnej powagi. W przewężeniach ulica Długa sprawia wrażenie wiecznie zacienionej. Odwrotnie przy otwarciu na plac Krasieńskich i na odcinku dochodzącym do Placu Bankowego. Tam wyraźnie się rozświetla, co jest szczególnie widoczne w okresie wegetacji roślin. Nocą ulica jest poza skrzyżowaniami z ul. Miodową i końcówką przy wejściu do metra – słabo oświetlona. Na środkowym fragmencie głównie dominuje szarość i kolor kremowy, podobnie na zachodnim kawałku, tam sezonowo otwarcia są wypełnione zielenią. Ulica Długa nie jest specjalnie uczęszczana. Ludzie praktycznie nie stanowią części jej krajobrazu, przemykają, bez względu na porę dnia. Sekwencje widokowe pokazują zmianę proporcji i charakteru przestrzeni w trzech różnych odsłonach. Są rodzajem pokazu slajdów wprowadzającym w nastrój ulicy. Dokładnie lokalizują miejsca zmian układu liniowego. Wskazują płynną przemianę porządku i rzeczy w badanym krajobrazie miasta. Jej zewnętrzny kontekst wskazuje na pewną intymność miejsca, rodzaj zamknięcia całej ulicy w odniesieniu do miasta. Ulica Długa wpisuje się w część Warszawy w której się znajduje. Zarówno lokalnie, jak i całościowo – jest w charakterze zmienna, jak poszczególne otaczające fragmenty przestrzeni, mimo to, ta naprzemienna historycznie i kompozycyjnie chaotyczność jest czymś typowym dla krajobrazu całego miasta.

5.4.2. Analiza percepcji krajobrazu

Badanie struktury, kompozycji i widoków skupia się na warstwie wizualnej krajobrazu miasta. Analiza percepcji idzie o krok dalej za obserwacją, która nadal

jest najistotniejsza, ale zwraca uwagę również na inne doświadczenia zmysłowe, takie jak zapach i dźwięk. Ten typ poznawania miejsca jest jednak bardzo indywidualny. Badanie krajobrazu składa się tutaj z wielu przybliżeń, opiera się na możliwościach postrzegania obserwatora. Twórca metody Janusz Skalski [2007] podzielił ją na pięć podstawowych etapów będących odkrywaniem kolejnych warstw przestrzeni, na zasadzie „od ogółu do szczegółu”. Działania te mają na celu nie tylko zbadanie tego, jaka przestrzeń jest, ale również starają się znaleźć najlepsze punkty widokowe, które należy chronić. Ważnym elementem badania przy tej metodzie jest pojęcie *bram*. Wiąże się to z charakterystycznym dla pojęcia *przestrzeni egzystencjalnej* rodzajem relacji pomiędzy tym co jest wewnętrzne a tym co zewnętrzne. Istotne dla architektury drzwi zostają przeniesione na poziom krajobrazowy, gdzie poszukiwanie wejść, nie zawsze jest oczywiste w fizycznym wymiarze terenu. Często wiąże się z odczuwaniem, doświadczeniem granic poszczególnej strefy, mimo braku jednoznacznych wyznaczników przestrzennych. Tutaj istotne zaczyna być pojęcie *terytorium*, strefy własnej danego miejsca. Można to odnieść do badań Otto Friedricha Bollonowa i Jana Piageta, a także Edwarda T. Halla. Przy czym Bollonow tę strefę wewnętrzną będzie nazywał mentalnym, bezpiecznym domem [Bollonow 2011: 58]. Jean Piaget nada jej charakter przedmiotowy, gdzie konkretne obiekty będą punktem wyjścia konserwującym pojęcie *tożsamości miejsca*¹³⁹. Hall natomiast podkreśla tę terytorialność dla określonych gatunków w uogólnieniu, ale również, dla identyfikujących je jako swoje grup [Hall 1978: 29-36] (więcej na ten temat w rozdz. *Krajobraz miasta jako terytorium*). Każdy etap omawianej analizy jest związany z zapisem fotograficznym, szkicowym i z mapowaniem, ale w przypadkach koniecznych dopuszczone jest nagranie i opis. Z punktu widzenia kategorii *genius loci*, jest to równie kompleksowa metoda poznawania przestrzeni, jak sekwencje widokowe, tyle że bardziej ogólna. Ponadto analiza percepcji krajobrazu zwraca również uwagę na aspekty egzystencjonalne, takie jak sposób odczuwania. Generalnie jest to metoda w dużej mierze bazująca na wrażliwości obserwatora. Warto też zwrócić uwagę na jej zastosowanie w terenach bardziej otwartych, daje wtedy najszersze spektrum wyników. Podział na poszczególne działania:

- Etap I – Rozpoznanie zasięgu obserwacji. Spojrzenie niejako „z zewnątrz” na przestrzeń podlegającą analizie. Określenie granic opracowania, które w tym przypadku nie muszą się pokrywać z podziałami własnościowymi, czy administracyjnymi. Ważne jest poczucie spójności i osadzenie w krajobrazie. Stąd też możliwe są różnego rodzaju szkice korekcyjne, które mogą zmieniać zasięg mapowania w odniesieniu do odczuć mentalnych obserwatora.
- Etap II – Wejście na teren opracowania. Ten etap stara się wysledzić dostępności „ogółu” terenu. Ustala gdzie są mentalne i fizyczne bramy do terenu oraz

¹³⁹ Jest to zgodne z zasadą asymilacji i akomodacji dotyczącą dwóch komplementarnych procesów pomiędzy – „zewnątrz” i „zwnątrz” odnoszących się do relacji człowiek – środowisko. [Piaget 1966: 151-155; Piaget, Inhelder 1993].

na ile są one interesujące. Znaczenie ma również aspekt komunikacyjny. Otwarcie powinno się wiązać z łatwym wejściem lub wjechaniem na obszar badań.

Etap III – Przejście z „zewnątrz” do „wewnątrz”. Określenie pozytywu i negatywu ogółu, podobnie jak w badaniach Camillo Sitte [1986]. Rozpoznanie systemu wewnątrz, poszczególnych przejść pomiędzy nimi, ale również poszczególnych, istotnych elementów. Wychwycenie prowadzeń, zatrzymań i dominant. Bananie wykonywane na zewnątrz i wewnątrz opracowywanego terenu.

Etap IV – Detal struktury wewnętrznej. Badanie poszczególnych fizjonomicznych elementów przestrzeni. Zwraca się uwagę na ich aspekt funkcjonalny i kompozycyjny. Wstępna waloryzacja. Bada się atrakcyjność wybranych fragmentów przestrzeni. Ten etap pozwala wyłapać tzw. przestrzenie stracone¹⁴⁰.

Etap V – Podsumowanie. Wskazanie miejsc w badanej przestrzeni, które są najatrakcyjniejsze, w których przebywa się najlepiej i które dają komfort dalekiego widoku.

Metoda opierająca się na percepcji krajobrazu najlepiej się sprawdza, kiedy ten sam teren jest badany przez kilku obserwatorów. Świetne wyniki i ciekawe możliwości porównawcze daje przy pracy studentów, gdzie wzajemna konfrontacja odbioru danej przestrzeni jest cennym doświadczeniem edukacyjnym. Analiza percepcji krajobrazu jest rodzajem przeżycia egzystencjonalnego w przestrzeni. Badacz będąc skupiony na wszystkich etapach pracy niejako się uwrażliwia na teren opracowania. Wszystkie czynniki materialne i niematerialne mają znaczenie. Metoda ta jest o tyle ciekawa, że w dużej mierze odnosi się do odnajdywania tożsamości miejsca, ale również pokazuje jego hierarchię w odniesieniu do całości krajobrazu miasta. Sposób poznawania przestrzeni od zewnątrz do wewnątrz pozwala na podział znaczeń. Przy pierwszych etapach poznajemy kontekstowość i hierarchiczność miejsca w odniesieniu do otoczenia. W następnych przechodzimy do badań kwestii tożsamościowych i rozpoznania energii miejsca. Metoda pokazuje przenikanie się obydwu rodzajów znaczeń dużo bardziej niż analiza sekwencji widokowych. Tutaj można zaobserwować przejście pomiędzy przestrzenią wewnętrzną i zewnętrzną, podczas gdy analiza sekwencji widokowych jest raczej „wyglądaniem na zewnątrz” z analizowanego miejsca i sprawdzaniem, jak wpływa na przestrzeń i otoczenie z jego punktu widzenia.

Plac Piłsudzkiego w Warszawie jest obszarem wielu dyskusji i kontrowersji (fot. 16-19). Ze względu na swój otwarty układ jest również dobrym przykładem pokazania działania analizy percepcyjnej. Jest to specyficznie rozlana przestrzeń, której zdecydowane granice można określić jedynie od strony północnej i wschodniej. Od strony południowej granica placu jest półprzymknięta bryłą hotelu Victoria, za któ-

¹⁴⁰ Pojęcie opisywane m.in. przez Rogera Trancika opisujące fragmenty przestrzeni, które ze względów komunikacyjnych (np. przestrzenie pod i w okolicach wielkich węzłów drogowych, połączenia parkingów) są zdegradowane przyrodniczo, nieatrakcyjne i puste. Za: [Terenowicz-Jedwabny 1997: 65-95].



Fot. 16-19. Analiza percepcyjna Placu Piłsudskiego w Warszawie

rzym przestrzeń wlewa się w Plac Małachowski. Od strony zachodniej ściana jest transparentna poprzez obszar zajmowany przez Ogród Saski. Z moich badań przeprowadzanych kilkakrotnie z zespołami studenckimi w ramach prowadzenia dydaktyki z przedmiotu *Projektowanie krajobrazu miasta* wynikają następujące wnioski: Plac Piłsudskiego jest bardzo silnie osadzony w świadomości i tradycji nie tylko warszawiaków, jego zasięg tożsamościowy można zidentyfikować pomiędzy Krakowskim Przedmieściem, Placem Teatralnym, Ogrodem Saskim i linią hotelu Victoria przechodzącą do kościoła ewangelickiego Świętej Trójcy. Plac ma osiem charakterystycznych bram, widocznych podczas poruszania się do wewnątrz i na zewnątrz jego przestrzeni, z czego najbardziej dostrzegalne są cztery. Od wschodu jest to wejście od Krakowskiego Przedmieścia przez ulicę Królewską dodatkowo podkreślone wyłanianiem się placu w ramach widokowych podcieni Domu Bez Kantów oraz brama, jaką tworzy przedłużenie Osi Saskiej poprzez pomnik Piłsudskiego i ulicę Tokarzewskiego-Karaszewicza. Kolejnym jest stopniowo otwierające się otwarcie od strony Placu Teatralnego poprzez ulicę Wierzbową. Ostatnią bardzo charakterystyczną bramą jest przejście od strony Ogrodu Saskiego podkreślone pozostałością Pałacu Saskiego Grobem Nieznanego Żołnierza. Struktura placu zawiera kilka punktów charakterystycznych zlokalizowanych na samym obszarze placu i kilka dominant zlokalizowanych na zewnątrz, w dalekich widokach od strony południowo-zachodniej. Plac otaczają w większości otwarcia szczelinowe i jedno otwarcie szerokie na Plac Małachowski. Istotną społecznie rolę odgrywają ważne tożsamościowo punkty charakterystyczne, którymi są pomniki, w tym takie o ważnych

ponadlokalnych i ponadnarodowych treściach, chociaż lokalizacja niektórych z nich może się wydawać kontrowersyjna kompozycyjnie¹⁴¹. Zewnętrznym, ale czytelnym punktem charakterystycznym jest wieża kościoła ewangelickiego w sąsiedztwie Zachęty. Specyficzne są architektoniczne „twarde” ściany placu. Tworzą one swoisty miks stylistyczny, jakże typowy dla całej zabudowy Warszawy. Mamy tutaj obiekty od bardzo współczesnych (również z dyskusyjną lokalizacją) autorstwa ikonicznego twórcy, jakim jest Norman Foster (Metropolitan) poprzez pozostałości mniej lub bardziej typowe dla zabudowy modernistycznej, jak Hotel Victoria, dalej z odbudowaną i zmodernizowaną formą Hotelu Europejskiego oraz Domu Bez Kantów, czy bryły Teatru Narodowego, aż do pozostałości kamienic XIX-wiecznych przy ulicy Fredry. Plac Piłsudskiego ze względu na swoją otwartość ma specyficzny, rozlewający się charakter i mimo pewnego nieuporządkowania panuje na nim atmosfera podniosłości oraz reprezentacji. Cechą wyróżniającą w przestrzeni miejskiej jest specyficzne rozlewanie się placu, to w jaki sposób współtworzy jego nastrój Ogród Saski. Można uznać, że pełni on funkcję oddechu i refleksji po celebrycie ważnych symboli umiejscowionych na płycie placu. Kolorystyka oscyluje od bieli przez szarości do zieleni – widocznej w okresie wegetatywnym. Silnymi akcentami są czarne elementy pomnika Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. i elewacja biurowca Metropolitan. Znaczenia wewnętrzne koncertują się na silnie zakorzenionych wartościach narodowych, społecznych historycznych i psychologicznych. Tożsamość miejsca jest bardzo silna i jest ważna dla olbrzymiej zbiorowości w skali kraju. Plac jest rodzajem narodowego symbolu, można nawet zaryzykować tezę, że może być przez wielu traktowany jako centrum miasta. Bardzo silnie oddziałuje na cały kontekst miejsca. Charakterystyczny eklektyzm Placu Piłsudskiego z jego architektoniczną mieszanką stylów i dużym udziałem zieleni jest jak cała Warszawa – doskonale nadaje się na symbol specyfiki przestrzeni tego miasta (fot. 20-21).

Przewrotnie przykładem przeprowadzonej w ten sposób analizy może być badanie wsi Siemiany w powiecie iławskim. W latach 2010-2018 przeprowadziłam



Fot. 20-21. Siemiany

¹⁴¹ Najboleśniej wypada na tym tle pomnik Marszałka Piłsudskiego, od którego jest w końcu wzięta nazwa placu, a jest on najbardziej zmarginalizowany, czemu nie pomaga bezpośrednia bliskość lokalizacji chaotycznego parkingu, ani kontrlokalizacja Grobu Nieznanego Żołnierza, co powoduje, że w większości celebrowanych uroczystości odbywają się one plecami do tego pomnika.

wiele badań wsi w zakresie analiz osadzonych w metodyce projektowania krajobrazu miasta. Siemiany to ulicówka z przewagą funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej z dwoma sklepami, dwoma hotelami, trzema lokalami gastronomicznymi i wielowyznaniowym kościołem chrześcijańskim. Jest usytuowana nad brzegiem jeziora Jeziorak i wyposażona w infrastrukturę mariny. W sezonie jest często odwiedzana przez żeglarzy i turystów. Z zewnątrz jest dość luźnym układem zabudowy, o wysokości do trzech kondygnacji. Przeważa zabudowa jednorodzinna i bliźniacza. Na środku wsi usytuowany jest trzykondygnacyjny, jedyny blok z lat 70. Dużo pozostałości ponemieckiej zabudowy ceglanej z końca XIX i początku XX w. Z zewnątrz struktura stanowi zmianę w stosunku do otaczających łąk, pól i lasów. Częściowo jest nadwieszona na skarpie nad jeziorem Jeziorak. Jej centralna część wije się wzdłuż brzegów akwenu. Jej najbardziej czytelny obszar zajmuje ok. kilometra nadbrzeża wzdłuż ulicy. Od strony lasów wieś ma cztery bramy. Dwie stanowią wyloty głównej ulicy. Pozostałe są szutrowymi bocznymi drogami łączącymi wieś z lasem i najbliższą rozproszoną zabudową. Wieś posiada dwie czytelne dominanty w postaci dużych starych sosen na środku wsi oraz jedną dominantę architektoniczną w postaci wieży widokowej. Struktura zawiera wiele otwarcie widokowych. Sekwencje widokowe są podobne w porządku i charakterze. Siemiany posiadają jedno większe wnętrze prowadzące i kilka mniejszych sprzężonych z wnętrzem głównym. Poza wsią przestrzeń „rozlewa się” na okoliczne pola i na jezioro. W kolorystyce w zależności od okresu wegetacyjnego dominuje zieleń lub szarość. Bardzo silnie jest widoczny błękit jeziora, oraz duża ilość ponemieckiej zabudowy ceglanej. Wieś nawet w okresie turystycznym tchnie spokojem, czuje się tutaj wolniejsze tempo życia. Miejscami koncentracji społecznej jest kościół i jeden ze sklepów, który jest nieco wycofany w stosunku do linii zabudowy, co powoduje, że ukształtowało się przed nim małe wnętrze. Bardzo cennym krajobrazowo elementem wsi są otwarcia na Jeziorak, które dzięki podwyższonym punktom obserwacyjnym dają komfort dalekiego widoku. O tym jak intuicyjna jest atrakcyjność tych ekspozycji świadczy fakt zainwestowania administracji w wybudowanie wieży widokowej (psującej niestety swoją estetyką interesujące otwarcie krajobrazowe z głównej drogi). Znaczenia zewnętrzne koncentrują się na wartościach przyrodniczych i krajobrazowych. Są to sekwencje wnętrz mniej lub bardziej zanurzone w lasach, ustępujące nielicznym gospodarstwom. Dopiero w centrum wsi zmienia się charakter. Pojawiają się przestrzenie z przewagą zabudowy. Wewnętrzna tożsamość jednak nadal nawiązuje do otaczającego kontekstu, z otwarciami na pola, lasy i jeziora. Kontekst przyrodniczo-krajobrazowy jest dominujący nad elementami kulturowymi i definiuje całą wieś.

Przedstawione przykłady odnoszą się zarówno do miasta, jak i wsi. W ten sposób można pokazać, że wymienione tutaj typy analiz można zastosować do każdego typu krajobrazu łączącego w sobie elementy architektoniczno-urbanistyczne z przyrodniczymi. Całość zaproponowanego zestawienia ma w swojej nazwie miasto, ponieważ w tej przestrzeni wyniki badań są najbogatsze oraz więcej jest czynników wyjściowych

i kontekst jest bogatszy. Jednak warto zwrócić uwagę, że również na mniej zurbanizowanym terenie wyniki mogą być interesujące, szczególnie w przypadku opisanej powyżej analizy, która premiuje zalety dalekich widoków i otwarcie krajobrazowych, których w miastach mamy znacznie mniej, co nie umniejsza wartości samego badania, które w przypadku nieco bardziej otwartych terenów powinno być cenne. Przy czym zwraca się uwagę, że podane analizy nie są jedynymi, czy obowiązkowymi dla każdego terenu. Przy generalnych założeniach analiz krajobrazu miasta najistotniejsze są ramy, wybór konkretnych rodzajów badań powinien być dostosowany do konkretnego miejsca – elastyczny, nie trzymający się sztywno jednej drogi.

5.4.3. Analiza wartości

Określenie wartości krajobrazu miasta ma za zadanie systematyzację i uporządkowanie wyników wcześniej przeprowadzanych analiz, są też w stosunku do nich, rodzajem podsumowania. Szukając tych elementów zwraca się uwagę na wnioski z wcześniej opracowanych badań dotyczących terenu. Podejmuje się decyzje, które z zaobserwowanych fragmentów przestrzeni powinny się bardziej wyróżnić. Tworzy się ramy, grupy pojęciowe, aby odpowiednio wyróżnione części badanych miejsc zestawić. Tematyka analiz wartości była różnie ujmowana i wielokrotnie poruszana na różne sposoby¹⁴². Punktem wyjścia są relacje przestrzenno-krajobrazowe i pod tym kątem jest ten rodzaj badania przedstawiany. Kwestią podstawową jest dobór odpowiedniego klucza, takiego uszeregowania wartości, aby przekazywały one jak najwięcej o opracowywanym polu badawczym. Może to przebiegać bardzo różnie, w zależności od tego, z jakim rodzajem krajobrazu mamy do czynienia. Jeżeli będziemy omawiać przestrzeń bardziej zurbanizowaną będziemy bardziej doceniać jedne elementy, w przestrzeni bardziej przyrodniczej inne. Podobnie inaczej będziemy dobierać kryteria wartości przy badaniach wewnętrznych i zewnętrznych znaczeń krajobrazu. Trudno zaproponować jeden, stały podział, można jedynie wskazać możliwości i sposoby interpretowania grup wartości. Aby osiągnąć jak największą komplementarność warto spojrzeć na te zagadnienia z możliwie jak najszerzej strony, biorąc pod uwagę jak najwięcej czynników z przeprowadzonych wcześniej analiz, jak również jak najwięcej różnych punktów widzenia. Biorąc pod uwagę ten ostatni element zasadne byłoby przeprowadzenie ankiety wśród użytkowników opracowywanego terenu w celu konfrontacji z wynikami badań obserwatora. Ważny jest również kontekst społeczny jako taki. Wartości krajobrazu nie mogą być pojęciami abstrakcyjnymi, muszą być osadzone w konkretnych sytuacjach odnoszących się do tych, którzy badane przestrzenie będą użytkowali, zarówno stale, jak i tymczasowo. Ta „**ludzka soczewka**” jest podstawą i punktem wyjścia wszelkich kwalifikacji wartości, jakie by one nie były. Zaproponowany poniżej podział jest oczywiście jednym

¹⁴² Por. badania J. Krenza, J. Królikowskiego, A. Myszkowskiego, W. Kosińskiego, K. Nawratka, B. Jałowickiego, ale też R. Senneta, A. Rappaporta.

z wielu możliwych. Jako punkt wyjścia wyznacza się wartości społeczne i psychologiczne. Ten rodzaj podejścia opiera się na przekonaniu, że wszystko wynika ze skali i proporcji człowieka i z relacji pomiędzy ludźmi. To jak przestrzeń jest odbierana opiera się na możliwościach behawioralnych i fizycznych jej zgłębienia przez jednostkę, ale również na odczuciach i potrzebach grup.

Wartości społeczne i psychologiczne

Miejsce określa ludzi, a ludzie wybierają określone miejsca [Królikowski, Rylke 2004: 160]. Analizując przestrzeń nie należy tracić z oczu jej człowieczego wymiaru, zarówno w ujęciu społecznym, jak i jednostkowym. Zawsze będą miejsca, do których ludzie będą z różnych względów dążyć, w których będą chcieli być, czy to ze względów na ich wyjątkowe walory estetyczne, czy funkcjonalne, czy też wreszcie dlatego, że stanowią pewien fenomen, są z tego czy innego względu niezwykle. Przy decyzji, że to właśnie te, a nie inne miejsca, może się pojawić zarówno wymiar jednostkowy, jak i zbiorowy. Obydwa mają znaczenie, znowu – podobnie jak kontekst. Czym innym będzie wynajdowanie takich miejsc w przestrzeniach silniej uwarunkowanych przyrodniczo, a czym innym w takich, które są silnie zurbanizowane, gdzie przeważa krajobraz kulturowy. Wartości społeczne mogą się objawiać w bardzo różnych aspektach od funkcjonalnych po estetyczne i ich wpływ na kategorie *genius loci* też jest niezaprzeczalny. Wiążą się przede wszystkim z porządkiem i charakterem, trochę również z czasem, biorąc chociażby pod uwagę, kwestie przemieszczania się, ale również nostalgii nad zmieniającymi się miejscami zapamiętanymi. W odniesieniu do struktury, jeżeli coś dobrze funkcjonuje i jest potrzebne w krajobrazie miasta zapewne będzie należało do tego zbioru, będzie to też się odnosiło do możliwości komunikacji indywidualnej i zbiorowej. Jeżeli ten ostatni aspekt będzie funkcjonował dobrze, można na nim oprzeć, jak na dobrze skonstruowanym szkieletcie, resztę zależności przestrzennych. Jeżeli do tego będą spełnione wymogi bytowe związane z infrastrukturą oraz dostępnością różnorodnych usług i edukacji mamy do czynienia z terenem o wartościach przestrzennych w kategoriach społecznych. Biorąc pod uwagę elementy estetyczne i artystyczne odnajdywanie tego rodzaju wartości będzie nieco bardziej skomplikowane. Tutaj oczywiście również przydają się badania ankietowe, gdzie warto zapytać nie tylko w odniesieniu do kwestii artystycznych, historycznych, czy estetycznych, ale do społecznych jako takich, co dla użytkowników taką wartością jest. Może się okazać, że wnioski również będą nieco inne niż te, które założył obserwujący. Wartości psychologiczne i społeczne bazują na dwóch podstawowych czynnikach odnoszących się do zachowań jednostkowych i relacji w ramach zbiorowości. Tutaj wartości psychologiczne opierają się na wielu behawioryzmach i mogą być odmienne w kontekście poznawania znaczeń przestrzeni w różnych kulturach. Augustyn Bańka opisał zmienność dystansów osobistych pojawiających się w mentalności ludzi Wschodu i Zachodu, jest to istotne ze względu na osobisty odbiór przestrzeni, ale również na zachowania społeczne w krajobrazie miasta [Bańka

2016]. W odczytywaniu znaczeń przestrzeni jest to jedna z wyjściowych. Ten sam plac będzie czym innym dla mieszkańca Warszawy, a czym innym dla obywatela Chin. Nawet obserwacje Jana Gehla dotyczące odległości i wyposażenia przestrzeni, nabierają nieco innych znaczeń przy odległościach personalnych [por. Gehl 2009]. Poczucie bezpieczeństwa będzie inne i inne będą relacje pomiędzy ludźmi. Bohdan Jałowiecki pisze o potrzebach relacji podobnych grup w obcych miejscach. Stąd zupełnie inne zachowania turystów i miejscowych w przestrzeniach publicznych. Choć tutaj również czynnik kulturowy ma znaczenie. Szczególnie jest to widoczne w tzw. miejscach spotkań. Ich skala i oddziaływanie mogą się wzajemnie bardzo różnić. Miejsca spotkań w przestrzeniach publicznych będą czymś innym nawet na południu Europy i w Polsce. W naszym kraju spotykanie się na placach, czy w parkach grup znajomych jest raczej charakterystyczne dla młodszych uczestników niż dla najstarszych. W Europie Południowej to rodzaj tradycji wielopokoleniowej, bardziej widocznej u starszych grup wiekowych niż u młodszych. Nestorzy w przestrzeniach publicznych i półprywatnych we Włoszech czy Hiszpanii spotykają się pod ulubioną knajpką czy po prostu na placu pogadać i pograć w karty, czy szachy. W Polsce, czy w Niemczech tego typu zachowania zaobserwujemy u młodszych nastolatków i dwudziestoparolatków. Ci pierwsi będą wykorzystywać przestrzeń publiczną np. do wspólnych popisów na desce, a drudzy do gry w gry planszowe. Oczywiście jak wszędzie nie bez znaczenia są media społecznościowe i dosyć powszechny dostęp do Internetu (nie musi być natychmiastowy). Wartości społeczne i psychologiczne będą inaczej postrzegane w krajobrazie miasta, przez ich aktywnych uczestników i tych, którzy nie są z nimi zaznajomieni. Tutaj istotnych jest kilka czynników. Po pierwsze informacja. W dzisiejszych czasach możliwości sprawdzenia wiedzy o danym punkcie przestrzeni są błyskawiczne, praktycznie zniknęły miejsca całkowicie anonimowe. Nawet te dziewicze, upowszechnione w Internecie, stają się, nawet jeśli nie powszechnie, to mniej lub bardziej znane. Po drugie kontakty społeczne, a może raczej ich poszerzenie z tylko realnej do fizycznej i wirtualnej grupy przyjaciół. Doznaniem, wrażeniem, czy odkrywaniem przestrzeni dzielimy się nie tylko przez **interakcję** z drugą osobą, ale też przez **relację przedstawianą** w ramach opinii lub zdjęcia, ale też w postaci dźwiękowego lub filmowego nagrania. Przy czym warto zwrócić uwagę, że w pojęciu odnoszącym się do tych wartości mieści się **atrakcyjność miejsca**, która wiąże się nie tylko z estetyką, ale również z popularnością. Stąd badania wartości estetycznych powinny być powiązane z badaniami społecznymi, czy psychologicznymi, bo stanowią one w tym konkretnym przypadku, może nie tyle punkt wyjścia, ile rodzaj sprawdzenia, na ile działania i pomysły projektantów odpowiadają ludzkim potrzebom. Również podział na zewnętrzne i wewnętrzne znaczenia będzie przebiegał dwutorowo. Przestrzeń publiczną będą zawierały bardziej doceniane obiektywnie wartościowe elementy, natomiast w przestrzeniach prywatnych i półprywatnych jako bardziej wartościowe mogą być uznane różnego typu obiekty traktowane sentymentalnie przez użytkowników krajobrazu miasta.

Wartości zabytkowe i historyczne

Zapisywanie historii w krajobrazie może być bardzo różnie interpretowane. Można się powołać na określone przepisy, mówiące co jest zabytkiem, czyli ustawowo określonym, nazwanym i docenionym śladem w historii [*Ustawa o ochronie zabytków...* 2003]. Można też podejść w bardziej otwarty sposób. To co nazwiemy wartością historyczną może mieć dwa ujęcia obiektywne i subiektywne związane z obserwatorem, ale również, przede wszystkim, z uczestnikami przestrzeni. Historia może być interpretowana w przestrzeni punktowo wskazując na określone, mniej lub bardziej cenne budynki czy obiekty przyrodnicze albo też zdarzenia związane z opracowywanym miejscem. Może być wskazywana w sposób terytorialny, obszarowy zwracając uwagę na założenia urbanistyczne, czy parkowe. Może wreszcie być rodzajem nostalgii odnosząc się nie tyle do tradycji uniwersalnej, ile do lokalnej związanej z użytkującą dany teren społecznością. To postrzeganie wartości historycznych przez pryzmat społeczny jest często równie ważne co docenienie elementów obiektywnie ważnych z tego punktu widzenia. Miejskowa wartość historyczna może być równie cenna dla użytkowników, jak bezapelacyjne zabytki. Szczególnie interesująco to może wyglądać przy badaniu krajobrazu i proporcji, gdzie często przeszłe, zapamiętane krajobrazy, mogą działać na zasadzie znajomych i oswojonych kształtów. Historia przy wyodrębnianiu wartości nie musi się odnosić jedynie do tej dziejowej, stylistycznie ukonstytuowanej, może również wiązać się z pewnego rodzaju tęsknotą. Przy czym warto podkreślić, że nie chodzi o deprecjonowanie obiektów historycznych jednoznacznie ważnych ze względu na swoje artystyczne lub kulturowe wartości, bardziej chodzi o poszerzenie pojęcia dla potrzeb poznania konkretnego terenu. Wszelkiego rodzaju upamiętnienia, czy w formie pomników jako takich, czy też pomnikowych dzieł architektoniczno-przestrzennych czy cennych obiektów przyrodniczych powinny być jednoznacznie chronione i ich wartość powinna być oczywista. Jednak „soczewka społeczna”, o której mowa jest tu o tyle istotna, że pozwala dostrzec realne potrzeby użytkowników już na etapie analizy terenu, co może być przydatne przy dalszych pracach projektowych nie tylko na etapie ewentualnych konsultacji społecznych. Tym bardziej, że żyjemy w czasach, kiedy to, co historycznie istotne wydawałoby się obiektywnie, jest tematem drażliwym oraz bardzo różnie interpretowanym i nie dotyczy to tylko historii najnowszej. Stąd też odszukanie wartości historycznych i zabytkowych powinno przebiegać dwutorowo – na zasadzie wyboru obiektów, czy przestrzeni obiektywnie cennych (wpisanych do rejestru zabytków, chronionych itp.) oraz na zasadzie wyboru **sentymentów użytkowników**. Może się okazać, że szczególnie te ostatnie decyzje mogą wymagać bolesnych kompromisów projektowych, ale warto spróbować, pamiętając że projektuje się dla konkretnych użytkowników. Ma to znaczenie szczególnie w kontekście rodzajów przestrzeni, w których się poruszamy. Inaczej będzie ta sentymentalność interpretowana w przestrzeniach jednoznacznie publicznych czy reprezentatywnych. Zważywszy użytkowników – nawratkowskich „innych” [Nawratek 2008] będzie ona się wiązała z bardziej



Fot. 22. Ogród Saski w Warszawie

uniwersalnymi elementami powszechnie uznanymi w przestrzeniach publicznych. W przestrzeniach prywatnych i półprywatnych te wartości będą się odnosiły do bardziej jednostkowych wspomnień i obserwacji. W przestrzeniach publicznych Katedra na Ostrowie Tumskim w Poznaniu będzie symbolem i wartością uniwersalnie historyczną, równie ważną dla turystów i codziennych użytkowników, tak samo Kościół Mariacki w Krakowie, czy Zamek Królewski czy Ogród Saski w Warszawie (fot. 22), ale np. praskie podwórka w XIX-wiecznych kamienicach Warszawy mogą mieć taką wartość zdecydowanie bardziej dla mieszkańców i użytkowników codziennych niż dla odwiedzających, czy turystów. Oznacza to, że znaczenia zewnętrzne i wewnętrzne są związane ze skalą oddziaływania poszczególnych obiektów i przestrzeni w krajobrazie miasta, ale również z kontekstem społecznym o różnym zasięgu. Dotyczy to tak samo hierarchii znaczeń zewnętrznych, jak i tożsamości znaczeń wewnętrznych. Tutaj granica będzie oznaczała grupę użytkowników.

Wartości artystyczne i estetyczne

Tutaj również mamy podział na to co jest obiektywnym dziełem sztuki i na to co może się podobać bardziej powszechnie. Znowu warto liczyć się ze zdaniem użytkowników, biorąc oczywiście pod uwagę poprawkę dotyczącą profesjonalnej wiedzy. Wybory historyczne są tematem trudnym, podobnie jest z estetycznymi, czy artystycznymi. Jeżeli ktoś nie zajmuje się zawodowo tematem wskazuje to, co go zachwyca, co nie musi być tożsame z podziwem dla obiektywnie cennego obiektu, chociaż (na szczęście) może. Przy czym należy pamiętać, że w przestrzeni miejskiej mamy obiekty, które w sposób jednoznaczny wiążą się z pojęciem piękna¹⁴³. Wartości artystyczne w przestrzeni krajobrazu miasta będą dotyczyły twórców rąk ludzkich w kontekście krajobrazowym. Jeremi T. Królikowski i Jan Rylke są zdania, że *Pięk-*

¹⁴³ *Miejsca kultu częściej będą tworzone z artystycznym zacięciem niż miejsca pracy, a parki prędzej będą kształtowane z myślą o ich pięknie niż pola uprawne* [Królikowski, Rylke 2004: 159].

no krajobrazu jest pięknem zmiennym. Zależy od pory roku i pory dnia, od pogody, zależy od nas, od miejsca, które odnajdujemy, od nastroju, w którym się znajdujemy, od uwagi, którą mu poświęcamy. Zmienia się oświetlenie, zmienia się perspektywa. Zmieniają się nastroje i przeżycia, doznania i doświadczenia. To wszystko wzbogaca przeżywanie piękna. Bezpośrednie przeżycie prowadzić może do refleksji, do ujmowania przeżyć, a zarazem refleksji w struktury artystyczne [Królikowski, Rylke 2004: 159. Powyższy cytat doskonale ilustruje ulotność i niezwykłość przeżycia artystycznego. Jednocześnie odsłania wartość, jaką daje krajobraz w odbiorze emocjonalnym piękna. Zwraca uwagę na wieczną zmienność tego, co nas otacza, przybliża do pojęcia fenomenu chwili, która może być apogeum wartości artystycznej, czy estetycznej, aby zaraz zmienić się w coś pospolitego. Czy zatem obiekty tymczasowe mogą mieć wartość artystyczną? Może to być ciekawe pytanie w kontekście przestrzennym. Znamy przykłady, kiedy instalacje z założenia tymczasowe taką wartość zyskiwały, czasami przy okazji zapewniając sobie większą trwałość. Przykładem mogą być prace Joanny Rajkowskiej w Warszawie – „Dotleniacz” na placu Grzybowskim¹⁴⁴ i „Pozdrowienia z Alei Jerozolimskich” na rondzie de Gaulle’a¹⁴⁵ (fot. 23).

Pierwsza instalacja cieszyła się olbrzymim powodzeniem i była bardzo doceniana przez mieszkańców, można zastanawiać się nie tylko nad jej wartością artystyczną, ale również społeczną. Druga mimo wielu kontrowersji, nadal ma swoich zwolenników i przeciwników, stała się jednym z symboli artystycznych Warszawy. Podobnie można rozpatrywać ogrody tymczasowe. Tak jak w przypadku obiektów artystycznych, mamy do czynienia z rodzajem instalacji przyrodniczej. Ogrody tymczasowe często posiadają



Fot. 23. „Pozdrowienia z Alei Jerozolimskich”, 2018

¹⁴⁴ Prezentowany od lipca do września 2007 r. Powstał przy współpracy artystki z CSW Zamkiem Ujazdowskim. Pośrodku istniejącego zieleńca zainstalowano staw o wielkości ok. 140 m², otoczono go ławkami projektu K.myków Michała Kwasięborskiego [<http://www.rajkowska.com/pl/projektyp/62>, dostęp 20.07.2017].

¹⁴⁵ Sztuczna palma zainstalowana w 2002 r. Wstępnie miała być częścią większej całości – szpaleru palm wzdłuż Alei Jerozolimskich. Ostatecznie wybudowano jeden obiekt, który w założeniu miał być tymczasowy i stać przez rok, ostatecznie po wielu petycjach zdecydowano się nadać instalacji trwały charakter. [<http://www.rajkowska.com/pl/projektyp/9>, dostęp 20.07.2017].

charakter na tyle integrujący, że poza wartością estetyczną czy artystyczną w przestrzeni mogą stanowić również wartość społeczną. Generalnie w przypadku oddolnych subiektywnie docenianych działań artystycznych i estetycznych kontekst społeczny jest bardzo istotny. Integracja, o której wspomniano jest jedną z wypadkowych sukcesu tego typu obiektów i wiąże się w większości przypadków z koegzystencją wymienionych pozytywnych czynników. W procesie analizy krajobrazu miasta grupa wartości artystycznych i estetycznych powinna być przedstawiana na obydwu opisanych płaszczyznach. W zakresie znaczeń zewnętrznych i wewnętrznych wartości artystyczne i estetyczne są odbierane nieco inaczej w kategoriach konkretnego miejsca i inaczej w odniesieniu do szerszego kontekstu. Uniwersalne symbole artystycznego kunsztu są ponadlokalnymi dominantami o silnym znaczeniu tożsamościowym dla całego miasta, a nierzadko i kraju, czy kultury. Z kolei lokalne wartości artystyczne często wiążą się z poczuciem estetyki jego głównych użytkowników. Zewnętrznie ważny, mocno osadzony na wyżynach hierarchii istotności dla krajobrazu miasta z punktu widzenia historii sztuki, czy architektury pomnik może być znacznie mniej cenny dla mieszkańców niż na poły spontanicznie sklecona kapliczka na podwórku. Tutaj „naszość”, elementy przynależnościowe, z którymi może się identyfikować lokalna grupa mają znacznie większe znaczenie niż obiekty uniwersalnie doceniane. Sfera wartości estetycznych i artystycznych wewnętrznie będzie silnie łączyć się z symboliką wewnętrzną tych miejsc i budować ich sentymentalną tożsamość.

Wartości symboliczne (sacrum i profanum)

Norberg-Schulz zakładał, że życie codzienne to szereg zjawisk. Podobnie odnosił się do przestrzeni [Norberg-Schulz 2000]. Pojęcie *genius loci* jest jednym z obrazów wielowątkowego fenomenu życia. Aby dojść do zrozumienia istoty tego pojęcia w odniesieniu do konkretnego miejsca niezbędna jest świadomość istnienia (lub braku) warstwy symbolicznej w danym miejscu. Przy czym tutaj również warto posłużyć się dwoma rodzajami interpretacji, podobnie jak przy wcześniejszym opisywaniu wartości. Klucz lokalny, indywidualny skonfrontowany z obiektywnie ważnymi elementami w przestrzeni, daje interesujące rezultaty. Wspomniany Norberg-Schulz jako punkt wyjścia w czytaniu symboliki rzeczy wymienia Niebo i Ziemię, których mityczne spotkanie jest drogą do zrozumienia istoty Bytu. Może ono odbywać się za pomocą formy wznoszącej się ku Niebu, naturalnie (góry), czy też w ramach hołdu będącego dziełem ludzkich rąk (piramidy, wieże gotyckich kościołów) [Norberg-Schulz 1999]. Może się także objawiać w bardziej codzienny sposób, w lokalnej skali. Symbolika przy takim ujęciu, może podlegać różnej interpretacji i ta, która zostanie uznana za ważną i wartościową niekoniecznie musi się wiązać ze sferą *sacrum*. Znaczenie symboliczne mogą mieć wszelkie obiekty różnorodnie wyznawanego kultu, kapliczki, kościoły, świątynie itp., ale również obiekty ważne dla danej społeczności. Z punktu widzenia skali miejsca to mogą być nawet bardzo drobne elementy, przeczące idei monumentalizmu i powagi. Sferą symboliczną może być np. pojęcie własnego terytorium. Doskonale to obrazują badania

przeprowadzone dla warszawskich i poznańskich podwórek przez Beatę Gawryszewską i Izabelę Myszkę-Stąpór [Gawryszewska, Myszka-Stąpór 2016: 71-82]. Pokazują nie tyle przywiązanie, co wręcz uwznioślenie przestrzeni własnego miejsca. Opisane podwórka i ogrody przydomowe są wyrazem intymnej kreacji mieszkańców, ale też pokazują olbrzymią wartość sentymentalną bardzo lokalnych miejsc. Symbolika bezpieczeństwa zamyka się tutaj w oswojeniu przestrzeni, zarówno społecznej, jak i fizycznej. Istnieje bardzo czytelny podział na to co jest symbolicznie naszą wartością, a co jest obce, mogące być zagrożeniem. Ma to odbicie w porządkowaniu i aranżowaniu miejsc wspólnych, gdzie miesza się symbolika *sacrum* i *profanum*, gdzie lokalna kapliczka sąsiaduje z przestrzenią zabaw dzieci oraz obowiązkową ławeczką dla młodszych i starszych. Wartości symboliczne w tym aspekcie mają zupełnie inny wymiar niż traktowanie ich w sposób obiektywny. Można zadać pytanie, gdzie katedra, a gdzie kapliczka, ale to zaczyna mieć sens, jeżeli weźmiemy pod uwagę kontekst społeczny. W sylwecie dzielnicy czy w całości panoramy akcenty są zupełnie inaczej położone, wraz z zawężeniem badanego obszaru, ze względu na percepcję i odczuwanie *genius loci*. Pojęcie symboliki może nabrać innych znaczeń odnosząc się chociażby do miejsc pamięci. Tutaj podobnie jak z kultem, mogą to być przestrzenie ważne z punktu widzenia martyrologii lub tradycji całego miasta, ale mogą to być również obiekty postrzegane bardziej indywidualnie, jako symbole, dla konkretnych jednostek lub grup. Takim rodzajem wartości symbolicznej w krajobrazie miasta jest fenomen miejsc spotkań, odnoszący się również bezpośrednio do wartości społecznych. „Miejsca spotkań” jako symbole w przestrzeni mogą istnieć zupełnie niezależnie od tych, które są uniwersalnie uznane przez profesjonalistów za piękne i wartościowe. Doskonałym przykładem jest stołeczna „Patelnia” (fot. 24), gdzie spotykają się grupy zwołujące się na facebooku, dokonuje się wymiany handlowej, czy po prostu umawia się ze znajomymi. Fenomen tego miejsca jest o tyle ciekawy, że poza niewątpliwym kontekstem komunikacyjnym (punkt węzłowy) jego wartości estetyczne są raczej kontrowersyjne. Co ciekawe pytając o znaczenie tego miejsca głównie zwraca



Fot. 24. Warszawska „Patelnia”, 2018

się uwagę na proporcję i „wygodę” zaaranżowanego terenu. Jest on atrakcyjny z dosyć atawistycznych percepcyjnie powodów. Decydują bezpieczeństwo, wygoda stania pod ścianą, widoczność. Wszystkie te postulaty, o których niejednokrotnie pisał Jan Gehl, są wymieniane jako niewątpliwy atut tego miejsca¹⁴⁶. Jest to kolejny przykład nachodzenia wartości społecznych na inną grupę tychże.

W jakimś sensie w każdej podgrupie wartości znajdziemy odniesienie do tego co wiąże się z człowiekiem. Wartości symboliczne w tym ujęciu pokazują co jest dla niego ważne i to nie musi być koniecznie „ważność” uwznioślona. Może być ona codzienna, co nie znaczy, że mniej istotna dla tożsamości krajobrazu miasta¹⁴⁷. Warto zwrócić też uwagę na system wartości symbolicznych przestrzeni w odniesieniu do życia człowieka. Jeremi Królikowski wprowadza takie pojęcia, jak *symbolika śmierci*, *symbolika inicjacji*, czy też *symbolika katharsis*, jako fragmenty miasta bezpośrednio powiązane z egzystencją. Warto zwrócić uwagę na tę część z nich, które w założeniu będą miały znaczenie ponadlokalne. Takimi będą obiekty i obszary związane z inicjacją (wszelkie budynki edukacyjne), z katharsis (związane z tradycją i traumą miejsca np. Plac Piłsudskiego, Plac Defilad w Warszawie) i ze śmiercią (cmentarze). Wymienione typy obiektów będą miały wartości symboliczne bezwzględne, uniwersalne, niezwiązane z kontekstem miejsca. W jakimś sensie tego typu obiekty, jak wymienione będą wartością samą w sobie. Z jednej strony podbudowującą sferę znaczeniową całego krajobrazu miasta, z drugiej będą trochę poza tylko dlatego, że są i łączą się z silnym przekazem egzystencjalnym. W przypadku znaczeń zewnętrznych symbolika może mieć znaczenie ogólnomiejskie, a nawet narodowe, czy ponadnarodowe. Najważniejsze obiekty kultu, ale i pomniki, czy budynki, lub parki będące jednocześnie wyrazem tradycji i dziełami artystycznymi mają szerokie oddziaływanie, ale również swoją hierarchię. *Sacrum* w tym ujęciu może być rodzajem ogólnokrajowego spoiwa społecznego, symbolem religii, czy też państwowości. Z kolei znaczenia wewnętrzne łączą się w tożsamości lokalnej, jako drobne symbole, charakterystyczne dla danych miejsc i odczytywane w ramach kodu znaczeniowego czytelny dla mieszkańców. Wartości symboliczne mają obok tradycji najsilniejszy oddźwięk społeczny poprzez kształtowanie wspólnot w obrębie określonej kultury. To co jest ich siłą, wiąże się też z pewną delikatnością, jaką należy wykazać przy interpretacji. Wartości symboliczne, szczególnie te bardziej uniwersalne, cały czas podlegają redefinicji związanej z aktualną polityką i trendami społecznymi. Przy ich analizowaniu warto brać pod uwagę otwartość w podejściu.

¹⁴⁶ Chodzi o zachowania społeczne, na które powoływał się Gehl, związane z chowaniem się pod ścianami, wykorzystywaniem podpórek, murków i ławek jako miejsc służących nie tylko do siedzenia, ale również do bezpiecznej obserwacji otoczenia. Por. [Gehl 2009].

¹⁴⁷ Jeremi Królikowski opisując sferę wartości symbolicznych dzieli je na kilka podkategorii związanych z ich lokalizacją i odniesieniem do mieszkańców miasta. Przy czym zwraca uwagę na zawłaszczanie znaczeń przez różne działania, ale również i dopuszczone zachowania w przestrzeni. Wymienia symbolikę środka, symbolikę sacrum, symbolikę ogrodzenia, symbolikę roślinności, symbolikę inicjacji, symbolikę śmierci, symbolikę katharsis. Por. [Królikowski 2006: 99-100].

Wartości użytkowe i cywilizacyjne

Przestrzeń krajobrazu miasta poza najistotniejszymi elementami związanymi z aspektami wizualnymi i duchowymi, ma też bardziej przyziemne, ale również ważne z punktu widzenia życia człowieka i funkcjonowania społeczności elementy związane z codziennością. Tutaj nie można wykluczyć różnorodnych ułatwień wynikających z postępu cywilizacyjnego, które z jednej strony są widoczne, jako multifunkcjonalne fragmenty infrastruktury (często kontrowersyjne widokowo), a z drugiej ich działanie i obecność przyjmuje się jako niedyskutowany pewnik. Bierze się tutaj pod uwagę kilka aspektów związanych z funkcjonowaniem, ale również z rozwojem człowieka. Wartości użytkowe odnoszą się bezpośrednio do rozłożenia funkcji w przestrzeni krajobrazu miasta w taki sposób, aby była ona komfortowo dostępna i odpowiednio zbilansowana w konkretnych miejscach. Wygodne drogi dojścia do poszczególnych funkcji o mniejszym i ponadlokalnym znaczeniu społecznym są tutaj bazą. Często przytaczany Jan Gehl wiązał właściwe ich rozdysponowanie w przestrzeni z komfortem życia oraz łagodzeniem stresu zarówno jednostkowego, jak i zbiorowego. Prowadzona przez niego kampania związana z kreowaniem miasta z dominującymi przestrzeniami pierwszoplanowo traktującymi pieszych i rowerzystów kładła duży nacisk na ten rodzaj udogodnienia. Przy czym należy zaznaczyć, że wskazywanie wartości użytkowych nie może być traktowane obiektowo tylko obszarowo. Co z tego, że na danym terenie znajduje się przedszkole, skoro jest usytuowane daleko od miejsc z przewagą zabudowy mieszkalnej, to samo dotyczy przestrzeni handlowych, czy ponadlokalnych węzłów komunikacyjnych. Wartości użytkowe ocenia się jako jeden dobrze funkcjonujący organizm, o mniejszym lub większym zasięgu. Tym samym omawiany teren może być częścią takiego zrównoważonego układu lub nie. Tutaj warstwa znaczeniowa występuje tylko zewnętrznie – w kontekście. Przy rozglądaniu się za tą sferą wartości łatwo wyłapać tereny monofunkcyjne, często jeszcze oparte w założeniach na radykalnym, modernistycznym strefowaniu. Również na podobnej zasadzie, jako niebezpieczne w kontekście otaczającego terenu mogą być postrzegane wielkopowierzchniowe galerie handlowe (rozd. *Monumentalizm* i *Radykalizm*). Podobnie rzecz się ma w kwestiach cywilizacyjnych, tutaj też decyduje dostęp do szybkiego transportu zbiorowego i w ogóle do komunikacji miejskiej jako takiej. Jej dostępność i ułatwienia w korzystaniu, są w nowoczesnych strukturach niezbędne. Projektowanie uniwersalne zakładające ulepszenia przestrzeni dla niepełnosprawnych, czy matek z wózkami, są częścią potencjału wartości cywilizacyjnych.

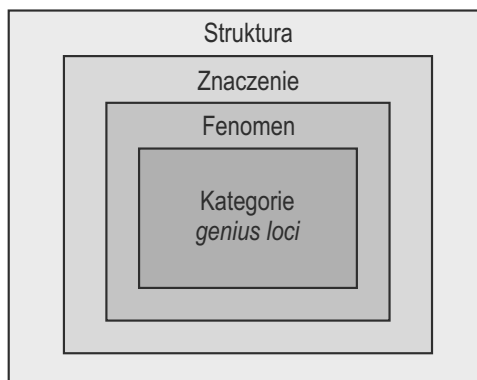
5.5. Fenomen

Aldo van Eyck przewrotnie stwierdził *Każde miejsce daje wiele sugestii* [Norberg-Schulz 2000: 33]. Dzięki analizom stopniowo odkrywamy tożsamość miejsca. Jego *genius loci* pozwala nam uchwycić istotę badanego terenu i ją zrozumieć, wyłapać to co składa się na przywoływaną wcześniej przestrzeń egzystencjonalną. Opisy-

wany obszar jest odkrywany warstwa po warstwie. Wiemy jaki jest, jakie ma ograniczenia i możliwości, można określić jego potencjał. Tutaj równie dobrze należy liczyć się z tym, że możemy mieć do czynienia z obszarem straconym lub takim, który nie osiągnął pełni swojego potencjału. To również zawiera się we wnioskach końcowych w odkryciu formy fenomenu. Może się okazać, że daną przestrzeń należy niejako napisać od nowa, tak przetransponować, aby z jednej strony pasowała do otaczającego kontekstu, a z drugiej miała swoją tożsamość czytelną w zakresie strukturalnym i znaczeniowym. Istotne jest wyłapanie odpowiednich kierunków, drogi, którą należy podążać przy dalszych działaniach. **Istota fenomenu zawiera się w odpowiedzi na pytanie, jakim miejsce jest, co się w nim zawiera, co dane elementy oznaczają, jakie się wiążą z nimi tradycje kulturowe. Odpowiada też na pytania dotyczące emocji, nastroju. Tutaj zawierają się konkretne definicje kategorii *genius loci* i ich interpretacja.** Tak jak przy badaniu struktury poszukiwano konkretnych fizycznych fragmentów przestrzeni określając ich podstawowe gabaryty, kolor, historię, styl, czy kondycję. Następnie interpretowano te cechy miejsca w poszukiwaniu znaczeń w obrębie kompozycji, symboliki, kwestii społecznych, czy percepcyjnych, po to aby określić ich tożsamość i w pełni je zidentyfikować. Na etapie poszukiwania fenomenu określa się emocje i niejako dopina konkretną interpretację miejsca przez określenie kategorii *genius loci*. Dopiero teraz możemy to zrobić, bo mamy wszystkie dane wyjściowe. Możemy też pomocniczo posłużyć się przydatnym do syntezy wyników analiz krajobrazu miasta narzędziem, jakim jest model Panofsky'ego [1955].

5.5.1. Metoda analizy *genius loci* jako sposób rozumienia przestrzeni

Norberg-Schulz opierając się na fenomenologii określił pięć kategorii *genius loci*. Odniósł je do **rzeczy, porządku, czasu, światła i charakteru** (ryc. 30). Każda z nich miała zawierać inny wymiar przestrzeni. Mają one swój wyraz w aspektach materialnych, jak i niematerialnych. Zanalizowanie miejsca, tak aby wyjaśnić, w jaki sposób identyfikują się w nim wymienione kategorie, ma przybliżyć badacza do prawdy o danym terenie. Z moich badań wynika, że poszukiwanie kategorii jest odkrywaniem, w jaki sposób miejsce jest zbudowane zarówno w warstwie materialnej, jak i znaczeniowej. Odkrywanie *genius loci* przestrzeni jest odkrywaniem istoty jej fenomenu. Pięć wymienionych warstw ma go pokazać w różnych ujęciach. Każda zwraca uwagę na inny aspekt rzeczywistości, ale też na procesy budujące zjawisko przestrzeni. Według Norberga-Schulza sam wynik, określenie *genius loci* również podlega ocenie. Wymaga interpretacji wskazując czy przeanalizowany duch jest klasyczny, romantyczny, czy kosmiczny. Całość ma odkrywać i przybliżać miejsce jako takie. Warto również zwrócić uwagę na specyfikę tego swoistego punktu wyjścia do ostatecznych podsumowań wiedzy o zjawisku fenomenu danego fragmentu krajobrazu miasta. Zwraca się uwagę, że na tym poziomie analitycznym przestrzeń wyzbywa



Ryc. 30. Pudełkowy układ idei badania krajobrazu miasta

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018] (ryc. 30-34).

się swojego funkcjonalizmu, skupiając się na warstwie znaczeniowej i wynikających z niej wnioskach. Co istotne, na tym poziomie badań, przestrzeń się znowu uogólnia, przeprowadzając badacza przez wcześniejsze warstwy szczegółowych analiz. Z moich wieloletnich badań wynika, że w jakimś sensie analiza *genius loci* jest sprawdzeniem pewnej tezy, czysto intuicyjnego odczuwania fenomenu przestrzeni. Udowadnia lub obala odczucia opierając się na warstwie znaczeniowej i emocjach. Jest to też kolejna metoda syntetyzująca. Może być końcem badań, ostatecznym podsumowaniem, a może być jeszcze dalej weryfikowana, lub tylko porównywana z ikonologicznym modelem Panofsky'ego. Tak jak przy używaniu innych komponentów i tutaj zakładana jest otwartość stosowania konkretnych metod składowych do badania fenomenu.

Kategoria rzeczy

Określenie elementów, na które składa się przestrzeń jest powiązane z tym co najbardziej dostrzegalne wizualnie, ale też poszerzone o doświadczenie i wiedzę oraz oczywiście o emocje. Rzeczy mogą być wszystkim co nas otacza, ale to, jaki nadamy im świadomy wymiar jest najistotniejsze. Tutaj sfera wiedzy może zderzać się ze sferą symboliki. W krajobrazie miasta opisywane mityczne góry stykające się z niebem i tworzące *axis mundi* mogą się objawiać jako najistotniejsze landmarki. W zależności od omawianego terenu mogą to być wieżowce, ale mogą to być równie dobrze wieże kościołów, czy bardzo wysokie, potężne soliterowe drzewa. Pojęcie *sacrum*, które według Norberga-Schultza powinno rzeczy konstituować jest tutaj dopasowane do konkretnego miejsca, osadzonego w kontekście takiej, a nie innej mentalności oraz w zastanych potrzebach emocjonalnych. W przestrzeni wielkiego miasta tym *sacrum/profanum* mogą być budynki wysokościowe, wznoszące się ku niebu zarówno w sposób alegoryczny, jak i rzeczywisty. *Axis mundi* mogą być wieże kościołów wszelkich wyznań pozwalających na tego typu dominujące formy architektury. Tutaj symbolika i znaczenie *sacrum* jako takiego jest jednoznaczne. Jest rodzajem ducho-

wego nośnika między ziemią a Bytem Wyższym. Podobnie rośliny, drzewa, formacje skalne, ich głęboki wymiar transcendentálny również stanowi niepodważalną drogę pomiędzy tym co boskie i ziemskie. Natura, tak jak obiekty religijne jest oczywistym pomostem pomiędzy Niebem a Ziemią. Jednak rzeczy nie tylko są uwzniośnione. Ich istotą jest wszystko co nas w przestrzeni otacza w bardziej ludzkiej skali i wymiarze. To co postrzegamy, poza najistotniejszymi elementami. Na odbiór przestrzeni składa się każdy wizualny aspekt miejsca, który możemy uprzedmiotowić, dopisać do grona rzeczy. Przy czym istotne jest zrozumienie treści, jakie w sobie każdy obiekt nosi w odniesieniu do opracowywanego terenu. Umiejętność określenia takiego, a nie innego układu rzeczy pokazuje fenomen przestrzeni, zjawisko miejsca. Przy czym należy pamiętać o rozpatrywaniu rzeczy na dwóch płaszczyznach: zewnętrznej i wewnętrznej, których zasięg ze względu na skalę opracowania może się różnić. Może też mieć inny wymiar społeczny – percepcja obszaru może mieć charakter bardziej jednostkowy lub odnosić się do grupy lub większej zbiorowości. Rzeczy to struktura, ale bogatsza o całe odium wartości i znaczeń, które mogliśmy odkryć dzięki kolejnym przybliżeniom analiz krajobrazu miasta. Rzeczy mogą być duże – średnie – małe, kolorowe – monotonne, wzniosłe – przyziemne, *sacrum* – *profanum*.

Kategoria porządku

Ta kategoria również ma zaczepienie w strukturze, jednak jej wymiar jest zupełnie inny. Moje badania wykazały, że system znaczeń związany z pojęciem *porządku* odnosi się do układu elementów względem siebie, ale również do ich zagęszczenia, gabarytów i kolorystyki. Pojęcia, takie jak *rytm*, *zwartość*, *otwarcie* będą odnosiły się bezpośrednio do tej kategorii rozumienia przestrzeni. Podobnie jak rzeczy będą wskazywać na konkretny rodzaj budulca przestrzeni, tak porządek jest konfiguracją elementów, wskazuje kierunek dla dalszej ewolucji, jest rodzajem diagnozy. W zależności od tego, na ile będzie spokojny, a na ile rozchwiany, na ile spójny, a na ile wymykający się otaczającemu kontekstowi – do takiego rodzaju *genius loci* będzie przypisany. Porządek jest swoistym wyznacznikiem reguł rządzących miejscem, ale też decyduje o jego relacjach wobec otaczającej przestrzeni. Przy czym jego cechy odnoszą się nie tylko do wzajemnego usytuowania obiektów w krajobrazie miasta, ale również do ich tradycji i historii. Znaczenie ma świadomość i wiedza rozpoznająca porządek również w takiej, a nie innej kolorystyce danego miejsca oraz dynamice tworzących je form. Jedno i drugie jest inaczej odbierane niż w kategoriach rzeczy. Tam liczyła się wielkość, kolor jako fakt, cecha danego elementu. Tutaj istotny jest dobór i zestawienie barw, obiektów, ich proporcje oraz wzajemne usytuowanie. Ważny jest też odbiór całości jako takiej w odniesieniu do zewnątrz – kontekstu. Liczy się sposób narracji przestrzennej, rytmika i harmonia, lub ich brak [Żórawski 1962]. Porządek to interakcja wizualna, wrażeniowa i symboliczna. To rodzaj muzyki przestrzeni, nadający jednocześnie kształt określonemu sposobowi zestawiania przedmiotów – obiektów, gdzie elementy przestrzenne, proporcje, kolory i tekstury są no-

śnikami konkretnych znaczeń. Znajdując się na rynku w Krakowie mamy wrażenie stabilności, ikonicznej przestrzeni placu, o harmonijnych proporcjach i zwartej zabudowie. Z kolei analizując porządek kampusu SGGW na warszawskim Ursynowie, możemy dojść do wniosku, że jest to przestrzeń niespójna, chaotyczna, pozbawiona harmonijnej relacji z otoczeniem. Porządek może być więc statyczny – dynamiczny, rytmiczny – chaotyczny, zwarty – luźny. W relacji z zewnątrzem spójny – oderwany, harmonijny – w opozycji.

Kategoria charakteru

Przede wszystkim genius loci oznacza odrębny charakter. Taki charakter nigdy nie bywa prosty, a w naszych czasach niewątpliwie jest pełen złożoności i sprzeczności, nie znaczy to jednak, by był pozbawiony struktury, czy znaczenia. Każdy charakter odpowiada dającej się opisać strukturze, musimy jedynie rozwinąć koncepcje, które umożliwią nam jej opisanie [Norberg-Schulz 2000: 69]. W trakcie badań ustaliłam, że charakter w odróżnieniu do rzeczy i porządku jest kategorią bardziej niematerialną. Ta kategoria głównie opiera się na znaczeniu i emocjach. Ważna jest również tożsamość miejsca. Rzeczy i porządek odnoszą się przede wszystkim do identyfikacji. Charakter pokazuje istotę miejsca jako całości, jest obliczem jego osobowości. Tożsamość miejsca jest wyrazem wszystkich rzeczy, ale też całego zestawu znaczeń w krajobrazie miasta. Charakter jest ogółem, zbiorem, który podsumowuje zawartości wszystkich pozostałych kategorii, wszystkie elementy cząstkowe się w nim mieszczą. Odpowiada na pytanie, jakie miejsce jest, skoro zawiera takie, a nie inne komponenty, w określonych relacjach wewnętrznych i zewnętrznych. Podsumowuje wpływ porządku, rzeczy, światła i czasu w syntezie pojmowania całości danej przestrzeni w odniesieniu do krajobrazu miasta. Charakter jest rodzajem ogólnej definicji miejsca, która wiąże się z określonym *genius loci*. Charakter jest też podstawowym kierunkiem działań przeszłych i możliwych przyszłych człowieka w krajobrazie na zasadzie dodawania tego czego brak. Ważny jest wpływ wszystkich elementów znaczeniowych i rozpoznanie symboliki. Istotne jest również społeczne czytanie miejsca poprzez codzienność, ale również przez tradycję i historię. Charakter wyraża się też przez podatność na dalsze ludzkie działania. Może być nadal niedopowiedziany, wymykający się, wymagający dopełnienia. Nigdy jednak nie będzie sytuacji, że będzie żaden. Nawet miejsca dalece zdegradowane, czy niedefiniowalne będą miały jakiś charakter, będą odnosiły się do konkretnego ducha miejsca¹⁴⁸. Przy czym należy pamiętać, że w takich przestrzeniach bardzo istotny będzie wpływ światła i działań artystycznych, nawet tymczasowy. Jeżeli na, nawet całkowicie ruinalnym obszarze pojawi się instalacja artystyczna lub oświetleniowa, nawet na chwilę i przyciągnie ona zainteresowanych. Charakter się zmienia, chociażby na poziomie przestrzeni zapamiętanej. Miejsce zaczyna nabierać potencjału i możliwości. Rozpatrując cechy charakteru możemy określić go jako antropomorficzny – naturalny, bogaty – ubogi.

¹⁴⁸ Odnoszę się tutaj do nie – miejsc Marca Auge.

Kategoria światła

W trakcie badań ustaliłam, że jest to jedna z najbardziej ulotnych kategorii. Jej dostrzeżenie może przebiegać na bardzo wiele sposobów i nieraz ocierać się o strefę symboliczną. Światło może mieć wiele znaczeń i interpretacji tych znaczeń, jest efektem, czymś całkowicie niematerialnym i tymczasowym. Efekty, które wywołuje wpływają na wszystkie inne aspekty postrzegania przestrzeni, ale również mogą być przyczynkiem do odnalezienia dodatkowych elementów tworzących jej fenomen. Światło może być wrażeniem, częścią składową zachwytu nad wizualną kompozycją określonej sekwencji widokowej. Może być wskazaniem, jasnością bramy – przejścia z miejsca do miejsca. Może być wreszcie całkowicie symbolicznym, nawet uwznioślonym, odbiorem określonej gry kolorów w miejscu o dodatkowych wartościach historycznych, czy *sacrum*. Warto zwrócić uwagę, że ta kategoria jest najbardziej emocjonalną, najmocniej na jej odbiór i znaczenie wpływa emocja, którą może wywoływać określona przestrzeń. Światło jest też rodzajem gry. Przez swoją ulotność pokazuje zmienność wizualną, ale również znaczeniową poszczególnych fragmentów miejsc. Jest zespolona z przyrodą, ale i z gabarytem elementów architektonicznych. Mimo że jest nierozzerwalnie związana ze strukturą, ma spory wpływ na znaczenie i zjawisko fenomenu miejsca w krajobrazie miasta. Światło pokazuje i chowa, uwzniośla, ale może też pomniejszać znaczenie fragmentów przestrzeni. Zmienia proporcje w różnych okresach wegetacji, gdy badany obszar posiada więcej elementów przyrodniczych. Nade wszystko kieruje nastrojem. Może powodować, że przestrzeń, odbierana jako mało interesująca, zdobywa dodatkowy potencjał, przez odsłonięcie lub zastawienie jej części. Światło jest zintegrowane z postrzeganiem barwy, i co za tym idzie, odczuwaniem atmosfery, wręcz kodów rozumienia pewnych miejsc. Światło jest powiązane nieodmiennie z pojęciem *sacrum*, co było podkreślane przez Norberga-Schultza, Jeremiego Królikowskiego, Jana Rylke. Może być postrzegane jako obecność Istoty Wyższej w przestrzeni. Zresztą taki przekaz był kanalizowany przez symbolikę wielu religii, w sposób bardzo przyziemny, chociażby za pomocą witraży, ale może również być częścią eposu, tradycji, ważnego elementu symboliki wiary. Samo pojęcie „objawienia” będące wspólnym dla większości wierzeń w różnych sytuacjach jest powiązane ze światłem [Wlazło-Malinowska 2018]. Między innymi światłu zawdzięczamy odmienną skojarzeń miejsc, gdzie mamy więcej słońca i bujniejszą zieleń, od tych gdzie jest wręcz przeciwnie. Południe Europy, obszary równikowe, północ Afryki, czy Ameryki Południowej kojarzy nam się z rozświetloną przestrzenią nasyconą barwą błękitu nieba i soczystością zieleni. Odwrotnie północ, Skandynawia, Północna Azja, Kanada z Alaską – te tereny kojarzymy z chłodną bielą, cieniem, mimo że przecież również mamy tam niebo, rośliny i często jasne elementy architektoniczne w przestrzeni. Odbiór barw generujący nastrój podobnie działa w kwestiach codziennych. Badanie terenu w ciemny dzień może wpłynąć na jego interpretację, więc branie pod uwagę zmienności światła w zależności od pór roku i od pogody, jest wskazane przy kompletnych badaniach.

Inną kwestią jest światło nocne. Tutaj mamy dwa poziomy przybliżenia, związane z bardziej lub mniej zurbanizowaną przestrzenią. Z terenami, które w tym wymiarze mają mniej lub bardziej kształtowany światłem nastrój. W terenach mało zurbanizowanych, mocno związanych z terenami zieleni, światło jest głównie związane z wymogami bezpieczeństwa i informacją, podkreśla też funkcje struktury. Pokazuje, gdzie jest sklep, a gdzie posterunek policji. W wielkich i mniejszych miastach mamy całe aranżacje, związane często z określonymi funkcjami, ale również z potrzebami podkreślenia elementów ważnych dla miejsca, również odnoszącymi się do działań i instalacji artystycznych. Światło w nocy kreuje przede wszystkim nastrój. Może on być kontrolowany kwestiami bezpieczeństwa, gdzie odpowiednia ilość luksów spowoduje, że ulica, czy przestrzeń publiczna będzie odpowiednio widoczna (lub nie, będzie przez niedobór światła budziła obawy), ale mogą to być też działania obliczone na określony efekt. Światło może wydobywać swoją kompozycją powagę i ważność obiektów o znaczeniu historycznym, może powodować, że elementy przestrzeni upamiętniania, takie jak np. pomniki, ważne miejsca, tablice, będą bardziej widoczne niż za dnia, zyskają dodatkową reprezentacyjność i dostojność. Przykładem mogą być sposoby oświetlania ważnych obiektów historycznych w większości większych i mniejszych miast¹⁴⁹. Przy czym jest również miejsce na odpowiednią grę, jaką daje światło na budynkach, czy też podkreślające wszelkie wertykalne, w tym przyrodnicze elementy przestrzeni w konfrontacji z oświetleniem posadzki. Mamy sporo przykładów pokazujących nieco odmienny charakter przestrzeni dziennej i nocnej, gdzie ta ostatnia jest wytworem odpowiedniej aranżacji świetlnej. Efekty świetlne stosowane w celach artystycznych mogą być wyrazem pewnych działań tymczasowych: np. wszelkiego rodzaju inscenizacje, typu „światło i dźwięk” na określonej ilości czasu dające uludę zmiany danej przestrzeni. Mogą być działaniami służącymi nocnemu przekształceniu elementów przestrzeni w zupełnie inny system znaczeń, jak w przykładach iluminacji polegających na wyświetlaniu współczesnych form, treści i narracji przestrzennej na obiektach historycznych. Takie działania pokazują, jak bardzo współczesne technologie pozwalają budować i zmieniać światłem nie tylko znaczenia, ale i mimo że pozorne – postrzeganie przestrzeni. Przy dzisiejszych możliwościach technicznych światło pozwala w zasadzie pokazać każde wyobrażone miejsce, z określonym nastrojem, wywołującą, konkretne, zaplanowane emocje u użytkownika. Śmiało można powiedzieć, że żyjemy w czasach, gdzie światło z czegoś ulotnego, bardzo symbolicznego powiązanego w dużej mierze ze strefą *sacrum*, stało się narzędziem kreującym odbiór przestrzeni, na razie jeszcze w sposób tymczasowy, ale zawsze. Można nawet się pokusić o myśl, że czasami pozostaje tylko światło, wręcz jako zaprzeczenie fizyczności przestrzeni. Przykładem mogą być ciemne lub słabo

¹⁴⁹ Charakterystyczne podświetlenia od dołu pomników, tak aby wylaniały się, ulatywały nad przestrzenią. Podobnie oświetlenia budynków, również zgodne z zasadą budowania od dołu silnych strumieni światła rozrzedzających się ku górze. Podkreślanie wszystkich elementów wertykalnych, kolumn, słupów, w celu pokazania wznoszenia się budynków, wysmuklania ich.



Fot. 25-26. Przykład jak światło zmienia wygląd i nastrój przestrzeni miejskiej
Plac Parade Ground Planet Earth w Londynie, 2010

Źródło: [www.lanzine.com].

oświetlone miejsca z dużą liczbą ludzi używających smartfonów. Nagle się okazuje, w takich sytuacjach, że przestrzeń się zawęża do światła ekranu. Kategoria światła wyraża się w pojęciach ciemny – jasny, ciepły zimny, ale też bardziej emocjonalnie: ponury – radosny, nastrojowy – krzykliwy (fot. 25-26).

Kategoria czasu

Jest to kolejna niematerialna kategoria *genius loci*. W trakcie badań ustaliłam, że czas może się wiązać z przemijaniem, zapamiętywaniem, historią, działaniem, w zasadzie z każdą aktywnością człowieka i przyrody w krajobrazie miasta. Może mieć oczywiście też wymiar symboliczny. Czymś innym w przestrzeni jest czas codzienny, a czymś innym wspomnienie, tradycja miejsca. W krajobrazie czas będzie się objawiał w przemienności, zarówno tej, która dotyczy okresu wegetacji, jak i tej związanej ze zmiennością warstwy kulturowej, architektonicznej. Ta pierwsza będzie pokazywała walkę pomiędzy człowiekiem i naturą w różnych skalach, od zarastających trawników, po nasadzenia parków. Druga będzie związana ze zmianami zabudowy i tkanki urbanistycznej na przełomach wieków. Czas w tych ujęciach jest zjawiskiem dosyć oczywistym. Trochę inaczej czas będzie wpływał w kontekście upamiętniania w przestrzeni krajobrazu miasta. Tutaj czas będzie nieodmiennie wiązał się z polityką i przemianami społecznymi. Przy czym istotne jest w tym aspekcie nie tylko to, że jednych idoli zastępują inni, ale również to, jak zmienia się język przestrzeni. Poza przemijaniem i historią w kategoriach nawarstwiania się przemienności struktury, czas jest powiązany z cywilizacyjnymi przemianami miast. Pierwszą rzeczą, która tutaj się nasuwa są kwestie związane z prędkością. Sposób poruszania się powiązany z ciągami komunikacyjnymi, gdzie szybkość znacznie przekracza poruszanie się pieszego powoduje, że postrzeganie otaczających obszarów jest inne, przede wszystkim mniej skupione na szczegółach. Przestrzeń przy skracaniu czasu przebywania w niej zaczyna ograniczać się do mniej lub bardziej czytelnej sylwety. Szczególnie dla kierujących pojazdem, ale też w mniejszym stopniu, dla pasażerów¹⁵⁰.

¹⁵⁰ Taki rodzaj postrzegania przestrzeni został nazwany „dynamicznym postrzeganiem krajobrazu miejskiego”. Za: [Appleyard *et al.* 1965].

Poza historycznym i komunikacyjnym pojęciem czasu wpływ na *genius loci* mają również aspekty związane z tradycją. Może ona mieć kilka płaszczyzn społecznych. Jednostkowe, związane z określonymi, większymi lub mniejszymi grupami ludzi, ale również ogólnomiejskie, czy narodowe. Tradycja jest tutaj postrzegana jako coś, co w przestrzeni jest szersze i głębsze od samej historii. To bardziej emocja związana z konkretnymi wydarzeniami, czy okresem w przeszłości. Upamiętnianie jest nie tylko wyrażane za pomocą elementów w przestrzeni, ale również poprzez społeczny udział, obecność ludzi w konkretnym miejscu i czasie. Kontekst społeczny jest tutaj istotnym wyznacznikiem postrzegania czasu w przestrzeni. Wyznacza „czasowe punkty informacyjne” w określonych miejscach krajobrazu miasta. Znowu pojawiają się dwa wymiary – jednostkowy i grupowy. Ważne punkty – miejsca w przestrzeni mogą mieć szerszy wymiar społeczny, być istotne z punktu widzenia historii i tradycji kraju, a nawet świata, ale mogą być ważne dla pojedynczych ludzi czy małych grup z punktu widzenia przeżywanego przez nich czasu osobistego. Obydwa aspekty budują hierarchię ważności poszczególnych części krajobrazu miasta z punktu widzenia emocji przeżywanych jednostkowo, intymnie, ale również zbiorowo. Czas w przestrzeni jest też swoistym wyznacznikiem kontroli społecznej. O określonej godzinie ludzie się grupują, żeby wsiąść do autobusu, wysłuchać koncertu, zobaczyć przedstawienie uliczne. Miejsca, gdzie takie aktywności się organizują z tych czy innych względów nie są wybierane przypadkowo. Lokalizacja przystanków, nie tylko jako miejsc, ale również jako elementów sygnalizujących tę aktywność są umiejscawiane ze względu na takie, a nie inne wymogi transportowe, ale także ze względu na funkcjonalną, wizualną i lokalizacyjną wartość danego miejsca. Podobnie wszelkiego rodzaju zbiorowiska również nie odbywają się w byle jakich miejscach, ale właśnie w tych właściwych z punktu widzenia czy to historii i tradycji (protesty, marsze), czy też odpowiedniej wielkości (koncerty), czy wreszcie ze względu na niepowtarzalny charakter i atmosferę miejsca (przedstawienia uliczne). Krajobrazowe rozumienie czasu ma też znaczenie w kontekście określonych zachowań społecznych. W dobie smartfonów i olbrzymiej i błyskawicznej dostępności informacji zostaje więcej miejsca na przeżywanie przestrzeni, na oglądanie krajobrazów. Kwestią sporną jest, na ile nowoczesne społeczeństwo czegoś takiego jeszcze potrzebuje. Generalnie kategoria czasu w kontekście krajobrazu miasta jest jedną z najbardziej pojemnych i podlegających szerokim możliwościom do interpretacji. Czas może być, tak jak to zostało przedstawione powyżej bardzo różnie pojmowanym czynnikiem przestrzeni. Warto pamiętać też o odmiennym rozumieniu tej kategorii przez obserwatora i uczestnika danej przestrzeni. Miejsce będzie nośnikiem informacyjnym innej kategorii dla tych, którzy z niego korzystają w procesie przemieszczania się, gdy pojawi się ono „po drodze”, a czymś innym, jeżeli dla niego się ktoś w danej przestrzeni pojawi, gdy będzie przestrzenią docelową. Kategorie czasu wyrażają się następująco: szybki – wolny, stary – nowy, ważny – nieistotny.

5.5.2. Wyrażanie fenomenu – duch miejsca

Przeprowadzone przeze mnie badania wykazały, że duch miejsca wyraża całość danej przestrzeni, jest określeniem związanym z jej fenomenem. Odnosi się do struktury, do całej sfery znaczeniowej, jest wizualizacją fenomenu. Jest to pojęcie, które określa i wyłapuje wszystkie analizowane czynniki starając się je przetworzyć na nastrój i wrażenie. Wartości znaczeń, określające wszystkie kategorie *genius loci* zawierają się w tym sposobie uogólnienia. Zyskują dodatkowo emocje, które wiążą się z odczuwaniem omawianej przestrzeni. Duch miejsca może wyrażać się w przewadze jednego z trzech aspektów, **romantycznego, klasycznego lub kosmicznego**, przy czym każdy niesie za sobą nieco inny przekaz.

Romantyczny duch miejsca dla miasta jako krajobrazu

Wszystkie te krajobrazy, w których dominuje natura mają zupełnie inną formę i zestaw znaczeń od tych z przewagą tworzywa architektoniczno-kulturowego. Natura stwarza niejednoznaczność kształtu sylwetki czy stałości ścian, odwrotnie architektura i elementy stałe. Okres wegetacji powoduje, że wizualna struktura miejsca zawierającego elementy przyrodnicze, zmienia się wraz z cyklem rocznym. Duch romantyczny wyraża się w tej niestałości. Światło na takich terenach jest zmienne, wyrażające się nie tylko okresem wegetacji roślin, ale również ich ruchem związanym z wiatrem. Tak samo kolory – zmieniający się światłocień powoduje, że też nie są one jednakowo nasycone. Inaczej odmierza się czas, jest wolniejszy, bardziej cykliczny, mocniej związany z porami roku. Wyraża się w pewnej niezmienności porządku i rzeczy. Duch romantyczny nie lubi wprowadzania nowych rzeczy, ale sam jest w ciągłym ruchu. Kolejną cechą ducha romantycznego jest transparentność przestrzeni. Razem ze światłem, zmiennością kolorów i ruchem tworzą one specyficzny fenomen miejsca. W kategoriach *genius loci* romantyczny duch miasta przejawia się w mieście jako krajobrazie – jako synonim empatycznego podejścia człowieka do natury [Królikowski, Rylke 2001: 173]. Rzeczy są rozmyte przez elementy naturalne. Architektura przenika się z przyrodą. Mobilność jest w rzeczach, a nie pomiędzy nimi. Ruch jest ciągły, naturalny, spokojny, dominuje zaułkowość, otwarcia szczelinowe, wysokie ściany. Dominanty występują rzadko, raczej jako pojedyncze symbole uwznioślenia wartości, najczęściej sakralnych. Punkty charakterystyczne częściej są w swojej materii przyrodnicze niż architektoniczne, czy rzeźbiarskie. Światło jest rozproszone. Dominują półcienie, kolorystyka jest monotonna, w okresie wegetacji roślin przeważa lub równoważy się z zielenią, która dodatkowo filtruje sekwencje widokowe. Czas jest niestabilny, podporządkowany porom roku, ale również zmiennościom pogodowym. Charakter odzwierciedla się w przestrzeni, która tworzy nie zawsze spójną mnogość miejsc. Porządek jest zmiennością odzwierciedlającą się w naturze i pojawiającej się pomiędzy nią mniej lub bardziej architekturze. Krajobraz jest dynamiczny. Dla Norberg-Schultza archetypem ducha romantycznego był las nordycki, w odniesieniu do miasta jako krajobrazu może to być wieś albo miasta



Fot. 27. Centrum Zamościa, 2013
Fot. K. Rybak-Niedziółka, (fot. 27-32).

bazujące na tkance średniowiecznej silnie osadzone w niej tożsamościowo, jak centrum Brugii, Zamościa (fot. 27), Wrocławia, Paryża, czy Krakowa.

Kosmiczny duch miejsca dla miasta jako krajobrazu

Archetypem ducha kosmicznego jest pustynia. W rozumieniu miasta jako krajobrazu będzie to przewaga architektury z jednorodnymi przestrzeniami publicznymi. Raczej bardzo współczesne lub postindustrialne miasto niż wieś. Struktura oparta na czytelnych proporcjach z dużą liczbą punktów charakterystycznych, ale też z powtarzalnością układów przestrzennych. Otwarcia proporcjonalne, podobne do siebie, przestrzenie publiczne o zamkniętych sprecyzowanych wnętrzach. Dominanty jako konieczne punkty orientacyjne. Elementy i obszary przyrodnicze, jako uzupełnienie i ornamentyka estetyzująca dominującą architekturę. Znaczenia oparte na ruchu pomiędzy przestrzeniami (w kontraście do ducha romantycznego) sama struktura nieruchoma. Kolorystyka stała, raczej jasna niż ciemna. Sekwencje widokowe jasne, czytelne, niezmiennie. Kategorie *genius loci* wyrażone w stałości. Rzeczy jako stabilna zestawiona ze sobą w sposób przewidywalny i funkcjonalny architektura. W przestrzeni formy są mało zróżnicowane, jeżeli pojawia się jakieś zaskoczenie ma ono ograniczone oddziaływanie w kontekście. Czas jest stabilny podporządkowany bardziej rytmowi dobowemu niż zmienności pór roku, realizuje się w rutynie i powtarzalności działań. Światło jest jasne, lub go nie ma, oświetlenie dzienne przechodzi w sztuczne światło nocne, nie ma subtelności. Porządek jest ugruntowany poprzez monotonną kompozycję, kojarzy się z wiecznością nie przewidującą zmian, co najwyżej uzupełnienia istniejącej tkanki. Charakter jest zuniformizowany, brakuje mu indywidualności i oryginalności, nie przewiduje zaskoczeń, jest stały i bezpieczny. Znaczenia odnoszą się do codzienności, rytmu, powtarzalności. Społeczność podlega określonym rytuałom, realizowanym każdego dnia od nowa. Duże znaczenie ma technologia, jako źródło udogodnień, ale też izolacji. Człowiek w kosmicznym mieście jako krajobrazie jest bezpieczny, ale skazany raczej na przeciętność. Krajobraz jest statyczny. Miasto jako krajobraz kosmiczny to głównie miasta amerykańskie czy



Fot. 28. Górny Mokotów w Warszawie, ul. Domaniewska, tzw. Mordor, 2018

też te wszystkie, które są oparte na tzw. gridzie – siatkowej strukturze przestrzennej, ale mogą to być również bardzo współczesne dzielnice biurowe, takie jak La Defence w Paryżu, czy Górny Mokotów (tzw. Mordor) w Warszawie (fot. 28).

Klasyczny duch miejsca miasta jako krajobrazu

Duch klasyczny to równowaga tego co nieokreślone, dynamiczne ze stałością i bezpieczeństwem. Idealny rozwój miasta powinien następować w duchu klasycznym. Ten fenomen to przede wszystkim partnerstwo zarówno formy, jak i znaczeń w przestrzeni. W duchu klasycznym może znaleźć się każdego typu miejsce, byle byłoby zbalansowane z całością. Ten fenomen zakłada egalitarność struktur, ale w odniesieniu do wzajemnego szacunku kontekstu. Rozwój miasta jako krajobrazu w tym nurcie jest ewolucją zakładającą, że zarówno elementy statyczne, jak i dynamiczne, są oparte na twórczej kontynuacji i wiecznym dialogu struktur i znaczeń. Cechuje je otwartość i tolerancja. Kolorystyka jest zmienna, zależna od miejsca i funkcji danego terenu. W kategoriach *genius loci* rzeczy wyrażają się różnorodnością. Raz dominują elementy architektoniczne, raz przyrodnicze. Przestrzenie publiczne są różnorodne, zmienne osadzone w kontekście otaczającej przestrzeni, jej symbolice i warstwie znaczeniowej. Światło zmienia się, raz jest filtrowane przez przyrodę, innym razem jest zespołem odbić od szklanych faktur pierzei, zależy od miejsca, w którym operuje. Potrafi zdynamizować albo uspokoić przestrzeń w zależności od trybu dnia i pór roku. Czas przemija wraz z porami roku, operuje bardziej rytuałem niż rutyną, ale też podlega zmienności nastrojów, zdarza się, że operuje zaskoczeniem. Porządek opiera się na wymienności i współzystowaniu różnych form i proporcji w sposób równoważny i spójny. Charakter opiera się na współzystencji odmiennych kodów tożsamościowych, całość wyraża się w zbalansowanej i kontekstualnej różnorodności. Krajobraz jest zmienny, raz statyczny, raz dynamiczny. Miasta jako krajobrazy wyrażające w swoim fenomenie ducha klasycznego są uważane często za wzorcowe, co ma swoje oddziaływanie na kwestie społeczne i tożsamościowe. Przykładami ta-



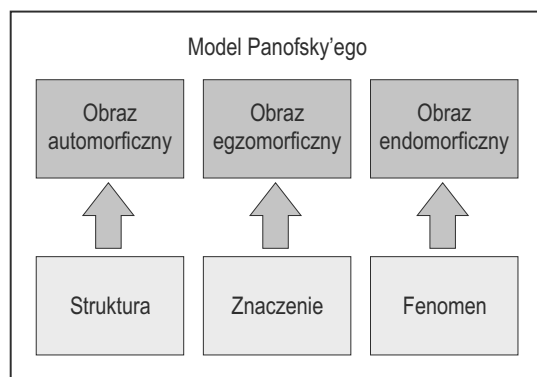
Fot. 29. Centrum Zurychu, 2014

kich przestrzeni są Oslo, Wiedeń, Kopenhaga, czy Zurych (fot. 29) od lat wygrywające w rankingach najbardziej przyjaznych miast.

5.6. Model Panofsky'ego jako dodatkowe narzędzie syntezy analiz krajobrazu miasta

Analizy krajobrazu miasta w zależności od poziomu skomplikowania danego terenu mogą być bardzo obszerne i zróżnicowane, dlatego niezbędne jest systematyzowanie wyników, stąd uznałam, że warto znaleźć dodatkową metodę weryfikującą wyniki badań. Model Panofsky'ego jest przydatnym narzędziem, które daje możliwość uporządkowania posiadanych informacji. Jest rodzajem klamry, w której można zawrzeć wszystkie dotychczasowe wyniki analiz i stworzyć punkt wyjścia do wyłapania fenomenu badanego miejsca. Sama metoda powstała na potrzeby filozofii i historii sztuki, wiąże się z ikonologią¹⁵¹. Erwin Panofski we współpracy z Fritzlem Saxlem oraz Ernstem Cassirerem zajmowali się badaniami symboliki w sztuce na podstawie modelu kantowskiego. W jej ramach definiowali kulturę jako zbiór form symbolicznych. Przy czym te ostatnie zawierały w sobie odpowiednik fenomenu – istotę rzeczy opartą na znaczeniu i strukturze. Model Panofsky'ego w trzech odsłonach odnosi się do tego, jak patrzeć, żeby rozumieć. Jak po kolei wyciągać wnioski, aby zgłębić dane dzieło. Można tę metodę syntetyzowania wyników analiz również

¹⁵¹ Ikonologia wywodzi się z ikonografii (wiedza o symbolach i ich znaczeniach) dotyczy odczytywania treści dzieła sztuki. Pierwsze badania nad ikonografią były prowadzone w dobie renesansu przez Georgio Vesariego Gian Pietro Belloriego. W tamtych czasach Cesare Ripa wydał *Iconologia (Iconologia overo Descrittione Dell'imagini Universali cavate dall'Antichità et da altri luoghi)* oparty na egipskich, rzymskich i greckich źródłach rodzaj graficznego przewodnika, jak wyrażać w przedstawieniach określone treści. W dobie oświecenia badania były kontynuowane przez Gottholda Ephraima Lessinga, Antona Heinricha Springera, Adolpha Napoleona Didrona, czy przez mediewistę Emile Male. Jednak dopiero niemieccy historycy sztuki, skupieni wokół szkoły hamburskiej i Aby Warburga stworzyli podstawy naukowe pod ikonologię stosowaną dzisiaj.



Ryc. 31. Analizy krajobrazu miasta a model Panofsky'ego

odnieść do badania miasta¹⁵² i jego krajobrazu [Rybak-Niedziółka 2015: 173-177]. Interpretując te działania w odniesieniu do przestrzeni proponuje się następujący podział, pokazujący kolejne zbliżenia do istoty miejsca¹⁵³ (ryc. 31):

- **Obraz automorficzny** – pierwsza warstwa spojrzenia na krajobraz miasta syntezujący wyniki odnośnie do struktury miejsca. Zawiera informacje o gabarytach poszczególnych komponentów, o warstwie technicznej, funkcjonalnej i komunikacyjnej, o kolorystyce, o kondycji elementów przyrodniczych. Pokazuje rzeczy, takie jakie są i w jakich są relacjach przestrzennych względem siebie.
- **Obraz egzomorficzny** – drugie, pogłębione spojrzenie pokazujące znaczenie relacji pomiędzy obiektami budującymi analizowaną przestrzeń. Mieszczą się tu analizy widokowe, jak analiza percepcji krajobrazu, analiza sekwencji widokowych, czy analiza wartości krajobrazu. Ta warstwa syntezy odpowiada temu, jaka przestrzeń jest.
- **Obraz endomorficzny** – ostatnia warstwa poznania przestrzeni zawierająca w sobie refleksję prowadzącą do uchwycenia fenomenu krajobrazu miasta. Od-

¹⁵² Mieczysław Kozaczko idąc drogą Modelu Panofsky'ego dzieli obraz miasta na automorficzny, egzomorficzny i endomorficzny, proponując nieco inną interpretację odnoszącą się do urbanistyki i architektury [Kozaczko 2012: 447-452].

¹⁵³ Podział odpowiada kolejnym elementom Modelu Panofsky'ego, pokazującego różnicę pomiędzy ikonografią i ikonologią 1. Opis przedikonograficzny – odnosi się do formy, faktury i tekstur badanego obiektu. Skupia się na warstwie technicznej i podstawowych znaczeniach. Dzieli postrzeganie w ramach następującej interpretacji: a) Formy – motywy, obiekty, zdarzenia, gesty, mimika, nastroje; b) Obiekty i zdarzenia – zdarzenia faktyczne; c) Nastroje, gesty mimika – znaczenia wyrażające. 2. Analiza ikonograficzna – odnosząca się do znaczenia na bazie wiedzy nabytej. Motywy i kombinacje motywów (kompozycje) są nośnikami znaczeń sekundarnych (konwencjonalnych) i można je przyporządkować tematowi. Motywy dzielą się na obrazy, symbole, atrybuty. Kompozycje odnoszą się do personifikacji, alegorii, anegdot. 3. Analiza ikonologiczna – w odróżnieniu od dwóch poprzednich etapów koncentrujących się na właściwościach i cechach danego dzieła sztuki, ta warstwa badań dotyczy wartości symbolicznych, zbudowanych na różnego rodzaju podstawie (może być historyczna, narodowa, religijna itp.). Za: [Panofsky 1955: 26-47].

nosi się do określenia istoty przestrzeni na bazie kategorii i syntezy przestrzeni *genius loci* na podstawie Norberga-Schulza.

5.6.1. Obraz automorficzny

Struktura krajobrazu miasta, bo do niej się odnosi pierwsza warstwa modelu Panofsky'ego jest potraktowana nieco inaczej niż w przypadku kategorii *genius loci*. Przy tym ostatnim ujęciu jest ona rozpatrywana w odniesieniu do aż trzech elementów – do pojęcia **rzeczy, porządku i charakteru**. W przypadku modelu Panofsky'ego jej cechy i wynikające z nich wnioski są przedstawione bardziej bezpośrednio, skupiają się na postrzeganiu, bez głębokiej interpretacji emocjonalnej, za to z dużym naciskiem na odniesienia do historii i kultury. Obraz automorficzny odnosi się do opisu przedikonograficznego Erwina Panofsky'ego, który zwraca uwagę na wszystkie elementy zawierające się w dziele sztuki określając go następująco: *Pierwotna i podstawowa treść odnosząca się do elementów strukturalnych i faktur. Jest rozumiana jako identyfikacja podstawowych form, którymi są: określone konfiguracje linii i kolorów, charakterystyczne przedstawienia ludzkiego bytu, reprezentowane przez wyobrażenia zwierząt, rzeczy, roślin* [Panofsky 1955: 28]. W odniesieniu do badań krajobrazu miasta, jest on zbiorem wniosków wynikających z badania struktury. Jest to nieco odmienne spojrzenie niż w badaniach wzorców urbanistycznych Mieczysława Kozaczko, który wyjaśnia tę metodę następująco: *W „pierwszym rzucie oka” dostrzega się rozmiary i dynamikę elementów wzorca („duży”, „delikatny” itp.), składając je w całość (np. „ukierunkowane wnętrza”). Efekt pierwszego rzutu oka to tzw. obraz automorficzny. Odzwierciedla on wyłącznie techniczną strukturę wzorca, rodzaj użytego materiału i sposoby łączenia. Cele, dla których tak uformowano architektoniczny kształt są identyfikowalne dopiero na wyższych warstwach obrazowych* [Kozaczko 2012: 447-452]. Tak jak w kategoriach rzeczy, porządku i charakteru mamy informacje o tym, jak mogą być interpretowane poszczególne elementy struktury i ona jako całość, tak tutaj mamy spojrzenie z zewnątrz. **Obraz automorficzny odnosi się do postrzegania analizowanego krajobrazu miasta w kategoriach porównania z otaczającym kontekstem, bardziej się koncentrując na kwestiach fizycznych, i kulturowych niż emocjonalnych.** Jest to przedstawienie terenu w odniesieniu do konkretnych nurtów w architekturze, architekturze krajobrazu, urbanistyce, czy sztuce. Tutaj rozpatrywany i porównywany jest konkretny styl, czy też odniesienie do pewnej ciągłości historyczno-przestrzennej otaczającej analizowany obszar. Takie spojrzenie na strukturę pozwala na większy udział kontekstu, czasami wymaga poszerzenia jego pola. To co otacza dane miejsce jest tutaj punktem wyjścia. Przy obserwowaniu obrazu automorficznego zwraca się uwagę na to, jak i czy w ogóle miejsce jest spójne z otaczającym krajobrazem. Zaletą takiego ujęcia jest zwrócenie uwagi na potrzebę kontekstualizmu (lub nie) danej przestrzeni. Wyniki takiego oglądu mogą się uzupełniać z obserwacjami kategorii porządku, rzeczy i charakteru.

5.6.2. Obraz egzomorficzny

Definiujemy sferę **znaczeń** w krajobrazie miasta. W odniesieniu do kategorii *genius loci* zawierają się tutaj znowu **porządek** i **charakter**, ale też światło. Obraz egzomorficzny pokazuje relacje na głębszym poziomie niż obraz automorficzny. W bezpośrednim odniesieniu do modelu Panofsky'ego odpowiada on analizie ikonograficznej, gdzie rozpatrywane są kwestie dotyczące określonych motywów i kompozycji: *Druga lub konwencjonalna istota rzeczy (...) odnajdywanie znaczeń motywów lub zestawu motywów (kompozycji) opartych na tematach i koncepcjach. Motywy są tutaj rozumiane jako kolejne lub konwencjonalne nośniki znaczeń, które mogą być obrazami lub kombinacją obrazów, nazywanych przez starożytnych *invenzioni*, a które my nazywamy *historiami* i *alegoriami** [Panofsky 1955: 28-29]. W ujęciu Mieczysława Kozaczko *Jeśli odbiorca zafascynowany dynamiką form wzorzec dostrzeże, to przy „drugim rzucie oka” dostrzeże jego znaczenie konwencjonalne: odsłania się kolejna warstwa – obraz egzomorficzny, czyli przestrzenny sens wzorca. Jest to obraz zaprogramowanych zdarzeń, wiodący ku realizacji jakiegoś celu: wyrastająca przed nami bryła zmusza do jej ominięcia, mur izoluje, lub zmusza do ucieczki, otwór w ścianie oferuje możliwość wniknięcia do środka, fasada zastępuje właściciela* [Kozaczko 2012: 447-452]. **Badając obraz egzomorficzny w ujęciu krajobrazu miasta koncentrujemy się na znaczeniu dotyczącym wzajemnych relacji wszystkich elementów wizualnych, poszerzonych o wpływ związany ze zmiennością światła i postrzegania faktur. Tak jak kategorie *genius loci* syntetyzują cechy danego krajobrazu od wewnątrz, tak tutaj zwraca się uwagę na warstwę symboliczną, gdzie znaczenie jest rozpatrywane w odniesieniu do kontekstu.** Otaczająca przestrzeń jest punktem wyjścia. To ona i zachodzące w niej relacje są wzorcem, z którym analizowany teren może być spójny lub nie. Na tym etapie syntezy badań określa się wszelkie elementy kompozycyjne w odniesieniu do kontynuacji rozwoju urbanistyczno-przestrzennego wokół omawianego terenu. Bada się ciągłość stylistyczną, harmonię barw, światła i tekstur, zwraca się uwagę na proporcje widoków w odniesieniu do otaczających struktur. W kategoriach *genius loci*, te obserwacje się rozbija na **porządek**, **charakter** i **światło**, tutaj są one rozpatrywane razem jako zestaw relacji operujący na różnych poziomach. Krajobraz miasta pokazany w obrazie egzomorficznym może być dynamiczny, kolorowy, jasny, spójny z otoczeniem lub nie. Takie ujęcie jest nieco bardziej ogólne niż kategorie *genius loci*, ale na pewno cenne jako porównanie.

5.6.3. Obraz endomorficzny

Ostatnia warstwa w syntezie opartej na modelu Panofsky'ego odnosi się do **fenu-
menu**. Przedstawia zjawisko, jakim jest miejsce w warstwie symbolicznej. Ten poziom zbliżenia odnosi się do analizy ikonologicznej Erwina Panofsky'ego, gdzie jest badany w odniesieniu do wartości, które mogą się wyrażać jako narodowe, religijne, społeczne

itp. Pogłębione rozumienie istoty rzeczy rozumiane jako cele i wartości odnoszące się do podstawowych pojęć identyfikujących przekonania narodowe, związane z określoną epoką, klasowe, religijne czy filozoficzne [Panofsky 1955: 29]. Mieczysław Kozaczko definiuje to następująco: *W refleksji wzorzec nabiera cech symbolu, a do świadomości odbiorcy dociera obraz endomorficzny tego wzorca („endo” ponieważ każdy symbol, będąc pojedynczym wytworem kultury, zawiera w sobie cały jej „genetyczny kod”). Struktura symboli, o ile jest czytelna i spójna stanowi ów wyżej omawiany miejski kontekst, kontekst niezbędny każdej kulturze* [Kozaczko 2012: 447-452]. To co Kozaczko nazywa „refleksją” w ujęciu urbanistyczno-architektonicznym mieści się w pojęciu fenomenu krajobrazu miasta. Wszystkie końcowe wnioski wyłaniające się z analiz struktury i znaczeń definiują fenomen miejsca. Obraz endomorficzny wyłapuje samą istotę miejsca w ujęciu symbolicznym. Jest to ostateczna synteza i uogólnienie. Tak jak w kategoriach *genius loci* zjawisko fenomenu przestrzeni jest ujęte w określeniu jego charakteru i ducha, tak tutaj jest to ostateczne, poparte intuicyjnie, wrażenie. **Obraz endomorficzny odpowiada na pytanie, dlaczego miejsce takie jest jakie jest, dlaczego w ten sposób został ukształtowany jego krajobraz i jak to jest odbierane w odniesieniu do otaczającej przestrzeni.** Analiza kategorii *genius loci* pokazuje sumę wcześniejszych wniosków skonfrontowanych z pojęciem **czasu** i rodzajami **ducha miejsca**. Model Panofsky’ego daje, podobnie jak w poprzednich warstwach, bardziej ogólną syntezę, a w przedstawionym ujęciu, może być przydatnym narzędziem przy weryfikacji przeprowadzonych analiz krajobrazu miasta. Można go zastosować przy syntezie badań. Można go też zastosować konfrontacyjnie, jako element weryfikujący wyniki analiz kategorii *genius loci*. Warto również pamiętać, że jest to trochę inne spojrzenie na zagadnienia struktury, znaczenia i fenomenu. Model Panofsky’ego pozwala nieco inaczej usystematyzować zawartości wymienionych pojęć w krajobrazie miasta, ze względu na swój mniej emocjonalny charakter niż kategorie *genius loci*. Te ostatnie poza informacjami opisującymi konkretne cechy i relacje zwracają uwagę na kwestie dotyczące przeżywania danej przestrzeni. Pozwalają wyłapać nie tylko stronę czysto wizualną, czy znaczeniową, ale również wszystko to co może się w danej przestrzeni odbywać na poziomie duchowym. Można powiedzieć, że synteza zgodna z kategoriami *genius loci* jest bardziej rozbudowana o kwestie niematerialne związane z całą gamą przeżyć w krajobrazie miasta. Model Panofsky’ego jest bardziej konkretny, odnoszący się do wybranych relacji, koncentrujący się na warstwie tradycji (szeroko pojmowanej). W kategoriach *genius loci* najważniejszym elementem jest pokazanie fragmentu przestrzeni jako emocji. Model Panofsky’ego podkreśla relacje pomiędzy znaczeniem i fenomenem w ujęciu symbolicznym. W jakimś sensie kategorie *genius loci* przedstawiają syntezę analiz w sposób introwertyczny, bardziej wewnętrzny. Z kolei model Panofsky’ego niejako ujawnia, jak teren jest postrzegany z zewnątrz. Ikonologia, z której się wywodzi jest nośnikiem postrzegania terenu w odniesieniu do zdobyczy kultury. Nie oznacza to oczywiście umniejszania elementów przyrodniczych. Całość, wszystkie komponenty opisywanej przestrzeni i to co razem wspólnie formułują jest oceniane razem.

5.7. Podsumowanie

Z moich badań wynika, że w proponowanym ujęciu krajobrazu nie ma miejsc bez cech, które można by było określić. Nie ma więc miejsc „nie analizowalnych”, czy takich, które wymykają się poznaniu. Każda przestrzeń w krajobrazie miasta, jest jakimś miejscem, który ma swój charakter i swoje *genius loci*. Nie ma przestrzeni całkowicie pozbawionych identyfikacji, czy tożsamości. Poza tymi złożonymi i atrakcyjnymi, są tereny zdegradowane i ubogie. Obszary bogate w system znaczeń, tradycji i symboliki, pełne różnych relacji społecznych mają swoje przeciwstawienie w miejscach uciezkowych, zdewastowanych, niczych, ale wszystkie są jakieś. Nawet nie – miejsca Marca Augego mają swój charakter. Może nie jest on tak oczywisty i interesujący, jak w miejscach Premium, ale również istnieje i nie można go tak do końca negować. Krajobraz miasta to różnorodność, zawierająca różne kategorie przestrzeni i miejsc, a jednym z wyznaczników może być analiza przeprowadzana w zaproponowany sposób, na określonym szkieletcie, ale o otwartym zakresie. Aby się w tym wszystkim nie pogubić warto zwrócić uwagę na to co stałe i zmienne. Stała jest ogólna rama i jeden ze sposobów podsumowania, w którym ten podstawowy porządek się zawiera. **Bazowe przybliżenia badań przestrzeni odnoszą się do pojęć struktury, znaczenia i fenomenu. Interpretują je kategorie *genius loci*. Całość pokazuje kolejne warstwy przestrzenno-symboliczne omawianego terenu w odniesieniu do jego wnętrza i zewnątrz (kontekstu). Wszystkie elementy składowe pomagające zdefiniować poszczególne podstawowe warstwy, opierają się na mniejszej (struktura) czy większej (znaczenie, fenomen) otwartości.** W zależności od omawianego miejsca, mogą pojawić się różne wymienne komponenty (niektóre przykładowo zaproponowano) z pełną świadomością, że w wymienionych zakresach, jest dużo innych typów analiz, które mogą lepiej odgrywać swoją rolę poznawczą przy innych, niż opisywane, terenach. Przestrzeń krajobrazu miasta jest terenem niejednoznacznym i jednym z założeń przedstawianej metodyki badań jest zwrócenie na to szczególnej uwagi. Przy czym należy wspomnieć nie tylko o różnorodności fizycznej, czy znaczeniowej miejsc, ale również o tym, jak silnie na określanie ich fenomenu, wpływają kwestie społeczne i technologiczne. Są one o tyle istotne, że w czasach mediów społecznościowych i wszechobecnych smartfonów odbiór fenomenu się zmienia, tak jak zmieniają się kategorie przeżyć społecznych. Dzisiejszy krajobraz miasta ma równie ważny, szczególnie dla młodszych użytkowników, wirtualny odbiór wizualno-znaczeniowy, co rzeczywisty. Cała masa odczuć społecznych składająca się na postrzeganie dzisiejszych miast i zawartych w nich przestrzeni miesza przeżycia realne z ich relacją internetową oraz jej odbiorem społecznym. Coraz częściej ma się do czynienia z sytuacją, że fenomen danego miejsca, wcale nie musi być odczuwany na poziomie fizycznym. Może opierać się na niekoniecznie indywidualnej, lecz mniej lub bardziej grupowej relacji zbudowanej podczas kontaktu na Facebooku czy Snapchacie. Fenomen może być oparty na wrażeniowości

uchwyconej odpowiednią kompozycją ujęć na Instagramie. Obecny świat funkcjonuje w dwóch wymiarach wirtualnym i fizycznym, i raczej od tego nie uciekniemy, więc warto brać taką sytuację pod uwagę również przy badaniu przestrzeni. Przy czym nie chodzi bynajmniej o rezygnację z wizji terenowej (która jest absolutną podstawą wszelkich badań przestrzennych), ale o znaczenie zamkniętej analizy. Jeżeli porządnie opisane wyniki, pokazujące wszelkie etapy badań w czytelny graficznie i opisowo sposób pojawią się jako informacja wirtualna, może to być punktem wyjścia do budowania tożsamości miejsc w *social mediach*. W ten sposób definicja społeczna przeżycia zjawiska fenomenu danego miejsca ma szansę na większą nośność. Może to być o tyle ważne, że tak jak w przypadku miejsc popularnych, uwielbianych i masowo odwiedzanych – niewiele to zmieni, tak może okazać się istotne w przypadku przestrzeni zdegradowanych. W końcu wielką siłą obecnej łatwości w pozyskiwaniu informacji jest poza zachwytem zwracanie uwagi na problem. Warto pamiętać, że również w przypadku rewitalizacji, czy modernizacji przestrzeni, mechanizmy mediów społecznościowych mogą być kołem zamachowym przy ewentualnych działaniach naprawczych. Siłą przedstawionej metodyki badań jest wskazywanie potencjału, możliwości dalszego rozwoju terenu w zgodzie i harmonii z otaczającą przestrzenią. Ten rodzaj możliwości w dzisiejszych czasach może być pełniej i szybciej wspomagany dzięki serwisom internetowym, ale informacje wyjściowe muszą być rzetelnie przygotowane na każdym poziomie rozumienia przestrzeni. Istotne jest również to, aby będąc świadomym badaczem, umieć przetworzyć i zinterpretować wszystkie pozyskane dane.

6. MIASTO JAKO KRAJOBRAZ – SYNTEZA

Przechadzając się uliczkami starych włoskich miasteczek, zwiedzając Paryż czy będąc chociażby na spacerze na warszawskim Krakowskim Przedmieściu czy krakowskiej Starówce lub poznańskim Starym Mieście mamy poczucie przebywania w miejscu przyjemnie komfortowym. Co ciekawe, to uczucie zadowolenia nie obejmuje tylko specjalistów zajmujących się architekturą, urbanistyką, czy krajobrazem, ale również ludzi branż całkowicie odmiennych. Jednak, jak mówią różnego rodzaju ankiety i badania wskazujące jaka przestrzeń, czy które miejsca podobają się najbardziej, odpowiedzi bez względu na zawodowe wybory oceniających są mniej więcej podobne. Co powoduje, że określone krajobrazy miasta są nam bliższe, dlaczego, często intuicyjnie postrzegamy je jako bardziej wartościowe, czy wręcz w jakiś sposób docelowe. Co sprawia, że w jednych miejscach chcemy przebywać, a w innych nie? Wreszcie, skąd pojawia się ten komfort odwiedzania, chęć doświadczania określonych przestrzeni? Z moich badań wynika, że odpowiedź na te pytania jest niejednoznaczna i zawiera w sobie wiele elementów materialnych i niematerialnych, które często trudno zmierzyć, czy szczegółowo ocenić. Bierze się to głównie stąd, że pojęcie fenomenu wyjątkowości miejsc odbieranych jako atrakcyjne jest dosyć skomplikowane. Zawiera się tutaj wiele elementów wiążących się z postrzeganiem, rozpoznaniem, pamięcią, historią, ale również ze zdecydowanym wskazaniem konkretnych obiektów, składających się na bezpośrednią inwentaryzację tych przestrzeni. Warto jednak pamiętać o początku, o tym jak zachwyty danym miejscem się rodzi. Dochodzimy do kwestii, o której często zapominają profesjonalni architekci, urbaniści i inni badacze krajobrazu, mianowicie o spojrzeniu, od którego praca badawcza się zaczyna. Wydaje się to oczywiste, ale zdarza się, że wiele projektów czy planów powstaje w pracowniach w oderwaniu od wizji lokalnej, często nawet od próby odwiedzenia danego miejsca, które ma ulec przyszłym przekształceniom. Często jest to związane z pędzącymi terminami, jednak zdarza się, że profesjonaliści na tyle wierzą w swoją (głównie ze względu na powyższe braki czasowe) niestety dosyć często mocno skróconą metodę rozpoznawania przestrzeni, że nawet nie uwzględniają bezpośredniego rozpoznania terenu oraz pogłębionej analizy miejsca mającego podlegać potencjalnym zmianom. Powoduje to często całkowite niezrozumienie specyfiki danej przestrzeni, o wielopłaszczyznowym często kontekście nie wspominając. Taki rodzaj mocno okrojonej wiedzy wyjściowej może powodować powstawanie przestrzeni całkowicie anonimowej, zawieszanej w poprawnym kompo-



Fot. 30. Plac Grzybowski w Warszawie. 2018

zycyjnie języku estetycznej formy, jednak dzięki swojemu uniwersalizmowi odzierającej dane miejsce z jego charakterystycznej tożsamości. Implementowane są rozwiązania, które pasują wszędzie, są modne, ale to nie zawsze oznacza, że przekładają się na specyfikę danego krajobrazu. Czasami w imię modernizacji niszczą tradycję i wartości przestrzeni, które później często ciężko przywrócić. Co nie znaczy, że to jest proces nieodwracalny. Ludzie, szczególnie ci, którzy są z danym miejscem związani, mieszkają czy też identyfikują się z jego specyfiką i tradycją mają skłonności do osvajania na siłę zmodernizowanych przestrzeni. Dobrym przykładem są wcześniej przywoływane współczesne dzieje placu Grzybowskiego (fot. 30) w Warszawie, gdzie w momencie, kiedy zamiast społecznie bardzo akceptowalnego „Dotleniacza” autorstwa Joanny Rajkowskiej powstała współczesna realizacja, plac praktycznie przestał żyć. To bardzo powoli się odwraca, zarówno ze względu na organizację różnego rodzaju wydarzeń, jak i przez oddolną reorganizację niektórych elementów placu. Mimo to nadal charakter gdzieś się zagubił, a niewątpliwa uniwersalna atrakcyjność form nie zrekompensowała nie do końca przemyślanego układu funkcjonalnego oraz specyfiki tradycji miejsca. Dobrym przykładem jest też ilustracja powiązań przestrzennych z otaczającymi elementami. Plac otwiera się i jest zarówno widokowo, jak i komunikacyjnie powiązany z ul. Próżną, z której zaprasza, wciąga do swojego wnętrza, ale odbywa się to kosztem całej południowej i zachodniej pierzei. Szczególnie widać kompletny brak powiązania z najbardziej charakterystycznym formalnie elementem placu, jakim jest kościół Wszystkich Świętych. Nie chodzi o to, żeby zawsze na siłę podkreślać czy podporządkowywać przestrzeni elementy sakralne, ale jeżeli są częścią tożsamości danego miejsca i stanowią wartość artystyczno-architektoniczną oraz niewątpliwie historyczną czy zabytkową nie można ich lekceważyć. Obecna struktura wnętrza placu jakby nie widziała kościoła, stoi tam dla siebie, ani widokowo, ani funkcjonalnie, ani chociażby

kompozycyjnie nie jest powiązany z resztą przestrzeni. Jest to przykład nie tylko niezrozumienia miejsca, ale przede wszystkim nieumiejętności rozpoznania i wykorzystania wszystkich jego potencjałów. Kościół poza atrakcyjną formą i ważną funkcją samą w sobie, ma również jeden z najcenniejszych elementów jednoczących społecznie oraz wartościowych jako potencjalne miejsca spotkań – mianowicie dosyć duże schody. Ikoniczne przykłady, jakimi są Schody Hiszpańskie w Rzymie czy bardziej współczesne schody przed Metropolitan Opera w Nowym Jorku pokazują jak bardzo jest to społecznie jednoczący element. Niestety zupełnie nie zostały one wykorzystane w koncepcji placu, podobnie jak sam budynek, są obok, poza nową strukturą, która się tutaj wyraźnie od całego budynku dystansuje. Plac Grzybowski jest dobrym przykładem konieczności edukacyjnej związanej z pogłębionymi analizami i w ogóle ze świadomością fenomenu miasta jako takiego, przypominającym o potrzebie szacunku dla obiektów tożsamościowo ważnych, o dużym potencjale kształtowania funkcji społecznych. Co istotne nie chodzi tutaj, przez chwalenie „Dotleniacza” w kontrze do obecnego placu, o promowanie nawet najbardziej udanych zabiegów tymczasowych, raczej o ich walor edukacyjny, który może wzbogacić elementy stałe. Skoro jakiś mechanizm działa, może dałoby się go wpleść w ostateczne rozwiązania. To w powiązaniu ze zrozumieniem przestrzeni i przywoływanym wcześniej szacunkiem dla istniejących obiektów daje podstawę do dalszych poczynań w mieście nie tylko traktowanym jak krajobraz.

Zresztą same analizy są niewystarczające, równie istotna jest umiejętność ich interpretacji. Szczególnie jest to ważne, kiedy zwraca się uwagę na elementy związane ze sferą znaczeń i wartości. Tutaj wnikliwość jest niezbędna. Krajobraz miasta zaczyna się na postrzeganiu, ale jego tożsamość równie mocno wiąże się z wielopłaszczyznową świadomością danego miejsca, jak i jego zakotwiczenia w określonych powiązaniach oraz kontekście. Niestety te dwa ostatnie elementy często się sprawdza w procesie projektowym do kwestii najbardziej bezpośrednich lokalizacyjnie. Nie znaczy to, że powiązania komunikacyjne, infrastrukturalne, czy funkcjonalne są nieważne. Oczywiście jest ich olbrzymia istotność w każdym krajobrazie, ale na nich się projektowanie nie kończy. Potrzebne są pogłębione analizy, ich wyniki i interpretacja. Moje badania wykazały, że identyfikowanie miasta jako krajobrazu powinno zaczynać się od określenia **struktury, systemu znaczeń i fenomenu**. Zagadnienia te zostały szerzej opisane w rozdz. 5. Następnie wyniki poddaje się **interpretacji wzorca oraz kategorii *genius loci***. Po czym wyodrębnia się **syntezę formy, potrzeby społeczne** i wreszcie **tożsamość** miasta jako krajobrazu.

6.1. Interpretacja wzorca

Moje badania wykazały, że wzorzec jest czymś więcej niż tylko strukturą miast, odnosi się również do całej gamy związanych z nimi znaczeń i fenomenu. Poza układem elementów morfologicznych wzorce są odzwierciedleniem systemu

wartości danej przestrzeni oraz jej niepowtarzalności [Aleksander 2008]. Kody przestrzenne mogą być podobne, ale nigdy nie są identyczne, tak jak nie ma miejsc takich samych. Wzorzec jest rodzajem specyficznej siatki proporcji i form w mieście jako krajobrazie. Pokazuje jego porządek i charakter, jest wyrazem ciągłości rozwoju zabudowy i systemów terenów zieleni. Wzorzec nie musi być oparty jedynie na tkance historycznej, może być całkowicie współczesną strukturą. Przykładem może być porównanie układu krajobrazowego Poznania i Warszawy. Poznań jest zwartym miastem o silnie określonej warstwie historycznej w rejonach centralnych, z typowymi dla lokowanych średniowiecznych miast proporcjami i rozwinięciami systemu przestrzennego opartego na XIX-wiecznych zasadach kształtowania. Wokół znajdują się modernistyczne dzielnice blokowe charakterystyczne dla lat 70., jak Rataje, Winogrody, czy Piątkowo, ponadto tereny willi miejskich Sołacz, Grunwald oraz wchłonięte przedmieścia o zabudowie typowej dla otoczenia miast, takie jak Dębiec i Górczyn. Od gęstej siatki średniowiecznego sąsiedztwa Starego Rynku wzorzec rozluźnia swój układ przez proporcje dziewiętnastowiecznej zabudowy, aż po zupełnie rozrzuconą strukturę blokowisk i dzielnic peryferyjnych. Tożsamość miasta jako krajobrazu opiera się na przestrzeni i obiektach Starego Miasta, Ostrowa Tumskiego oraz Jeżyc, a także współczesnym fenomenie przebudowanego Starego Browaru. Podstawowy system wartości bazuje na najistotniejszych społecznie i kulturowo elementach tych dzielnic, tam też jest uchwycone wyjściowe *genius loci* specyfiki krajobrazu Poznania. Zupełnie inny jest krajobraz Warszawy. Miasto jest specyficzne w swoim swoistym chaosie przestrzennym. Centrum jest niejednoznaczne, obrzeża rozrastające się często w formie wydawałoby się niekontrolowanego *sprawlu* mają niezdefiniowane (przestrzennie, nie legislacyjnie) granice. Miasto jako krajobraz ma charakterystyczną drgającą, pełną niespodzianek kompozycyjnych strukturę. Jest swobodne w swojej otwartości i nieustannym przemierzaniu stylów oraz tradycji. Stanowi rodzaj mozaiki architektonicznej i urbanistycznej. W jakimś sensie jest całkowicie odmienne od statycznego, konsekwentnie rozwijającego się krajobrazu Poznania. Jednocześnie Warszawa daje więcej możliwości przestrzennych. Ze względu na swoją różnorodność dopuszcza rozwiązania bardziej kontrowersyjne i niejednoznaczne. Stąd w niej tyle dyskusji przy każdym ważniejszym planie zagospodarowania. Wzorzec jest tutaj luźniejszy, nie tyle opiera się na zdefiniowanej tkance, co raczej na poszczególnych, ważnych elementach i powiązaniach pomiędzy nimi. Nie tyle podstawą kodu jest Starówka i jej otoczenie, co bardziej kolumna Zygmunta, Zamek Królewski, Plac Piłsudskiego, Trakt Królewski, kościół św. Anny oraz czy to się komuś podoba, czy nie – PKiN oraz wiele innych punktów. Miasto swoją najważniejszą przestrzeń znaczeń opiera bardziej na martyrologii Powstania Warszawskiego niż na ciągłości historycznej. Poczucie tożsamości bazuje na symbolach tradycji i kultury oraz na poczuciu wyjątkowości stolicy. Te dwa przykłady pokazują, jak różnie można interpretować wzorce miast jako krajobrazów. Wskazują też, jak bardzo odmienne mogą być podstawy budowania tożsamości przestrzeni.

6.2. Interpretacja kategorii *genius loci*

Porządek, charakter, czas, światło oraz rzeczy są traktowane tutaj jako jedne z podstaw wyodrębniania i rozpoznawania tożsamości miasta jako krajobrazu. Kategorie odpowiadają postrzeganiu oraz wyodrębnianiu struktury, znaczeń i fenomenu przestrzeni, co wykazały moje badania. Są rodzajem soczewek, przez które filtruje się informacje uzyskane dzięki badaniu miejsc. Wszystkie możliwości nazwania poszczególnych elementów i procesów poznawania krajobrazu, jakimi operują te narzędzia dają szansę na pełniejsze zrozumienie analizowanych układów. Szczególnie są użyteczne jako klucz do wyodrębniania wniosków i wytycznych projektowych. Interpretacja kategorii *genius loci* opiera się na obserwacji i wiedzy na temat przestrzeni. Znowu można się posłużyć przykładem Poznania (fot. 31) i Warszawy (fot. 32) jako miast o zupełnie różnym krajobrazie. Porządek Poznania jest oparty na specyficznej, zwartej, kompozycji zabudowy historycznej, ale również na tradycji społecznej. Myślenie oparte na swoistej skrupulatności jest odzwierciedlone w strukturze miasta. Odbija się to na spokoju i kontynuacyjności przestrzennej charakteru całego układu krajobrazu. Rzeczy w formie struktury oraz jej interpretacji w mieście są zestawione funkcjonalnie i przewidywalnie. Ze względu na specyficzne proporcje Poznań jest miastem ciemniejszym, o stonowanych barwach, tajemniczym i zaułkowym. Światło, szczególnie w częściach historycznych, wędruje po przestrzeni, nie pokazując jej jednoznacznie. Czas płynie w sposób ustabilizowany i jest krótszy, ze względu na mniejsze odległości, ale też wolniejszy. Tożsamość miasta według kategorii *genius loci* rozpatrywana w ten sposób opiera się na spokoju, stateczności oraz przewidywalnej ciągłości tradycji i kultury. Warszawa jest tutaj niejako w kontrze. Porządek jest



Fot. 31. Przykładowy widok Poznania



Fot. 32. Przykładowy widok Warszawy

zmienny, często zaskakujący. Kompozycja jest niejednorodna i dynamiczna. Charakter jest oparty na atrakcyjności ciągłego ruchu i przemienności krajobrazu. Miasto przez swoją otwartość jest nasycone światłem i kontrastującymi kolorami. Czas pędzi w każdym rozumieniu. Rzeczy zaskakują, są wiecznie wzajemnie rekonstruowane, przez dodawanie wciąż nowych, nie zawsze kontynuujących charakterystyczny porządek elementów. Tożsamość Warszawy jako krajobrazu wyznacza jej dynamika zderzająca się z traumami historycznymi. Tam gdzie Poznań powoli i raczej harmonijnie (poza nielicznymi wyjątkami, jak nowa dominanta na miejscu kina Bałtyk¹⁵⁴) rozwija swój krajobraz – Warszawa wiecznie zaskakuje niespodziewanymi decyzjami. Interpretacja krajobrazów w odniesieniu do kategorii *genius loci* obydwu miast pokazuje ich całkowitą odmienną i wydobywa cechy najbardziej typowe będące punktem wyjścia dla możliwości dalszego rozwoju przestrzeni. Metoda badawcza, którą zastosowano, pozwala zsyntetyzować strukturę, spektrum znaczeń i fenomen miasta, jako punktu wyjścia do dalszych poszukiwań tożsamości.

6.3. Forma

Każde miasto jakoś wygląda, składa się z takich a nie innych fragmentów, które jednoznacznie potrafimy rozpoznać i nazwać, klasyfikując je w bardzo określony sposób. Krajobraz każdego miasta zawiera w sobie elementy architektoniczne w skalach rozpiętych między mikro a makro i użytkowe, czy infrastrukturalne w szerokim rozumieniu tego pojęcia, rośliny, wszelkiego rodzaju obiekty mobilne oraz oczywiście społeczność z różnym poziomem zaangażowania w kwestie dotyczące jego przestrzeni. Wyodrębniając rzeczy tak, aby ich granice można w jednoznaczny sposób określić i fizycznie osadzić w widokach krajobrazu miasta poszukuje się formy. Każdy z obiek-

¹⁵⁴ Wieżowiec Bałtyk, 2017, projekt MVRDV.

tów posiada swój konkretny gabaryt i lokalizację. Relacje pomiędzy umiejscowieniami elementów (rzeczy) o określonych wielkościach tworzą formę miasta w bardzo podstawowym zakresie pokazując przede wszystkim jej porządek na różnych płaszczyznach. Gdy doda się do tego aspekty związane z kolorem, czasem czy światłem można określić charakter miasta, co wykazały moje badania. Przy czym omawiając zagadnienia związane z formą należy szczególną uwagę zwrócić na elementy przyrodnicze. Jest to związane z ich określoną, zmienną w czasie transparentnością, względną fizyczną łatwością modyfikacji ich kształtu i lokalizacji. Zarówno w skali makro, jak i mikro są to elementy pokazujące, że forma charakteryzuje się nieustanną transformacją nie tylko dostrzegalną w czasie historycznym, ale również w jakiś sposób cyklicznym¹⁵⁵. Przy czym istotna jest kwestia postrzegania i interpretacji odbioru, co jest związane z hierarchizacją każdego z jej elementów. Zawsze będzie tak, że pewne elementy formy będą ważniejsze, bardziej dostrzegalne czy wartościowsze, inne mniej. Tutaj podstawą jest obserwacja, ale również świadomość funkcji i znaczenia poszczególnych elementów w szerszym zakresie. Kategorie *genius loci* pozwalają uporządkować te różnorodne relacje. Nie można pomijać wartości, jako czynników związanych z konkretnymi częściami formy, mającymi duży wpływ na określenie jej kondycji. Każdy fragment przestrzeni będzie jakiś, o jakimś znaczeniu (nawet minimalnym, czy negatywnym) tak samo w przypadku określania kondycji formy, jak i w każdym innym rodzaju identyfikacji przestrzeni. Reasumując rozpoznawanie formy przestrzeni – moje badania wykazały, że można ją podzielić na kilka najważniejszych aspektów:

- **Proporcje** – podstawa rozpoznania i interpretacji fizycznych elementów budujących formę. Nacechowana różną zmiennością w czasie odnoszącą się do kolorystyki, światła i występowania elementów przyrodniczych. Ta cecha obejmuje relacje pomiędzy obiektami w przestrzeni oraz ich wzajemnymi lokalizacjami.
- **Dominanty** – wyodrębnione najistotniejsze, a więc najbardziej wartościowe hierarchicznie elementy w formie krajobrazu, w mniejszej skali rozpoznawalne jako punkty lub obiekty charakterystyczne.
- **Powiązania widokowe** – relacje pomiędzy określonymi dominantami, miejscami i przestrzeniami w kontekście krajobrazu dużych fragmentów, panoram lub całego krajobrazu miasta.

Wymienione elementy rozpoznawania formy opierają się na sposobach postrzegania przestrzeni szczegółowej traktowanej w kategoriach miejsca w relacji do kontekstu przestrzeni miasta jako krajobrazu. Narzędziami służącymi do rozpoznawania formy mogą być interpretacje analiz opartych na otwartym systemie projektowania krajobrazu miasta.

¹⁵⁵ Oczywiście ta zmienność może przybrać również formy bardziej gwałtowne. Dobrym przykładem jest tzw. Lex Szyszko (Dz.U. 2017, poz. 1330 z 3.07.2017; *Rozporządzenie Ministra Środowiska z 3.07.2017 w sprawie wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów*), która spowodowała zniknięcie nie tylko konkretnych obiektów przyrodniczych, ale również wielu terenów zieleni w miastach, w relatywnie krótkim czasie.

6.3.1. Proporcje

Porządek miasta jako krajobrazu budują rzeczy i ich wzajemne umiejscowienie. Warto jednak pamiętać (co czasami projektantom umyka), że wzajemne relacje pomiędzy konkretnymi obiektami i przestrzeniami to nie widok aksonometryczny, czy „z lotu ptaka” tylko wiele zmieniających się perspektyw z punktu widzenia człowieka. Wyłapanie najistotniejszych sekwencji widokowych w skali makro (panoramy, otwarcia krajobrazowe, dominanty) i w skali mikro (otwarcia szczelinowe, punkty i obiekty charakterystyczne) jest wstępem do określenia kondycji formy miasta jako krajobrazu. Przy czym określenie porządku proporcji wynika nie tylko z wyodrębnienia widoków charakterystycznych, ale również z aspektu poruszania się w przestrzeni, pozwalającego obejrzeć dany fragment z różnych perspektyw. Analiza sekwencji widokowych oraz analiza percepcyjna, które pozwalają wyłapać najistotniejsze cechy formy miasta są tutaj rozwinięciem metod Kevina Lyncha i Gordona Cullena oraz odnoszą się dośyć bezpośrednio do krzywej wrażeń Kazimierza Wejcherta. Przy czym samo wykonanie analiz jest jedynie narzędziem – istotą jest interpretacja. Wyłapanie proporcji jest w równym stopniu mierzalne, co intuicyjne. Warto zwrócić uwagę, że proporcje to nie tylko wzajemność lokalizacji gabarytów. To również czasowa transparentność i zmienność elementów w przestrzeni z dodatkowym wpływem koloru, czasu i światła. Charakter proporcji formy nie tylko odnosi się do fizyczności obiektów, ale jest też tym wszystkim, co możemy dostrzec w mniej konkretnych niuansach wzajemnych relacji. Dlatego tak istotne jest przebywanie oraz obserwacja w danej przestrzeni w różnych porach dnia i roku. Warto zwrócić uwagę na specyfikę dostrzegania proporcji związaną z człowiekiem i jego motoryką poruszania się. Na pewno pojawią się odmienności w percepcji przestrzeni człowieka idącego i korzystającego z różnych pojazdów¹⁵⁶. Jednak te różnice będą odnosiły się głównie do rozpoznawalności skali szczegółów oraz przyspieszenia zmienności sekwencji widokowych. Co nie znaczy, że rozpoznawanie proporcji powinno się odbywać z samochodu, raczej jest to rodzaj sprawdzenia, czy interpretacja wyników obserwacji jest prawidłowa. Proporcje określają relacje formy miasta jako krajobrazu w sposób wielowymiarowy. Ich rozpoznanie powinno prowadzić do szczegółowych wytycznych odnoszących się do poszczególnych przestrzeni, ale zawsze w mieście jako całości. Ich interpretacja nie może być przeprowadzona bez analizy występowania dominant i relacji powiązań widokowych. Forma jest całością, której elementami są wymienione komponenty.

6.3.2. Dominanty

Pojęcie *dominanty* jest tak stare jak pierwsze ludzkie miasta. Dominanty w mieście są kluczowymi obiektami punktowymi decydującymi z jednej strony

¹⁵⁶ Wysokość oczu patrzącego w samochodzie, na rowerze i w komunikacji miejskiej (wyłączywszy autobusy piętrowe) jest porównywalna i wynosi ok. od 120 do 160 cm, co w skali miasta jako krajobrazu nie jest dużą zmienną. Por. [Bożilów, Malinowski 1997].

o sylwecie miasta, z drugiej są elementami budującymi symbolikę przestrzeni w różnych skalach. Ten typ elementów ma duży wpływ na postrzeganie formy miasta jako krajobrazu nie tylko ze względu na swój charakter wizualny, ale również przez działania związane z rozpoznawaniem formy. Warto zwrócić uwagę na wiele wartości, z jakimi wiąże się znaczenie dominant w krajobrazie. Z jednej strony są to punkty orientacyjne w danej przestrzeni miejskiej, pomagające się w niej odnaleźć. Z drugiej swoją wielkością są wyrazem konkretnej idei. Może być ona związana ze sferą *sacrum*, tak jak ma to miejsce w przypadku wież kościelnych. Jednak równie dobrze może należeć do sfery *profanum*, tak jak w przypadku wieżowców, będących poza pełnioną funkcją również symbolem bogactwa i sukcesu biznesowego. Bardzo istotne jest znaczenie dominanty w formie panoramy szczególnie w odniesieniu do współczesnych miast, gdzie układy historyczne mieszają się ze współczesnymi, co powoduje, że łatwo jest zatracić zrównoważony i spójny charakter sylwety. Generalnie są to elementy, gdzie lokalizacja odgrywa kluczową rolę dla miasta jako krajobrazu i dotyczy to zarówno istniejących obiektów historycznych, jak i współcześnie wprowadzanych, czy nowych planowanych elementów. Są to na tyle silne wyróżniki, że ich rola związana z zapamiętywaniem danej przestrzeni jest często najistotniejsza, zdarza się, że konkretne miejsce jest kojarzone właśnie ze względu na występującą w nim dominantę. Niektóre z nich są powszechnie rozpoznawalnym symbolem całego miasta, nikt nie wyobraża sobie Londynu bez Big Bena, Paryża bez Katedry Notre Dame, czy najbardziej znanej wieży Eiffla, Sydney bez Opery i można by długo wymieniać. Dominanty odgrywają w takich przypadkach już nie tylko rolę symboliczną, ale wręcz stają się rodzajem popkulturowego gadżetu, są czymś w rodzaju reklamowego logo, co też nie jest niczym nowym. Dokładnie taką samą funkcję dawniej pełniły kolosea, wieże katedr, czy niektóre pomniki, tylko możliwości przekazu były inne. Moje badania wykazały, że w obecnym częściowo społecznie wirtualnym świecie obowiązuje m.in. kultura skrótów. Wiąże się ona ze swoistym upraszczaniem przekazu, w przypadku wizualnych symboli miast następuje rodzaj dążenia do sformatowania miasta w piktogram. Charakterystyczne najważniejsze dominanty w miastach nadają się do tej roli znakomicie, ale jak to się wiąże z krajobrazem miasta? Przede wszystkim skoro wartość dominanty staje się rodzajem marki, jej ochrona i podkreślanie jej istnienia staje się celem strategii planistycznej, co nie oznacza, że nie popełnia się błędów. Spektakularnym przykładem nie do końca przemyślanych działań planistycznych jest Paryż i powstanie w strefie ochrony historycznej tkanki budynku wysokościowego Tour Montparnasse, który stał się konkurencją dla wieży Eiffla w krajobrazie miasta¹⁵⁷. Innym problemem są dominanty symboliczne dla danego miasta, ale z różnych względów kontrowersyjne. Świetnym przykładem jest

¹⁵⁷ Wielokrotnie opisywany przypadek, jedną z bardziej interesujących analiz tej sytuacji podaje Joseph Rykwert, gdzie dokładnie opisuje wpływ nowego budynku na powiązania widokowe w Paryżu, konkludując że jedynym plusem jest wspaniały widok na Paryż rozciągający się z wysokich pięter Wieży Montparnasse. Por. [Rykwert 2013].

Warszawa oraz Pałac Kultury i Nauki, gdzie cały czas trwają dyskusje i mnożą się koncepcje na rolę tego obiektu w krajobrazie miasta (lub jej brak, są też głosy domagające się wyburzenia budynku). Niestety cała ta gama znaczeń i ważności dominant nie przekłada się na kwestie legislacyjne. Z planowanej ustawy krajobrazowej pojęcie dominanty usunięto. Poza skalą makro należy też pamiętać o skali mniejszych przestrzeni, gdzie punkty i obiekty charakterystyczne pełnią równie ważne funkcje w odczytywaniu formy miejsc. Każdy taki element jest istotną częścią niepowtarzalności danej struktury, jest tak samo ważny dla małych placów, ulic czy dzielnic, jak największe dominanty dla całego miasta. Prowadzi to do konkluzji, że dominanty, szczególnie te najważniejsze, są o tyle niezmiernie istotnym, ile delikatnym elementem formy miasta jako krajobrazu. Warto zwrócić tutaj uwagę na kwestie badawcze. Skoro dominanty są jednym z pierwszych elementów, z którymi kojarzymy określone przestrzenie w mieście, powinny być ze szczególną pieczołowitością traktowane przy rozpoznawaniu formy konkretnych przestrzeni i miejsc. Tym bardziej, że głównie na nich są osadzone powiązania widokowe, będące rodzajem podstawowego szkieletu formy miasta jako krajobrazu.

6.3.3. Powiązania widokowe

Każde miasto ma swoją mniej lub bardziej charakterystyczną strukturę przestrzeni, wiąże się ona z nawarstwieniami historycznymi, określonymi decyzjami legislacyjnymi i politycznymi. Rozpoznanie najistotniejszych powiązań widokowych pokazuje siatkę głównych kierunków i otwarć związanych z formą miasta jako krajobrazu. Ich znaczenie jest o tyle istotne, że pokazują, w jaki sposób najważniejsze tożsamościowo i widokowo elementy ze sobą są skomponowane, w jaki sposób się nawzajem widzą oraz na ile harmonijną stanowią całość. Ochrona tych specyficznych korytarzy jest ściśle związana z wytyczaniem punktów i obszarów widokowych, które stanowią początek budowania struktury powiązań. Większość dużych miast na świecie i w Polsce ma swoje programy związane z ochroną najważniejszych dominant oraz widoków, nie zawsze wprost bezpośrednio przekładają się one na decyzje dotyczące pozwoleń na budowę (jak to ma miejsce niestety w Polsce), ale przynajmniej pełnią funkcje doradcze. Powiązania widokowe otwierają na konkretne widoki i kierunki patrzenia w mieście traktowanym jako krajobraz są najważniejszymi drogami w jego strukturze. Szkielet ich układu stanowi najczęściej zobrazowanie w wielowątkowej przestrzeni miasta jednej z podstawowych zasad kompozycji urbanistycznej – „Prowadzenia-zatrzymania-wyprowadzenia”. Sieć powiązań widokowych ma znaczenie dla charakteru i porządku miasta. To że poruszamy się w harmonijnej, zrównoważonej strukturze dzieje się dlatego, że najistotniejsze relacje pomiędzy dominantami, spójne proporcje przestrzeni oraz odpowiednio wytyczone trasy są częścią przemyślanego systemu. Jeżeli występuje jakiś „zgrzyt” oznacza to, że harmonia została zaburzona i podobnie, jak w przypadku Tour Montparnasse, pierwotny układ

stał się mniej spójny. Oczywiście takie przykłady można mnożyć. Ochrona UNESCO, która przysługuje najcenniejszym układom krajobrazowym i urbanistycznym, zwraca uwagę na nieodpowiedzialne działania legislacyjno-budowlane. Przykładem może być Drezno i utrata wpisu na listę dziedzictwa struktury starego miasta, ze względu na nieodpowiedzialną zabudowę, czy dyskusje organizacji UNESCO z Londynem po wstawieniu w jeden z chronionych korytarzy wieżowca Gherkin autorstwa Normana Foster'a [Oleński 2014: 109-110]. Najcenniejsze powiązania widokowe są rodzajem spoiwa łączącego najważniejsze punkty i przestrzenie w mieście traktowanym jako wartość krajobrazową. Podkreślają główne miejsca związane z tożsamością i tradycją danej przestrzeni. Wraz z dominantami i układem przestrzennym o odpowiednich proporcjach budują formę miasta jako krajobrazu.

6.3.4. Podsumowanie

Forma jest kluczowym elementem postrzegania miasta jako krajobrazu. Jest rodzajem schronienia, terytorium oraz ramą, w której rozpoznawane są najważniejsze wartości i która ma potencjał dawania komfortu przebywania w danej przestrzeni. W jakimś sensie całe miasto rozgrywa się w strukturze formy. Wszystkie elementy wizualne się z nią wiążą na zasadzie informacji nie tylko estetycznej, ale również społecznej. Stąd taka istotność zrozumienia formy. Musi być ona na tyle skrupulatnie rozpoznana i zbadana, aby można było ją bezpiecznie oraz harmonijnie rozwijać. W ochronie formy nie chodzi o stagnację, ale o zrównoważony rozwój. W tym przypadku jest to możliwe jedynie wtedy, kiedy podstawową formę uda się określić, zbadać, a przede wszystkim – zrozumieć mechanizmy i powiązania, którymi się rządzi.

6.4. Potrzeby społeczne

Miasto jako krajobraz jest strukturą żywą i powiązaną z człowiekiem we wszystkich możliwych aspektach. Społeczność miejska jest kluczem do wielu rozwiązań dotyczących rozwoju i przekształceń krajobrazu. Przy czym społeczność jest tutaj traktowana różnie. Inaczej zachowują się i odbierają daną przestrzeń mieszkańcy, inaczej różnego rodzaju odwiedzający. Tożsamość tych, którzy są odwiedzającymi i mieszkańcami ma wielkoskalową strukturę opartą na lokalności. Mieszkańcy, podobnie jak odwiedzający, mogą być rozpatrywani w kategorii domu, osiedla (lub innej jednoczącej struktury przestrzennej), dzielnicy i całego miasta, ale też w aspekcie kraju lub kontynentu (ryc. 32). Wiąże się to z poczuciem tożsamości w różnej skali przestrzeni. Inaczej jest traktowana ulica, czy osiedle zamieszkiwane przez mieszkańców, a inaczej cała dzielnica, czy miasto.

Wizja siebie i lokalność przekładają się na identyfikację. Mieszkańcy występują na jej różnych poziomach, gdzie każdy z poziomów generuje różne potrzeby odno-



Ryc. 32. Relacje ilościowe mieszkańców i odwiedzających w odniesieniu do poszczególnych poziomów identyfikacji przestrzennej

śnie do przestrzeni miasta jako krajobrazu. Dochodzi do tego pojęcie „posiadania” przestrzeni. Identyfikując ją jako własną – tę, na której się zamieszkuje, określa się skalę zbliżenia i przynależności do danej przestrzeni. W zakresie tej przynależności rozpoznaje się systemy potrzeb społecznych odpowiadających oczekiwaniom ludzi wobec przestrzeni. Można je podzielić na dwie grupy – zewnętrzne i wewnętrzne:

Wewnętrzne potrzeby społeczne

- **potrzeby duchowe** – związane z uzewnętrznianiem w krajobrazie wewnętrznej sfery *sacrum*,
- **potrzeby społeczne** – związane z przynależnością do danych grup sąsiedzkich, religijnych, miejskich a co za tym idzie, z koniecznością tworzenia miejsc spotkań i przestrzeni publicznych,
- **potrzeby psychologiczne** – związane z poczuciem tożsamości i identyfikacji z danym miejscem.

Zewnętrzne potrzeby społeczne

- **potrzeby funkcjonalne** – dotyczące konkretnych rodzajów budynków czy elementów przyrodniczych na różnym poziomie skali,
- **potrzeby strukturalne** – związane z różnego rodzaju ułatwieniami, od wygodnych chodników po komunikację miejską.

Każda z tych sfer potrzeb jest równie istotna dla odnalezienia się w strukturze urbanistycznej, jednak należy zauważyć, że wszystkie one mniej lub bardziej mieszają się w mieście traktowanym jako krajobraz. Potrzeby wewnętrzne odpowiadają za wymiar emocjonalny i uczuciowy społeczności. Dotyczą ważnych w przestrzeni grup wartości – symbolicznych, sensualnych, krajobrazowych, historycznych i wiążą się bezpośrednio z **tradycją**, światopoglądem i **zwyczajami**. Potrzeby duchowe wiążą się nie tylko z religijnością i miejscami kultu, ale również z przestrzeniami upamiętniania. Mogą mieć też bardzo indywidualny wymiar w odniesieniu do każdego użytkownika przestrzeni. Kluczowa jest skala wielkości grupy danej społeczności, do której się odnosi analiza społeczna. Miejsca kultu i upamiętniania są również

miejscami spotkań odpowiadającymi potrzebom społecznym. W jakimś sensie każda przestrzeń otwarta, gdzie spotykają się ludzie ma potencjał spełniania tych potrzeb. Bardziej jednoznaczne są potrzeby psychologiczne, ponieważ łączą się z konkretnymi miejscami, czy punktami w mieście, które stanowią o identyfikacji danej społeczności w przestrzeni. Mogą to być bardzo konkretne dominanty, elementy i punkty charakterystyczne (wieża mojego kościoła, ten sklep, pomnik na tej ulicy), ale mogą to być również wnętrza otwartych przestrzeni o różnym zasięgu (mój plac, ta ulica). Potrzeby zewnętrzne są związane z użytkowaniem przestrzeni. Forma przestrzeni musi być tak zaprojektowana, aby była nie tylko piękna, ale również wygodna. Powinno to być oparte na spójnych zasadach organizacji na poziomie komunikacyjnym, funkcjonalnym i w odniesieniu do szeroko rozumianej infrastruktury. Społeczność jest ostatecznym użytkownikiem formy, musi być ona tak skomponowana, aby odpowiadała wszelkim potrzebom jednostkowym i grupowym na każdym poziomie zaangażowania oraz, aby w miarę możliwości nie wyróżniała żadnej z grup. Swowolny egalitaryzm odnosi się tutaj do określenia człowieka w mieście jako takiego, dla którego powinno być ono przyjazne i piękne bez względu na światopogląd, rasę czy przynależność. Miasto jako krajobraz powinno dążyć do spełnienia tej zasady przez odpowiednie rozwiązania strukturalne.

6.4.1. Potrzeby wewnętrzne

To jak jest odbierana otaczająca przestrzeń wpływa na komfort przebywania w niej. Aby ten warunek był spełniony musi ona zawierać odpowiednie nasycenie wartościami. Wartości generują miejsca i obiekty, które dla społeczności są ważne ze względu na wewnętrzne potrzeby. „Ważność” jest generowana przez czynniki społeczne w wymiarze **tradycji, światopoglądu i zwyczajów**.

Wymiar **tradycji** wiąże się z przeżywaniem wydarzeń historycznych w skali poczucia tożsamości i identyfikacji danej społeczności. Mogą to być wydarzenia o narodowej skali oddziaływania, ale również mogą to być bardzo lokalne upamiętnienia historii dotyczące placów, ulic, czy konkretnych budynków. Wartość generowana przez wymiar tradycji odnosi się także do teraźniejszości i przyszłości, na zasadzie cyklicznych wydarzeń związanych z danym miejscem czy obiektem. Im mają one większe znaczenie dla społeczności tym bardziej ich „ważność” w mieście jako krajobrazie rośnie. Dobrym przykładem są struktury oparte na średniowiecznym rodowodzie lokacji zawierające w swoim układzie główny plac – rynek miejski. Identyfikacja i tradycja większości takich miast zaczyna się od tego miejsca i nawarstwiającej się wokół niego tkanki. Poczucie centrum odpowiada identyfikacji założycielskiej tradycji miasta. Ten obszar w krajobrazie jest rodzajem punktu wyjścia, podwaliny w dalszym myśleniu i identyfikowaniu się z miastem jako krajobrazem. Rynek miejski w takich strukturach jest centrum miasta o najwyższej wartości historycznej i symbolicznej, dlatego odbywające się tam wydarzenia mają wysoki poziom

ważności dla lokalnej społeczności. Co za tym idzie mają większą szansę odpowiadać na potrzeby duchowe, grupowe i psychologiczne mieszkańców i odwiedzających.

Światopogląd odnosi się do religijności i związanego z nią obrządku, ale również do zupełnie świeckich zachowań i potrzeb. Z jednej strony są to wydarzenia religijne cykliczne i jednorazowe, z drugiej są to różnego rodzaju demonstracje i wydarzenia związane wyrażaniem oraz identyfikowaniem się z danymi wartościami duchowymi czy społecznymi. Dla wierzących kościoły czy miejsca zebrań religijnych będą bardzo istotne w krajobrazie miasta. Dla całej społeczności będą istotne różne elementy związane z upamiętnianiem na różnym poziomie tożsamości społecznej. Mogą być to cmentarze, ale również pomniki, czy tablice w przestrzeni miasta jako krajobrazu. Ich wartość sakralna i symboliczna jest istotna w spełnianiu potrzeb wewnętrznych. Są to niewątpliwe miejsca spotkań, ale również obiekty i przestrzenie odgrywające silną rolę identyfikacyjną w mieście. Przestrzenie i obiekty upamiętniania wiążą się również ze zwyczajami i tradycją.

Zwyczaje odnoszą się do pewnych rytuałów zachowań w różnym cyklu czasowym. Związana z nimi identyfikacja następuje na różnym poziomie. Mogą to być miejsca spotkań, takie jak place zabaw dla dzieci i rodziców, czy też organizowane na wielką skalę koncerty czy demonstracje. Tutaj skala uczestniczących grup społeczności będzie istotna. Inne będą wewnętrzne potrzeby rodziców w codziennej przestrzeni, a inne fanów danej idei czy muzyki w skali całego miasta. Zwyczaje łączą się bezpośrednio ze światopoglądem i tradycją wspólnie wyrażając się w potrzebach wewnętrznych społeczności związanych z miastem jako krajobrazem.

Obiekty oraz obszary nawiązujące do **tradycji, światopoglądu i zwyczajów** budują utożsamianie się społeczności z miastem jako krajobrazem na poziomie **potrzeb duchowych, grupowych i psychologicznych**.

6.4.2. Potrzeby zewnętrzne

Aby społeczność mogła realizować swoje potrzeby wewnętrzne musi mieć stworzone odpowiednie warunki w przestrzeni. Potrzeby funkcjonalne i strukturalne wiążą się z zapewnieniem jak największego komfortu poruszania się i przebywania w mieście jako krajobrazie. Bardzo istotne jest dopasowanie konkretnych miejsc i ich infrastruktury do ergonomii różnych grup mieszkańców i odwiedzających. Potrzeby strukturalne powinny odbijać się w zastosowaniu uniwersalnego projektowania oraz odpowiedniej dostępności mebli miejskich. Odnosi się to odpowiedniej liczby ławek, przystanków, barierek, śmietników i innych wypełniaczy przestrzeni użytkowanych codziennie. Potrzeby funkcjonalne są związane z różnego rodzaju systemami informacji, graficznej, tekstowej, czy głosowej, z odpowiednim w formie i natężeniu oświetleniem, z odpowiednimi odległościami pomiędzy poszczególnymi elementami wyposażenia miasta. Potrzeby zewnętrzne odnoszą się do tego, jak i czym ma być krajobraz wypełniony z punktu widzenia pojedynczych ludzkich potrzeb. Kwestie

odnoszące się do konkretnych obiektów ocenia się na podstawie ich dopasowania do motoryki poruszania się określonych części społeczności. Generalnie rzecz tak podstawowa, jak komunikacja pomiędzy miejscami i przestrzeniami jest jednym z najistotniejszych aspektów związanych z potrzebami zewnętrznymi. Dyskomfort zbyt długiego, czy niewygodnego przemieszczania się ma wpływ na potrzeby wewnętrzne. Komunikacja ma niebagatelne znaczenie dla miasta jako krajobrazu w wymiarze mieszkańców i odwiedzających. Może się przyczyniać do degradacji lub tworzenia się społeczności. Potrzeby zewnętrzne dzielące się na **funkcjonalne i strukturalne** wiążą się z fizycznymi aspektami działań człowieka. Ich spełnienie oznacza możliwość większego skupienia się na potrzebach wewnętrznych.

6.4.3. Podsumowanie

Społeczność jest podstawą życia miasta jako krajobrazu. Jej potrzeby powinny być brane pod uwagę na każdym poziomie analiz, interpretacji i przekształceń struktury. Zarówno mieszkańcy na różnym poziomie identyfikacji, jak i odwiedzający powinni mieć stworzone jak najlepsze warunki do funkcjonowania w wymiarze fizycznym i duchowym. Miasto powinno ochraniać i przyczyniać się do rozwoju społeczności. Traktowane jako krajobraz powinno być w takim samym stopniu urzekające co wygodne. Społeczność, aby żyć komfortowo musi mieć zapewniony łatwy i relatywnie szybki dostęp do poszczególnych części struktury urbanistycznej. Powinna mieć zapewniony taki stan oraz usytuowanie nawierzchni i mebli miejskich, aby poruszanie się w mieście, czy za pomocą środków lokomocji, czy pieszo, nie było problemem. Jednocześnie miasto jako krajobraz powinno być tak skomponowane, aby odpowiadało potrzebom wewnętrznym duchowym, grupowym i psychologicznym, nie tylko na poziomie estetycznym, ale również na poziomie odpowiedniej kompozycji ważnych dla społeczności miejsc i obiektów określających tożsamość miasta jako krajobrazu.

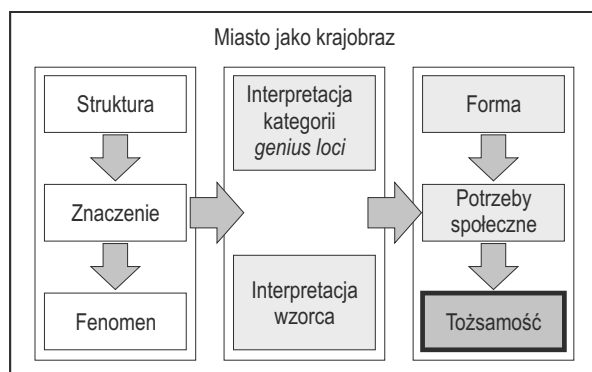
6.5. Tożsamość

Moje badania wykazały, że krajobraz miasta odnosi się do całego spektrum sfery znaczeń. Przy czym jednymi z najistotniejszych są pojęcia identyfikacji i tożsamości. Podobnie jak w odniesieniu do kwestii społecznych, poziomy identyfikacji odnoszą się do poczucia wspólnoty z przestrzenią w podobny sposób, jak schodkowa struktura zamieszkiwania pokazana na ryc. 32. Określana w ten sposób tożsamość miasta jako krajobrazu jest wyrazem jedności potrzeb społecznych i formy przestrzeni. Potrzeby człowieka identyfikują się z konkretnymi strukturami na poziomie fizycznym i duchowym. Z kolei układ przestrzenny powinien być odpowiedzią na te potrzeby. W takich warunkach rodzi się poczucie tożsamości. Identyfikacja jest rozciągnięta od aspektów jednoznacznie postrzegalnych materialnych, do znaczeniowych i fenomeno-

logicznych. Tożsamość jest rodzajem interpretacji tak rozumianej identyfikacji. Wyraża sposób świadomości społecznej miasta jako krajobrazu. Jest rodzajem wizji społecznej określonej przestrzeni. Przy czym forma odgrywa rolę pomocniczą wobec znaczenia, jest rodzajem narzędzia, którym się trzeba posłużyć, aby odnaleźć określony rodzaj wzorca krajobrazu, charakterystycznego i niepowtarzalnego dla każdego miasta. Kod przestrzenny zawierający w sobie postrzeganie i interpretacje konkretnych elementów jest budulcem tożsamości. Wzorzec pomaga ją zidentyfikować. Rozpoznanie kodu tożsamości danego miasta może się opierać na kategoriach *genius loci* i ich interpretacji, ale równie dobrze na innej równie kompleksowej metodzie badawczej. W przypadku wykorzystania kompletu narzędzi, jaką są przedstawione w rozdz. 4 analizy krajobrazu miasta odkrywanie tożsamości odbywa się według pewnego porządku. Zaczyna się od tego co najbardziej konkretne i oczywiste, a kończy się na określeniu samego fenomenu miasta jako krajobrazu. Wszystko co mieści się w kategoriach rzeczy i porządku jest punktem wyjścia do poszukiwań odnośnie do rzeczy, światła, czasu czy charakteru *genius loci*. Przy czym kategorie stanowią obok identyfikacji wzorca kolejny poziom służący rozpoznaniu tożsamości, której znaczenie jest kluczowe przy postrzeganiu miasta jako krajobrazu. Wszystkie komponenty tożsamości zarówno te, które są związane z formą, jak i te, które dotyczą potrzeb społecznych są bezpośrednim przełożeniem relacji człowieka do przestrzeni. Skoro on i jego możliwości percepcyjne są punktem wyjścia, to cały układ dotyczący tożsamości miasta jako krajobrazu odnosi się do tego co jest postrzegane, jakie to dla obserwatora jest, co w związku z tym się odczuwa, wreszcie czy można się z tym identyfikować i jak. Tożsamość jest w takim rozumieniu rozszerzona o „oswajanie” przestrzeni. Na zasadzie, że jeżeli posiada się wiedzę na temat danego miejsca i się je rozumie, istnieje szansa, że zostanie ono rozważniej potraktowane w procesie projektowym. Identyfikacja tożsamości jest również kluczowa w makroskali. Im lepiej i dogłębniej będzie poznany kontekst, jakim jest całościowe postrzeganie miasta jako krajobrazu, tym łatwiej i bardziej harmonijnie w odniesieniu do całego procesu składającego się na stan istniejący, będzie można wprowadzać ewentualne zmiany. Przy czym zakłada się delikatność samej istoty miasta jako krajobrazu, którego formę, potrzeby społeczne, należy traktować z szacunkiem i pieczołowitością, tak aby nie zagubić tego co najistotniejsze – tożsamości.

6.6. Miasto jako krajobraz

Rozpoznawanie tożsamości poza odkrywaniem formy i potrzeb społecznych jest podstawą identyfikacji miasta jako krajobrazu. Przy czym tożsamość jest najważniejsza. To ona decyduje, jakie tak naprawdę miasto jest. Forma i potrzeby społeczne pomagają dookreślić to co decyduje o spójności krajobrazu danej przestrzeni. Tożsamość jest ostateczną syntezą i konkluzją. Pokazuje wizję miasta oraz to, jak jest ono postrzegane i kojarzone. Synteza moich badań wykazała, że: **struktura, znaczenie oraz fe-**



Ryc. 33. Miasto jako krajobraz, struktura pojęć
Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

nomen interpretowane przez odnalezienie wzorca i kategorie *genius loci*, poprzez wyodrębnienie formy, określenie w niej potrzeb społecznych i tożsamości definiuje miasto jako krajobraz (ryc. 33). Badanie wymienionych elementów służy rozpoznaniu klucza każdego krajobrazu – jego podstawy jako wyniku oczekiwań społecznych i przestrzennych. Identyfikacja wszystkich analizowanych elementów oraz wyodrębnienie wniosków jest oparte na perspektywie, emocjach, tradycjach, duchowości i kulturze człowieka, nie może być rozpatrywane w oderwaniu od kontekstu społecznego. Miasto jako krajobraz jest interpretacją ciągłości jego powstawania oraz wskazaniem dalszych kierunków rozwoju na płaszczyznach fizycznych i duchowych.

6.7. Podsumowanie

Moje badania wykazały, że komfort przebywania w danym miejscu, o którym wspomniano na początku tego rozdziału jest potrzebą, którą można zrealizować za pomocą kształtowania przestrzeni opartej na identyfikacji miasta jako krajobrazu. Uważność i szczegółowość zawarte w takim rodzaju postrzegania i interpretowania otaczających struktur daje szansę na komplementarność wiedzy dotyczącej stanu istniejącego danego układu. Miasto jest tutaj rodzajem ciągłości, procesem, który odbywa się nie tylko na płaszczyźnie przestrzennej, ale również społecznej i emocjonalnej. Poszukiwanie wszystkich elementów odnoszących się do jego krajobrazu pozwala wyłapać specyfikę analizowanego terenu. Istota miejsca jest definiowana przez wartości materialne i niematerialne, gdzie nie tylko morfologia jest brana pod uwagę, ale również ewolucja kultury i emocji. Tożsamość, której znaczenie jest szczególne, oddaje wizję miasta jako krajobrazu, ale też pokazuje, że jest ono nieustannie zmieniającym się procesem przebiegającym na płaszczyźnie ciągłej reinterpretacji przestrzeni w kontekście społecznym. Aby ta ciągłość przebiegała spójnie i harmonijnie

potrzebne są odpowiednie narzędzia pozwalające zrozumieć zasady kształtowania układu w odniesieniu nie tylko dla tego momentu kiedy jest przeprowadzane badanie, ale również w odniesieniu do całego szeregu przyczynowo-skutkowego, który odpowiada za stan obecny. Przy czym rozumienie odbywa się wtedy, kiedy **odkrywając strukturę przez system znaczeń i wyłapanie jej fenomenu, na podstawie interpretacji wzoru i kategorii *genius loci*, można określić formę, potrzeby społeczne i tożsamość danego miejsca w odniesieniu do jak najszerszego kontekstu. W ten sposób można poznać miasto jako krajobraz.** Zespół narzędzi analitycznych, które mogą być zastosowane przy tych badaniach jest bardzo szeroki i ma otwarty charakter w myśl zasady, że skoro nie ma identycznych przestrzeni, należy elastycznie podchodzić do metod badawczych, szczególnie tych odnoszących się do podstawowych badań strukturalno-znaczeniowych. Inny będzie wybór metod dla krajobrazów bardziej otwartych, a inny do zwartych architektonicznie, czy przyrodniczo układów. Przy badaniach fenomenu, ale również wzorców i formy jest niezwykle przydatna analiza i interpretacja kategorii *genius loci*. Z kolei wyniki i wnioski z ich przebadania, z określonym wcześniej fenomenem miejsca, pomagają w określeniu potrzeb społecznych oraz tożsamości krajobrazu. Wszystkie te elementy w sposób płynny wzajemnie się uzupełniają.

7. WNIOSKI

WYKORZYSTANIE I PRZETWARZANIE MODELU MIASTA JAKO KRAJOBRAZU NA POTRZEBY KSZTAŁTOWANIA WSPÓŁCZESNEJ PRZESTRZENI

Fizjonomia miasta i jej regulowanie wymagają narzędzi, które rzadko są w pogłębiony sposób stosowane w praktyce. Najczęściej wiąże się to z brakiem czasu projektantów, ale czasami temat wymaga wykonania niewielkiej części analiz poprzedzających projektowanie. W przypadku większych tematów, potencjalnie bardziej ingerujących w tkankę krajobrazu miasta, warto rozważyć szersze rozpoznanie terenu. Wyniki uzyskane przez tego typu proces analityczny mogą pomóc bardziej zrozumieć i lepiej zdiagnozować przestrzeń. Proces analityczny służy przede wszystkim poznaniu, jak dane miejsce mieści się w kontekście strukturalnym, znaczeniowym i fenomenologicznym krajobrazu miasta. Gdy miasto jest traktowane jako krajobraz wszystkie te aspekty budują holistyczny obraz przestrzeni mającej podlegać dalszym przekształceniom. Obserwując dane miejsce, badając jego odbiór społeczny i interpretując dane ma się szansę określić jego tożsamość w ujęciu kontekstowym i społecznym. Wykonując analizy krok po kroku można lepiej poznać i zrozumieć przestrzeń i jej kontekst krajobrazowy.

7.1. Identyfikacja tożsamości przestrzeni i miejsc na podstawie wyników analiz według modelu miasta jako krajobrazu

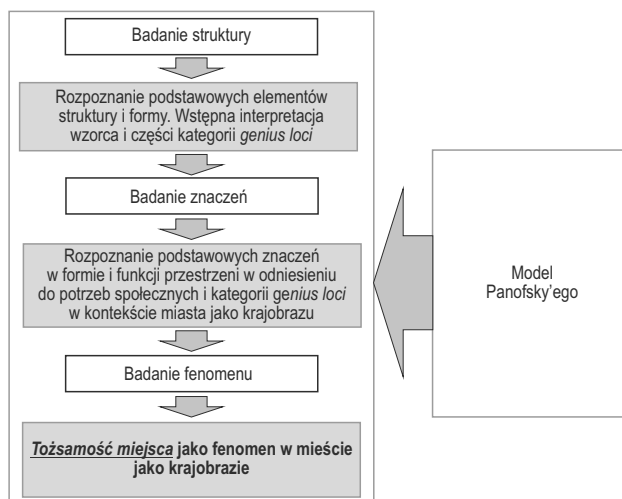
Pierwszą grupę badań – badania strukturalne – wykonuje się najczęściej. Trudno sobie wyobrazić jakikolwiek projekt w przestrzeni bez inwentaryzacji i analizy funkcjonalnej wszystkich jego elementów i bezpośredniego otoczenia. Podobnie jak nie da się projektować bez znajomości zasad komunikacji na danym terenie oraz osadzenia jej w szerszym kontekście miejskim. Warto również się po terenie rozejrzeć i rozpoznać najistotniejsze powiązania kompozycyjne, z czym już w praktyce bywa różnie. Obecnie prawo wymaga, ale nie reguluje szczegółowych badań dotyczących kontekstu krajobrazowego, ostatnie zmiany wręcz wskazują na niepokojącą możliwość braku realnej ochrony przestrzeni, nie tylko w tym zakresie, ale w ogóle jako takiej wszędzie. Taka sytuacja powoduje, że większa odpowiedzialność spada na projektanta, przy czym realnie może to doprowadzić do sytuacji, że znajdzie się on

między przysłowiowym „młotem a kowadłem”, gdzie z jednej strony będzie pod presją wymogów ekonomicznych inwestora, z drugiej jako świadomy rzetelności zawodowej, będzie część badań wykonywał bardziej dla siebie i swojej wiedzy o terenie. Komplet narzędzi, jaki dają analizy krajobrazu miasta, może być kluczem do kompleksowego rozpoznania opracowywanego obszaru i jego kontekstu, bez nadmierne- go zwiększania kosztów projektu. Identyfikacja poszczególnych elementów w przestrzeni, poznanie ich warstwy znaczeniowej i określenie fenomenu oraz tożsamości na podstawie wzorców i świadomości formy i oczekiwań społecznych w kontekście miasta jako krajobrazu daje szansę na szersze spojrzenie i wyłapanie najistotniejszych cech miejsca w syntezie wytycznych ułatwiających późniejsze projektowanie.

7.2. Kolejność działań (ryc. 34)

1. Badanie struktury – Cel: odnajdywanie podstawowej formy miejsca jako krajobrazu przez interpretację wzorca i kategorii *genius loci*

Analizy inwentaryzacyjne oraz analizy kompozycyjne są podstawowym zbiorem informacji o danym miejscu. Wykonanie ich jest niezbędne w celu nabycia podstawowych danych o opracowywanym terenie. Forma zapisu powinna obejmować zarówno analizy planistyczne, jak i badania wykonane na podstawowym materiale fotograficznym. W przypadku analiz panoram, powinny być one wykonane z uwzględnieniem oficjalnie przyjętych punktów widokowych, ale jeżeli nie ma takiej możliwości powinny brać pod uwagę również szerokie otwarcia o lokalnym oddziaływaniu – mające znaczenie dla kontekstu opracowywanego miejsca. Na etapie



Ryc. 34. Postępowanie badawcze przy identyfikowaniu miasta jako krajobrazu

Źródło: [Rybak-Niedziółka 2018].

strukturalnym najistotniejsze, z punktu widzenia odnalezienia formy, jest określenie lokalizacji głównych elementów struktury – dominant, proporcji oraz powiązań widokowych. Podstawowe badania dają również część interpretacji wzorca i kategorii *genius loci*. Te pierwsze pozwalają poprzez rozpoznanie elementów pokazać najprostsze relacje (przestrzeń zwarta – otwarta, niska – wysoka pierzejowość, brak – obecność dominant itp.). Przy kategoriach *genius loci* z kolei możemy na tym etapie wyróżnić elementy składające się na rzeczy (co znajduje się w danym miejscu) i częściowo na porządek (w jakich podstawowych relacjach kompozycyjnych znajdują się wobec siebie elementy i jakie to daje proporcje przestrzeni) oraz czas (zabudowa historyczna – współczesna).

Wynik – Rozpoznanie podstawowych elementów struktury i formy. Wstępna interpretacja wzorca i części kategorii *genius loci*.

2. Badanie znaczeń – Cel: – określenie znaczenia formy miejsca w kontekście miasta jako krajobrazu w interpretacji wzorca i kategorii *genius loci*, w odniesieniu do zewnętrznych i wewnętrznych potrzeb społecznych

Mając zebrane podstawowe informacje można się pokusić o ich pierwsze pogłębione interpretacje. Analiza percepcyjna i analiza sekwencji widokowych pokazują przede wszystkim, jak rozpoznane do tej pory elementy ze sobą współdziałają i jak ich lokalizacja i proporcje współgrają z kontekstem widokowym opracowywanego terenu. To co wewnątrz otwiera się na to co wokół, na zewnątrz. Tutaj w zakresie formy można w sposób pogłębiony zbadać powiązania widokowe i proporcje, nie tylko w odniesieniu do najbliższej sąsiadujących przestrzeni, ale również w relacji do najistotniejszych, z punktu widzenia terenu opracowania, korytarzy widokowych. W odniesieniu do interpretacji krajobrazu w kontekście wzorca pojawia się odniesienie do struktury charakterystycznej dla danej dzielnicy lub miasta (całości przestrzeni) w odniesieniu do większych obszarowo tematów. Interpretacje *genius loci* pogłębiają wnioski dotyczące rzeczy (informacje odnośnie do koloru, proporcji, waloryzacji, stanu technicznego itp) i porządku (wzajemne relacje sekwencji i korytarzy widokowych), ale również światła (jasna – ciemna przestrzeń) i charakteru (przestrzeń bezpieczna – niebezpieczna). Wynikowo pojawi się niejako automatycznie pierwsze odniesienie do analizy wartości, biorące z kolei pod uwagę kwestie potrzeb społecznych już nie tylko zewnętrznych (wystarczające nasycenie funkcjami, dostępność przestrzenno-komunikacyjna), ale również częściowo wewnętrznych (kwestie potrzeb psychologicznych, nasycenia bezpieczeństwa, obecności ludzi na badanym terenie – odnoszące się do zwyczajów, określone funkcje w przestrzeni odpowiadające potrzebom światopoglądowym).

Wynik – Rozpoznanie podstawowych znaczeń w formie i funkcji przestrzeni w odniesieniu do potrzeb społecznych i kategorii *genius loci* w kontekście miasta jako krajobrazu.

3. Badanie fenomenu – identyfikacja tożsamości badanego terenu

Podsumowanie poprzednich badań. Ustalenie czym dla danego terenu są konkretne interpretacje kategorii *genius loci*. Jak interpretować wzorzec, czy jest on kontynuowany w skali dzielnicy lub miasta. Jakie mogą pojawić się zewnętrzne i wewnętrzne potrzeby społeczne dotyczące opracowywanego miejsca. Jakie grupy wartości wiążą się z daną przestrzenią w jej bezpośrednim kontekście. Jaki duch miejsca buduje emocje związane z konkretnym obszarem. Jaka jest tożsamość pola badań w kontekście miasta jako krajobrazu.

Wynik – tożsamość miejsca jako fenomen w mieście jako krajobrazie.

4. Badanie porównawcze – Cel: porównanie wyników badań poprzez określenie modelu Panofsky'ego dla opracowywanego terenu

Aby sprawdzić wyniki badań w odniesieniu do traktowania danej przestrzeni w stosunku do miasta krajobrazu można przeprowadzić badanie porównawcze. Nadaje się do tego przywoływany model Panofsky'ego. Mimo że ma on korzenie w badaniu znaczeń odnoszących się do sztuki, można go również zastosować do analizowania przestrzeni w kontekście miasta jako krajobrazu, co zostało szczegółowo opisane w podrozdz. 5.6. Model Panofsky'ego w warstwie automorficznej odnosi się do badań strukturalnych, na poziomie egzomorficznym dotyczy analiz znaczeniowych, jako obraz endomorficzny wiąże się z fenomenem miejsca. Zastosowanie tego narzędzia jako rodzaju ewaluacji wcześniejszych badań daje możliwość weryfikacji wyników przedstawionego wyżej procesu analitycznego.

7.3. Podsumowanie

Przestrzeń traktowana jako fenomen w odniesieniu do kontekstu tożsamościowego pozwala na wyłapanie większej ilości znaczeń i dodatkowych potencjalnie ważnych czynników społecznych, niż ma to miejsce przy ograniczeniu się tylko do badań strukturalnych. Wyjście poza podstawowy schemat powoduje otwarcie się nie tylko na szerszy kontekst krajobrazowy w ujęciu fizjonomicznym, ale również pozwala dojrzeć więcej w relacjach pomiędzy poszczególnymi elementami i fragmentami struktury. Pokazane podejście holistyczne do miasta jako krajobrazu traktowanego jako punkt odniesienia pozwala patrzeć na dane miejsce przez pryzmat większej całości nie tylko przez nawiązania do relacji widokowych, czy lokalizacyjnych, ale również przez pryzmat społecznych potrzeb i wartości. Kategorie *genius loci* uzupełnione o identyfikację ducha miejsca pozwalają w pełni rozpoznać potencjał miejsca podlegającego ewentualnym zmianom. Narzędzia, które daje miasto jako krajobraz mogą być uzupełnieniem klasycznych badań opartych na metodyce Kevina Lyncha, Gordona Cullena, lecz przede wszystkim w odniesieniu do metody Kazimierza Wejcherta. Tutaj mogą być wykorzystywane jako rozwinięcie rozpoznania elementów

kompozycji urbanistycznej oraz krzywej wrażeń. Rozszerzenie badań nad przestrzenią poza aspekt urbanistyczny jest możliwe dzięki interpretacji krajobrazu również w warstwie społecznej i emocjonalnej. Dzięki wielokrotnie przywoływanym tutaj badaniom z zakresu socjologii, geografii humanistycznej, architektury krajobrazu, urbanistyki, a nawet ikonologii jest możliwe zsyntetyzowanie metod wywodzących się z tych dziedzin w konkretne narzędzie badawcze służące pogłębionej analizie krajobrazu.

BIBLIOGRAFIA

- Alison J., Bayer M. A., Migayrou F., Spiller N., 2007, *Future City. Experiment and Utopia in Architecture*. Thames and Hudson, London.
- Aleksander Ch., 2008, *Język wzorców*. Przeł. A. Kaczanowska, K. Maliszewska, M. Trzebiatowska, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk.
- Amin A., Thift N., 2002, *Cities. Remagining the Urban*. Polity Press, Cambridge.
- Appleyard D., Lynch K., Meyer J. R., 1965, *The View from the Road*. The MIT Press.
- Auge M., 2010, *Nie – miejsca. Wprowadzenie do antropologii nowoczesności*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Bacon E., 1979, *Design of Cities*. Penguin Books, New York.
- Bańka A., 2016, *Behawioralne podstawy projektowania architektonicznego*. Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań.
- Bartnik C. S., 1993, *Polska teologia miasta*, [w:] *Miasto i kultura polska doby przemysłowej*, H. Imbs (red.). T.3, Wartości, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bauman Z., 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Wyd. SIC!, Warszawa.
- Bauman Z., 1997, *Wśród nas nieznajomych – czyli o obcych w ponowoczesnym mieście*, [w:] *Pisanie miasta – czytanie miasta*, A. Zeidler-Janiszewska (red.). Poznań.
- Bell S., 1993, *Elements of Visual Design in the Landscape*. Spon Press, London.
- Benjamin W., 2005, *Pasaże*. Wyd. Literackie, Kraków.
- Błażejczyk K., 1999-2002, *Impact of Circulation and Local Factors on Bioclimatic Conditions in the Urbanized Areas (as Exemplified by the Warsaw Agglomeration)*. Projekt własny, No. 6, P04E 047 17.
- Bogdanowski J., 1976, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novak Z. 1979, *Architektura Krajobrazu*. PWN, Warszawa – Kraków.
- Böhm A., 1994, *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*. Politechnika Krakowska, Kraków.
- Böhm A., Zachariasz A., 2005, *Architektura krajobrazu i sztuka ogrodowa*. Ilustrowany słownik angielsko-polski, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa.
- Bohme H., 2012, *Fetyszizm i kultura – inna teoria nowoczesności*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Bollnow O. F., 2011, *Human Space*. Hyphen Press, London.
- Bonenberg W., 1985, *Przemysł w mieście. Ekologiczna metoda modernizacji zakładów przemysłowych zlokalizowanych na obszarach intensywnie zurbanizowanych*. Zeszyty Naukowe, nr 850, Politechnika Śląska, Gliwice: 13.
- Bonenberg W., 2001, *Architektura ostatnich dziesięcioleci XX wieku*. Stowarzyszenie Psychologia i architektura, Poznań.
- Bożiłow W., Malinowski A., 1997, *Podstawy antropometrii: metody, techniki, normy*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Łódź.

- Baudlaire Ch., 1997, *Moje obnażone serce*. Tłum. Kijowski A., Pracownia Borgis, Wrocław.
- Brentano F., 1999, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*. Przeł. W. Galewicz, PWN, Warszawa.
- Bruno F., 2011, *Miasta Mussoliniego. Architektura i urbanistyka jako instrument polityki państwa faszystowskiego*. Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia. 3/2011, PAN, Warszawa.
- Capra E., 1987, *Punkt zwrotny*, PIW Warszawa.
- Cantor G., 2005, *Detroit: An Insider's Guide to Michigan*. Taschenbuch.
- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*. PWN, Warszawa.
- Cataldi G., Maffei G. L., Vaccaro P., 2002, *Saviero Muratori and the Italian School of Planning Typology*. Urban Morphology 6(1), Journal of International Seminar on Urban Form, Michigan University: 3-14.
- Cerda I., 1979, *La Theorie Generale de L'Urbanisation*. Editions du Seuil, tłum Boulet J., Paris.
- Chałasiński J., 1948, *Spółczesność i wychowanie. Socjologiczne zagadnienia szkolnictwa i wychowania w społeczeństwie współczesnym*. Instytut Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Chatin C., 1975, *9 villes nouvelles: une experience francaise d'urbanisme*. Bordas, Paris.
- Chermayeff S., Alexander Ch., 1963, *Community and Privacy, toward a New Architecture of Humanism*. Doubleday and Co. Inc., New York.
- Chmielewski J., Syrkus S., 2013, *Warszawa funkcjonalna*. Centrum Architektury, Warszawa.
- Connolly P., 2004, *Embracing Openness: Making Landscape Urbanism Landscape Architectural: Part 2*, [w:] *The Mesh Book: Landscape/Infrastructure*, J. Raxworthy, J. Blood (red.), RMIT University Press, Melbourne.
- Conzen M. R. G., 1969, *Alnwick, Northumberland, A Study in Townplan Analysis*. Institute of British Geographers Publication, 27, London.
- Crawford M., 1999, *The Architect and the Mall*, [w:] *You Are Here – The Jerde Partnership International*, Phaidon, London.
- Cullen G., 1971, *The Concise Townscape*. Architectural Press, London.
- Czarnecki W., 1965, *Planowanie miast i osiedli*. T. I, PWE, Warszawa.
- Czerwiński S., 2012, *Centra handlowe – główne problemy badawcze*. Studia Miejskie, t. 8, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Czyński M., 2011, *Architektura, stres i potrzeba bezpieczeństwa*. Przestrzeń i Forma, nr 10.
- Da Vinci L., 2002, *Pisma wybrane*. Tłum. Leopold Staff, De Agostini, Warszawa.
- Degórska B., 2017, *Urbanizacja przestrzenna terenów wiejskich na obszarze metropolitarnej Warszawy*. Kontekst Ekologiczno-Krajobrazowy, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Dickens Ch., 2013, *Wielkie Nadzieje*. Przeł. K. Beilin, Prószyński i Ska, Warszawa.
- Derrida J., 1997, *Głos i fenomen. Wprowadzenie do problematyki znaku w fenomenologii Husserla*. KR, Warszawa.
- Derrida J., 1999, *O gramatologii*. Przeł., B. Banasiak, KR, Warszawa.
- Dąbrowska-Budziło K., 1990, *Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym jak je ocalić*. Wyd. Literackie, Kraków.
- De Vico Fallani M., 1988, *Parchi e giardini dell' Eur: genesi e sviluppo delle aree verdi dell'E42*. Nuova Editrice Spada, Roma.
- Długozima A., 2011, *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*. Sztuka Ogrodu, Sztuka Krajobrazu, Warszawa.

- Duany A., Plater-Zyberk E., 1991, *Towns and Town-Making Principles*. Rizzoli, New York.
- Duany A., Speck J., Lyndon M., 2010, *The Smart Growth Manual*. McGraw-Hill, New York.
- Duany A., Talen E. (red.), 2013, *Greenways, 2 Greenbelt, 3 Ecological Network, Landscape Urbanism and its Discontents: Dissimulating the Sustainable City*. Wyd. New Society Publishers, Gabriola Island CAN. Landscape + Urbanism.
- Dziewoński K., 1971, *Studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*, [w:] *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonowania miast*. PWN, Warszawa.
- Eco U., 1999, *Czytanie świata*. Przeł. M. Woźniak, Wyd. Znak, Kraków.
- Einstein A., 1997, *Istota teorii względności*. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Ellin N., 2006, *Integral Urbanism*. Routledge Taylor and Francis Group, London, New York.
- Florida R., 2002, *The Rise of the Creative Class*. Basic Books, New York.
- Foucault M., 2010, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Friedmann J. 1961, *Cities in Social Transformation*. Comparative Studies in Society and History. Nr 4: 86-103.
- Gawryszewska B., Myszka-Stapór I., 2016, *Ogrody towarzyszące zamieszkiwaniu w procesach rewitalizacji i redefiniowaniu przestrzeni miejskich*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, nr 32: 71-82.
- Gawryszewska B., Neyman R., Myszka-Stapór I., Rybak-Niedziółka K., Wilczyńska A., Zielińska E., 2016, *R_Ewolucja. Nowa Towarowa*. Konkurs SARP, Warszawa.
- Gallagher S., Zahavi D., 2008, *The Phenomenological Mind: An Introduction to Philosophy of Mind and Cognitive Science*. Routledge, London.
- Gawlikowski A., 1991, *Ulica w strukturze miasta*. Wyd. PW, Warszawa.
- Gehl J. 2009, *Życie pomiędzy budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*. Przeł. M. A. Urbańska, RAM, Kraków.
- Gehl J., Gemzoe L., 2000, *New City Spaces*. Danish Architectural Press, Kopenhaga.
- Giddens A., 2010, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Giedion S., 1968, *Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji*. PWN, Warszawa.
- Goffman E., 2011, *Relacje w przestrzeni publicznej. Mikrostudia porządku publicznego*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Gołdyka L., 2011, *W sprawie pojęcia przestrzeni społecznej*, [w:] *Spoleczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*. Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Gossel P., Leuthauser G., 2010, *Architektura XX wieku*. Taschen/TMC Art, Berlin.
- Graham W., 2016, *Miasta wyśnione, siedem wizji urbanistycznych, które ukształtowały nasz świat*. Wyd. Karakter, Kraków.
- Gruen V., Smith L., 1952, *Shopping Centres, the New Building Type*. Progressive Architecture (6/1952), Reinhold, New York.
- Gruen V., 1965, *The Heart of Our Cities, The Urban Crisis: Diagnosis and Cure*. Thames and Hudson, London.
- Gruen V., 1973, *Centers for the Urban Environment. Survival of the Cities*. Von Nostrand Reinhold Company, Los Angeles.
- Guranowska-Gruszecka K., 2017, *Modernistyczne osiedla warszawskie i wybrane zagadnienia przebudowy śródmieścia w okresie międzywojennym*. Studia KPZK PAN, t. 180, Warszawa.

- Gyurkovich J., 1999, *Znaczenie form charakterystycznych dla kształtowania i percepcji przestrzeni. Wybrane zagadnienia kompozycji w architekturze i urbanistyce*. Politechnika Krakowska, Kraków.
- Gzell S., 2009, *Ulica w mieście jako przestrzeń publiczna – teoria i praktyka*, [w:] *Osiedle: reurbanizacja*, K. Gruszewska, S. Gzell, G. Rembarz. „Urbanistyka Międzyuczelniane Zeszyty Naukowe”, Urbanista, Warszawa: 16-31.
- Gzell S., 2010, *Miastotwórcza rola transport w teorii urbanistyki*. Czasopismo Techniczne, z. 3, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Habraken N. J., 2005, *Palladio's Children*. Taylor & Francis, London, New York.
- Hannerz U. 2006, *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*. Wyd. UJ, Kraków.
- Hall E. T., 1976, *Ukryty wymiar*. PWN, Warszawa.
- Hall E., 1987, *Bezglębny język*. PIW, Warszawa.
- Hall P., 2003, *The End of a City?* City, t. 7, nr 2, Taylor and Francis Ltd, London.
- Hall T., 2010, *Planning Europe's Capital Cities. Aspects of Nineteenth Century Urban Development*. Routledge, London and New York.
- Hall P., Pfeifer U., 2000, *Urban Future 21, A Global Agenda for Twenty – First Century Cities*. The Federal Ministry of Transport, Building and Housing of the Republic of Germany, [www.ub.edu/escult/doctorat/html/lecturas/report.pdf].
- Harvey D., 1996, *Justice, Nature and the Geography of Difference*. Blackwell Publishers Inc., Cambridge, Massachusetts.
- Harvey D., 2012, *Bunt miast*. Przeł. Praktyka Teoretyczna, Bęc Zmiana, Warszawa.
- Hazan E., 2011, *Paris sous tension*. Editions La Fabrique, Paris.
- Heidegger M., 2004, *Bycie i czas*. Przeł. B. Baran, PWN, Warszawa.
- Henry M., 2007, *O fenomenologii*. Przeł. M. Drwiega, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Herman K., 2011, *Ogrody tymczasowe w przestrzeniach kolektywnych*. Sztuka Ogrodu Sztuka Krajobrazu, Warszawa.
- Hines Th., 1974, *Burnham of Chicago: Architect and Planner*. University of Chicago Press, Chicago.
- Hitchmough J. D., 1994, *Urban Landscape Management*. Architectural Press, Newcastle Upon Tyne, Whitehand.
- Horbatowska A., 2015, *Czarny łabędź w wielkim mieście*, [w:] *Miasto jako przedmiot refleksji i fascynacji*, Z. Hojka, K. Wojtasik, D. Domżałski (red.). Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Katowice.
- Husserl E., 2000, *Badanie logiczne*. T. II, przeł. J. Sidorek, PWN, Warszawa.
- Ingarden R., 1974, *Wstęp do fenomenologii Husserla*. PWN, Warszawa.
- Ingarden R., 1987, *Spór o istnienie świata*. T. II/I PWN, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Je. W. R., Larkham P. J., 2003, *Urban Landscapes – International Perspectives*. Wyd. Routledge, Nowy Jork,
- Johnson-Marshall P., 1966, *Rebuilding Cities*. Edinburg at The University Press.
- Kaika M., 2004, *Architecture and Crisis: Reinventing the Icon, Reimage(in)ing London and Rebranding the City*. Transactions of the Institute of British Geographers, t. 35, wyd. 4: 453-474.
- Kant I., 1957, *Krytyka czystego rozumu*. PWN, Warszawa.

- Kant I., 2014, *Dzieła zebrane. Krytyka czystego rozumu*. T. 2, Wyd. Naukowe UMK, Toruń.
- Kant I., 2014a, *Dzieła zebrane. Krytyka władzy sądzienia*, T. 4, Wyd. Naukowe UMK, Toruń.
- Kepes G., 1944, *Language of Vision*. T. Theobald. Wisconsin Cuneo Press, Milwaukee.
- Kluźniak Z., Pucka W., 2010, *Z wieżą hutniczą w herbie*. Urząd Miasta Poręba, Poręba.
- Knox P. L. 1992, *The Restless Urban Landscape*. Wyd. Prentice Hall, New Jersey.
- Koolhaas R., 2000, *S, M, L, XL*. The Monacelli Press, Rotterdam.
- Koolhaas R., 2013, *Deliryczny Nowy York*. Wyd. Karakter, Kraków.
- Kongjian Y., Padua M., 2007, *Art of Survival: Recovering Landscape Architecture*. Mulgrave, Victoria, 3170, Images Publishing Group, Australia.
- Kongjian Y., 2010, *Traditions for Landscape Urbanism thinking*. Topos 71 Landscape Urbanism: 58-63.
- Koolhaas R., Obrist H., 2011, *Project Japan: Metabolism Talks*. Taschen, Kolns.
- Kosiacka-Beck E., 2018, *Anielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku i ich recepcja w Polsce*. Wyd. Sztuka Ogrodu Sztuka Krajobrazu, Warszawa.
- Kosiński W., 2008, *Preliminaria badań nad problematyką: Piękno miasta*. Przestrzeń i Forma, nr 10, Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addytywnego „SFERA”, Szczecin.
- Kosiński W., 2008a, *Kontekst i kontrast*. „Czasopismo Techniczne”. z. 15, Architektura, z. 6-A, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, Kraków: 79-85.
- Kosiński W., 2014, *Human – Values – Beauty City – Architect – Composition*. Technical Transactions Y. 111, wyd. 2-A, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Kosiński W., Zieliński M., 2016, *Urbanistyka krajobrazu i krajobraz urbanistyczny. Teoria, praktyka, edukacja*. Space& FORM/przestrzeń i FORMa '25, Szczecin.
- Koter M., Kulesza M., 2008 *Zastosowanie metod conzenowskich w polskich badaniach morfologii miast*, [w:] *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych: Wybrane problemy geografii historycznej*, M. Kulesza (red.). Łódź: 257-272.
- Kowinski W., 1985, *The Malling of America: An Inside Look at the Great Consumer Paradise*. William Morrow & Co, New York.
- Kozaczko M., 2012, *Miasto przyszłości, czyli problemy neokontekstualizmu*. „Czasopismo techniczne”, Wyd. Politechniki Krakowskiej, z. 1, Kraków: 447-452.
- Krenz J., 1997, *Architektura znaczeń*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Krier L., 2001, *Architektura, wybór czy przeznaczenie*. Arkady, Warszawa.
- Krier L., 2011, *Architektura wspólnoty*. Wyd. słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Krier R., 1979, *Urban Space*. Academy Editions, London.
- Krier R., 2006, *Town Spaces*. Birkhauser – Publishers for Architecture, Berlin.
- Królikowski J. T., Rylke J., 2004, *Krajobraz. Genius loci*, [w:] *Społeczno-kulturowe podstawy gospodarowania przestrzenią*, B. Gawryszewska, J. Królikowski, T. Jeremi (red.). T. I, Wyd. SGGW, Warszawa: 160.
- Królikowski J., 2006, *Interpretacje krajobrazów*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- Kuczka-Kuczyński K., 1982, *Czwarty wymiar architektury miasta*. Wyd. Arkady, Warszawa.
- Kwiatkowski K., 2010, *O przewyżnianiu sprzeczności między statycznością architektury i dynamizmem społeczeństwa*, [w:] *Miasto, nie-miasto*, L. Michałowski, D. Rancew-Sikora, A. Bachórz (red.). Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Lachert B., 1983, *Rozważania o niektórych cechach twórczości architektonicznej*. Architektura, nr 1: 22-31.

- Lancaster M., 1996, *Colourscape*. John Wiley & Sons, Londyn.
- LeDuff Ch., 2014, *Detroit: An American Autopsy*. Paperback.
- Lefevre H., 2003, *The Urban Revolution*. University of Minnesota Press, Minneapolis, London.
- Lenclos J.-P., Lenclos D., 2004, *Colors of the World*. The Geography of Color, t. Bruhn G. P., W. W. Norton & Company, New York, London.
- Leupen B., Grafe C., Korning N., Lampe M., 2012, *Projektowanie architektoniczne w ujęciu analitycznym*. Przeł. E. M. Niezabitowska, Wyd. „Śląsk”, Katowice.
- Lewin M., 2009, *Morfologia widoku i możliwości jej wykorzystania w waloryzacji krajobrazu*. Praca doktorska wykonana pod kierunkiem Jeremiego T. Królikowskiego, Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW, Warszawa.
- Levinas E., 1998, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*. Przeł. M. Kowalska, PWN, Warszawa.
- Levinas E., 2008, *Odkrywając egzystencję z Husserlem i Heideggerem*. Przeł. Kowalska M., Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Lorens P., 2006, *Tematyzyzacja przestrzeni publicznej miasta*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Lynch K., 2011, *Obraz miasta*. Przeł. T. Jeleński, Archivolta, Kraków.
- Lyonard J. F., 1997, *Kondycja ponowoczesna – raport o stanie wiedzy*. Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Masuda Y., *Computopia*, za: Kosiński B., 2010, *Miasto – wersja 2.0*, [w:] *Miasto między przestrzenią a koncepcją przestrzeni*, M. Banaszkiewicz, F. Czech, P. Winskowski (red.), Kraków: 385-396.
- Massey D. B., 1994, *Space, Place and Gender*. University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Merleau-Ponty M., 2001, *Fenomenologia percepcji*. Przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Aletheia, Warszawa.
- Merrifield A., 2016, *Nowa kwestia miejska*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Michell S., 1988, *Tao Te Ching*. HarperCollins Publisher, New York.
- Miłobęcki A., 1988, *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Mironowicz I., 2016, *Analiza funkcjonalna osiedli Wrocławia*. Fundacja Dom Pokoju, Wrocław.
- Mironowicz I., 2016, *Modele transformacji miast*. Oficyna Wyd. Politechniki Wrocławskiej.
- Morris D., 2000, *Ludzkie Zoo*. Oficyna Wyd. Prima, Warszawa.
- Moudon A. V., 1997, *Urban Morphology as an Emerging Interdisciplinary Field*. Urban Morphology 1, Journal of International Seminar on Urban Form, Michigan University.
- Moryń M., 2012, *Fenomenologia*. Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna, t. I, nr 2: 169-176, [www.filozofiapubliczna.amu.edu.pl],
- Mumford L., 1996, *Miasto*. „Polis”, nr 6.
- Nawratek K., 2008, *Miasto jako idea polityczna*. Korporacja ha!art, Kraków.
- Nawratek K., 2012, *Dziury w całym. Wstęp do miejskich rewolucji*. Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Niezabitowska E., 2008, *Ewolucja konceptu przestrzeni w teorii architektury*. Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Norberg-Schultz Ch., 1979, *Genius Loci: Towards a Phenomenology of Architecture: Towards a Phenomenology of Architecture*. Rizzoli, New York.
- Norberg-Schulz Ch., 2000, *Bycie, przestrzeń i architektura*. Biblioteka Architekta, Wyd. Murrator, Warszawa.

- Norberg-Schulz Ch., 1999, *Znaczenie w architekturze Zachodu*. Murator, Warszawa.
- Oleński W., 2014, *Postrzeganie krajobrazu miasta w warunkach wertykalizacji zabudowy*. Praca doktorska wykonana pod kier. A. Bohma, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Ostrowski W., 1975, *Urbanistyka współczesna*. Arkady, Warszawa.
- Pallasmaa J., 2015, *Myśląca dłoń. Egzystencjonalna i ucieleśniona mądrość w architekturze*. Instytut Architektury, Kraków.
- Panofsky E., 1955, *Meaning in the Visual Arts*. Doubleday Anchor Books, Doubleday & Company, Garden City, New York.
- Parteka T., 1997, *Planowanie strategiczne rozwoju zrównoważonego*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Parteka T., 2017, *Metaboliczny potencjał energetyczny miast*, [w:] *Manifesty urbanistyczne*, T. Majda, I. Mironowicz (red.). TUP, Warszawa: 167-181.
- Paszkowski Z., 2011, *Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związki z urbanistyką współczesną*. UNIVERSITAS, Kraków.
- Piaget J., 1966, *Narodziny inteligencji dziecka*. Przeł. M. Przetacznikowa, PWN, Warszawa.
- Piaget J., Inhelder B., 1993, *Psychologia dziecka*. Wyd. Siedmionóg, Wrocław.
- Porter R. M., 2005, *The Essence of Architecture: August Schmarsow's Theory of Space*. University of Pensylwania.
- Porthoghezi P., 1982, *After Modern Architecture*. New York, Rizzoli.
- Pluta K., 2012, *Przestrzenie publiczne miast europejskich, Projektowanie urbanistyczne*. Oficyna Wyd. PW, Warszawa.
- Rappaport A., 1982, *The Meaning of the Environment*. Sage Publication Inc., Beverly Hills.
- Rappaport A., 1968, *House, Form and Culture*. Prentice Hall, Inc., Englewood Cliffs.
- Rappaport A., 1977, *Human Aspects of Urban Form. Toward a Man-environment Approach to Urban Form and Design*. Pergamon Press, New York.
- Rewers E., 2005, *Post – polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
- Relph E., 1976, *Place and Placelessness*. Pion, London.
- Romaszkiewicz-Białas T., 2011, *Perspektywa praktyczna dla architektów*. Oficyna Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Rossi A., 1982, *The Architecture of the City*. The MIT Press, Cambridge Massachusetts.
- Rousseau J. J., 1957, *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. PWN, Warszawa.
- Rousseau J. J., 2007, *Umowa społeczna*. Przeł. A. Peretiatkiewicz, Wyd. Marek Derewiecki, Kęty.
- Ruhe A., Paul N. M., 1914, *Henri Bergson – an Account of His Life and Philosophy*. London.
- Rybak K., 2006, *Relacje pomiędzy istniejącym krajobrazem a projektowanym układem urbanistycznym na przykładzie Wilanowa Zachodniego*. Doktoraty Katedry Sztuki Krajobrazu, Wyd. SGGW, Warszawa.
- Rybak-Niedziółka K., 2015, *Educating City Landscape Designing in University of Life Sciences in Warsaw*. ECLAS 'BRIDGING THE GAP' Conference Proceedings, Paul Bauer, Maria Collender, Michael Jakob, Lea Ketterer Bonnelame, Peter Petschek, Dominik Siegrist, Christian Tschumi (Eds.) HSR Hochschule für Technik Rapperswil, Rapperswil, 2016: 173-177.
- Rybak-Niedziółka K., 2016, *Analizy krajobrazowe w diagnostyce przestrzeni na potrzeby rewitalizacji*, [w:] *Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast w kontekście przemian społeczno-gospodarczych*, P. Lorens (red.). Biuletyn KPZK PAN, z. 264, Warszawa: 100-118.

- Rykwert J., 2013, *Pokusa miejsca. Przyszłość i przeszłość miast*. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Rylke J., 2002, *Ścieżki rozpoznawania wartości kulturowych w krajobrazie*, [w:] *Ścieżki dydaktyczne ćwiczeń terenowych z oceny i wyceny zasobów przyrodniczych*, J. Rylke, J. Szyszko (red.). Wyd. SGGW, Warszawa: 127-153.
- Salingaros N. A., 2005, *Principles of Urban Structures*. Techné, Universitet Michigan.
- Sas-Bojarska A., 2006, *Przewidywanie zmian krajobrazowych w gospodarowaniu przestrzenią z wykorzystaniem ocenoddziaływania na środowisko na przykładzie transportu drogowego*. Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Schalk M., 2014, *The Architecture of Metabolism. Inventing a Culture of Resilience*. Arts, 3, doi: 10.3390/arts3020279: 279-297.
- Schmitz H., 1995, *Nowa fenomenologia*. Przeł. B. Andrzejewski, WM IF UAM, Poznań.
- Schwartz J., 1993, *The New York Approach: Robert Moses, Urban Liberals, and Redevelopment of the Inner City*. Ohio State University Press: 73-76.
- Semper G., 1989, *The Four Elements of Architecture*. Cambridge University Press, Cambridge, New York.
- Sennet R., 1996, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji zachodu*. Wyd. Marabut, Gdańsk.
- Sikora D., 2016, *Krajobraz rezydencjonalny – stan zachowania i zagrożenia*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, nr 32, Warszawa: 88-95.
- Simonds J., O., 1983, *Landscape Architecture. A Manual of Site Planning and Design*. McGraw-Hill Book Company, New York.
- Sitte C., 1979, *The Art of Building Cities: City Building According to Its Artistic Fundamentals*. Hyperion Press, University of Minnesota.
- Sitte C., 1986, *The Birth of Modern City*. Rizzoli, New York.
- Skalski J., 2003, *Krajobraz miasta w przestrzeni wzrokowej. Patrzenie, widzieć i rozumieć przestrzeń publiczną Warszawy*, [w:] *Przyroda i miasto*, t. V, J. Rylke (red.). Wyd. SGGW, Warszawa: 18-39.
- Skalski J., 2007, *Analiza percepcyjna krajobrazu jako działalność twórcza, inicjująca proces projektowania*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- Skibińska M., 2012, *Studium koloru i morfologii architektury krajobrazu miasta jako podstawa projektowania i wyboru detali i elementów przestrzeni publicznej*. Czasopismo Techniczne, Architektura, R. 109, z. 5-A/2, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Smith C., 2006, *The Plan of Chicago, Daniel Burnham and the Remaking of the American City*. The University of Chicago Press, Chicago.
- Smith N., 1996, *The New Urban Frontier. Gentrification and the Revanchist City*. Routledge, London – New York.
- Szmidt B., 1981, *Ład przestrzeni*. PWN, Warszawa.
- Soja E., 1999, *Third Space: Expanding the Scope of the Geographical Imagination*. Human Geography Today, Polity, Cambridge.
- Soja E., 1989, *Postmodern Geographies: The Reassertion of space in Critical Social Theory*. Verso, London.
- Strzemiński W., 1969, *Teoria widzenia*. Wyd. Literackie, Kraków.
- Sumień T., 1992, *Forma miasta, kontekst i anatomia*. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.

- Sutton S. A., 2008, *Urban Revitalization in The United States. Policies and Practices*. Final Report. United States Urban Revitalization Research Project (USURRP), Columbia University.
- Szczepański M. S., 1991, *Miasto socjalistyczne i świat społeczny jego mieszkańców*. Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, UW, Warszawa.
- Szczepański M. S., 2003, *Podróż po mniejszym niebie. Ojczyzna prywatna w oglądzie socjologicznym*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi*, M. Dymnicka, Z. Łopacki (red.). Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szmidt B., 1981, *Ład przestrzeni*, PWN, Warszawa.
- Szumański M., 2005, *Strukturalizacja terenów zieleni*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- Świątkowska B. (red.), 2010, *Redukcja/Mikroprzestrzenie. Synchronizacja*. Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa.
- Taleb N., 2007, *The Black Swan: the Impact of the Highly Improbable*. Random House, New York.
- Terenowicz-Jedwabny A., 1997, „Stracone przestrzenie” współczesnych miast. *Przedstawienie teorii Rogera Trancika*. Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. XXIX, Kraków: 65-95.
- Trąbka A., 2010, *Metropolie w pejzażu ponowoczesności*, [w:] *Miasto między przestrzenią a koncepcją przestrzeni*, M. Banaszkiwicz, F. Czech, P. Winskowski (red.). Wyd. UJ, Kraków: 69-79.
- Tuan Y. F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*. Przekład A. Morawińska, PWN, Warszawa.
- Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. 2003 nr 80 poz. 717 z 27 marca 2003).
- Ustawa o Ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003* (DZ. U. 2003 NR 162 poz. 1568).
- Waldheim Ch. (red.), 2006, *Anthology: The Landscape Urbanism Reader*. Publ. Princeton Architectural Press, Nowy Jork: 200-219.
- Waldenfels B., 2002, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*. Przeł. J. Sidorek, ON, Warszawa.
- Wallis A., 1967, *Socjologia wielkiego miasta*, PWN, Warszawa
- Weber M., 1969, *The Nature of The City*, [w:] *Classic Essays on The Culture of Cities*,. R. Sennet (red.). Prentice.Hall, Inc., Englewood Cliffs, New Jersey: 23-46.
- Wejchert K., 1976, *Elementy kompozycji urbanistycznej*. Wyd. Arkady, Warszawa.
- Wendt J., 2007, *Wymiar przestrzenny struktur i aktywności społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. IGiPZ PAN, Warszawa.
- Weglein J., Scheir W., Peterson J., Malsbury S., Schwartz M., 2008, *New York World's Fair 1939 and 1940 Incorporated Records*. The New York Public Library Manuscripts and Archives Division, [nypl.org/mss, dostęp 8.03.2017].
- Węgrzecki A., 1975, *Scheler*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Wisłocka I., 1971, *Dom i miasto jutra*, Arkady, Warszawa.
- Whitehand J. W. R., 1993, *The Making of the Urban Landscape*. Wiley – Blackwell, New Jersey.
- Whitehand J. W. R., Larkham P. J., 2003, *Urban Landscapes – International Perspectives*. Wyd. Routledge, Nowy Jork.
- Wlazło-Malinowska K., 2018, *Światło jako instrument kształtowania nocnego krajobrazu miasta*. Praca doktorska, Wydział Ogrodnictwa Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW, Warszawa.

- Wojtas-Swoszowska J., 2012, *Aldo Rossi – architekt i teoretyk. Dylematy architektury po modernizmie*, Kwartalnik architektury i Urbanistyki, 1(2012): 42-63.
- Van de Ven C., 1987, *Space and Architecture. The Evolution of a New Idea in the Theory and History of the Modern Movement*. Van Gorcum, The Netherland, USA.
- Zachariasz A. 2004, *Architekt krajobrazu Frederick Law Olmsted senior oraz amerykańskie parki i systemy parków miejskich*. Teza Komisji Urbanistyki i Architektury o. PAN w Krakowie, t. 35, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Kraków: 153-166.
- Zevi B., 1957, *Architecture as Space. How to Look at Architecture*. Horizon Press, New York.
- Zieliński J., 2012, *Pałac Kultury i Nauki*. Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź.
- Znaniński F., 1938, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny, z. 1, Poznań: 89-119.
- Zuziak Z., 2008, *O tożsamości urbanistyki*. Politechnika Krakowska, Kraków.
- Żórawski J., 1962, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa.
- Żmudzińska-Nowak M., 2010, *Miejsce – Tożsamość i Zmiana*, Wyda. Politechniki Śląskiej, Gliwice.

SPIS RYCIN

Ryc. 1. Metody badawcze	13
Ryc. 2. Przestrzeń społeczna a przestrzeń strukturalna	19
Ryc. 3. Linie nastroju przestrzeni (<i>mood lines</i>) w krajobrazie według J. O. Simonsa . .	22
Ryc. 4. Struktura pracy	28
Ryc. 5. Stan badań	29
Ryc. 6. Diagram strukturalnej przestrzeni miasta	33
Ryc. 7. Definicje krajobrazu i miasta.	36
Ryc. 8. Hierarchia terytorialności	43
Ryc. 9. Fenomen miasta jako krajobrazu w ujęciu historycznym	66
Ryc. 10. Plan Waszyngtonu 19791 autorstwa Majora Charlesa L'Enfanta	70
Ryc. 11. Model zielony satelitarnego miasta według Wiliama Morrisa z Wieści znikąd, 1890	73
Ryc. 12. Shaker Heights, plan F. A. Pease Engineering, 1922.	74
Ryc. 13. Warszawa funkcjonalna proj. Jana Chmielewskiego i Szymona Syrkusa, schemat pasów uzbrojenia, tablica XI, 1934	75
Ryc. 14. Założenia haussmanowskiego planu przebudowy Paryża.	77
Ryc. 15. Plan Canberry, 1913, proj. Waltera Burley Griffin.	78
Ryc. 16. Esposizione Universale di Roma, 1942, plan główny.	81
Ryc. 17. Plan McMillana, 1901	84
Ryc. 18. Masdar, proj. Norman Foster	84
Ryc. 19. Southdale Center, lata 50. proj. Victor Gruen	87
Ryc. 20. Futurama, proj. Norman Bela Geddes, 1939.	91
Ryc. 21. Przykład całkowitej negacji kontekstu, Stuyvesant Town (1947), Nowy Jork, 2013	92
Ryc. 22. Brasilia proj. Lucio Costa i Oskar Niemeyer, makieta powstała w 55-lecie powstania miasta, 2015	93
Ryc. 23. Plan Miasta Wodnego dla Tokio, proj. Kenzo Tange, 1960	96
Ryc. 24. RAK GATE – Miasto na pustyni 2006	98
Ryc. 25. Otwarty schemat analizy krajobrazu miasta	115
Ryc. 26. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy	130
Ryc. 27. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy	131

Ryc. 28. Analiza lewobrzeżnej sylwety Warszawy	131
Ryc. 29. Analiza sekwencji widokowych dla ul. Długiej w Warszawie	140
Ryc. 30. Pudełkowy układ idei badania krajobrazu miasta	159
Ryc. 31. Analizy krajobrazu miasta a model Panofsky'ego	170
Ryc. 32. Relacje ilościowe mieszkańców i odwiedzających w odniesieniu do poszczególnych poziomów identyfikacji przestrzennej	187
Ryc. 33. Miasto jako krajobraz, struktura pojęć	192
Ryc. 34. Postępowanie badawcze przy identyfikowaniu miasta jako krajobrazu	195

SPIS FOTOGRAFII

Fot. 1.	Detroit jako miasto podzielone rasowo i zdegradowane przestrzennie	46
Fot. 2.	Zdegradowane Detroit	47
Fot. 3.	Osiedle Skorosze VII w warszawskiej dzielnicy Ursus	49
Fot. 4.	Pałac Kultury i Nauki w Warszawie	51
Fot. 5.	Wieża Montparnasse, Paryż, 2013	52
Fot. 6.	La Defence w Paryżu, 2014	52
Fot. 7.	Lewobrzeżna panorama Warszawy z koncentracją wysokościowców widziana od strony mostu Śląsko-Dąbrowskiego.	53
Fot. 8.	Budynek główny Uniwersytetu Moskiewskiego (proj. Lew Rudniew 1949-1952)	80
Fot. 9.	Chicago – „Białe miasto” Daniela Burnhama 1893	83
Fot. 10.	Duszamabad (dawny Stalinabad), 2016	90
Fot. 11.	Pawilon Stanów Zjednoczonych na wystawie Światowej w Montrealu, proj. Rychard Buckminster Fuller, 1967.	97
Fot. 12.	Współczesne Detroit.	103
Fot. 13.	Teren pomiędzy ul. Świętokrzyską, Marszałkowską, Królewską i Zielną, 2018	124
Fot. 14.	Zurych, 2014.	129
Fot. 15.	Współczesna panorama Londynu, 2013.	132
Fot. 16-19.	Analiza percepcyjna Placu Piłsudskiego w Warszawie	145
Fot. 20-21.	Siemiany	146
Fot. 22.	Ogród Saski w Warszawie	152
Fot. 23.	„Pozdrowienia z Alei Jerozolimskich”, 2018.	153
Fot. 24.	Warszawska „Patelnia”, 2018.	155
Fot. 25-26.	Przykład jak światło zmienia wygląd i nastrój przestrzeni miejskiej Plac Parade Ground Planet Earth w Londynie, 2010	164
Fot. 27.	Centrum Zamościa	167
Fot. 28.	Górny Mokotów w Warszawie, ul. Domaniewska, tzw. Mordor	168
Fot. 29.	Centrum Zurychu	169
Fot. 30.	Plac Grzybowski w Warszawie.	177
Fot. 31.	Przykładowy widok Poznania	180
Fot. 32.	Przykładowy widok Warszawy.	181

SPIS TABEL

Tabela 1. Sentymentalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu	75
Tabela 2. Monumentalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu	88
Tabela 3. Radykalizm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu.	94
Tabela 4. Futuryzm w odniesieniu do miasta jako krajobrazu.	98

INFORMACJA O AUTORCE

Kinga Rybak-Niedziółka, dr inż. arch. – urbanistka, architektka i architektka krajobrazu. Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej oraz Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Współautorka projektów architektonicznych, opracowań planistycznych i ekspertyz urbanistycznych. Autorka wielu publikacji poświęconych współczesnej interpretacji pojęcia miejskości, urbanistyce i krajobrazowi. Kierownik projektów badawczych związanych z przestrzeniami publicznymi i upamiętnianiem pomnikowym w krajobrazie miasta. Współautorka dydaktycznego programu i metodyki „Projektowania krajobrazu miasta” realizowanego w ramach nauczania Warszawskiej Szkoły Krajobrazu.

**Zasady recenzowania w wydawnictwach
Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN**

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki, w której afiliowani są autorzy publikacji.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej, innej niż narodowość autora pracy.
3. W procesie recenzowania stosowane jest rozwiązanie, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review process*).
4. Wyznaczając recenzentów redakcja wydawnictw KPZK PAN zachowuje ponadto zasadę zapobiegania konfliktom interesów między recenzentem a autorem; za konflikt interesów między autorem a recenzentem uznaje się:
 - a) bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt personalny),
 - b) relacje podległości zawodowej,
 - c) nawiązanie bezpośredniej współpracy naukowej w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzje mają formę pisemną i kończą się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia, lub warunkowego dopuszczenia tekstu do publikacji po jego poprawieniu przez autora według uwag zawartych w recenzji. W takiej sytuacji, recenzent może zastrzec sobie prawo do ponownego zrecenzowania pracy, po dokonaniu przez autora poprawek wskazanych w pierwszej recenzji. Do publikacji dopuszczane będą prace posiadające dwie pozytywne recenzje (zawierające wniosek o dopuszczenie do publikacji).
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji oraz formularz recenzji, który stanowi załącznik do niniejszego dokumentu, są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej wydawnictw KPZK PAN (zasady recenzowania publikacji podawane są również w każdym numerze czasopisma).
7. W przypadku wydawnictw KPZK PAN (serie: Biuletyn, Studia, Studia Regionalia) mających charakter monografii naukowej nazwiska recenzentów są ujawniane.
8. W przypadku wydawnictw KPZK PAN (serie: Biuletyn, Studia, Studia Regionalia) mających charakter wydawnictw zbiorowych (zbiór artykułów poświęconych zagadnieniu określone w tytule tomu), nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Raz w roku w ostatnim tomie każdego z wydawnictw KPZK PAN (serie: Biuletyn, Studia, Studia Regionalia) podaje się do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących z redakcją w danym roku. Lista stałych recenzentów zamieszczona zostaje również na stronach internetowych KPZK PAN.

Zasady przygotowania publikacji w wydawnictwach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN

Dotyczy redaktorów tomów:

Materiały przeznaczone do Biuletynu KPZK PAN, Studiów KPZK PAN i serii anglojęzycznej Studia Regionalia KPZK PAN powinny być kompletne, obejmować stronę tytułową, spis treści wskazujący kolejność artykułów, przedmowę oraz wszystkie artykuły wraz z abstraktami w jęz. angielskim, tabelami i rycinami.

Dotyczy autorów artykułów:

I. Wytyczne i uwagi edytorskie

1. Struktura artykułu naukowego składanego do publikacji w wydawnictwach KPZK PAN (serie: Biuletyn, Studia, Studia Regionalia) powinna przedstawiać się w sposób następujący:
 - tytuł – maksymalnie 2-3 linijki maszynopisu;
 - abstrakt w języku angielskim – nie więcej niż pół strony maszynopisu standardowego (ok. 100 słów), powinien zawierać: sformułowanie celu pracy/badań, identyfikację obiektu badań, przedmiotu rozważań, istotę stosowanej metody, najważniejsze wyniki i wnioski; abstrakt powinien zawierać słowa kluczowe (5-10 słów);
 - wstęp – zawierający np. identyfikację problemu badawczego, pytania badawcze, hipotezy, cele pracy, opis wykorzystanych materiałów, zastosowanych metod badawczych itp.;
 - zasadnicza część pracy (rozwińcie) – zawierająca: wyniki badań, studiów, analiz, wnioski, dyskusję, polemikę z innymi pracami, rekomendacje zaadresowane przedmiotowo, podmiotowo itp.;
 - zakończenie – będące rodzajem podsumowania przeprowadzonych rozważań, zawierające np. zestawienie najistotniejszych wniosków, rekomendacji itp.;
 - podziękowania – opcjonalnie oraz ewentualna informacja o źródłach finansowania publikacji i wkładzie innych podmiotów w opracowanie publikacji (zgodnie z wymogami jakościowymi i standardami etycznymi opisanymi niżej);
 - spis literatury (bibliografii) – tylko pozycji cytowanych/przywoływanych w tekście artykułu;
 - afiliacja autora/współautorów (informacja o autorze/autorach powinna zawierać następujące dane: stopień naukowy, nazwa uczelni, wydziału, instytutu, katedry, adres uczelni, e-mail, telefon kontaktowy);
 - załączniki/dodatki/suplementy – opcjonalnie (będą publikowane tylko w szczególnie uzasadnionych sytuacjach po uzgodnieniu z Redakcją wydawnictw KPZK PAN);
 - indeksy – opcjonalnie (głównie do wydawnictw w formie monografii naukowej).
2. Prace powinny mieć objętość ok. 1 ark. wydawniczego (1 ark. = 40 000 znaków); prace o większej objętości powinny być uzgadniane i zaakceptowane przez Redakcję wydawnictw KPZK PAN.
3. Strona tekstu w dostarczonej pracy powinna być zgodna z maszynopisem standardowym – liczyć ok. 1800 znaków – tzn. 30 wierszy po 60 znaków (spacje to też znaki). Strony powinny być ponumerowane.
4. Prace powinny być dostarczone na nośniku typu CD-R lub przesłane drogą elektroniczną w programie uzgodnionym z Redakcją (np. MS Word, Word Perfect). W przypadku stosowania nietypowego edytora tekstu należy przygotować plik w formacie RTF lub ASCII.

5. Uwagi dotyczące przygotowania map, rycin i zdjęć:
- a) Jakość ilustracji powinna pozwalać na ich bezpośrednią reprodukcję. Ilustracje w formie map bitowych muszą mieć rozdzielczość wynoszącą co najmniej 300 dpi i być zapisane w typowym formacie graficznym. Materiał ilustracyjny powinien być dostarczony na foliach, kalkach lub dobrej jakości odbitkach, nie wymagających przerysowania, nadających się do skanowania lub też na dyskietce w plikach.
 - b) Najlepszą formą są ryciny zapisane wektorowo w programie Corel Draw, Adobe Illustrator, MS Word, MS Excel lub podobnych, dających się odczytać w wymienionych programach. Ryciny wektorowe pozwalają na zmianę czcionki i jej wielkość na przyjętą w publikacjach KPZK PAN, ewentualnie zmianę kolorów na szrafy (w druku czarnobiałym).
 - c) Ryciny bitmapowe (fotografie, reprodukcje, skany, ryciny postscriptowe) powinny być przygotowane w rozdzielczości co najmniej 300 dpi i podstawie 130 mm dających się odczytać w programie Adobe Photoshop lub Adobe Acrobat (np.: .tif, .jpg, .eps, .pdf).
 - d) **Materiał ilustracyjny ściągnięty z Internetu nie nadaje się do druku, ze względu na małą rozdzielczość.**
6. Notki (odsylacze, przypisy) w tekście powinny mieć jednolitą numerację.
7. Przypisy dolne służą wyłącznie do komentowania pewnych wątków pobocznych zaanonsowanych w tekście głównym pracy – tzn. odnoszą się do pewnego fragmentu tekstu głównego, zawierającego objaśnienia do tego fragmentu, np. informacje o innych pracach, komentarze, dygresje, polemiki. Nie mogą natomiast służyć jako odnośniki do literatury (tzn. zamiast odnośników w nawiasach w tekście głównym pracy).
8. Cytaty zawarte w pracy muszą być wyraźnie oznaczone w tekście – „wzięte w cudzysłów”. Cytaty muszą być udokumentowane: należy wskazać, skąd pochodzą.
9. Powiązanie cytatu z opisem bibliograficznym cytowanego dzieła/dokumentu, zawartym w spisie literatury na końcu pracy, dokonuje się przez wstawienie w odpowiednim miejscu tekstu odnośnika do literatury, w nawiasie, w którym podaje się: nazwisko autora cytowanej pracy, rok wydania cytowanej pracy, stronę lub zakres stron, z których cytat zaczerpnięto. Przykład:
 [Tyrała 2001, s. 10] lub [*Strategia...* 2000, s. 10].
 Jeżeli nazwisko autora pojawia się jako naturalny element tekstu, w nawiasie podaje się tylko rok wydania cytowanej pracy – np.:
 Według Tyrały [2001, s. 10] lub Zgodnie z zapisami *Strategii...* [2000, s. 10].
 Cytując dwie prace tego samego autora wydane w tym samym roku, dla uniknięcia nieporozumień, przy roku wydania dodaje się małe literki „a”, „b”, „c” itd., np.:
 [Tyrała 2001a, s. 10], a w innym miejscu tekstu [Tyrała 2001b, s. 33].
 Pełen opis bibliograficzny cytowanej pozycji zamieszczany jest w spisie literatury przedmiotu na końcu pracy.
- Uwaga:** W wydawnictwach KPZK PAN nie stosuje się powoływania literatury w tekście przez zastosowanie odnośników numerycznych w nawiasach kwadratowych [#] lub w postaci indeksu górnego # lub [#], odsyłającego do przypisu dolnego lub przypisów końcowych, gdzie umieszczane byłyby wówczas opisy bibliograficzne cytowanych prac.
10. Spis literatury przedmiotu (spis bibliografii) powinien być umieszczony na końcu pracy i obejmować tylko pozycje, na które powołuje się autor publikacji w tekście, w wykazie ułożonym alfabetycznie. Poszczególne opisy bibliograficzne powoływanych prac (książek, artykułów, rozdziałów w monografiach, dokumentów itp.) powinny zawierać kolejno: nazwisko i pierwszą literę imienia autora, rok wydania, tytuł pracy napisany kursywą, nazwę wydawcy, miejsce wydania. Przykład:

Artykuł: Besala J., 2002, *Żywioty sterują historią*. „Focus”, nr 4(79).

Książka: Tyrła P., 2001, *Zarządzanie kryzysowe*. Wyd. PWE, Toruń.

Rozdział w książce:

Berliński T., 2000, *Różnorodność postrzegania zagrożeń*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, P. Tyrła (red.). Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków.

Dokument:

Strategia rozwoju energetyki odnawialnej, 2000, Ministerstwo Środowiska, Warszawa.

11. Teksty powinny być przygotowane tak starannie, aby mogły być drukowane bez zmian, z wyjątkiem rutynowych poprawek edytorskich.

II. Wymogi jakościowe i standardy etyczne

W trosce o dochowanie najwyższych standardów redakcyjnych oraz w celu zapobieżenia nierzetelności w publikacjach naukowych określanych jako tzw. *ghostwriting*¹ i *guest authorship*² redakcja wydawnictw naukowych KPZK PAN wymaga od autorów ujawniania informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy *etc.*). W tym celu zobowiązuje się autorów do zachowania następujących standardów podczas przygotowywania tekstów składanych do publikacji w Biuletynie KPZK PAN, Studiach KPZK PAN, oraz serii Studia Regionalia KPZK PAN:

1. W przypadku publikacji naukowych, które nie zostały wykonane samodzielnie, tzn. opracowano je we współautorstwie, lub z wykorzystaniem pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej), w końcowej części pracy (w punktach: „podziękowania”, „afiliacje autorów”) należy zawrzeć notę, w której ujawniany jest wkład poszczególnych autorów (współautorów) w powstanie publikacji (artykułu, monografii). Oznacza to konieczność podania ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji kto jest autorem koncepcji, założeń, zastosowanych metod, protokołu itp., wykorzystywanych w toku pracy badawczej – przygotowywania publikacji; główną odpowiedzialność ponosi autor zgłaszający manuskrypt.
2. Autor/współautorzy podają ponadto informację o ewentualnych źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów w opracowanie publikacji (*financial disclosure*).

Redakcja wydawnictw naukowych KPZK PAN informuje, że wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, w tym wykryte przypadki *ghostwriting*, *guest authorship* będą dokumentowane i oficjalnie demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

Redaktor Naczelny
Redakcji Wydawnictw KPZK PAN
Prof. dr hab. Tadeusz Markowski

¹ Z „*ghostwriting*” mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

² Z „*guest authorship*” („*honorary authorship*”) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a mimo to jest wykazywany jako autor/współautor publikacji.

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że w 2017 r. wydaliśmy następujące pozycje:

Biuletyn KPZK PAN:

- z. 265 – *Gra o przestrzeń*. M. Nowak, J. Martyniuk-Pęczek red.
- z. 266 – *Gospodarka przestrzenna – kluczowe problemy i koncepcje badawcze, wyzwania praktyki, profil i innowacyjność edukacji*. P. Churski red.
- z. 267 – *Przestrzenne skutki procesów ludnościowych na obszarach wiejskich*. W. Kamińska, P. Legutko-Kobus red.
- z. 268 – *Terytorialny wymiar polityki regionalnej. Polskie doświadczenia*, J. Szlachta, A. Nowakowska (red.)

Studia KPZK PAN:

- t. CLXXIV – *Gospodarka przestrzenna miast i regionów. Teoria i praktyka rozwoju obszarów funkcjonalnych*. T. Kudłacz, P. Brańka red.
- t. CLXXV – *Maciej Nowak: Niesprawność władz publicznych a system gospodarki przestrzennej*
- t. CLXXVI – *Miasto dostępne jako jedno z wyzwań zintegrowanego planowania*. K. Solarek red.
- t. CLXXVII – *Rozwój obszarów miejskich w polityce regionów*. A. Klasik, F. Kuźnik red.
- t. CLXXVIII – *Wehikuły rozwoju lokalnego i regionalnego. Nowe perspektywy poznawcze i idee strategiczne*. A. Klasik red.
- t. CLXXIX – *Wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego (tom dedykowany pamięci prof. Z. Strzeleckiego)*. J. Szlachta, P. Legutko-Kobus red.
- t. CLXXX – *Kreślone innowacjami ścieżki regionów słabo rozwiniętych*. W. Dziemianowicz, K. Pyłak, J. Szlachta red.
- t. CLXXXI – *Światło, powietrze, słońce. Dziedzictwo myśli urbanistycznej wczesnego modernizmu w kontekście kształtowania środowiska zamieszkania*. M. Kostrzewska i G. Rembarz red.
- t. CLXXXII – *Anna Jasińska-Biliczak: Endogeniczne uwarunkowania innowacyjności sektora małych i średnich przedsiębiorstw w regionie – ujęcie teoretyczne i praktyczne*

Studia Regionalia KPZK PAN:

vol. 49-52 – *Varia*

W 2018 r. przewidujemy wydanie następujących pozycji: *Studia nad chaosem przestrzennym*. A. Kowalewski, T. Markowski, P. Śleszyński red.; Tom I – A. Kowalewski, M. Nowak: *Bezład przestrzenny i prawo: uwarunkowania, procesy, skutki, rekomendacje*; Tom II – *Koszty bezładu przestrzennego*. A. Kowalewski, T. Markowski, P. Śleszyński red.; Tom III – P. Śleszyński, A. Kowalewski, T. Markowski: *Synteza. Uwarunkowania, skutki i propozycje naprawy*; *Mieszkać w porcie*. G. Rembarz red.; *Piękno i energia: współczesny model budowania dzielnic mieszkaniowych w Europie*. G. Rembarz red.; B. Szulczewska: *Zielona infrastruktura – czy koniec historii; Rola wielkich miast w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski*. J. Woźniak, J. Szlachta red.; *Rozwój lokalny i regionalny. Teorie i zastosowania*. A. Klasik, F. Kuźnik red.; *Marka turystyczna. Kreowanie, rozwój, promocja markowych produktów turystyki zdrowotnej i aktywnej*. W. Kamińska i M. Wilk-Grzywna red.

Lista recenzentów wydawnictw KPZK PAN

Bożena Degórska, Bolesław Domański, Ryszard Domański, Marek Dutkowski,
Wojciech Dziemianowicz, Wanda Gaczek, Krystian Heffner, Andrzej Hopfer,
Ryszard Janikowski, Michał Jasiulewicz, Wioletta Kamińska, Mariusz Kistowski,
Piotr Korcelli, Stanisław Korenik, Marek Kozak, Tadeusz Kudłacz, Florian Kuźnik,
Krzysztof Malik, Andrzej Mischuk, Bogdan Ney, Ewa Pancer-Cybulska, Feliks Pankau,
Dominika Rogalińska, Janusz Słodczyk, Grzegorz Ślusarz, Zbigniew Ziolo, Piotr Żuber,
Maciej Żurkowski

Wydanie I.
Nakład 240 egz.
Skład i druk: Millroy, Sp. J.